

109/1000

# GOSPODARKA PLANOWA

A 21251



Rok VIII

Styczeń

1953 r.

POLSKIE WYDAWNICTWA GOSPODARCZE

## NOTATNIK CHRONOLOGICZNY „GOSPODARKI PLANOWEJ“

- 3.11.1952 r.** Uchwała Prezydium Rządu w sprawie powołania Kolegium w Centralnym Urzędzie Gospodarki Materialowej. W Centralnym Urzędzie Gospodarki Materialowej podległym Przewodniczącemu PKPG, Prezydium Rządu powołuje Kolegium, które ma być stałym organem doradczym Prezesa Centralnego Urzędu. Uchwała określa zakres i sposób działania Kolegium oraz sprawy organizacyjne. Kolegium — w myśl uchwały — działa na podstawie regulaminu uchwalonego przez samo Kolegium i zatwierdzonego przez Prezesa Rady Ministrów, na wniosek Prezesa Urzędu, akceptowany przez Przewodniczącego PKPG.
- 6.11.1952 r.** Zarządzenie Przewodniczącego PKPG w sprawie sposobu i trybu sporządzania planowanych (perspektywicznych) bilansów wody. Zarządzenie wydane jest w celu wprowadzenia planowej gospodarki wodnej w okręgach deficytowych pod względem zasobów wodnych. W myśl zarządzenia opracowanie bilansów wody jest niezbędne, gdy: 1) w określonych działkach gospodarki wodnej regionu stwierdzono istnienie niedoborów wody, 2) planowana rozbudowa osiedli, zwiększenie produkcji rolnej i przemysłowej, budowa dróg wodnych itp. może spowodować powstanie niedoborów w gospodarce wodnej regionu. Planowane (perspektywiczne) bilanse wody opracują — w myśl zarządzenia — komórki do spraw gospodarki wodnej w WKPG przy współpracy wydziałów resortowych i zainteresowanych wojewódzkich zarządów. Tryb sporządzania bilansów określa „Instrukcja dla opracowania planowanych bilansów wody“, stanowiąca załącznik do zarządzenia. Nadzór nad wykonaniem zarządzenia zlecono Dyrektorowi Departamentu Gospodarki Wodnej PKPG.
- 15.11.1952 r.** Uchwała Prezydium Rządu w sprawie eliminowania przedmiotów wybuchowych i niebezpiecznych ze złomu metali. W celu uniknięcia szkód powodowanych przez znajdujące się wśród złomu przedmioty wybuchowe i niebezpieczne, a w związku z tym w trosce o zwiększenie bezpieczeństwa pracowników zatrudnionych przy złomie, zarządzenie zabrania jednostkom organizacyjnym gospodarki społecznej, zajmującym się zbiórką, skupem, przerobem, eksploatacją i wysyłką złomu, przesyłania w złomie przedmiotów wybuchowych i niebezpiecznych. Jako przedmioty wybuchowe zarządzenie wylicza wszelkie przedmioty o charakterze wojennym i wojskowym, które z uwagi na swe właściwości stwarzają niebezpieczeństwo wybuchu zarówno przy manipulacji, jak i przy zetknięciu z wysoką temperaturą (np. pociski, bomby, pięści pancerne, miny nierozbrojone, zagwożdżone zamki i lufy oraz wszelkiego rodzaju przedmioty, w których znajdują się resztki środków wybuchowych). Do przedmiotów niebezpiecznych zarządzenie zalicza wszelkie przedmioty o charakterze przemysłowym, które ze względu na swą zawartość stanowią niebezpieczeństwo przy zetknięciu z wysoką temperaturą (np. butle stalowe, beczki, gaśnice, rury zamknięte i inne). Poza tym zarządzenie ustala sposób postępowania w wypadku ujawnienia w złomie przedmiotów wybuchowych i niebezpiecznych, tryb przeprowadzania kontroli złomu przy odbiorze oraz poleca odpowiednim ministrom opracowanie sposobu wynagradzania pracowników za ujawnienie tych przedmiotów.
- 17.11.1952 r.** Dekret o utworzeniu urzędu Ministra Przemysłu Materiałów Budowlanych oraz urzędu Ministra Przemysłu Drzewnego i Papierniczego. Z dniem 17 listopada 1952 r. został utworzony urząd Ministra Przemysłu Materiałów Budowlanych. Do zakresu działania nowopowstałego urzędu Ministra należą sprawy przemysłów materiałów budowlanych. Dekretem powyższym utworzono również urząd Ministra Przemysłu Drzewnego i Papierniczego, do którego należą sprawy przemysłów opartych na surowcu drzewnym. Właściwości obu Ministrów ustali szczegółowo w drodze rozporządzenia Rada Ministrów, jak również rozgraniczy właściwości w sprawach należących dotychczas do zakresu działania innych Ministrów
- 20.11.1952 r.** Sejm powołał Bolesława Bieruta na stanowisko Prezesa Rady Ministrów. W dniu tym odbyło się pierwsze uroczyste posiedzenie Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, w skład którego weszli wybrani przez naród kandydaci Frontu Narodowego. Najdonioślejszym faktem z pierwszego posiedzenia było powołanie przez Sejm pierwszego posła narodu, Przewodniczącego Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego, Prezydenta Bolesława Bieruta na stanowisko Prezesa Rady Ministrów. Sejm dokonał również wyboru Rady Państwa, której Przewodniczącym został działacz robotniczy i państwowy, poseł Aleksander Zawadzki. Na Marszałka Sejmu wybrano posła Jana Dembowskiego, znakomitego uczonego, wybitnego działacza ruchu obrońców pokoju, Prezesa Polskiej Akademii Nauk. Posłowie złożyli uroczyste ślubowanie.

# GOSPODARKA PLANOWA

MIESIĘCZNIK  
STYCZEŃ 1953  
Nr 1 — ROK VIII  
WARSZAWA

A-2185 II

## TREŚĆ NUMERU

Z ZAGADNIENIŃ CHARAKTERU PRAW EKONOMICZNYCH — . . . . .	2
Z ZADAŃ WŁÓKIENICTWA POLSKIEGO W ZWIĄZKU Z XIX ZJAZDEM KPZR — <i>Alojzy Józwiak</i> . . . . .	6
NIKTÓRE ZAGADNIENIA PLANOWANIA PERSPEKTYWICZNEGO — <i>Mieczysław Rakowski</i> . . . . .	9
PLANOWANIE W CENTRALNYCH BIURACH KONSTRUKCJI MASZYN I URZĄDZEŃ — <i>inż. Kazimierz Jędrych</i> . . . . .	18
PERSPEKTYWICZNE PLANOWANIE W SPÓŁDZIELNIACH PRODUKCYJ- NYCH — <i>inż. Aleksander Strapko</i> . . . . .	24
BILANS OSIĄGNIĘĆ GOSPODARCZYCH POLSKI LUDOWEJ NA ZIEMIACH ODZYSKANYCH — <i>A. E. Szypiński</i> . . . . .	30
NOWY PLAN KONT NARZĘDZIEM POGŁĘBIENIA ROZRACHUNKU GO- SPODARCZEGO — <i>Mgr W. Gorczycki</i> . . . . .	38
UWAGI I DYSKUSJE	
Ceny środków produkcji — <i>Zbigniew Augustowski</i> . . . . .	42
Głos w dyskusji o planowaniu i wykonaniu planu obniżenia kosztów własnych — <i>Stanisław Konstantynowicz</i> . . . . .	47
Z RADZIECKICH DOŚWIADCZEŃ GOSPODARCZYCH	
Józef Stalin o produkcji towarowej i prawie wartości w warunkach socjali- zmu — <i>G. Kozłow</i> . . . . .	51
Z KRONIKI GOSPODARKI NARODOWEJ	
Podział dochodów w spółdzielniach produkcyjnych — <i>M.</i> . . . . .	61
Z ruchu współzawodnictwa i racjonalizatorstwa — <i>HK i ZW</i> . . . . .	64
Z WYDAWNICTW GOSPODARCZYCH	
Z problematyki gospodarczej czasopisma „Kommunist“ w r. 1952 — <i>K.</i> . . . .	68
NOTATNIK CHRONOLOGICZNY „GOSPODARKI PLANOWEJ“ (II i III str. okładki)	



# Z ZAGADNIENIŃ CHARAKTERU PRAW EKONOMICZNYCH

**P**RACA Józefa Stalina pt. „Ekonomiczne Problemy Socjalizmu w ZSRR“, stanowiąca niezmiernie wartościowy wkład w skarbnicę marksizmu-leninizmu, porusza i rozwiązuje szereg podstawowych zagadnień z zakresu ekonomii politycznej oraz jasnowo, wyraziście oświetla drogę praktyki gospodarczej społeczeństwa socjalistycznego. Marksistowsko-leninowska ekonomia polityczna będąca integralną częścią nauki Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina, dzięki rozwiązaniom jakie praca ta przynosi, zyskuje szerokie perspektywy dalszego rozwoju i możliwość coraz precyzyjniejszego rozstrzygnięcia problemów gospodarczych, wynikających w toku budowania komunizmu.

Niezwykle doniosłe znaczenie zarówno pod względem teoretycznym jak i praktycznym dla ekonomii politycznej i praktyki gospodarczej posiada opracowane przez towarzysza Stalina zagadnienie charakteru i istoty spraw ekonomicznych w warunkach socjalizmu. Poddając miazdzącej krytyce subiektywistyczno-idealistyczne poglądy na sprawę charakteru praw ekonomicznych, towarzysz Stalin wykazał całkowitą bezzasadność poglądu jakoby skutkiem szczególnej roli, jaką spełnia państwo socjalistyczne, ściśle: Państwo Radzieckie, mogło ono „przeobrazić“, bądź „stwarzać“ prawa ekonomiczne. Towarzysz Stalin stwierdza: „Rzecz jasna, ludzie mogą odkryć te obiektywne prawidłowości, poznać je i opierając się na nich wykorzystywać je w interesach społeczeństwa. Ale nie mogą ich „stwarzać“, ani „przeobrazić“<sup>1)</sup>. Następnie, by zagadnienie wyjaśnić bliżej, towarzysz Stalin wykazuje, że jeśli założymy, iż stanęlibyśmy na chwilę na gruncie niesłusznej teorii, negującej istnienie obiektywnych prawidłowości życia ekonomicznego w warunkach socjalizmu i głoszącej możliwość „tworzenia“ i „przeobrażania“ praw ekonomicznych, to doprowadziłoby to do uzależnienia się od chaosu i przypadkowości, w których przy tym nie sposób byłoby się zorientować. Doprowadziłoby to dalej w konsekwencji do zlikwidowania ekonomii politycznej jako nauki, bowiem nauka nie może istnieć i rozwijać się bez uznania obiektywnych prawidłowości. W wyniku zaś likwidacji nauki nastąpiłaby niemożliwość przewidywania wydarzeń w życiu gospodarczym, a co za tym — niemożliwość organizacji wszelkiego kierownictwa gospodarką.

Ci, którzy błędnie sądzili, że w wyniku szczególnej roli, jaką historia wyznaczyła Państwu Radzieckiemu jest ono w stanie znieść istniejące prawa ekonomii politycznej, bądź stworzyć nowe, mylą prawa nauki z prawami wydawanymi przez rządy. Tymczasem prawa nauki odzwierciedlają obiektywne procesy zachodzące w przyrodzie lub społeczeństwie niezależnie

od woli ludzi, podczas gdy prawa wydawane przez rządy powstają z woli ludzi i mają jedynie moc prawną. Towarzysz Stalin wyjaśnia, że: „Marksizm pojmując prawa nauki — wszystko jedno, czy chodzi o prawa przyrodoznawstwa, czy też o prawa ekonomii politycznej — jako odbicie obiektywnych procesów dokonujących się niezależnie od woli ludzi. Ludzie mogą odkryć te prawa, poznać je, zbadać, uwzględnić w swoich działaniach, wykorzystać w interesie społeczeństwa, nie mogą jednak zmienić ich ani znieść. Tym bardziej nie mogą oni sformułować lub tworzyć nowych praw nauki.“<sup>2)</sup> Tak więc istotną cechą praw ekonomicznych, podobnie jak i praw przyrody, jest ich niezależność od woli ludzkiej istnienie, a wraz z tym niemożność ustanawiania, bądź znoszenia czy też przekształcania tych praw przez społeczeństwo. Ale czy to znaczy, że społeczeństwo jest wobec tych praw bezsilne?

Przedsocjalistyczne formacje społeczne istotnie nie stwarzały warunków dla zrozumienia i opanowania praw rozwoju społecznego a w tej liczbie także praw ekonomicznych. Powołując się w tej sprawie na znane sformułowanie Engelsa w „Anty-Dühringu“ towarzysz Stalin wskazuje, że siły działające społecznie, podobnie jak siły przyrody, tak długo oddziałują niszcząco i ślepo, dopóki ich się nie pozna. Gdy jednak społeczeństwo poznałszy je, nauczy się przewidywać kierunek i skutki działania tych sił, to tylko od niego zależy podporządkowanie i wykorzystanie ich dla swoich celów. W ustroju kapitalistycznym, przy kapitalistycznym sposobie produkcji siły te działają wbrew społeczeństwu, bowiem nie ma tam warunków dla pełnego i powszechnego poznania charakteru „sił działających społecznie“ — jak je nazywa Engels — a tym bardziej dla wykorzystania tych sił. Inaczej w warunkach socjalizmu, który opiera się na naukowej marksistowsko-leninowskiej metodzie poznania i wykorzystania praw przyrody i ekonomii w interesie całego społeczeństwa. Jak wskazuje Engels: „...gdy tylko poznamy ich naturę, mogą one w rękach zrzeszonych wytwórców zmienić się z demonicznych władców w powolne służki. Jest to ta sama różnica, co między niszczącą siłą elektryczności zawartej w piorunie a ujarzmioną elektrycznością telegrafu i łuku świetlnego; różnica między pożarem a ogniem działającym w służbie człowieka.“<sup>3)</sup>

Analizując podobieństwo między działaniem praw ekonomicznych oraz praw przyrody towarzysz Stalin daje przykład w jaki sposób wraz z postępem wiedzy ludzkość nauczyła się opanowywać niszczycielskie działanie sił przyrody

<sup>1)</sup> J. W. Stalin — Ekonomiczne Problemy Socjalizmu w ZSRR, Książka i Wiedza r. 1952, str. 92.

<sup>2)</sup> J. w. str. 6.

<sup>3)</sup> F. Engels — „Anty-Dühring“ Książka i Wiedza, r. 1949, str. 274.

i nadać tym siłom taki kierunek, który przynosi społeczeństwu korzyść. Tak więc w najdawniejszej epoce wylewy rzek powodowały powodzie i niszczenie ludzkiego dobytku, lecz z biegiem czasu ludzie poznając prawa przyrody nauczyli się budować tamy oraz elektrownie i nie tylko chronić się przed niszczycielskim działaniem wód, lecz zaprząć jej siłę w swą służbę, a więc zraszać pola i produkować energię elektryczną. „Czy znaczy to, że przez to samo ludzie zniesli prawa przyrody, prawa nauki, że stworzyli nowe prawa przyrody, nowe prawa nauki? Nie, nie znaczy. Chodzi o to, że cała ta procedura zapobiegania działaniu niszczycielskich sił wody i wykorzystania ich w interesie społeczeństwa przebiega bez jakiegokolwiek naruszenia, zmiany lub zniesienia praw nauki, bez stworzenia nowych praw nauki. Przeciwnie, cała ta procedura dokonuje się ściśle na podstawie praw przyrody, praw nauki, albowiem jakiegokolwiek naruszenie praw przyrody, najmniejsze ich naruszenie doprowadziłoby jedynie do zakłócenia procesu, do załamania procedury.“<sup>4)</sup>

To samo też — jak wskazuje towarzysz Stalin — odnosi się do praw rozwoju ekonomicznego zarówno w ustroju kapitalistycznym jak i socjalistycznym, będących również prawami obiektywnymi, odzwierciedlającymi procesy rozwoju ekonomicznego, który dokonuje się w sposób niezależny od woli ludzi. „Ludzie mogą odkryć te prawa, poznać je i opierając się na nich wykorzystać je w interesie społeczeństwa, nadać inny kierunek niszczącemu działaniu niektórych praw, ograniczyć sferę ich działania, otworzyć pole działania innym prawom torującym sobie drogę, nie mogą jednak ich zniesić ani też stworzyć nowych praw ekonomii.“<sup>5)</sup>

Zasadnicza różnica oraz wyższość ustroju socjalistycznego nad kapitalistycznym polega m. in. na tym, że dopiero w warunkach socjalizmu możliwe jest prawdziwie szerokie wykorzystanie praw ekonomicznych, zastosowanie ich działania w kierunku zgodnym z interesami rozwoju gospodarki narodowej. Dlatego też pogłębienie znajomości tych praw, studiowanie mechanizmu ich działania, by w sposób możliwie ściśle i sprawny móc je stosować, posiada dla społeczeństwa socjalistycznego, a także dla społeczeństw, które weszły na drogę budowania socjalizmu, pierwszorzędne znaczenie. Toteż towarzysz Stalin wskazywał: „A zatem partia proletariatu, jeżeli chce być prawdziwą partią, musi przede wszystkim posiadać znajomość praw rozwoju produkcji, znajomość praw ekonomicznego rozwoju społeczeństwa.

A zatem, żeby nie omylić się w polityce, partia proletariatu powinna, zarówno przy układaniu swego programu, jak i w swej działalności praktycznej, brać za punkt wyjścia przede wszystkim prawa rozwoju produkcji, prawa ekonomicznego rozwoju społeczeństwa.“<sup>6)</sup>

W związku z tym co powiedziano wyżej należy też zwrócić uwagę na różnicę istniejącą między prawami przyrody a prawami ekonomicznymi. Mówiąc o istocie praw ekonomicznych towarzysz Stalin podkreśla, że: „Jedna z cech szczególnych ekonomii politycznej polega na tym, że jej prawa, w odróżnieniu od praw przyrodoznawstwa, nie są długowieczne, że działają one, a przynajmniej większość spośród nich, jedynie w ciągu pewnego okresu historycznego, po czym ustępują miejsca nowym prawom. Jednakże prawa te nie ulegają zniesieniu, lecz tracą moc wobec nowych warunków ekonomicznych i schodzą ze sceny, aby ustąpić miejsca nowym prawom, które nie są wytworem woli ludzi, lecz powstają na bazie nowych warunków ekonomicznych.“<sup>7)</sup>

Podczas więc gdy prawa przyrody istnieją i działają w zasadzie na przestrzeni całych dziejów ludzkości niezmiennie, to prawa ekonomiczne powstają i działają na bazie określonych warunków ekonomicznych i przeważnie w granicach tylko określonej formacji ekonomicznej. Weźmy dla przykładu prawo wartości dodatkowej, bądź inne, które istnieją i działają tylko w warunkach kapitalizmu i nie mogą istnieć w warunkach socjalizmu. Czy znaczy to jednakże, że każde prawo ekonomiczne bez wyjątku istnieje i działa tylko tak długo, jak długo istnieje dana formacja? Nie. Jak wskazuje towarzysz Stalin, różne formacje społeczne podporządkowane są w swym rozwoju gospodarczym nie tylko swym specyficznym prawom ekonomicznym, lecz i takim prawom, które są wspólne dla wszystkich formacji, jak np. prawo zgodności sił wytwórczych i stosunków wytwórczych w produkcji społecznej; a więc formacje społeczne nie tylko oddzielone są jedna od drugiej przez odrębność swych specyficznych praw ekonomicznych, lecz również są ze sobą powiązane przez prawa ekonomiczne wspólne dla szeregu formacji.

**P**RAWEM działającym w warunkach różnych formacji jest prawo wartości. Wartość jak i prawo wartości są kategoriami historycznymi, związanymi z istnieniem produkcji towarowej. „Tam gdzie istnieją towary i produkcja towarowa, nie może nie być również prawa wartości.“<sup>8)</sup> Prawo to więc istniało już i w ustroju niewolniczym i w feudalnym, doszło do maksymalnego rozwoju w okresie kapitalizmu, a w ustroju socjalistycznym działa i będzie działać tak długo, jak długo istnieć będzie produkcja towarowa i obrót towarowy.

Oczywiście z tego, że pewne prawa ekonomiczne istnieją i działają w różnych formacjach ekonomicznych nie wynika, że działanie ich jest w każdej z tych formacji identyczne. W ustroju socjalistycznym opierającym się na ekonomicznym prawie kończącej zgodności stosunków produkcji z charakterem sił wytwórczych, dzięki poznaniu praw ekonomicznych i umiejętnemu ich stosowaniu, następuje „okiełzna-

<sup>4)</sup> J. W. Stalin — Ekonomiczne Problemy Socjalizmu w ZSRR, Książka i Wiedza r. 1952, str. 7.

<sup>5)</sup> J. w. str. 7—8.

<sup>6)</sup> J. W. Stalin — Zagadnienia leninizmu, Książka i Wiedza r. 1951, str. 692.

<sup>7)</sup> J. W. Stalin — Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR, Książka i Wiedza, r. 1952, str. 8.

<sup>8)</sup> J. w. str. 22.

nie" tych praw i wykorzystanie ich działania w interesie społeczeństwa. Sprawdza się to na przykładzie prawa wartości. Sfera działania prawa wartości w Związku Radzieckim jest ściśle ograniczona i ujęta w ramy. Jakie czynniki ograniczają działanie tego prawa w ustroju socjalistycznym? Jak uczy towarzysz Stalin: „Nie ulega wątpliwości, że brak prywatnej własności środków produkcji i uspołecznienie środków produkcji zarówno w mieście, jak i na wsi nie mogło nie ograniczyć sfery działania prawa wartości i stopnia jego oddziaływania na produkcję.

W tym samym kierunku działa prawo planowego (proporcjonalnego) rozwoju gospodarki narodowej, które zastąpiło prawo konkurencji i anarchii produkcji. W tym samym kierunku działają nasze roczne i 5-letnie plany i cała nasza polityka gospodarcza w ogóle, opierająca się na wymogach prawa planowego rozwoju gospodarki narodowej.

Wszystko to razem prowadzi do tego, że sfera działania prawa wartości jest u nas ściśle ograniczona i że prawo wartości nie może w naszym ustroju odgrywać roli regulatora produkcji.“<sup>9)</sup>

Dzięki temu też, mimo niezwykle szybkiego tempa rozwoju produkcji, prawo wartości nie prowadzi w ustroju socjalistycznym do okresowych kryzysów nadprodukcji, jak to jest regułą w ustroju kapitalistycznym, pomimo że tempo rozwoju produkcji kapitalistycznej jest powolne, bez porównania mniej szybkie niż w ustroju socjalistycznym.

Prawa ekonomiczne posiadają inną jeszcze cechę odróżniającą je od praw przyrody. „W odróżnieniu od praw przyrodniczości, gdzie odkrycie i zastosowanie nowego prawa przebiega w sposób mniej lub bardziej gładki, w dziedzinie ekonomicznej odkrycie i zastosowanie nowego prawa, godzącego w interesy kończących swój żywot sił społeczeństwa, napotyka gwałtowny opór ze strony tych sił.“<sup>10)</sup> Tak jest np. w warunkach kapitalistycznych z prawem koniecznej zgodności stosunków produkcji z charakterem sił wytwórczych. Prawo to od dawna toruje sobie drogę w krajach kapitalistycznych, lecz jeśli jej jeszcze nie utorowało, jeśli nie oddziałuje na ekonomikę kapitalistyczną, to dlatego, że spotyka się z oporem kończących swój żywot sił społeczeństwa.

Niezależnie od tego, że dopiero w ustroju socjalistycznym możliwe jest pełne wykorzystanie praw ekonomicznych w interesie społeczeństwa, to jednak w tej czy innej mierze wykorzystanie tych praw zachodzi także i we wcześniejszych formacjach. Jednakże jak wskazuje towarzysz Stalin: „Wykorzystanie praw ekonomicznych ma w warunkach społeczeństwa klasowego zawsze i wszędzie podłoże klasowe, przy czym chorąży wykorzystania praw ekonomicznych w interesach społeczeństwa zawsze i wszędzie jest klasa przodująca, gdy natomiast

klasy kończące swój żywot stawiają temu opór.“<sup>11)</sup>

Siły społeczne, które się już przeżyły, wszystkimi dostępnymi dla nich środkami przeciwstawiają się odkryciu i wykorzystaniu nowych praw ekonomicznych, co czynią z tej przyczyny, że nowe prawa przeciwstawiają się ich interesom klasowym. Aby zapewnić przejście społeczeństwa z jednego stopnia rozwoju do następnego, aby stworzyć warunki swobodnego stosowania nowych praw ekonomicznych, muszą istnieć takie siły społeczne, które żywotnie są zainteresowane w realizacji tego postępowego przejścia. Tylko też takie przodujące siły społeczne mogą utorować drogę działaniu nowych praw ekonomicznych i zastosować je w interesie rozwoju całego społeczeństwa. Taką siłą społeczną okazał się w Związku Radzieckim sojusz klasy robotniczej i chłopstwa, zainteresowanych żywotnie w obaleniu władzy wyzyskiwaczy i budowie socjalizmu. Różnica zaś między proletariatem i innymi klasami, które kiedykolwiek w dziejach dokonały przewrotów w stosunkach produkcji, jak uczy towarzysz Stalin, polega na tym, „...że interesy klasowe proletariatu stapiają się z interesami przytłaczającej większości społeczeństwa, ponieważ rewolucja proletariatu oznacza nie zniesienie tej czy innej formy wyzysku, lecz zniesienie wszelkiego wyzysku, podczas gdy rewolucje innych klas, znosząc jedynie tę czy inną formę wyzysku, były ograniczone ramami ich ciasnych interesów klasowych, sprzecznych z interesami większości społeczeństwa“.<sup>12)</sup>

W państwach kapitalistycznych partie komunistyczne i robotnicze, przodując w walce klasy robotniczej o obalenie władzy wyzyskiwaczy, skupiają dokoła proletariatu szerokie masy pracujące i wychowują przodującą siłę społeczną, która powołana jest do tego, by przewziąć opór burżuazji i utorować drogę działaniu prawa koniecznej zgodności stosunków produkcji z charakterem sił wytwórczych i doprowadzić do zwycięstwa socjalizmu.

W swym przemówieniu na XIX Zjeździe KPZR towarzysz Stalin wskazał marksistowsko-leninowski partiom krajów kapitalistycznych właściwą drogę zjednoczenia mas ludowych pod sztandarem walki o pokój, demokrację i socjalizm. W warunkach obecnego etapu imperializmu reakcyjność burżuazji pogłębiła się i wyrzuciła ona za burtę resztki dawnego liberalizmu, swobód burżuazyjno-demokratycznych, niezależności i suwerenności narodowej. Dzięki temu utraciła ona resztki jakiegokolwiek łączności z ludem. Porzucone sztandary winny teraz podjąć partie komunistyczne i demokratyczne, aby skupić wokół siebie większość narodu, stać się jego kierowniczą siłą i w rezultacie doprowadzić do zwycięstwa socjalizmu i demokracji.

W społeczeństwie socjalistycznym nie ma ginących klas społecznych, które byłyby zainteresowane w organizowaniu oporu przeciw odkryciu i wykorzystaniu nowych praw ekonomicznych.

<sup>9)</sup> J. w. str. 25.

<sup>10)</sup> J. w. str. 10.

<sup>11)</sup> J. w. str. 55.

<sup>12)</sup> J. w. str. 55.

cznych. Toteż w warunkach socjalizmu istnieje pełna swoboda dla ujawniania, poznawania i stosowania takich praw w interesie rozwoju gospodarki narodowej.

Ważne zagadnienie, którego właściwe zrozumienie niezbędne jest także i dla uświadomienia sobie w pełni charakteru praw ekonomicznych w ogóle, a w warunkach socjalizmu w szczególności, to sprawa pojmowania zgodności stosunków produkcji z charakterem sił wytwórczych. Wyjaśniając błędy J. A. Notkina, towarzyszy Stalin uczy: „Twierdzenie, że zupełna zgodność stosunków produkcji z charakterem sił wytwórczych może być osiągnięta jedynie w warunkach socjalizmu i komunizmu, w innych zaś formacjach może się realizować jedynie niezupełna zgodność.

Jest to niesłuszne. W epoce po rewolucji burżuazyjnej, kiedy burżuazja zburzyła feudalne stosunki produkcji i ustanowiła burżuazyjne stosunki produkcji, niewątpliwie były okresy, kiedy burżuazyjne stosunki produkcji w zupełności odpowiadały charakterowi sił wytwórczych. ...słów „zupełna zgodność“ nie można pojmować w sensie absolutnym. Nie można pojmować ich tak, jak gdyby w warunkach socjalizmu nie było żadnego opóźnienia rozwoju stosunków produkcji w porównaniu ze wzrostem sił wytwórczych“<sup>13)</sup>.

Nie należy więc sądzić, że w warunkach socjalizmu nie może zaistnieć żadna absolutnie sprzeczność między siłami wytwórczymi a stosunkami produkcji. Istotne jest to, że sprzeczności takie, jeśli zaistnieją, nie są w stanie doprowadzić do konfliktu, ponieważ społeczeństwo socjalistyczne ma możliwość w odpowiednim czasie uzgodnić z charakterem sił wytwórczych nie nadążające za nimi w rozwoju stosunki produkcji. Jak bowiem wskazuje towarzyszy Stalin: „Siły wytwórcze to najbardziej ruchliwe i rewolucyjne siły produkcji. Bezwzględnie wyprzedzają one stosunki produkcji również w warunkach socjalizmu. Stosunki produkcji dopiero po pewnym czasie przekształcają się stosownie do charakteru sił wytwórczych... Rzecz prosta, również w warunkach socjalizmu będą pozostałe w tyle bezwładne siły, nie rozumiejące konieczności zmiany w stosunkach produkcji, ale nie będzie oczywiście rzeczą trudną przewyciężenie ich bez doprowadzenia do konfliktu“<sup>14)</sup>.

Aby ujawniające się w ustroju socjalistycznym sprzeczności między stosunkami produkcji a charakterem sił wytwórczych w porę i skutecznie przewyciężyć, niezbędna jest właściwa polityka kierowniczych organów społeczeństwa socjalistycznego, zastosowanie przez te organy odpowiednich środków celem dostosowania stosunków produkcji do rozwoju sił wytwórczych.

Partia Lenina i Stalina oraz rząd radziecki w swej pracy politycznej dają szereg przykładów precyzyjnie i na czas zastosowanych środków dla przewyciężenia przeciwności powstających w ekonomicie państwa socjalistycznego. Dzieje się tak dzięki temu, że polityka partii, będąca podstawą ustroju radzieckiego, opiera się na dogłębnym poznaniu i wykorzystaniu praw ekonomicznych socjalizmu w interesie społeczeństwa. Ustrój socjalistyczny powstał i rozwija się na zasadzie świadomego stosowania przez społeczeństwo obiektywnych praw ekonomicznych. Żywiłość obca jest socjalizmowi. Dlatego też poglądy utożsamiające obiektywność praw ekonomicznych z żywiłością działania tych praw są socjalizmowi obce i wrogie, dlatego też wszelkie „teorie“, które podobną myśl jawnie forsowały, bądź usiłowały przemycić po kryjomu, zostały już dawno przez partię zdemaskowane i napiętnowane.

Historyczna praca towarzyszy Stalina pt. „Ekonomiczne Problemy Socjalizmu w ZSRR“ stanowi nieocenioną pomoc w poznawaniu istoty i charakteru praw ekonomicznych. Jak mówi towarzyszy Bierut, w pracy tej z genialną prostotą i jasnością „...ujęte zostały najistotniejsze sprawy, które nurtują w chwili dzisiejszej świat, określają jego sytuację gospodarczą i polityczną oraz ukazują perspektywy jej dalszego rozwoju“.

Poznawanie praw ekonomii politycznej, a w szczególności praw działających w warunkach socjalizmu, jest szczególnie doniosłym zagadnieniem w warunkach krajów, które idą drogą budownictwa socjalizmu, a więc w tej liczbie i dla Polski Ludowej. Poznając te prawa i ucząc się umiejętnie je wykorzystywać, czerpiemy ze skarbnicy doświadczeń Kraju Rad. Poznając prawa ekonomiczne i ich działanie przyspieszamy i ułatwiamy dzieło budowy podstaw socjalizmu w Polsce.

<sup>13)</sup> J. w. str. 55 i 56.

<sup>14)</sup> J. w. str. 56.

# Z ZADAŃ WŁÓKIENNICICTWA POLSKIEGO W ZWIĄZKU Z XIX ZJAZDEM KPZR

Alojzy JÓZWIAK

Podsekretarz Stanu w Min. Przem. Lekkiego

**U**CHWAŁY XIX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego wytyczają drogę nie tylko narodom radzieckim, lecz są także drogowskazem dla całej postępowej ludzkości, są drogowskazem również i dla Polski Ludowej — kraju kroczącego w szybkim tempie ku socjalizmowi.

Wspaniały rozwój Związku Radzieckiego i dyrektywy w sprawie piątego 5-letniego planu rozwoju ZSRR na lata 1951—1955 uchwalone na XIX Zjeździe, a więc zarówno dotychczasowe osiągnięcia jak i olbrzymie zamierzenia stanowią istotny dowód wyższości ustroju, w którym nie ma wyzysku człowieka przez człowieka, ustroju, w którym lud pracujący stał się gospodarzem kraju, nad ustrojem nędzy i kryzysów, nad gnijącym ustrojem kapitalistycznym.

Związek Radziecki i kraje ludowo-demokratyczne, rozwijając planowo wszystkie gałęzie gospodarki narodowej, kierują się wskazaniem wynikającymi z podstawowego prawa ekonomicznego socjalizmu, odkrytego i sformułowanego przez towarzysza Stalina w jego pracy „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR“, tj. zapewnieniem „maksymalnego zaspokojenia stale rosnących materialnych i kulturalnych potrzeb całego społeczeństwa w drodze nieprzerwanego wzrostu i doskonalenia produkcji socjalistycznej na bazie najwyższej techniki“<sup>1)</sup>.

Warunkiem realizacji podstawowego prawa ekonomicznego socjalizmu jest w pierwszym rzędzie wzrost produkcji środków produkcji. Równocześnie rozwija się przemysł konsumpcyjny, który decyduje bezpośrednio o zaspokojeniu niezmiernie ważnych potrzeb bytowych mas pracujących oraz jest jednym z elementów wzmocnienia więzi ekonomicznej miasta ze wsią. Te przyczyny powodują, że dyrektywy XIX Zjazdu podkreślają znaczenie rozwoju produkcji artykułów masowego spożycia: produkcja przemysłu lekkiego i spożywczego zwiększy się w ciągu pięciolecia o 70%. Przy tym produkcja tkanin bawełnianych zwiększy się w r. 1955 w porównaniu z r. 1950 w przybliżeniu o 61%, tkanin wełnianych o 76%, wyrobów dziewiarskich o 90% itd.

W wyniku pomyślnej odbudowy powojennej i dalszego rozwoju wszystkich gałęzi przemysłu z przemysłem wytwarzającym środki produkcji na czele nastąpił również bardzo poważny rozwój przemysłu włókienniczego i odzieżowego. W Związku Radzieckim osiągnięto i znacznie przekroczone przedwojenny poziom produkcji tkanin, trykotaży i innych wyrobów włókienniczych. W r. 1952, w stosunku do okresu przedwojennego, produkcja tkanin wełnianych będzie wyższa o 60%, wyrobów tryko-

tażowych o przeszło 60%, tkanin jedwabnych 2,8 raza.

Te wspaniałe wskaźniki rozwoju uzyskano w Związku Radzieckim nie tylko dzięki budowie nowych, najnowocześniejszych zakładów, lecz także dzięki rekonstrukcji i modernizacji przestarzałych agregatów, wykorzystując osiągnięcia nowej techniki oraz dzięki należytemu wykorzystaniu zdolności produkcyjnej zainstalowanych w zakładach maszyn i urządzeń.

Również w Polsce, skutkiem usunięcia przeszkód, które hamowały rozwój przemysłu włókienniczego w okresie kapitalistycznym (stale spadająca chłonność rynku wewnętrznego, bojkotowanie współpracy z Związkiem Radzieckim przez rząd kapitalistyczny — obszarnczy i z tego powodu utrata tradycyjnego rosyjskiego rynku zbytu dla polskich wyrobów włókienniczych) — już po kilku latach istnienia władzy ludowej nastąpił silny rozwój tego działu produkcji przemysłowej.

Jeśli przyjmiemy produkcję r. 1938 za 100, to w r. 1952 planowana produkcja przędzy bawełnianej wynosi 172, przędzy wełnianej — 173, jedwabnej — 310. W r. 1951 produkcja tkanin bawełnianych osiągnęła 140,3% w stosunku do r. 1937, tkanin wełnianych — 200%, tkanin jedwabnych — 415%.

Przemysł włókienniczy ma wielkie osiągnięcia w wykonaniu i przekroczeniu Planu 3-letniego oraz w realizacji zadań Planu 6-letniego.

Osiągnięta w r. 1951 wartość produkcji (w cenach niezmiennych) wyniosła w stosunku do r. 1949: dla branży bawełnianej — 124,7%, wełnianej — 129,1%, włókien łykowych — 132,9%, jedwabniczo-galanteryjnej — 142,9%, dziewiarskiej — 176,0%.

W trzecim roku Planu 6-letniego produkcja w porównaniu z r. 1949 wzrasta: w branży bawełnianej do 131,7%, wełnianej do 134,9%, dziewiarskiej — 250,4%. Dla wykonania tych ambitnych zadań wymagane jest od przemysłu włókienniczego dalsze znaczne wzmoczenie wysiłku produkcyjnego.

Trzeba jednak stwierdzić, że załogi nie we wszystkich zakładach i nie we wszystkich branżach włókienniczych zdają sobie sprawę z tego, iż od pracy przemysłu włókienniczego zależy w tak dużym stopniu zaspokojenie wzrastającego zapotrzebowania ludności pracującej na wyroby masowego spożycia.

W III kwartale 1952 r. szereg działów przemysłu włókienniczego nie wykonało swych zadań. Między innymi CZP Bawełnianego wykonał plan tylko w 95,6%, zaś CZP Jedwabniczo-Galanteryjnego w 93,9%. Branże te i kilka innych w przemyśle włókienniczym w wyniku niewykonania zadań produkcyjnych w poszczególnych miesiącach bieżącego roku

<sup>1)</sup> J. W. Stalin — Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR, Książka i Wiedza r. 1952, str. 44



winne są społeczeństwu tysiące kilogramów przędzy oraz wyrobów pochodnych (tkaniny, dzianiny i inne).

Dla odrobienia tych zaległości konieczne jest przede wszystkim uruchomienie wszelkich istniejących w przemyśle włókienniczym rezerw. Niezmiernie ważnym czynnikiem wykonania zadań produkcyjnych jest jak najbardziej pełne wykorzystanie mocy produkcyjnej w oparciu o wprowadzenie przodujących norm i jak najszybszą likwidację w przedsiębiorstwach „wąskich przekrojów“, utrudniających całkowite wykorzystanie sprzętu (np. skrzędarki). Zdolność produkcyjną w przemyśle włókienniczym można jak wiadomo podnieść nie tylko przez budowę nowych zakładów, rozszerzenie istniejących, przez rekonstrukcję i modernizację, lecz także przez ujawnienie i mobilizowanie rezerw wytwórczych istniejących w większości naszych zakładów włókienniczych.

W Związku Radzieckim walka o pełne wykorzystanie zdolności produkcyjnej każdej maszyny stanowi treść codziennej pracy i troski pracowników, przodowników pracy i racjonalizatorów, robotników i pracowników techniczno-inżynierskich. Kierownicy radzieckich zakładów włókienniczych, inżynierowie technicy i majstrowie stale kontrolują osiągnięcia na podległym im odcinku wskaźniki pracy maszyn i urządzeń, jednocześnie zaś — aby zapobiec osiągnięciu efektów ilościowych kosztem jakości wyrobów — codziennie zapoznają się z wynikami badań laboratoryjnych i kontroli technicznej. Ta dbałość o pełne i prawidłowe wykorzystanie maszyn i urządzeń znajduje wyraz we wzorowej pracy szeregu przedsiębiorstw. Np. Jarosławska Fabryka Kordów, Obuchowska Fabryka Wełny Czesankowej im. Lenina, Oddział tkalni Nr 1 fabryki im. Kirowa i inne zakłady — mają poważne wyniki w dziedzinie podnoszenia wydajności maszyn, wydajności pracy, w dziedzinie ilości i wysokiej jakości produkcji.

Taka wydajność jak: 975 kg/Nr na 1000 wrzeciono-godzin w przędzalni, lub 12.350 wateków na 1 krosno-godzinę w tkalni, jakoś wyrażająca się procentem 99,6 primy — stanowią osiągnięcia wybitne, lecz nierzadkie w radzieckim przemyśle włókienniczym. W Kombinacie im. Kirowa np. walka o pełne wykorzystanie nowozainstalowanych maszyn dała następujące wyniki: zwiększono w ciągu trzech kwartałów szybkość obrotów cylindrów przednich przędzarek ze 163,5 do 180,5 obrotów na minutę, a szybkość wrzecion z 9.381 do 10.366. W fabryce im. Krupskiej uzyskano 12.716 wateków na 1 krosno-godzinę.

Wykorzystanie zdolności produkcyjnej w całym przemyśle Związku Radzieckiego jest znacznie wyższe, niż w przemyśle polskim, a więc także w przemyśle włókienniczym. Wyraża się to przede wszystkim osiąganiem maksymalnych wydajności technicznych.

W Związku Radzieckim kładzie się duży nacisk na prawidłowe określenie zdolności produkcyjnej maszyn i urządzeń, opracowuje się instrukcje ustalające technicznie uzasadnioną

najwyższą przepustowość wszystkich agregatów. Te wypróbowane metody włóknarzy radzieckich stanowią dla pracowników polskiego przemysłu włókienniczego niesłychanie cenną pomoc w dążeniu do uzyskania lepszych wyników pracy.

Na VII Plenarnym posiedzeniu KC PZPR towarzysz Bierut postawił przed polskim przemysłem, a więc również i przed przemysłem włókienniczym konkretne zadanie możliwie najpełniejszego wykorzystania istniejących mocy produkcyjnych. Pełne wykorzystanie mocy produkcyjnej zakładów — oto pilne zadanie przemysłu włókienniczego.

Wyrazem istniejących w polskim przemyśle włókienniczym niewykorzystanych rezerw produkcyjnych są rażące dysproporcje wskaźników techniczno-ekonomicznych osiągniętych w poszczególnych zakładach; jeśli przeciętną wydajność kg/Nr na 1000 wrzeciono-godzin w przędzalniach cienkoprzędnych branży bawełnianej przyjmujemy w miesiącu sierpniu 1952 r. za 100, to w Ozorkowskich ZPB wskaźnik wydajności wyniósł w tym miesiącu 83, natomiast w ZPB im. Hanki Sawickiej — 113. Podobna sytuacja występuje w tkalniach (średnią wydajność w tysiącach wateków na jedną krosno-godzinę w branży bawełnianej w miesiącu sierpniu 1952 r. przyjmujemy za 100): wydajność w tkalni Żarskich ZPB kształtowała się na poziomie 80, natomiast w ZPB im. Dzierżyńskiego wyniosła 125.

Należy zaznaczyć, że na parku maszynowym o takich właściwościach technicznych, jakimi dysponuje polski przemysł bawełniany, można uzyskać średnią wydajność w przędzalniach i tkalniach co najmniej o kilkanaście procent wyższą od obecnie przeciętnie osiągniętej.

Powodem złego wykorzystania parku maszynowego jest jego niski poziom techniczny wynikający z nieprzeprowadzenia w zaplanowanych okresach remontów kapitalnych i bieżących oraz z nieprawidłowej eksploatacji urządzeń. Niejednokrotnie zdarza się, że na danym agregacie produkuje się asortymenty nie odpowiadające technicznym właściwościom maszyn.

Jeśli nawet uwzględnić, że główną przyczyną tego stanu rzeczy w przędzalnictwie jest brak zaopatrzenia w części zamienne, to jednak nie można pominąć wadliwej organizacji remontów, która w dużej mierze przyczynia się do utrzymania niskiej wydajności technicznej. W ten sposób zainstalowany w przemyśle włókienniczym park maszynowy w związku z nieosiąganiem prawidłowej wydajności i dużymi postojami nie jest w pełni wykorzystany.

Zagadnienie postojów należy tu rozpatrywać oddzielnie. Jako przykład niech posłuży ponownie branża bawełniana.

Przeciętne postoje w przędzalniach średnioprzędnych wyraziły się w miesiącu sierpniu 1952 r. wskaźnikiem 1,84 w stosunku do zaplanowanego. Tak znaczne przekroczenie planowanego procentu postojów jest wynikiem w pierwszym rzędzie wadliwej organizacji pracy w zakładach. Znaczne zmniejszenie nieplanowanych postojów nie jest w istniejących wa-

runkach pracy w przemyśle włókienniczym niemożliwe, co można stwierdzić choćby na podstawie osiągnięć w ZPB im. Rewolucji 1905 roku, gdzie w miesiącu sierpniu zaplanowano 4,56% postojów, a faktycznie osiągnięto 1,69%, przy czym postoje tzw. osobowe wyniosły 0,33%.

W Związku Radzieckim bardzo wiele uwagi poświęca się podniesieniu jakości produkowanych wyrobów i estetyce produkcji. Tak np. w Zanarskiej Fabryce Przędzalniczo-Tkackiej w ciągu ostatniej pięciolatki udział przędzy I gatunku wzrósł z 95,1 na 99,6%; w Taszkienckim Kombinaście uzyskuje się przeciętnie 98,6% primy.

Tow. Malenkov w referacie wygłoszonym na XIX Zjeździe KPZR powiedział: „Działacze gospodarczy i organizacje partyjne obowiązani są zabezpieczyć wykonanie planu przez każde przedsiębiorstwo nie tylko co do produkcji globalnej, lecz bezwzględnie również co do produkcji wszystkich wyrobów przewidzianych w planie państwowym, walczyć o systematyczne podnoszenie jakości produkcji, ujawniać i całkowicie usuwać przyczyny utrudniające normalną pracę przedsiębiorstw.“<sup>2)</sup>

W polskim przemyśle włókienniczym nie zawsze wyczerpuje się wszelkie możliwości dla polepszenia jakości produkcji. Świadczą o tym następujące dane: w miesiącu maju 1952 r. procent I gatunku tkanin w branży bawełnianej wynosił 83,2%, a we wrześniu spadł do 83%. Jeszcze ostrzej występuje pogorszenie jakości wyrobów w branży wełnianej: o ile w maju produkowano 91,7% tkanin I gatunku, to we wrześniu tylko 83,6%, nie wykonując zaplanowanych 92,3% I gatunku.

Znacznie wzrósł procent braków w branży dziewiarskiej, mianowicie do 0,31% we wrześniu, przy czym w maju 1952 r. w branży tej uzyskano tylko 0,11% braków; w branży jedwabniczej we wrześniu — 1% braków przy zaplanowanym na ten miesiąc 0,5% braków.

Z przytoczonych danych wynika, że wiele jest jeszcze do zrobienia w przemyśle włókienniczym w zakresie podniesienia jakości produkcji. Podane liczby wskazują na ogromne rezerwy, na niedostateczny jeszcze poziom pracy personelu inżynieryjno-technicznego oraz administracyjnego zakładów i centralnych zarządów w kierunku zmniejszenia postojów, podniesienia jakości produkcji, odpowiedniej konserwacji parku maszynowego itd.

Walka o pełne wykorzystanie zdolności produkcyjnej przemysłu wiąże się nierozłącznie z likwidacją wąskich przekrojów i stosowaniem norm ustalonych na poziomie technicznie uzasadnionym. Normy te oparte na doświadczeniu przodujących zakładów włókienniczych podciągną pracę innych zakładów w całym przemyśle włókienniczym.

W Polsce Ludowej, w jej marszu ku socjalizmowi mobilizacja niewykorzystanych rezerw produkcyjnych jest ważnym czynnikiem wzro-

stu akumulacji i wzrostu dobrobytu narodowego.

Fakt ten stawia przed pracownikami naszego przemysłu włókienniczego poważne zadanie polepszenia wskaźników techniczno-ekonomicznych uzyskiwanych w poszczególnych przedsiębiorstwach. Zadanie to zostanie wykonane, jeśli wszyscy zrozumiemy słowa tow. Malenkowa wypowiedziane na XIX Zjeździe KPZR: „Chodzi teraz o to, żeby wykorzystać w pełni te możliwości, zdecydowanie usuwać niedociągnięcia w pracy, wykrywać nie wykorzystane rezerwy produkcyjne i przekształcać je w potężne źródło gospodarki narodowej“.<sup>3)</sup>

Jednym z tych czynników, które umożliwią jak największe wykorzystanie rezerw w przemyśle włókienniczym, jest socjalistyczne współzawodnictwo pracy. Przez udział załóg w najszerszym zakresie w różnorodnych formach współzawodnictwa, w ruchu korabielnikowców, w ruchu wielowarsztatowym, w ruchu nowatorów i racjonalizatorów produkcji, masy pracujące dokumentują swoje stanowisko jako gospodarza państwa ludowego. Świadomość ta powoduje, że pracownicy przemysłu włókienniczego rozwijając również ruch współzawodnictwa ustawicznie szukają nowych sposobów usprawnienia i ułatwienia pracy, osiągnięcia lepszych jej wyników. W III kwartale 1952 r. we współzawodnictwie w branży wełnianej brało udział 69,3% zatrudnionych, w branży jedwabniczej — 56%, w branży włókien łykowych 74,8%.

Zadaniem obecnym jest dalszy rozwój współzawodnictwa jako ruchu ciągłego, nierozłącznie związanego z bieżącą pracą produkcyjną, gdyż ruch współzawodnictwa ma ogromne znaczenie dla pomyślnego rozwoju gospodarki narodowej.

Wskazania XIX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego uzbroidły także i naród polski w poczucie pewności, że w marszu ku socjalizmowi powinien on i może wykorzystać wszystkie rezerwy i zasoby wewnętrzne dla wzrostu produkcji a zatem dla podniesienia dobrobytu mas pracujących.

W oparciu o wskazania XIX Zjazdu, w oparciu o doświadczenia wypróbowane przez włókniarzy radzieckich, wytyczone są dla polskiego przemysłu włókienniczego zadania, które doprowadzą do osiągnięcia wyników produkcyjnych przyczyniających się do rozwoju naszego socjalistycznego budownictwa. Najważniejsze z nich to: podniesienie na wyższy szczebel świadomości politycznej, zastosowanie nowych metod pracy i nowych metod kierownictwa, umożliwiających wykrycie i uruchomienie wszelkich rezerw produkcyjnych.

W celu realizacji tych zadań przemysł bawełniany w bieżącym okresie przeprowadza typizację zakładów w oparciu o szczegółowo opracowany plan specjalizacji i współdziałania przedsiębiorstw. Równocześnie stosuje się na szeroką skalę regenerację wrzecion i innych elementów, co umożliwi lepsze wykorzystanie sprawności technicznej maszyn. Szczególnie

<sup>2)</sup> *Nowe Drogi* — Numer Specjalny Poświęcony XIX Zjazdowi KPZR, str. 36.

<sup>3)</sup> Jak wyżej, str. 35.

wielką wagę przypisuje się przebudowie szeregu urządzeń przestarzałej konstrukcji z uwzględnieniem zdobyczy najnowocześniejszej techniki.

Wielkie zadania realizować ma przemysł bawełniany w zakresie wykorzystania surowców pomocniczych. Warunkiem wprowadzenia technicznie uzasadnionych norm zużycia surowców jest prawidłowe ustalenie typowych receptur mieszanek odpowiadających z jednej strony — możliwościom zaopatrzenia, z drugiej — wymogom asortymentowym rynku wewnętrznego i eksportowego.

Również przemysł wełniany powinien w centrum swoich problemów postawić sprawę gospodarki materiałowej, celem dalszego uniezależnienia się od kapitalistycznego rynku surowcowego i pełniejszego wykorzystania krajowej bazy surowcowej oraz możliwości importowych z rynku socjalistycznego. W tej dziedzinie należy dokonać poważnych i szybkich prac badawczych nad uszlachetnieniem wełny krajowej i obróbki niższych gatunków wełny produkowanej w Chinach i innych krajach pozostających z nami w bliskich stosunkach wymiany towarowej.

Pod względem wykorzystania krajowej bazy surowcowej, ważne zadania ma lniarstwo polskie. Spadek produkcji włókna lnianego i obniżenie jego klasy jakościowej jest niewątpliwie wynikiem niesprzyjających warunków atmosferycznych już w trzech ostatnich, kolejnych sezonach. Niemniej nie należy pomijać faktu, że nawet i w tych warunkach przyrodniczych można by było osiągnąć znacznie lepszy plon, gdyby została pomyślnie rozwiązana paląca sprawa nasiennictwa.

Spadek ilości i jakości produkcji lniarskiej nie sprowadza się tylko do dziedziny rolnictwa. Również zakłady roszarnicze nie wyszły jeszcze ze stanu depresji organizacyjnej, która trwa już od dłuższego czasu. Przy obecnych warunkach organizacyjnych przemysłu roszarniczego odczuwa się brak warunków dla lepszego wykorzystania zdolności produkcyjnej, dla usprawnienia procesów wytwórczych, dla osiągnięcia wyższych i lepszych uzysków ze słomy lnianej. Podstawowym zadaniem jest więc wprowadzenie zasadniczej zmiany w sytuacji organizacyjnej w przemyśle roszarniczym. Chodzi o to, aby krajowa baza surowcowa mogła lepiej zaopatrywać przemysł włókien łykowych we włókna z lnu i konopi.

Przemysł włókien łykowych powinien również zrewidować swoją politykę asortymentową i surowcową. Analiza wykorzystania surowca wykazała, że niejednokrotnie można by uzyskać asortyment znacznie szlachetniejszy i mogący zaspokoić wyższe potrzeby społeczeństwa w porównaniu z tymi tkaninami, jakie obecnie z tych surowców są produkowane.

Rewizja polityki surowcowej w kierunku pełniejszego wykorzystania włókien — lniarskiego i konopnego jest pierwszorzędym zadaniem przemysłu włókien łykowych.

Wielkie rezerwy surowcowe marnują się jeszcze w przemyśle dziewiarskim, gdzie wypowiedzieć należy kategorię walkę źródłom powstawania nadmiernych odpadków.

Wymienione zadania mogą być realizowane tylko przy szerokim udziale całego aktywu gospodarczego, w oparciu o jedną z dźwigni wykonywania zadań produkcyjnych — socjalistyczne współzawodnictwo pracy.

## NIEKTÓRE ZAGADNIENIA PLANOWANIA PERSPEKTYWICZNEGO

*Mieczysław RAKOWSKI*

**D**OTYCHCZASOWE budownictwo gospodarcze w Polsce i realizacja Planu 6-letniego stanowi pierwszy etap naszej wielkiej drogi rozwojowej od zacofania do postępu, od kapitalizmu do socjalizmu. Po realizacji tego pierwszego i najtrudniejszego etapu wejdziemy w nowy etap rozwoju gospodarczego, który — jak wskazał program wyborczy Frontu Narodowego — zabezpieczy narodowi wielkość, siłę i dobrobyt. W programie wyborczym nakreślone zostały w ogólnych zarysach wytyczne rozwoju gospodarki narodowej w następnej pięcioletce roku 1956 — 1960. Wytyczne te oznaczają ok. 2-krotny wzrost produkcji przemysłowej w porównaniu z przewidywanym wykonaniem planu w r. 1955, w rezultacie czego produkcja przemysłowa Polski przekroczy ok. 10-krotnie poziom przedwojenny. Zgodnie z programem wyborczym Frontu Narodowego nastąpi w tym

okresie ogromny wzrost wydajności pracy na bazie mechanizacji robót ciężkich i pracochłonnych, rozbudowa wydobycia i wykorzystania podstawowych zasobów surowcowych i rozwój szeregu nowych gałęzi np. w dziedzinie przemysłu chemicznego, które uzupełnią naszą bazę surowcową i w coraz większym stopniu zaopatrywać będą rolnictwo w nawozy sztuczne. Nastąpi również olbrzymia rozbudowa szeregu gałęzi przemysłu maszynowego w celu pełnego zaopatrzenia gospodarki narodowej w nowoczesne maszyny.

Wytyczne nakreślają program wielkiego budownictwa inwestycyjnego, które radykalnie zmieni geografie gospodarczą naszego kraju wprowadzając duże zakłady przemysłowe do okręgów dotąd zacofanych gospodarczo. Budownictwo to, podobnie jak w Związku Radzieckim, wkroczy na drogę przeobrażenia przyro-

dy, przystosowania jej do potrzeb socjalistycznego społeczeństwa.

Wytyczne nakreślają także program wielkiego rozwoju uspołecznionego rolnictwa i wreszcie, na bazie tego potężnego rozwoju sił twórczych, określają to, co jest celem socjalistycznej produkcji — wzrost dobrobytu materialnego i kulturalnego ludności. Wzrost ten powinien zapewnić dostatnie życie ludziom pracy wsi i miasta.

Wzrost poziomu bytowego — zgodnie z programem Frontu Narodowego — wyrazi się w wielkim budownictwie mieszkaniowym, we wzroście usług komunalnych, a wreszcie w ogromnym podniesieniu poziomu oświaty i kultury narodu, w zapewnieniu takiego poziomu kulturalnego całego społeczeństwa, który umożliwi pełny rozkwit jego sił materialnych i kulturalnych. Ten oto program stanowi punkt wyjściowy dla opracowania następnego planu pięcioletniego.

Prace nad każdym kolejnym planem wieloletnim rozpoczynać się muszą na szereg lat wcześniej od okresu jego realizacji, pomimo że w tym okresie nie można dokładnie przewidzieć wyników gospodarczych r. 1955, który będzie stanowił bazę wyjściową dla planu pięcioletniego, jak również nie można dokładnie ustalić szeregu czynników technicznych, ekonomicznych, politycznych, które będą oddziaływać w okresie do r. 1955. Chociaż bowiem planowanie na okresy wieloletnie po pierwsze zawsze musi zawierać szereg elementów, które ulegają konkretyzacji w toku planów rocznych, tym niemniej ustalenie zawczasu planu wieloletniego posiada ogromne znaczenie organizujące, nadając kierunek rozwojowi gospodarki narodowej. Po wtóre — praca nad ustaleniem takiego planu jest dziełem wielu setek i tysięcy najpoważniejszych fachowców, uczonych i ekonomistów, którzy w toku długiej i żmudnej pracy muszą ustalić rzeczywiście najlepszy kierunek rozwoju gospodarki narodowej. Po trzecie wreszcie — plan następnego okresu ma duże znaczenie dla realizacji planów w okresie poprzedzającym, wpływając na przebieg planu obecnego, wywołując potrzebę ewentualnych uzupełnień planu bieżącego.

Szczególnie ścisły związek przyszłego planu wieloletniego z planami bieżącymi dotyczy zadań inwestycyjnych w planach bieżących, gdyż program produkcyjny następnej pięcioletki oddziałuje na program inwestycyjny obecnego planu. Jeśli zamierzamy osiągnąć określony poziom produkcji surowców w toku następnej pięcioletki, np. w r. 1958, to odpowiednio inwestycje należy rozpocząć już na 4 lata wcześniej tzn. w r. 1954, czyli w ciągu obecnego Planu 6-letniego.

Podobnie wyglądają sprawy odnośnie takich zagadnień jak szkolenie kadr, prace naukowo-badawcze i badania geologiczne. Okres szkolenia kadr obejmuje z reguły 3—5 lat. Jeśli nie znamy ogólnych kierunków planu rozwoju produkcji i usług różnych działów gospodarki narodowej w następnym okresie, trudno będzie wyszkolić kadry techniczno-naukowe w ilości

dostosowanej do rzeczywistych potrzeb gospodarki.

Prace naukowo-badawcze w zakresie zagadnień konstrukcyjnych, technologicznych, prace projektowe również powinny w znacznym stopniu wyprzedzać w czasie ich praktyczne zastosowanie; tak więc i one wymagają wstępnej znajomości planu perspektywicznego. Również prace geologiczne, które stanowią dopiero bazę dla projektów zakładów surowcowych i związanych z nimi zakładów przemysłu przetwórczego, muszą na wiele lat wyprzedzać spodziewane efekty produkcyjne. Stąd i dla nich jest niezbędna uprzednia znajomość programu produkcyjnego w planie wieloletnim.

Zadania planowania w ogóle, a planowania perspektywicznego w szczególności, występują z ogromną wyrazistością w świetle ostatniej pracy Józefa Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR“. W pracy tej Józef Stalin pisze: „Istotne cechy i wymogi podstawowego ekonomicznego prawa socjalizmu można byłoby sformułować mniej więcej w następujący sposób: zapewnienie maksymalnego zaspokojenia stale rosnących materialnych i kulturalnych potrzeb całego społeczeństwa w drodze nieprzerwanego wzrostu i doskonalenia produkcji socjalistycznej na bazie najwyższej techniki“<sup>1)</sup>.

Towarzysz Stalin wyśmiewa pogląd, jakoby w ustroju socjalistycznym istniała produkcja dla produkcji, jakoby produkcja stanowiła cel sam w sobie — jak to mylnie przedstawiał Jaroszenko. Józef Stalin podkreślił z całą mocą, że „zapewnienie maksymalnego zaspokojenia stale rosnących materialnych i kulturalnych potrzeb całego społeczeństwa jest c e l e m produkcji socjalistycznej“<sup>2)</sup>.

To wskazanie Józefa Stalina ma dla nas ogromne znaczenie. Istnieją jeszcze pracownicy aparatu planowania i kierownicy przedsiębiorstw, którzy niejednokrotnie nie rozumieją lub zapominają o celu produkcji socjalistycznej, o człowieku, a myślą właśnie kategoriami „produkcji dla produkcji“. Przejawia się to w braku zainteresowania dla ustalenia istotnych potrzeb społeczeństwa oraz dla znalezienia dróg ich maksymalnego zaspokojenia, w braku troski o właściwy asortyment i jakość produkcji oraz usług zaspokajających potrzeby konsumpcyjne i produkcyjne społeczeństwa. Obojętność niektórych kierowników gospodarczych wobec rosnących potrzeb społeczeństwa utrudnia skuteczne stosowanie się do wymogów wymienionego wyżej podstawowego prawa socjalizmu.

W podstawowym prawie socjalizmu zawarte jest również określenie drogi prowadzącej do maksymalnego zaspokajania potrzeb społeczeństwa. Drogą tą jest nieprzerwany wzrost i doskonalenie produkcji socjalistycznej na bazie najwyższej techniki.

To twierdzenie towarzysza Stalina wskazuje, że pełniejsze zaspokajanie potrzeb nie nastąpi samo przez się, ale jedynie poprzez nieprzer-

<sup>1)</sup> J. W. S t a l i n — Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR, Książka i Wiedza, r. 1952, str. 44.

<sup>2)</sup> Jak wyżej, str. 85.

wany wzrost produkcji socjalistycznej na bazie najwyższej techniki. Konkretyzując drogi zmierzające do realizacji celu zawartego w podstawowym prawie socjalizmu Józef Stalin uczy, że konieczne jest w tym celu zapewnienie szybszego wzrostu produkcji środków produkcji od przedmiotów spożycia, bowiem „przeważający wzrost produkcji środków produkcji niezbędny jest nie tylko dlatego, że musi ona zapewnić wyposażenie w sprzęt zarówno własnych przedsiębiorstw, jak i przedsiębiorstw wszystkich pozostałych gałęzi gospodarki narodowej, lecz również dlatego, że bez niej niemożliwa jest w ogóle realizacja reprodukcji rozszerzonej“<sup>3)</sup>).

Wypowiedź towarzysza Stalina uderza bezpośrednio w fałszywych humanistów, którzy chcą zwiększyć produkcję przedmiotów spożycia kosztem obniżenia produkcji środków produkcji, uważając, że rozwój produkcji środków produkcji jakoby przeszkadza rozwojowi przedmiotów spożycia. Józef Stalin dowodzi, że szybszy rozwój produkcji środków produkcji jest koniecznością, inaczej bowiem niemożliwa jest w ogóle reprodukcja rozszerzona, a więc rozwój produkcji.

Józef Stalin wskazuje, że doskonalenie produkcji na bazie najwyższej techniki oznacza, że „nie chodzi tu o technikę w ogóle lecz o to, że technika nie może stać w miejscu, musi się ona wciąż doskonalić, że stara technika musi być wycofywana z użytku i zastępowana przez nową, a nowa przez najnowszą. Bez tego jest nie do pomyślenia postęp naszego socjalistycznego rolnictwa, nie do pomyślenia są ani wysokie plony, ani obfitość produktów rolnych“<sup>4)</sup>).

Józef Stalin wskazuje dalej, że taka zmiana wymaga ogromnych wydatków, że „wydatki te może wziąć na siebie tylko państwo, gdyż ono i tylko ono jest w stanie wziąć na siebie straty spowodowane przez wycofanie z użytku starych maszyn i zastąpienie ich nowymi, gdyż ono i tylko ono jest w stanie ponieść te straty w ciągu 6—8 lat, aby po upływie tego okresu zrekompensować poniesione wydatki“<sup>5)</sup>).

Tak więc usuwanie starych maszyn, zamiana ich przez nowe w miarę pojawiania się ich i w miarę wzrostu środków i sił państwa socjalistycznego jest koniecznością. Twierdzenie to bije bezpośrednio w tych, którzy nie rozumieją konieczności szybkiego marszu naprzód poprzez usuwanie starej techniki i wprowadzanie nowej. Nie można zadławić się tym, że robotnik obsługuje zwykłą obrabiarkę i uważać, że przez to zagadnienie techniki w produkcji jest rozwiązane. Warunkiem nieustannego postępu technicznego jest zastępowanie obrabiarek zwykłych przez agregatowe, a tych ostatnich z kolei przez zespół automatów itp. Podobnie przedstawia się sprawa w każdej gałęzi produkcji. Nie wystarczy np. by wprowadzono do budownictwa koparki. Koparkę małą muszą być zastępowane przez większe, te przez jesz-

cze doskonalsze itp. Zastępowanie starej techniki pociąga za sobą oczywiście straty, ale straty zostaną pokryte z nawiązką przez szybki rozwój gospodarki narodowej.

Z drugiej strony jest jasne, że te nieuniknione straty przy wprowadzaniu nowej techniki należy umieć sprowadzać do minimum. Wymaga to aby w pełni wykorzystać starą technikę, wydobyć z niej maksimum możliwości i traktować ją jako rezerwę dla szybszego wprowadzania nowej techniki. Wymaga to nieustannej walki o jak najpełniejsze wykorzystanie istniejących zdolności produkcyjnych. Istnieją możliwości modernizacji całkowitej lub częściowej starego parku maszynowego i urządzeń oraz podniesienia go na dostatecznie wysoki poziom techniczny i ekonomiczny, istnieją możliwości zmiany maszyn bez zmiany budynków itd. Związek Radziecki realizuje wspaniałe przykłady takich rozwiązań: tak np. dzięki modernizacji pieców hutniczych uzyskuje się na urządzeniach istniejących wciąż większą i tańszą produkcję, w piątej pięciolatce planuje się osiągnięcie 30% przyrostu produkcji hutnictwa na istniejących urządzeniach. W przemyśle włókienniczym wprowadzane nowe maszyny przedalnicze zajmują 4 razy mniej przestrzeni, a wydajność wrzecion jest o 60—65% większa niż w wózkowych maszynach przedalniczych. Rzecz jasna, że przy takim zmniejszeniu powierzchni zajętej pod maszyny można w znacznym stopniu zmniejszyć program budowy nowych fabryk, a zwiększyć produkcję w starych.

Najpoważniejszą drogą do zmniejszenia strat związanych z wprowadzaniem nowej techniki i zwiększania jej efektywności jest to, aby nowo wprowadzane maszyny i urządzenia stanowiły rzeczywiście poważny postęp w stosunku do stanu, już osiągniętego. W związku z tym mówił A. Kosygin na XIX Zjeździe KPZR: „Potrzebne są nam nie maszyny w ogóle, lecz maszyny najbardziej nowoczesne, które by odpowiadały wymaganiom związanym z dalszym wzrostem wydajności pracy, które by umożliwiały wytwarzanie przy ich pomocy bardziej złożonego i cenniejszego asortymentu artykułów, maszyny, które by jeszcze bardziej ułatwiały pracę robotnika w produkcji“<sup>6)</sup>).

Wskazanie to opierające się na tezach Józefa Stalina posiada ogromną wagę dla naszych biur konstrukcyjnych, dla fabryk produkujących maszyny, dla działaczy gospodarczych, planujących wprowadzenie nowej techniki. Chodzi nie o wprowadzenie maszyn nowych z nazwy, lecz maszyn rzeczywiście o wiele lepszych, wydajniejszych od maszyn stosowanych dawniej, maszyn ułatwiających pracę ludzką. Nie można planować perspektywicznie bazując tylko na istniejącym już poziomie technicznym maszyn i urządzeń, nie zakładając jego dalszego poważnego podniesienia. Należy walczyć o maksymalnie szybki postęp w pracach naukowo-badawczych, w pracach biur projektowych, w technice

<sup>3)</sup> Jak wyżej, str. 73.

<sup>4)</sup> Jak wyżej, str. 97—98.

<sup>5)</sup> Jak wyżej, str. 98.

<sup>6)</sup> *Nowe Drogi* — Numer Specjalny poświęcony XIX Zjazdowi KPZR, str. 271.

i technologii. Należy oprzeć się na przodującej technice radzieckiej. Trzeba pamiętać, że tego również wymaga zadanie ekonomicznego współzawodnictwa z kapitalizmem, albowiem w odróżnieniu od produkcji, technika rozwiniętych krajów kapitalistycznych w pogoni za maksymalnym zyskiem posuwa się szybko naprzód w niektórych gałęziach produkcji, przede wszystkim związanych z produkcją wojenną. Ustrój socjalistyczny, w przeciwieństwie do kapitalizmu, nie stawia żadnych przeszkód dla rozwoju techniki i dla tego w Polsce, za przykładem Związku Radzieckiego istnieje możliwość szybkiego przekroczenia poziomu techniki najbardziej rozwiniętych krajów kapitalistycznych.

Uogólniając zagadnienie roli wykorzystania rezerw w gospodarce narodowej Józef Stalin wskazuje, że uwzględnianie prawa wartości „uczy naszych działaczy gospodarczych rachować wielkości produkcyjne, rachować je ściśle i tak samo ściśle brać pod uwagę realne rzeczy w produkcji, a nie zajmować się gładzeniem o „danych orientacyjnych“ wziętych z powietrza... szukać, znajdować i wykorzystywać utajone rezerwy, ukryte w produkcji, a nie deptać je nogami... uczy naszych działaczy gospodarczych systematycznego doskonalenia metod produkcji, obniżenia kosztów własnych produkcji, realizowania rozrachunku gospodarczego i walki o rentowność przedsiębiorstw“<sup>7)</sup>.

J. W. Stalin wskazuje na istnienie utajonych rezerw w produkcji. Bez wykorzystania tych rezerw nie można zapewnić wysokiego tempa rozwoju produkcji w planowaniu w ogóle, a szczególnie w planowaniu perspektywicznym. Wykorzystanie tych rezerw wymaga zaś, aby je widzieć i uwzględniać. Nie można właściwie ocenić utajonych rezerw produkcji jeśli się zakłada, że stan istniejącego aparatu produkcyjnego jest w pełni zadowalający, że z niego nic więcej nie da się uzyskać ponad to, co już zostało uzyskane. Z drugiej strony towarzyszy Stalin wskazuje na konieczność realizmu w planowaniu, na konieczność ścisłego powiązania planu z istniejącą obiektywnie sytuacją. Te wskazania Józefa Stalina ważne dla Związku Radzieckiego mają również wielkie znaczenie dla Polski, gdyż u nas umiejętność wykrycia i uruchomienia istniejących w produkcji rezerw znajduje się na znacznie niższym szczeblu niż w ZSRR.

Józef Stalin określił rolę i znaczenie planowania w gospodarce socjalistycznej w następujących słowach: „Jeśli idzie o planowanie gospodarki narodowej, to może ono osiągnąć pozytywne wyniki tylko przy przestrzeganiu dwóch warunków: a) jeśli prawidłowo odzwierciedla ono wymogi prawa planowego rozwoju gospodarki narodowej, b) jeśli jest zgodne we wszystkim z wymogami podstawowego ekonomicznego prawa socjalizmu“<sup>8)</sup>.

Z definicji tej wynika, że samo ułożenie planu, chociażby dla całej gospodarki narodowej, nie gwarantuje jeszcze jej pomyślnego rozwoju,

jak to w pewnym stopniu zdawało się niektórym ludziom, którzy fetyzowali sam fakt ułożenia planu myśląc, że siła powołania socjalistycznego zapewnia jego wykonanie. Ludzie ci, jak wskazuje Józef Stalin „dostają zawrotu głowy od niezwykłych sukcesów ustroju radzieckiego i zaczynają wyobrażać sobie, że Władza Radziecka „wszystko potrafi“, że dla niej „wszystko jest fraszka“, że może ona znieść prawa nauki, sformować nowe prawa“<sup>9)</sup>.

Józef Stalin wskazuje, że m o ż l i w o ś c i (prawidłowego planowania produkcji społecznej — przyp. aut.) nie wolno mylić z r z e c z y w i s t o ś c i ą. Po to, aby możliwość przekształciła się w rzeczywistość należy w planowaniu jak najsurowiej przestrzegać dwóch warunków podanych przez Józefa Stalina, a cytowanych wyżej, inaczej nie osiągnie się pozytywnych wyników.

Co to oznacza konkretnie? Pierwszy warunek zgodności planowania z prawem planowego rozwoju gospodarki narodowej oznacza przede wszystkim to, że należy w pełni stosować i podnieść na odpowiedni poziom metodę bilansową w planowaniu, która by pozwoliła na zapewnienie wzajemnie skoordynowanego, proporcjonalnego rozwoju gospodarki narodowej. Bez stosowania metody bilansowej nie można właściwie planować. Planowanie produkcji bieżącej wymaga całego systemu bilansów materiałowych, transportowych, finansowych i bilansów siły roboczej. Bilanse te muszą opierać się na progresywnych normach zużycia materiałów, progresywnych normach wydajności pracy itp., co jest wyrazem ich naukowości. W planowaniu perspektywicznym naukowość bilansowania wyrażona przez progresywny charakter norm zużycia i norm pracy musi znaleźć jeszcze dobitniejszy wyraz. Łatwiej jest opierając się w dużym stopniu na istniejącym doświadczeniu planować np. zmniejszenie zużycia cementu na jednostkę budownictwa w ciągu roku o 5%, aniżeli planować zmniejszenie progresywne zużycia cementu w ciągu 5 lat o 25%. Podobnie ma się sprawa z bilansami zatrudnienia itp. Należy stwierdzić, że pod tym względem wielu planistów brak niezbędnej śmiałości w planowaniu norm progresywnych, w związku z czym ich bilanse nie mają pełnej wartości dla ułożenia właściwego planu perspektywicznego.

W planowaniu perspektywicznym ogromną rolę odgrywają bilanse zdolności produkcyjnych. Bez tych bilansów nie można właściwie planować rozwoju produkcji wewnątrz danej gałęzi, powiązać go z odpowiednim rozwojem innych gałęzi, nie można ustalić właściwego planu inwestycyjnego na dłuższy okres czasu. Następnie w planowaniu perspektywicznym pierwszorzędną rolę odgrywają bilanse gospodarki narodowej, jako bilanse socjalistycznej reprodukcji rozszerzonej. Józef Stalin wskazał, że podstawowe tezy marksowskiej teorii reprodukcji jak „teza o podziale produkcji społecznej na produkcję środków produkcji i produk-

<sup>7)</sup> J. W. S t a l i n — Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR, Książka i Wiedza r. 1952, str. 23.

<sup>8)</sup> Jak wyżej, str. 45.

<sup>9)</sup> Jak wyżej, str. 19.

cję środków spożycia; teza o przeważającym wzroście środków produkcji przy reprodukcji rozszerzonej, teza o stosunku wzajemnym między działem I a II; teza o produkcie dodatkowym jako jedynym źródle akumulacji; teza o tworzeniu i przeznaczeniu funduszy społecznych; teza o akumulacji jako jedynym źródle reprodukcji rozszerzonej — wszystkie te podstawowe tezy marksowskiej teorii reprodukcji, są tymi właśnie tezami, które mają moc nie tylko dla formacji kapitalistycznej i bez których zastosowania żadne społeczeństwo socjalistyczne nie może się obejść przy planowaniu gospodarki narodowej<sup>10)</sup>.

Józef Stalin mówi o znaczeniu teorii reprodukcji dla planowania w ogóle, ale jest jednak rzeczą jasną, że ma ona specjalne znaczenie dla planowania perspektywistycznego, gdzie trzeba na wiele lat naprzód, na podstawie umiejętnego stosowania tej teorii, zapewnić właściwy kierunek rozwoju gospodarki narodowej.

Weźmy dwa przykłady: 1) Jeśli ustalimy w planie perspektywicznym niewłaściwy stosunek między działem „A” i „B” (środków produkcji i przedmiotów konsumpcji), jeśli np. rozwój działu „A” zaplanujemy zbyt nisko, to takie planowanie może wywołać szereg zaburzeń gospodarczych i poważnie utrudnić dalszy rozwój gospodarki narodowej. 2) Teza o akumulacji jako jedynym źródle reprodukcji rozszerzonej wskazuje na to, że bez zapewnienia wzrostu akumulacji nie ma mowy o wzroście inwestycji, o zwiększeniu skali reprodukcji rozszerzonej. Tymczasem niektórzy planiści zapominają o tej tezie i domagają się wielkich inwestycji bez zapewnienia wzrostu wewnętrznej akumulacji na bazie wzrostu wydajności pracy, oszczędności materiałów itp. Rzecz jasna, że takie planowanie zawiera w sobie wewnętrzną sprzeczność, jest niemożliwe do wykonania.

Dlatego, ogólnie biorąc, perspektywiczne bilanse gospodarki narodowej, wiążąc w sposób możliwie ścisły zadania stojące przed gospodarką narodową, jako całością z materialnymi możliwościami realizacji tych zadań, oparte na fundamencie marksowskiej teorii reprodukcji mogą i muszą odegrać wielką rolę w zapewnieniu zgodności planowania z prawem planowego rozwoju gospodarki narodowej.

Józef Stalin określił jako główne zadania planowania — zapewnienie pełnej zgodności z wymogami podstawowego prawa socjalizmu. Podkreślił on z całą mocą, że prawo proporcjonalnego rozwoju i planowanie gospodarki narodowej, będące mniej lub więcej ścisłym odzwierciedleniem tego prawa „same przez się nic nie mogą dać, jeśli nie wiadomo w imię jakiego zadania dokonuje się planowy rozwój gospodarki narodowej, lub jeśli zadanie to jest niejasne... Prawo planowego rozwoju gospodarki narodowej samo nie może dać tego zadania<sup>11)</sup>).

Dlatego fałszywy jest pogląd, że prawo proporcjonalnego rozwoju tłumaczy podstawowe proporcje gospodarki narodowej, tłumaczy kierunek jej rozwoju. Proporcje te stają się zrozumiałe dopiero w świetle wymogów podstawowego prawa socjalizmu. Przy układaniu planów

perspektywicznych, które stanowią słupy milowe na drodze coraz pełniejszego zaspokajania potrzeb społeczeństwa należy ciągle pamiętać o tym, że maksymalny wzrost zaspokojenia potrzeb na bazie rosnącej produkcji i techniki jest obiektywną koniecznością, jest ekonomicznym prawem socjalizmu, że zadaniem planistów jest stworzyć najlepsze warunki, aby prawo to mogło działać z pełną korzyścią dla społeczeństwa. Takie są niektóre wnioski płynące bezpośrednio z genialnej pracy Józefa Stalina dla planowania perspektywicznego.

**P**LANOWANIE perspektywiczne jest daleko mniej zależne od istniejącego aktualnie stanu sił wytwórczych niż planowanie bieżące. Planowanie bieżące jest w dużym stopniu ograniczone przez istniejący poziom techniczny i podział narzędzi i środków produkcji oraz siły roboczej, wskutek czego zadania planowe na rok przyszły są już w większej części określone przez stan bieżący, przez obiekty, które mają być oddane w roku przyszłym i inne ściśle określone czynniki ekonomiczne. W planowaniu perspektywicznym natomiast ogromna większość zadań, które mają być osiągnięte np. po upływie 5 czy 10 lat nie jest jeszcze określona przez istniejące już fakty np. inwestycje w toku, stan kadr itp., ale wyniknie przede wszystkim z przyszłych faktów — z nowych inwestycji, wynalazków, przeobrażenia przyrody, nowych kadr itp. Dlatego właśnie cel, który ma być ustalony musi być określony z największą wszechstronnością, z pełnym uwzględnieniem wymogów podstawowego prawa socjalizmu i prawa proporcjonalnego rozwoju, z pełnym uwzględnieniem obiektywnych możliwości i potrzeb rozwoju, aby w toku jego wykonywania gospodarka narodowa rozwijała się we właściwym kierunku.

Zadania wzrostu i polepszenia zaspokajania potrzeb ludności w okresie planu wieloletniego nie będą możliwe do realizacji jeśli nie zapewnimy odpowiedniej zmiany asortymentu produkcji i odpowiedniej poprawy jej jakości. Równomierne zwiększanie produkcji przedmiotów spożycia nie zaspokoi w pełni wzrostu poziomu spożycia ludności i związanego z tym popytu, gdyż popyt ten przesunie się na inne asortymenty wyrobów. Powstaje więc następnie zagadnienie czy nie powinniśmy specjalnie dobierać asortymentu produkcji dóbr użytkowych, aby dał on stosunkowo największe efekty przy możliwym do osiągnięcia nakładzie pracy. Np. produkcja artykułów ze sztucznej przędzy może dać w pewnych warunkach większe efekty użytkowe od tkanin bawełnianych. Również wnikliwej analizie wymaga zagadnienie, co bardziej rozwijać — czy np. produkcję autobusów, które stwarzają pewne minimum wygod dla wielkiej ilości użytkowników czy samochodów osobowych, które zapewniają duże wygody małej ilości użytkowników. Krótko mówiąc określenie najważniejszego profilu produkcji dóbr użytkowych z punktu widzenia spełnienia

<sup>10)</sup> Jak wyżej, str. 87.

<sup>11)</sup> Jak wyżej, str. 45.

wymogów podstawowego prawa socjalizmu jest jednym z podstawowych zadań planowania perspektywicznego.

Postawiony cel zwiększenia produkcji nie może być oczywiście nierealny — musi on znaleźć swoją materialną bazę w istniejących i rosnących możliwościach akumulacji. Nie oznacza to jednak, że możliwości akumulacji same przez się zakreślają granice wzrostu produkcji. Jeśli akumulacja zostanie wykorzystana nieefektywnie, np. na budowę zakładów technicznie zafałszy, to nie przyniesie pożądaných efektów, gdyż pomijając inne względy zabrakłoby np. siły roboczej. Odwrotnie — jedynie wykorzystanie akumulacji dla budowy nowoczesnych zakładów jest efektywne i może ogromnie przyspieszyć rozwój gospodarki narodowej. W ostatecznym rachunku porównanie postawionych pierwotnie zadań i możliwości ich osiągnięcia wykaże stopień ich realności, czy są zaniżone, czy też zawyżone i drogą kolejnych przybliżeń spowoduje daleko idące urealnienie planu. Przy ustalaniu celów perspektywicznych i środków, które mają do nich doprowadzić nie można zapominać o tym, że cele te nie są ostateczne, ale że są one etapami przejściowymi dla dalszego wzrostu zaspokojenia potrzeb, dla dalszego rozwoju gospodarki narodowej. Z tego stwierdzenia wynikają określone wnioski praktyczne. Nie można planować rozwoju, zakładając gasnącą krzywą inwestycji i gasnącą krzywą produkcji artykułów inwestycyjnych, obliczoną jedynie na zaspokojenie potrzeb danego okresu wieloletniego. Takie planowanie doprowadziłoby wprawdzie do zaspokojenia potrzeb w danym okresie planu perspektywicznego, ale poderwałoby przyszłe plany. Dlatego planowanie musi zakładać stale rosnącą krzywą inwestycji i produkcji artykułów inwestycyjnych, aby nie tylko zapewnić zaspokojenie bieżącego etapu, ale również etapów przyszłych. Oczywiście w pewnych gałęziach gospodarki może nastąpić nasylenie potrzeb i po pewnym czasie dalsze inwestycje w tych gałęziach należałoby ograniczyć. Co się zaś tyczy inwestycji związanych z produkcją środków produkcji i narzędzi produkcji, to tu musi być (w całości oczywiście) zapewniony stały wzrost inwestycji.

Zagadnienie ogólnego tempa rozwoju gospodarki narodowej, jej głównych działów jest zagadnieniem kluczowym dla ustalenia właściwego rozwoju gospodarki. Niesłuszne jest wąskoresortowe stanowisko tych ludzi, którzy uważają, że rozwój ich gałęzi produkcji nie ma bezpośredniego związku z rozwojem innych gałęzi gospodarki, że samo pojęcie ogólnego rozwoju jest tylko pojęciem arytmetycznym, wynikową z niezależnego rozwoju poszczególnych gałęzi.

W rzeczywistości tempo rozwoju poszczególnych gałęzi wynika z ogólnego tempa rozwoju gospodarki narodowej, które jest wykładnikiem jej ogólnych możliwości gospodarczych, finansowych, kadrowych i jest ściśle uzależnione od ogólnego tempa rozwoju. Dopiero na tle tego ogólnego tempa można zapewnić i uzasadnić tempo rozwoju poszczególnych gałęzi. Nie zna-

czy to, aby tempo poszczególnych gałęzi miało być jednakowe, wprost przeciwnie powinno ono być zróżnicowane na skutek różnych przyczyn, o których będzie mowa niżej, ale również i to zróżnicowanie daje się objaśnić jedynie na tle ogólnego tempa rozwoju. Rozpatrzmy najpierw zagadnienie ogólnego tempa z punktu widzenia pewnych analogii historycznych ze Związkiem Radzieckim.

Tempo rocznego przyrostu produkcji przemysłowej w ZSRR w ciągu pierwszej pięcioletki wynosiło 19%, w ciągu drugiej pięcioletki 17%, w ciągu 3 lat trzeciej pięcioletki wynosiło 13%, a w piątej pięcioletce tempo roczne zostało ustalone na 12%, a w ciągu pierwszych dwóch lat osiągnano 14% rocznie.

Wpływ jaki wywiera na zwiększanie produkcji wzrost wydajności pracy i wzrost zatrudnienia przedstawia następująca tabela (baza wyjściowa okresu poprzedzającego = 100):

	1928-1932	1932-1937	1937-1940	1940-1950*)	1950-1955	3 lata planu 6-letniego w Polsce 1949-1952
Wzrost produkcji w ciągu całego okresu.	202	221	145	173	170	199
Średni roczny przyrost produkcji.	+19	+17	+13	+6	+12	+26
Wzrost zatrudnienia w ciągu całego okresu.	143	122	112	126	115	145
Średni roczny przyrost zatrudnienia w przemyśle.	+9,0	+4,0	+3,8	+2,3	+2,8	+13
Wzrost wydajności pracy za cały okres.	141	182	130	137	150	137
Średni roczny przyrost wydajności pracy.	+9	+12,5	+9	+3,5	+8,5	+11,5

\*) włączony okres wojny.

Wnioski jakie można wyciągnąć z tej tabeli są następujące (okres 1940 — 1950 jako nietypowy okres wojny i odbudowy pomijamy):

1) Tempo wzrostu produkcji przemysłowej, które w pierwszej pięcioletce wynosiło 19%, zmniejszyło się do 17% w drugiej, do 13% w trzeciej i 14% w piątej (faktyczne wyniki za lata 1951 — 1952), wzrastając ogromnie w wielkościach absolutnych.

2) Wzrost zatrudnienia w przemyśle, który w pierwszej pięcioletce wynosił rocznie 9% spadł do 3 — 4 % w następnych.

3) Wzrost wydajności, który wynosił 9% w pierwszej pięcioletce, wzrósł do 12,5 w drugiej, by później ustalić się na poziomie 9%.

4) Porównanie wyników trzech lat Planu 6-letniego z pierwszą pięcioletką pokazuje wielkie analogie zarówno pod względem wzrostu produkcji, jak i wzrostu zatrudnienia i wydajności pracy.

Wszystkie te prawidłowości nie są przypadkowe. Jeśli chodzi o zatrudnienie, to tłumaczą się one zarówno w ZSRR jak i w Polsce istnieniem w początkowym okresie uprzemysłowie-



nia dużych rezerw siły roboczej na wsi. Rzecz jasna, że możliwość późniejszego uzyskania siły roboczej ze wsi w drodze planowej rekrutacji w tym w przybliżeniu tempie, jak to uzyskał Związek Radziecki w drugiej i w następnych pięcioletkach jest w ogromnym stopniu zależna od wzrostu mechanizacji i wydajności pracy w rolnictwie w wyniku postępu w uspołdzielczaniu wsi.

Co się tyczy wydajności pracy, to widzimy, że druga pięcioletka, która była okresem opanowania nowej techniki przez kadry przyniosła wyjątkowy skok wydajności, większy aniżeli pierwsza, gdzie do produkcji przyszła ogromna masa zupełnie niewykwalifikowanej siły roboczej ze wsi. Obserwacja procesów zachodzących wokół nas wykazuje te same prawidłowości. Zmniejszenie przyrostu zatrudnienia, stabilizacja kadr, ich stopniowe oswojanie się z nową techniką powoduje, że tempo wzrostu wydajności pracy nie spada u nas, a wzrasta. Jeśli uwzględnić, że większa część nowej techniki będzie dopiero uruchomiona w drugiej połowie Planu 6-letniego, to staje się jasne, że właśnie nowa pięcioletka będzie etapem opanowania nowej techniki przez dojrzałe technicznie kadry i powinna dać dalszy szybki wzrost wydajności, nie mniejszy niż w sześciolatce. Co się tyczy zatrudnienia, to forsowanie wzrostu zatrudnienia jest niepożądane ze względu na konieczność polepszenia warunków mieszkaniowych ludności miejskiej, co nawet przy 3% tempie rocznego wzrostu zatrudnienia będzie wymagało ogromnego budownictwa mieszkaniowego i komunalnego. Tylko szybki wzrost wydajności pracy, przy nieznacznym wzroście zatrudnienia umożliwi osiągnięcie w ciągu 5 lat 2-krotnie wyższej produkcji przemysłowej, zgodnie z programem Frontu Narodowego.

Spójrzmy na to zagadnienie z innej strony, a mianowicie ze strony potrzeby i możliwości osiągnięcia takiego tempa. Potrzeba ta jest dyktowana koniecznością zakończenia rekonstrukcji gospodarki narodowej na bazie współczesnej techniki oraz wymogami obronności państwa, wzmocnienia jego potęgi gospodarczo-obronnej wobec kapitalistycznego otoczenia.

W osiągnięciu takiego tempa pomagają nam Związek Radziecki, np. udzielając kredytów inwestycyjnych i eksportując do nas urządzenia inwestycyjne, udzielając pomocy technicznej, przekazując dokumentację itp. Ta polityka przyjaźni i pomocy, całkowicie przeciwstawna imperialistycznej polityce wzajemnej wrogości i szantażu wpływa na to, że Polska może szybciej opanować technikę, uzyskać od razu doskonałe technicznie rozwiązania, nie popełniając tych nieuniknionych błędów i potknięć, które są nieodłączne przy samodzielnym rozwiązywaniu po raz pierwszy nowych konstrukcji i nowych procesów technologicznych.

Jeśli więc Związek Radziecki uzyskuje, torując nowe drogi w nauce i technice, ok. 9% rocznego wzrostu wydajności pracy, to w Polsce możliwe jest przyjęcie — na bazie wykorzystania doświadczeń i pomocy radzieckiej —

wyższego wzrostu wydajności. Krótko mówiąc — osiągnięcie realizacji programu Frontu Narodowego wymaga, aby wzrost produkcji był osiągany przede wszystkim na bazie wzrostu wydajności pracy. Planowanie wzrostu produkcji w oparciu o duży wzrost ilości zatrudnionych jest nierealne i fałszywe.

Tak więc przedstawia się, z punktu widzenia wykonania programu pięcioletki, zagadnienie podniesienia wydajności pracy — kluczowe zagadnienie w dziedzinie rozwoju przemysłu. Należy więc znaleźć i wykorzystać wszystkie środki, które by ten wzrost zapewniły.

Oprócz zagadnień ogólnych, jak wprowadzanie najnowocześniejszej techniki, położenie nacisku na szkolenie kadr technicznych, należy zwrócić uwagę na konieczność gruntownej rekonstrukcji szeregu gałęzi przemysłu lekkiego i spożywczego. Planiści pod wpływem bieżących trudności związanych z rekonstrukcją tych gałęzi przemysłu wykazują często nieśmiałość w planowaniu rekonstrukcji w przyszłości. Ale przecież jest jasne, że przemysł ciężki po dokonaniu własnej rozbudowy i rekonstrukcji będzie mógł zrekonstruować inne działy gospodarki narodowej, w tym również przemysł lekki. Można stąd wyciągnąć wniosek, że udział przemysłu lekkiego w ogólnych inwestycjach się powiększy.

Tak jest np. obecnie w Związku Radzieckim, gdzie inwestycje w przemyśle lekkim w bieżącej pięcioletce wzrastają 2,5-krotnie, podczas gdy ogólnie inwestycje przemysłowe wzrastają 1,9-krotnie<sup>12)</sup>. Nie można stale dopuszczać do tego, aby wydajność w tym przemyśle była kilkakrotnie niższa niż w nowoczesnych zakładach. Należy nie tylko budować nowe zakłady, ale gruntownie rekonstruować stare, wstawiając w dużym stopniu nowy park maszynowy, jedynie bowiem na bazie rekonstrukcji można osiągnąć poważny wzrost wydajności pracy. Należy nie tylko rozwiązać zagadnienie mechanizacji robót ręcznych i pracochłonnych (które obecnie na wielu odcinkach wykazują jeszcze poważne braki, co silnie podkreślił Prezes Rady Ministrów Bolesław Bierut na VII Plenum KC PZPR) — ale za przykładem Związku Radzieckiego wznieść się na wyższy szczebel, na szczebel mechanizacji kompleksowej. Praktyka radziecka wykazuje, że jedynie kompleksowa mechanizacja głównych procesów produkcyjnych, ich wzajemne zharmonizowanie, zazębienie i usunięcie pośrednich, nie zmechanizowanych ogniw daje radykalne podniesienie wydajności pracy. W tej dziedzinie należy korzystać pełną garścią z bogatego doświadczenia Związku Radzieckiego, gdzie już obecnie dokonywa się kompleksowa mechanizacja na szeregu poważnych odcinków.

Niezwykle możliwości zwiększenia wydajności pracy ukryte są w oprzyrządowaniu istniejącej już aparatury podstawowej przyrządami kontrolnymi i automatycznej regulacji, które pozwalają scentralizować nadzór nad aparaturą, np. w przemyśle chemicznym, hutniczym itp.

<sup>12)</sup> *Nowe Drogi* — Numer Specjalny poświęcony XIX Zjazdowi KPZR, str. 274.

Zagadnienie proporcji gospodarczych między rozwojem przemysłu i rolnictwa oraz między działem „A” i „B” przemysłu, wiąże się ściśle z zagadnieniem tempa rozwoju rolnictwa. Z jednej strony bez odpowiedniego rozwoju rolnictwa rozwój przemysłu lekkiego i spożywczego może zawisnąć w próżni, z drugiej zaś, bez rozwoju przemysłu maszyn rolniczych i środków chemicznych dla rolnictwa, rozwój rolnictwa może być zachwiany. Należy stwierdzić, że w zakresie mechanizacji i chemizacji rolnictwa przemysł nasz jest w stanie zapewnić w oparciu o własną bazę, przy wykorzystaniu doświadczeń radzieckich wysoki stopień zaspokojenia potrzeb rolnictwa, np. w dziedzinie mechanizacji może zapewnić w okresie pięcioletki osiągnięcie obecnego poziomu radzieckiego, zaś w dziedzinie chemizacji — poziom Niemiec sprzed wojny. Znaczy to, że istnieją materialne podstawy dla uzyskania wysokiej produkcji rolnej. Chodzi o to, aby te materialne możliwości wykorzystać na bazie uspołecznionej gospodarki rolnej. Szybkie tempo, w którym kolektywizacja radziecka dała swoje pozytywne ekonomiczne rezultaty, przy o wiele niższym poziomie sił wytwórczych i braku pomocy oraz przykładu z zewnątrz, nakazuje założyć, że przy obecnym, o wiele wyższym poziomie sił wytwórczych w okresie przechodzenia do gospodarki zespołowej w rolnictwie w Polsce, niż wówczas w ZSRR oraz przy istnieniu obozu państw socjalistycznych ze Związkiem Radzieckim na czele, istnieje możliwość szybszego przezwyciężenia trudności związanych z okresem uspołecznienia wsi. Należy z tego wyciągnąć wniosek, że nie można ekstrapolować trudności dnia dzisiejszego i zakładać minimalistycznego tempa rozwoju rolnictwa, gdyż to niskie tempo poderwałoby rozwój przemysłu lekkiego i spożywczego, który miałby dla swego rozwoju dostateczną bazę maszyn i urządzeń od przemysłu ciężkiego, ale nie miałby bazy surowcowej od rolnictwa. Byłoby to jaskrawo sprzeczne zarówno z wymogami podstawowego prawa socjalizmu, jak i z programem Frontu Narodowego, który stawia zadanie zapewnienia narodowi wzrostu zamożności w ciągu omawianego okresu. Związek Radziecki planuje w ciągu bieżącego pięciolecia wzrost produkcji rolnej co najmniej o 50%. Wydaje się, że uwzględniając trudności okresu rekonstrukcji rolnictwa w Polsce można planować nie o wiele niższe tempo wzrostu naszej produkcji rolnej na okres pięciolecia.

Następnie wielkość ogólnego tempa rozwoju przemysłu należy rozbić na dwie grupy: na tempo rozwoju przemysłu środków produkcji „A” i tempo rozwoju przemysłu przedmiotów spożycia „B”. Józef Stalin omawiając teorię reprodukcji wskazał, że dla zapewnienia reprodukcji rozszerzonej, tj. stałego wzrostu produkcji, tempo rozwoju działu „A” musi być wyższe od tempa działu „B”. Nie oznacza to jednak, że różnica w tempach jest stale jednakowa. Historia pięcioletek radzieckich wskazuje, że różnice te w kolejnych pięcioletkach stopniowo malały. W pierwszej pięcioletce roczne

tempo działu „A” wynosiło 175% tempa działu „B”, w drugiej pięcioletce odpowiednio 127%, w trzeciej — 116%, zaś w piątej — 118%. Nie jest to prawidłowość przypadkowa. Wynika ona z tego, że przemysł ciężki po własnej rozbudowie i rekonstrukcji, jest w stanie udzielać coraz większej pomocy produkcyjnej zarówno rolnictwu jak i przemysłowi lekkiemu. Również i u nas, na skutek działania tych samych przyczyn, należy przewidzieć te same możliwości stosunkowego zmniejszenia różnicy tempa rozwoju obu działów przemysłu.

Wyżej już zostało wspomniane, że nie można ekstrapolować dzisiejszych proporcji inwestycyjnych między działami i gałęziami gospodarki narodowej na okres przyszły. W proporcjach tych zajdą niewątpliwie zmiany. Wydaje się, że zmiany te będą przebiegały w kierunku zwiększenia udziału inwestycji długofalowych, zwiększenia udziału przemysłu lekkiego — co już zostało wspomniane — oraz zwiększenia udziału budownictwa mieszkaniowego.

Co się tyczy możliwości zwiększenia udziału budownictwa mieszkaniowego, to wynika ona z tego, że w miarę zbliżania się do nasycenia w dziedzinie potrzeb łatwiejszych do zaspokojenia (jak np. żywność, artykuły włókiennicze itd.) coraz więcej środków można będzie przeliczać na zaspokojenie potrzeb wymagających większych inwestycji jak np. mieszkania. Taką tendencją występuje również w Związku Radzieckim, gdzie udział budownictwa mieszkaniowego w ogólnej sumie inwestycji stale rośnie i wynosi obecnie ponad 15%, podczas gdy u nas nie sięga jeszcze 10%. Nastąpi wzrost inwestycji długofalowych, jak np. kompleksowe budownictwo wodne, stawiające sobie za cel całkowitą przebudowę naszych rzek i wykorzystanie ich dla pełnego rozwoju naszej gospodarki, poważne prace melioracyjne i zalesieniowe, tworzenie nowych rejonów gospodarczych itp. W wyniku wzrośnie siła gospodarcza naszego państwa, które będzie w stanie przeznaczyć znacznie większą część środków na inwestycje dające wielkie efekty, ale w nieco dalszej perspektywie — 10—15 lat.

Następnie na bardziej szczegółowe proporcje inwestycyjne wpływają proporcje przyszłej produkcji, której podstawę ma zapewnić plan inwestycyjny i które będą bardzo się różnić od obecnych proporcji, wreszcie na te proporcje wpływa efektywność inwestycji. Jeśli np. w naszych warunkach przy zużyciu tych samych środków można uzyskać więcej sztucznej benzyny niż przetworów kopalnictwa naftowego, to należy nastawić się na forsowanie inwestycji w fabryki sztucznej benzyny.

Gdy mówi się o tempie rozwoju grupy „A” czy „B” przemysłu, rolnictwa czy transportu to, rzecz jasna, nie zakłada się równomiernego rozwoju wszystkich gałęzi. Byłoby to absurdem gospodarczym, jako sprzeczne z zasadą reprodukcji rozszerzonej na bazie doskonalącej się, coraz wyższej techniki, byłoby sprzeczne z zaspokajaniem coraz wyższych potrzeb ludności pod względem asortymentu i jakości.

Omówienie wszystkich, a nawet podstawowych zmian w proporcjach rozwoju jest tutaj niemożliwe, gdyż wymaga oddzielnego szczegółowego opracowania. Tu można jedynie wskazać na pewne czynniki wpływające na zmiany tych proporcji i na kierunki tych zmian.

Jako pierwszy czynnik można wymienić postęp techniki. Czynniki ten wpływa na pojawianie się coraz nowszych, doskonalszych maszyn, coraz nowszych wyrobów chemicznych, coraz nowszych procesów technologicznych, lepiej wykorzystujących surowce. Toteż postęp techniki powinien wpłynąć na ustalenie szczególnie wysokiego tempa rozwoju przemysłu maszynowego, który u nas jeszcze nie nadąża za potrzebami gospodarki narodowej i nie wytwarza dostatecznej ilości szeregu maszyn, na szybkie tempo przemysłu chemicznego, który dodatkowo powinien u nas wypełnić deficyt szeregu surowców itp. Przemysł przetwórczy może i musi się szybciej rozwijać aniżeli surowcowy i wydobywczy, na skutek coraz lepszego i kompleksowego wykorzystania surowców. Np. z 1 tony węgla można otrzymywać coraz więcej energii elektrycznej, ciepła i produktów chemicznych dzięki jego wykorzystaniu w sposób bardziej kompleksowy i na wyższym poziomie technicznym. Toteż dla zaspokojenia potrzeb gospodarki narodowej wystarczy, że produkcja węgla będzie rosła stosunkowo wolniej. Podobnie produkcja materiałów budowlanych powinna rosnać stosunkowo wolniej niż budownictwa, produkcja stali stosunkowo wolniej niż przemysłu maszynowego.

Jedną z najpotężniejszych rezerw rozwoju produkcji jest **k o m p l e k s o w e** wykorzystanie surowców. W każdej produkcji powstają odpady, które jednocześnie mogą być i są cennym surowcem dla innych rodzajów produkcji np. żużel, trociny, odpady przy produkcji kwasu siarkowego z anhydrytu itp. Należy w tej dziedzinie przełamać resortowe podejście do zagadnienia, z punktu widzenia którego jest często niewygodne zajmowanie się odpadami produkcji i stanowczo przeprowadzić zasadę kompleksowości w wykorzystaniu surowców.

Drugim czynnikiem, który należy szeroko uwzględnić to specyfika bazy surowcowej kraju. Nasza baza surowcowa — obfitość węgla, soli, gipsu przy braku lub deficycie szeregu surowców jak bawełna, kauczuk, ropa, rudy, deficycie niektórych metali nieżelaznych nakazuje nam w pierwszym rzędzie rozwijać przemysł chemiczny, co pozwoliłoby częściowo zastąpić te artykuły, a częściowo skompensować niezbędny import przez eksport artykułów chemicznych. Oczywiście, że oprócz tego należy osiągnąć wielki wzrost bazy surowcowej poprzez rozwój upraw roślin przemysłowych, hodowlę owiec, poszukiwania geologiczne itd. Zwłaszcza poszukiwania geologiczne powinny odegrać poważną rolę w warunkach, gdy duża część kraju jest jeszcze geologicznie mało zbadana.

Trzecim czynnikiem jest zagadnienie międzynarodowych stosunków gospodarczych. Z jednej strony wymaga to dalszego uniezależnienia się gospodarczego od państw imperiali-

stycznych, stosujących dyskryminację handlową w wyniku polityki przygotowań wojennych, z drugiej zaś wymaga, aby rozwijano wszechstronnie wzajemnie wygodny ekonomiczny podział pracy z krajami socjalistycznymi. Wymaga to, aby przy ustalaniu planów produkcyjnych uwzględniano potrzeby importu i eksportu, wychodząc z założenia wygodnych warunków surowcowych jako bazy dla eksportu surowców i ich przetworów i odwrotnie oraz podziału pracy np. w dziedzinie budowy maszyn. Nie jest potrzebne, aby przy niedostatecznej jeszcze ilości kadr technicznych, nie posiadając wielkiego doświadczenia zawodowego rozpoczynać i rozwijać produkcję wszystkich typów maszyn. Należy skupić wysiłek na głównych, podstawowych typach maszyn i w ich zakresie zaspokoić potrzeby własne, a w zakresie innych ustalić w ramach współpracy gospodarczej z ZSRR i krajami demokracji ludowej specjalizację, tak żeby niektóre typy produkować również na eksport, a inne sprowadzać.

Czwartym czynnikiem, który należy uwzględnić jest zagadnienie wydajności pracy społecznej. Należy rozwijać takie rodzaje produkcji, które by zapewniły nie tylko wysoką wydajność w miejscu wyprodukowania, ale i w miejscu użytkowania. Kilka przykładów: a) Produkcja cegieł może być wysoko zmechanizowana i bardzo wydajna, jednakże utrudnia ona lub uniemożliwia przemysłowe metody budownictwa, polegające na montażu gotowych elementów na placu budowy. W związku z tym udział produkcji cegły w ogólnej produkcji materiałów budowlanych powinien maleć, a wzrastać udział prefabrykatów umożliwiających kompleksową mechanizację budownictwa, b) Podniesienie jakości produkcji np. opon czy innych produktów może wpłynąć na wielkie zmniejszenie ich zużycia w gospodarce narodowej, podniesienie wydajności pracy społecznej i oczywiście zmniejszenie stosunkowe planu produkcji opon.

Szczególna uwaga musi być zwrócona na podniesienie jakości wyrobów powszechnego użytku, jak również na rozwinięcie takich form produkcji aparatury bytowej, które by pozwoliły na oszczędność czasu traczonego na zajęcia domowe, a jednocześnie wykorzystanie możliwości ich kolektywnego użytkowania np. przez wypożyczanie. Można to zastosować do pralek, odkurzaczy itp., co zapewni ogromne potanie tych usług. W przemyśle spożywczym można produkować, jak to już się robi w Związku Radzieckim na wpuł przyrządzone potrawy, które wymagają jedynie nieznacznych dalszych zabiegów w domu dla dostosowania ich do potrzeb konsumpcji. W handlu istnieją wielkie możliwości oszczędności czasu społecznego przez paczkowanie towarów, dostawę do domów itp.

Czynnikiem pierwszorzędnej wagi wpływającym na proporcje rozwoju jest również zagadnienie obronności kraju.

Wszystkie te czynniki razem powodują, że zagadnienie określenia proporcji poszczególnych gałęzi zarówno w przemyśle, jak i w rol-

nictwie (uprawa roślin konsumpcyjnych, paszowych, technicznych, hodowli itd); jak w komunikacji (różne rodzaje komunikacji) jest zagadnieniem skomplikowanym, wymagającym wszechstronnego uwzględnienia wszystkich czynników, ich plusów i minusów i ostatecznego wyboru proporcji. Wreszcie ustalenie określonych proporcji musi zostać sprawdzone i skorygowane przez szerokie stosowanie metody bilansowej w dziedzinie materiałów, zdolności produkcyjnych, kadr, finansów.

Ostatnie zagadnienie, które zostanie omówione, to zagadnienie rezerw jako czynnika przyspieszenia tempa rozwoju, o czym częściowo już mówiono wyżej. Ogromne rezerwy inwestycyjne tkwią w modernizacji istniejących urządzeń, w rozbudowie w dużym stopniu istniejących zakładów zamiast budowania nowych, co zostało podkreślone na XIX Zjeździe KPZR i w dyrektywach Zjazdu dla piątego planu 5-letniego. Rezerwy inwestycyjne kryjące się w lepszym opanowaniu techniki, np. w budownictwie czy rolnictwie są niezwykle wielkie. Wystarczy sobie wyobrazić, jaki efekt przyniosłoby 1,5-krotnie lepsze wykorzystanie maszyn budowlanych czy traktorów; z drugiej strony należy uwzględnić potrzeby rezerw mocy produkcyjnej dla dalszego rozwoju i na wypadek nieprzewidzianych okoliczności. W dziedzinie

siły roboczej istnieją jeszcze poważne rezerwy niezatrudnionych kobiet w dużych miastach, które można włączyć do produkcji przez rozbudowę dobrych stołówek, żłobków, pralni i innych urządzeń oraz rezerwy siły roboczej w małych miasteczkach, gdzie w znacznej mierze stanowią one jeszcze obecnie elementy nieproduktywne lub mało produktywne. Rezerwy te mają dla nas tym większe znaczenie, że nie zmniejszają ilości siły roboczej na wsi, gdzie odczuwa się obecnie jej brak, że nie wymagają poważnego budownictwa mieszkaniowego w najbliższym czasie. Uruchomienie rezerw małomiasteczkowych siły roboczej wymaga odpowiedniej lokalizacji zakładów, aktywizacji terenów zacofanych. Istnieją wreszcie ogromne rezerwy wewnętrzne siły roboczej na bazie mechanizacji i automatyzacji produkcji, najczęściej nie dostrzegane i nie uwzględniane.

Również w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego istnieją u nas rezerwy w miejscowościach nie w pełni zagospodarowanych, które można uruchomić przez odpowiednią lokalizację zakładów.

Wyjaśnienie podstawowych założeń i zadań planowania perspektywicznego przyczyni się do ułatwienia i bardziej prawidłowego przeprowadzenia wstępnych prac nad najbliższym planem 5-letnim.

## PLANOWANIE W CENTRALNYCH BIURACH KONSTRUKCJI MASZYN I URZĄDZEŃ

*Inż. Kazimierz JĘDRYCH*

**C**ENTRALNE biura konstrukcyjne maszyn i urządzeń są samodzielnymi jednostkami gospodarczymi pracującymi na pełnym rozrachunku gospodarczym. O ile samodzielność bilansowa, prawna i finansowa jest w nich w pełni realizowana, o tyle samodzielność operatywna nie jest realizowana w tym stopniu, który dawałby pewność, że nakłady na działalność produkcyjną centralnego biura są społecznie niezbędne.

Dysponowanie posiadanym majątkiem stałym, a w głównej mierze funduszem obrotowym jest wtedy celowe, kiedy istnieje możliwość ustalenia bezpośredniej zależności między wydatkami przedsiębiorstwa, a dochodami z realizacji. Takie ustalenie wymaga posiadania przez przedsiębiorstwo ściśle sprecyzowanych planów techniczno-przemysłowo-finansowych opartych o konkretne zadania planu produkcji. Brak planu produkcji wyrażonego w wymiernych jednostkach dających możliwość kontroli wykonania planu produkcji w każdym z okresów rozrachunkowo-sprawozdawczych uniemożliwia pełną działalność operatywną.

W szczególności zaś takie odcinki działalności, jak kształtowanie się kosztów własnych, ich planowa obniżka, wysokość zatrudnienia, funduszu płac, nakładów materiałowych po-

zbawione miernika porównawczego dającego możliwość kontroli, czy zaplanowane środki i nakłady dla wykonania głównego zadania — planu produkcji — są społecznie uzasadnione.

Omówione trudności występujące wewnątrz przedsiębiorstwa, zakłócające jego harmonijną pracę, nie pozostają bez wpływu na działalność czynników kierujących gospodarką planową całego kraju.

Przy obecnym sposobie ustalania zadań dla CBK niepodobniestwem jest porównać posiadaną przez nie zdolność produkcyjną z zadaniami stojącymi przed przemysłem. Nie ma możliwości ustalenia wskaźników techniczno-ekonomicznych, które by jeżeli już nie w skali całego przemysłu, to przynajmniej branżowo dały podstawę do zaplanowania wielkości załogi w danym okresie gospodarczym, jej wzrostu w zależności od narastania zadań, wydajności pracy w stosunku do siły nabywczej pieniądza itp.

Na bazie obecnej sprawozdawczości z działalności gospodarczej biur konstrukcyjnych trudno jest zaplanować szkolenie kadr konstruktorskich zarówno na szczeblu technika jak i inżyniera. Reasumując powyższe należałoby stwierdzić, że planowanie w centralnych biurach konstrukcyjnych maszyn i urządzeń nie nadąża za ogólnym postępem planowania w gospodarce narodowej, stwarza poważne

trudności dla harmonijnej pracy przedsiębiorstwa, nie daje podstaw dla ustalenia wskaźników techniczno - ekonomicznych mogących służyć za podstawę do badania wzrostu zdolności produkcyjnej tych biur, wymaga zatem jak najszybszej zmiany i dostosowania chociaż w części do obecnego poziomu planowania.

O b e c n i e s t o s o w a n y s y s t e m p l a n o w a n i a : Budowa planu techniczno-przemysłowo - finansowego w przedsiębiorstwach produkcyjnych i usługowych opiera się o główne zadanie, tj. plan produkcji względnie usług. Wielkość poszczególnych odcinków planu jak plan zatrudnienia, plan płac, plan kosztów, zaopatrzenia itd., ich względne i bezwzględne przekroczenia mogą być mierzone jedynie tylko przez porównanie stopnia ich wykonania ze stopniem wykonania planu produkcji.

Postulat ten w biurach konstrukcyjnych omawianego typu nie znajduje obecnie rozwiązania. Plan produkcji ujęty jest wartościowo, przy czym wartość wyliczana jest z iloczynu planowanych do przepracowania w danym okresie sprawozdawczym ilości godzin i wartości tych godzin w cenach bieżących. Tak pomyślany plan wartościowy produkcji jest równocześnie planem realizacji i wykonanie jego jest tym łatwiejsze, im biuro gorzej pracuje.

Ponieważ realizacja usług świadczonych przez biura konstrukcyjne omawianego typu odbywa się po cenach rozliczeniowych fabrycznych, przeto im prace biura wykonywane są przez wyżej płatnych pracowników, im koszty wydziałowe, koszty działalności ogólnozakładowej są wyższe, tym wyższa jest realizacja i pełniejsze wykonanie wartościowego planu produkcji.

Jednostki nadrzędne limitują wprawdzie ilość zatrudnionych pracowników technicznych i wysokość ich średniej stawki, opierają się jednak przy ustalaniu limitów na wykonaniu planu zatrudnienia i płac w ubiegłych okresach, nie przeciwstawiając im wielkości zadań okresu przyszłego, ani nie uwzględniając zmian techniczno-organizacyjnych mających i mogących zajść w najbliższej przyszłości.

Analogiczny brak powiązania, tym razem ze zdolnością produkcyjną, wykazują ustalone przez czynniki nadrzędne zadania produkcyjne wyrażane harmonogramami prac. Harmonogramy mające ilustrować wkład pracy w konstruktoro-godzinach i przebieg jej realizacji w czasie oparte są o przybliżone wyliczenie ilości arkuszy rysunków, średnią ilość godzin na arkusz i efektywny czas pracy w miesiącu.

Wartości te dają ilość konstruktoro-godzin potrzebnych do narysowania urządzenia i stanowia o czasokresie trwania pracy. Jeżeli jednak w czasie opracowania zagadnienia okaże się, że przyjęta szacunkowo za podstawę do obliczenia ilość arkuszy jest za mała, to zwiększony wysiłek na wykonanie większej ilości arkuszy nie znajduje odbicia w wysokości wykonania planu produkcji.

Podobny brak powiązania występuje pomiędzy pozostałymi odcinkami planu. Jeżeli chodzi o plan obniżki kosztów własnych, to jego realizacja przy tym ujęciu planu produkcji stoi w rażącej sprzeczności ze zdrowym rozsądkiem. Wykonanie planu obniżki kosztów własnych powoduje niewykonanie planu produkcji. Przedstawiony związek planu produkcji z pozostałymi odcinkami planu pozwala na stwierdzenie, że tak ujęty plan produkcji jest planem demobilizującym, nie precyzującym zadań w sposób umożliwiający przy jego wykonaniu kontrolę działalności gospodarczej CBK.

R o d z a j e u s ł u g C B K i i c h c h a r a k t e r y s t y k a : Spośród świadczonych przez CBK usług dadzą się zupełnie wyraźnie wyodrębnić trzy ich rodzaje, a to:

1. projektowanie nowych maszyn i urządzeń, bądź też adaptacja już opracowanych do nowych zmienionych warunków pracy;

2. doradztwo przy montażu i uruchomieniu maszyn i urządzeń projektowanych przez biuro, bądź orzecznictwo w sprawach technicznych oraz pracy maszyn i urządzeń nieprojektowanych przez biuro, a wchodzących w zakres typowych prac biura;

3. wykonywanie odbitek z rysunków posiadanych w archiwum dla celów remontowych, wykonywania części zamiennych, wykorzystania do projektów opracowywanych przez inne biura projektowo-konstrukcyjne itp.

Celem projektowania jest wykonanie kompletu rysunków (oryginałów) maszyny lub urządzenia. Efekt projektowania da się wyrazić w ilości arkuszy przekazywanych do archiwum. Rysunki te w postaci odpowiedniej ilości kompletów odbitek odprzedawane są odbiorcom. Projektowanie więc daje oprócz realizacji, powiększenie majątku biura przez zwiększenie ilości gotowych opracowań w archiwum.

Doradztwo i orzecznictwo realizowane jest jako usługa nie mająca swego odpowiednika materialnego. Nie powiększa ona majątku biura, daje natomiast możliwość zebrania doświadczeń dla przyszłych opracowań konstrukcyjnych.

Odbitki z rysunków nie wymagających dodatkowego wkładu pracy konstruktora sprzedawane są odbiorcom po koszcie własnym. Efekt pracy wyświetlarni jest w wypadku tym ilością wyświetlonych metrów kwadratowych bądź arkuszy odbitek rysunków.

Przez analogię z planem produkcji fabryk te trzy rodzaje usług można by zaklasyfikować następująco:

1. projektowanie jako produkcję podstawową;
2. doradztwo i orzecznictwo jako produkcję pomocniczą, względnie usługi produkcyjne;
3. wykonanie odbitek jako produkcję uboczną.

I ł o ś c i o w y p l a n p r o d u k c j i : Analogia projektowania z produkcją podstawową nasuwa drugą analogię dla wartościowego planu projektowania. Plan wartościowy wyrobów produkowanych przez przemysł wy-

razany jest w cenach niezmiennych. Nie ma dość przekonujących argumentów na to, aby projektowania nie planować wartościowo w cenach niezmiennych. Jednakże planowanie wartości w cenach niezmiennych nierozwalnie związane jest z planowaniem ilości w jednostkach fizycznych.

Jak wynika z charakterystyki projektowania, efektem pracy są arkusze nowowykonanych rysunków. Ilość arkuszy nowowykonanych rysunków winna być mierzona w ilości formatów A1 zredukowanych w stosunku do arkusza wzorcowego przez odpowiednie współczynniki trudności ustalone na podstawie rodzaju pracy i arkuszy wzorcowych. Formaty mniejsze i większe od A1 winny być przeliczone na ten format w odpowiednim stosunku.

Na powstanie nowego arkusza rysunku składa się cały szereg prac mających różny charakter i różny stosunek do samego przedmiotu pracy. Zupełnie wyraźnie da się wyodrębnić te rodzaje prac, które mają wpływ bezpośredni na wykonanie arkusza i te, które mają wpływ pośredni.

Proces projektowania w biurze konstrukcyjnym przebiega według tego samego wzoru, jak proces produkcyjny w przemyśle. Pierwszym etapem w procesie projektowania jest ustalenie charakterystycznych danych technicznych, jakim ma odpowiadać projektowana maszyna czy urządzenie. Ten etap pracy ma charakter prac pośrednio związanych z produkcją, a więc i grupa pracowników wykonujących te czynności będzie grupą nie związaną bezpośrednio z produkcją.

Następnym etapem prac konstrukcyjnych jest właściwe projektowanie. Grupa pracowników stanowiąca branżowy dział konstrukcyjny nie będzie jednak w pełnym składzie bezpośrednio zatrudniona w produkcji. Część pracowników będzie miała bezpośredni wpływ na produkcję, część zaś będzie tylko pośrednio przyczyniała się do wytworzenia jednostki produkcji.

Prace na tym etapie dadzą się podzielić na 3 zasadnicze rodzaje: a) prace koncepcyjne obejmujące projekt wstępny i projekt techniczny, b) prace graficzne obejmujące wykonanie rysunków części według projektu technicznego oraz zestawienia kontrolne i montażowe, rysunki ofertowe, katalogowe itp., c) prace opisowe i kontrolne obejmujące kopiowanie rysunków, opisywanie, przepisywanie obliczeń, wyliczenie wag części i zespołów, kontrolę rysunków. Z trzech wymienionych rodzajów prac tylko prace graficzne dają w efekcie jednostki produkcji — arkusze nowowykonanych rysunków, a grupa pracowników wykonujących je będzie grupą bezpośrednio produkcyjną.

Jednakże wykonanie rysunków części jest zgoła niemożliwe bez przygotowania projektu wstępnego i z kolei projektu technicznego. Dlatego też prace koncepcyjne należy zaliczyć do prac bezpośrednio produkcyjnych, a grupę

projektantów zatrudnionych przy tych pracach uznać jako grupę bezpośrednio produkcyjną, mimo, że efektem pracy tej grupy nie są przyjęte poprzednio jako jednostki produkcyjne — arkusze nowowykonanych rysunków.

Wprawdzie projekty wstępne czy techniczne znajdują swój wyraz też na arkuszach rysunkowych, jednakże różnorodność ich i olbrzymia różnica w pracochłonności nie może być, przynajmniej na obecnym etapie organizacji, ujęta normami stanowiącymi podstawę do wyceny ilości godzin pracy na każdy projekt. Dla ilościowego planu produkcji konieczne jest więc wprowadzenie nowej jednostki produkcji. Będzie nią godzina projektu o w a. Prace opisowe i kontrolne są pracami pomocniczymi, a więc grupę pracowników wykonujących te czynności należy zaliczyć do grupy związanej pośrednio z produkcją.

Analiza pracy produkcji podstawowej — projektowania doprowadziła do wyodrębnienia dwu jednostek produkcji: a) arkusza nowowykonanego rysunku, b) godziny projektowej, a także pozwoliła z branżowej grupy konstrukcyjnej wydzielić pracowników bezpośrednio i pośrednio zatrudnionych przy produkcji.

Doradztwo i orzecznictwo techniczne stanowi produkcję pomocniczą, nie ma swego odpowiednika materialnego, a wielkość tych prac ściśle związana jest zarówno z etapem rozwoju biura konstrukcyjnego, jak i tokiem prac. Usługi tej komórki mogą być mierzone dla ilościowego planu produkcji jedynie tylko w godzinach. Należy więc wprowadzić nową jednostkę produkcji — godzinę obsługi produkcji. Pracownicy zatrudnieni w doradztwie i orzecznictwie technicznym pracą swoją w tym zakresie dają bezpośrednie efekty, należy więc zaliczyć ich do grupy bezpośrednio zatrudnionej w produkcji pomocniczej.

Do produkcji ubocznej zaliczono wykonanie odbitek rysunków posiadanych w archiwum. Wykonywanie odbitek rysunków może mieć dwojaki charakter: a) powtórne i dalsze wykonywanie odbitek rysunków dla odbiorców do ich wewnętrznego użytku z posiadanych przez archiwum rysunków, b) z nowowykonanych rysunków przez produkcję podstawową — projektowanie, w określonej ilości kopii dla współpracujących fabryk wykonujących po raz pierwszy nowozaprojektowane maszyny i urządzenia. Jednostką produkcji dla powtórnie wykonywanych odbitek będzie  $1 \text{ m}^2$  w świetlonej odbitki.

Wykonywanie odbitek z nowoopracowywanych urządzeń i maszyn może dotyczyć nowowykonanych rysunków, będących jednostką produkcji podstawowej — projektowania, lub z zespołów i części zapożyczonych z poprzednio już wykonanych maszyn i urządzeń. Stopień wykorzystania istniejących w archiwum rysunków dla nowoopracowywanych zagadnień — stopień wykorzystania

n i a archiwum będzie tym wyższy, im prace normalizacyjne i organizacja biura są bardziej zaawansowane.

W początkowym okresie rozwoju biura ilość metrów kwadratowych wykonywanych odbitek będzie wielokrotnością (ze względu na kilka kompletów rysunków potrzebnych do produkcji) ilości metrów kwadratowych narysowanych. W miarę jednak postępu normalizacji stosunek powierzchni wykonywanych odbitek do ilości wykonywanych nowych rysunków stanowiący w początkowym okresie 4:1 (przy 4 kompletach odbitek każdego urządzenia wysyłanych do fabryki produkującej) będzie stale wzrastał. Ideałem nieosiągalnym oczywiście byłby stosunek 4:0, który mógłby mieć wtedy miejsce, gdyby z posiadanych w archiwum rysunków dało się skompletować każde nowe urządzenie wchodzące w zakres prac danego biura.

Miarą stopnia wykorzystania archiwum będzie więc ilość metrów kwadratowych odbitek wykonanych ponad powierzchnię nowonarysowanych rysunków dzielona przez liczbę odpowiadającą ilości kompletów wysyłanych do fabryki.

Praca pracowników wyświetlarni daje bezpośrednie efekty produkcyjne, należy więc zaliczyć ich do grupy bezpośrednio zatrudnionej przy produkcji.

Ustalone w ten sposób fizyczne jednostki produkcji sprowadzają się do pięciu, a to:

- 1) arkusze nowowykonanych rysunków w sztukach
- 2) godziny projektowe w ilości
- 3) godziny obsługi produkcji w ilości
- 4) wyświetlone odbitki w m<sup>2</sup>
- 5) stopień wykorzystania archiwum w m<sup>2</sup> odbitek

Ustalenie jednostek produkcji pozwala bez większego trudu sporządzić ilościowy plan produkcji. Niezbędne dla tego celu jest wyliczenie na drodze statystycznej wskaźników wydajności na każdego pracownika zatrudnionego bezpośrednio w produkcji podstawowej, pomocniczej i ubocznej. Znajomość wskaźników z okresów ubiegłych można przyjąć za podstawę dla planu pierwszego okresu gospodarczego. Plany na dalsze okresy będą już oparte o skorygowane wskaźniki ilościowe osiągnięte w nowym układzie planu.

**WARTOŚCIOWY** plan produkcji: Przejście od ilości do wartości nie następuje już żadnych specjalnych trudności, jeśli poprzednio ustalili się wartości poszczególnych jednostek produkcji. Jest rzeczą zgoła obojętną, jaką wartość w złotych przyjmujemy dla jednego arkusza nowowykonanego rysunku. Natomiast wzajemny stosunek wartości podanych jednostek ma dość poważne znaczenie dla realności planu produkcji.

Jest rzeczą prawie że niemożliwą utrzymanie stałego stosunku ilości prac koncepcyjnych do prac graficznych, jak również stałej ilości godzin przeznaczonych na obsługę produkcji.

Skrupulatnie prowadzone statystyki wykazują duże wahania wzajemnego stosunku tych trzech bezpośrednio produkcyjnych grup pracowników.

Przy dowolnym ustalaniu wartości efektów produkcyjnych tych grup w złotych może się zdarzyć, że przerzucenie dla ważnej potrzeby gospodarczej pracowników z prac koncepcyjnych do graficznych lub z graficznych do obsługi produkcji może poważnie zaważyć na stopniu wykonania planu wartościowego, mimo że ewentualne niewykonanie planu nie wynika z błędów i demobilizacji przedsiębiorstwa. Jako punkt wyjściowy można by przyjąć, że wartość arkusza gotowego rysunku do godziny projektowej i do godziny obsługi produkcji jest w stosunku 35:1,2:1.

Jak już wspomniano, wartość bezwzględna usług produkcyjnych jest w zasadzie obojętna, jednakże jeżeli przyjąć jako podstawę wartości ceny niezmiennie w zł/37 r., to pożądane byłoby, aby wydajność przeliczona na jedną godzinę pracy pracownika grupy bezpośrednio produkcyjnej w biurach konstrukcyjnych stała w jakimś rzeczowym stosunku do osiągniętej wydajności w przemyśle metalowym. Postulat ten spełniałaby wartość 10 zł/37 r., za godzinę usługi produkcyjnej. Wartość ta jest dwukrotnie wyższa od przyjętej przez cennik cen niezmiennych wartości godziny montażowej. Przy takim założeniu arkusz nowowykonanego rysunku miałby wartość 350 zł/37 r., a godzina projektowa 12 zł/37 r.

Podobna współzależność istnieje pomiędzy poprzednio wymienionymi efektami produkcyjnymi, a stopniem wykorzystania archiwum. Daleko posunięta normalizacja prowadzi w efekcie końcowym do znacznego skrócenia prac projektowych na każde nowe urządzenie, a w jeszcze większym stopniu obniża ilość nowowykonanych arkuszy. Aby przy proponowanym układzie planu produkcji nie hamować prac normalizacyjnych, należałoby przeprowadzić tak jak dla przypadku poprzedniego wnikliwe badania tych współzależności. Jako punkt wyjściowy można by przyjąć, że wartość 1 m<sup>2</sup> stopnia wykorzystania archiwum równa się  $\frac{350 \times 0,15}{0,5 n}$  zł/37 r., gdzie „n” jest ilością

przyjętą jako stała dla danego biura ilość kompletów odbitek nowych rysunków wysyłanych do fabryki produkującej urządzenia.

Wartość 1 m<sup>2</sup> wyświetlonych odbitek jest w zasadzie zupełnie obojętna. Jednakże żeby zachować rzeczowy stosunek tej wartości do innych wartości produkcji należałoby ją przyjąć w wysokości 15 zł/37 r. za 100 m<sup>2</sup> odbitek.

W oparciu o ustalone jednostki produkcji i przyjęte jednostkowe ceny podstawowe niezmiennie, plan produkcji ilościowy i wartościowy wyglądałby tak jak przedstawiają to tablice nr 1 i nr 2. Podany w tych tablicach układ planu produkcji pozwala na powiązanie go ze wszystkimi pozostałymi odcinkami planu przemysłowego, planem technicznym i oczywiście z planem finansowym.

PLAN PRODUKCJI PRZEMYSŁOWEJ  
wg ilości

Tablica 1

L. p.	Wyszczególnienie	Jednost. miary	Rok bieżący		Rok przyszły					Dynamika w % 6:5
			Plan	Przewidywanie	Ogółem	Rozbicie kwartalne				
						I	II	III	IV	
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11
	<u>Produkcja podstawowa</u>									
1	Nowe rysunki	arkusze A1 zr.	7000	7200	7800	2000	1900	1800	2100	108
2	Godziny projektowe	ilość w tys.	120,0	115,5	130,0	33,0	31,6	30,0	35,4	113
3	Stopień wykorzystania archiwum	w tys. m <sup>2</sup>	4,6	6,0	8,0	21	1,9	1,9	2,1	132,5
	<u>Produkcja pomocnicza</u>									
4	Godz. obsługi produkcji	ilość w tys.	50	60	6,6	1,6	1,6	1,8	1,6	110
	<u>Produkcja uboczna</u>									
5	Wyświetlane odbitki	w tys. m <sup>2</sup>	50	50	60,6	16,0	15,0	13,0	16,0	111,5

PLAN PRODUKCJI TOWAROWEJ I GLOBALNEJ  
wg wartości w cenach niezmiennych (w tys. zł/37 r.)

Tablica 2

L. p.	Wyszczególnienie	Jednost. miary	Rok bieżący		Rok przyszły						Dynamika % 7:5
			Plan	Przewidywanie	Cena jedn.	Ogółem	Rozbicie kwartalne				
							I	II	III	IV	
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12
1	Nowe rysunki	arkusz A1 zred.	2,440	2.520	350	2.730	700	665	630	735	108
2	Godziny projektowe	ilość	1.440	1.386	12	1.560	396	379,2	360	424,8	113
3	Stopień wyk. archiwum	tys. m <sup>2</sup>	129,6	156	26	208	54,6	49,4	49,4	54,6	132,5
4	Godziny obsługi produkcji	ilość	50,0	60,0	10	66	16,0	16,0	18,0	16	110
5	Wyświetlone odbitki	tys. m <sup>2</sup>	7,5	8,4	150	9,0	2,4	2,25	1,95	2,4	111,5
6	Produkcja towarowa	tys. zł	4077,1	4.130,4	—	4.573	1.169,0	1.111,85	1059,85	1.232,8	—
7	Roboty w toku	tys. zł	135	200	—	210	—	—	100	110	—
8	Ogółem plan produkcji	tys. zł	4.200,1	4.330,4	—	4,783	1.169,0	1.111,95	1.159,35	1.342,9	110,5

Plan techniczny: Zadania planu technicznego, tj. sprecyzowanie warunków technicznych w jakich ma się odbyć produkcja, określenie typowych dla tej produkcji wskaźników techniczno - ekonomicznych, zaplano-

wanie dynamiki wzrostu tych wskaźników, efekty ekonomiczne wynikające z realizacji planu technicznego, przy dotychczasowym ujęciu planu produkcji biur konstrukcyjnych nie mogły być ani zaplanowane, ani też osiągnięte.



Na płaszczyźnie proponowanego ujęcia planu produkcji wszystkie etapy planu technicznego dadzą się opracować.

Najważniejszy odcinek planu technicznego plan wartości techniczno-ekonomicznych i dynamika ich rozwoju da się ująć w szereg wskaźników odrębnych dla każdego rodzaju produkcji. Przykładowo dla produkcji podstawowej najważniejszymi wskaźnikami będą: ilość zredukowanych arkuszy A1 na jednego pracownika w każdej grupie oraz wzajemne stosunki ilościowe poszczególnych grup pracowników itp. Dla produkcji pomocniczej — stosunek ilości pracowników do ilości opracowywanych prototypów, a dla produkcji ubocznej — stosunek ilości zużytego papieru ozalitowego do powierzchni wykonanych odbitek, ilość m<sup>2</sup> odbitek na jednego pracownika tej grupy itp.

**P l a n p r a c y:** Z trzech części, z jakich składa się plan pracy dotychczas opracowywano tylko dwie, tj. plan zatrudnienia i wynikający z niego plan płac. Stanowiący podstawę dla planu zatrudnienia plan wskaźników wydajności był całkowicie pomijany. Wobec tego plan zatrudnienia mógł być opracowany jedynie w oparciu o dane statystyczne ubiegłych okresów bez możliwości porównania go z zadaniami okresów bieżących. Oczywiście w tak opracowanym planie zatrudnienia nie było pierwiastków mogących mieć znaczenie mobilizujące.

Podział planu produkcji na trzy podstawowe rodzaje: produkcję podstawową, pomocniczą i uboczną wymaga innego podziału pracowników, aniżeli stosowany obecnie podział przyjęty dla całego przemysłu. W każdym rodzaju produkcji dadzą się wyodrębnić grupy pracowników bezpośrednio i pośrednio zatrudnionych w produkcji. Wyodrębnienie takie niezbędne jest ze względu na możliwość sporządzenia planu wskaźników wydajności, które dla każdej z tych grup będą oparte o inne jednostki produkcji.

W produkcji podstawowej grupą bezpośrednio zatrudnioną w produkcji będą projektanci oraz konstruktorzy, młodszy konstruktorzy i kreślarze. Reszta pracowników to grupa pośrednio zatrudniona w produkcji. W skład jej będą wchodził kopiści, opisywacze rysunków, pracownicy obliczający ciężary projektowanych urządzeń, kontrolerzy rysunków, kierownicy działów, grup i sekcji konstrukcyjnych, o ile sami nie projektują, pracownicy przygotowujący dane techniczne, pracownicy planowania, kalkulacji, archiwum poza wyświetlarnią. Obie te grupy będą stanowiły **g r u p ę p r o d u k c y j n ą** w produkcji podstawowej.

Kierownictwo biura konstrukcyjnego, administracja, pracownicy rachunkowości, biblioteki, sekretariatu, transportu, straż przemysłowa i robotnicy gospodarczy wraz z grupą produkcyjną będą stanowili **g r u p ę p r z e m y s ł o w ą**.

W produkcji pomocniczej obok pracowników wysokokwalifikowanych udzielających porad technicznych przy montażu i urucha-

mianiu prototypów, pracowników których usługi wchodzi do planu produkcji jako godziny obsługi produkcji, mogą być zatrudnieni kreślarze, kopiści, opisywacze i inny pomocniczy personel techniczny. Cała ta grupa będzie grupą produkcyjną, jednakże pracownicy konsultujący montaż i uruchomienie będą grupą bezpośrednio związaną z produkcją, a reszta pracowników — pośrednio związaną z produkcją. Grupa ta będzie obsługiwana przez pracowników grupy przemysłowej związanej z produkcją podstawową.

W produkcji ubocznej cała grupa wykonująca tę produkcję będzie grupą bezpośrednio związaną z produkcją. Będą to pracownicy obsługujący maszyny do wyświetlania, wywoływania i obcinania rysunków oraz ci, którzy będą zatrudnieni przy przygotowaniu papieru ozalitowego (cięciu) i składaniu rysunków. Pomocą dla tej grupy będą pracownicy archiwum wchodzący w skład pracowników pomocniczych grupy przemysłowej.

Na tle omówionych rodzajów produkcji w planie zatrudnienia należałoby wyodrębnić następujące grupy pracowników: **g r u p a p r z e m y s ł o w a**. Pracownicy produkcyjni, w tym: bezpośrednio zatrudnieni w produkcji podstawowej, pomocniczej, ubocznej, robotnicy gospodarczy, straż przemysłowa, kierownictwo i pracownicy administracyjni. Jeśli biuro konstrukcyjne prowadzi działalność nieprzemysłową, pozaoperacyjną i inwestycyjną — to ujęcie w planie zatrudnienia obu tych grup nie odbiegałoby od ustalonego układu dla całego przemysłu.

Ustalona w planie wartość produkcji w cenach niezmiennych i podział na grupy załogi biura konstrukcyjnego pozwoli na ustalenie **w s k a ź n i k ó w w y d a j n o ś c i p r a c y**. Będą to wskaźniki wartości produkcji na: a) jednego pracownika grupy przemysłowej, b) jednego pracownika grupy przemysłowej z pominięciem straży przemysłowej, c) jednego pracownika produkcyjnego, d) jedną godzinę pracy bezpośrednio produkcyjnej pracownika w produkcji podstawowej, e) jedną godzinę pracy bezpośrednio produkcyjnej pracownika w produkcji ubocznej, f) jednego pracownika produkcyjnego zatrudnionego w produkcji pomocniczej. Zestawione w ten sposób wskaźniki pozwolą przy określonej wartości planu produkcji ułożyć plan zatrudnienia w zależności od zadań stojących przed przedsiębiorstwem, a ponadto pozwolą badać działalność gospodarczą w każdym z okresów rozrachunkowych.

Wysokość każdego ze wskaźników wydajności pracy nierozzerwalnie związana jest z normami pracy obowiązującymi dla danych warunków i zakresu prac. Zastosowanie norm pracy ma zasadnicze znaczenie dla planów operacyjnych. Dla planu rocznego wymienione wskaźniki wydajności pracy oraz wskaźniki techniczno-ekonomiczne ilustrujące w planie technicznym stosunek pracowników poszczególnych grup mogą być wystarczające dla ułożenia rocznego planu zatrudnienia.

**P l a n p ł a c:** Układ grup pracowników w planie płac musi odpowiadać układowi

przyjętemu w planie zatrudnienia. Nieodzwoną jest przeto zmiana obecnie obowiązującego układu grup typowych dla przemysłu na grupy omówione przy planie zatrudnienia. Ten podział pozwala dla każdej z grup wyliczyć płacę podstawową oraz nadwyżki akordowe i premie zależne od stopnia wykonania planu. Pozwala też na zmianę systemu premiowania pracowników pośrednio związanych z produkcją w kierunku wyliczenia wysokości premii dla nich w zależności od stopnia wykonania planu całego biura bądź działów, które obsługują. Zestawienie funduszu płac z rozbiciem na stałą i ruchomą część płac pozwoli kontrolować kształtowanie się funduszu płac w zależności od stopnia wykonania planu wartości produkcji.

**Plan kosztów produkcji:** Przyjęcie podziału produkcji na podstawową, pomocniczą i uboczną wymagałoby odpowiedniego podziału kosztów na każdy rodzaj produkcji. Zadanie to nie przedstawia specjalnych trudności. Wprowadzenie odpowiedniego symbolu dla każdego rodzaju produkcji pozwoli sklasyfikować wszystkie koszty, jakie zostały na nią poniesione. Plan obniżenia kosztów nie groziłby, jak dotychczas, niewykonaniem planu produkcji.

**Plan finansowy:** W stosunku do obecnie obowiązującego układu planu finansowego żadne zmiany po wprowadzeniu nowego systemu planu produkcji nie były potrzebne. Plan finansowy zyskałby jedynie realną podstawę dla ustalenia normatywów na poszczególne odcinki działalności operatywnej,

zyskałby możliwość porównania szybkości obiegu środków obrotowych ze stopniem wykonania planu, czego dotychczasowy system nie daje.

**Organizacja wewnętrzna biura konstrukcyjnego:** Prawidłowy i harmonijny bieg prac biura konstrukcyjnego, osiągnięcie jak najkorzystniejszych wskaźników wydajności pracy wymaga odpowiedniej dla tego celu wewnętrznej organizacji. Ogólną przesłanką winno być tu wyodrębnienie w oddzielne grupy pracowników bezpośrednio zatrudnionych w produkcji. Należy dążyć do osiągnięcia wysokiej wydajności pracownika bezpośrednio produkcyjnego przez zwolnienie go od wszelkich prac pomocniczych. W szczególności ustalanie danych technicznych, prace opisywania, liczenia, ważenia i kontroli winny być całkowicie wyeliminowane z zakresu prac pracowników bezpośrednio produkcyjnych pracujących dla produkcji podstawowej.

Sumując powyższe uwagi, można stwierdzić, że planowanie prac w biurach konstrukcyjnych nie daje możliwości dokładnego sprawdzenia wykonania planu według ilości i wartości, a także pod względem asortymentu (ilości prototypów). Planiści nasi powinni przedyskutować to zagadnienie i ustalić, w oparciu o doświadczenia radzieckie lepsze metody analizy wykonania planu pracy biur konstrukcyjnych. Doświadczenia omówione w powyższym artykule, mamy nadzieję, mogą stanowić podstawę do rozwinięcia dyskusji.

## PERSPEKTYWICZNE PLANOWANIE W SPÓŁDZIELNIACH PRODUKCYJNYCH

*Inż. Aleksander STRAPKO*

**P**ODSTAWĄ działalności gospodarczej spółdzielni produkcyjnej jest roczny plan gospodarczy. W związku ze wzmocnionym rozwojem spółdzielczości produkcyjnej i jej wzrastającym udziałem w globalnej produkcji rolnej planowanie tej produkcji nabiera u nas z każdym rokiem poważniejszego znaczenia. Wskazując na wybitne znaczenie planu w kolchozie towarzyszył Stalin w swym przemówieniu „O pracy na wsi“ powiedział: „Kolchoz — to wielkie gospodarstwo. A wielkiego gospodarstwa nie można prowadzić bez planu. Wielkie gospodarstwo rolne ogarniające setki, a czasami nawet tysiące zagród można prowadzić tylko w drodze kierownictwa planowego. Inaczej musi ono zginąć i rozpaść się“<sup>1)</sup>.

Wieś kolchozowa będąca pod troskliwą opieką Partii i Rządu ZSRR w ciągu 35 lat istnienia władzy radzieckiej nagromadziła bogate doświadczenia w zakresie planowania wewnątrzkolchozowego. Nasza młode spółdzielnie produkcyjne korzystają z tych doświadczeń

i stosując u siebie nowoczesne środki produkcji, umiejętnie organizując procesy produkcyjne osiągają coraz lepsze wyniki, znacznie wyprzedzając pod każdym względem chłopskie gospodarstwa drobnotowarowe.

Plany gospodarcze w miarę rozwoju i gospodarczego umacniania się spółdzielni produkcyjnych, w miarę wzrostu poziomu fachowego i społeczno-politycznego jej członków, stają się coraz bardziej dokładne i realne, eliminując z życia gospodarczego spółdzielni żywiłość i przypadkowość. Dowodem tego jest fakt, że w r. 1951 mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych, które zahamowały produkcję w gospodarstwach chłopskich, spółdzielnie uzyskały plony wyższe niż w r. 1950 i przewyższające średnio o 3 q z 1 ha zbiory uzyskane przez gospodarstwa chłopskie. Wzrosła też towarowość produkcji spółdzielczej. Wymownym faktem wyższości gospodarki zespolonej nad indywidualną jest porównanie osiągnięć spółdzielni Łukarzew w pow. krotoszyńskim woj. poznańskie z osiągnięciami gospodarki chłopskiej tegoż powiatu w r. 1951.

<sup>1)</sup> J. W. Stalin, Dzieła, t. XIV, Książka i Wiedza, r. 1951, str. 230.

Zbory żyta z 1 ha wynosiły w spółdzielni 22,5 q, a w gospodarstwach chłopskich 15,5 q. Odpowiednie cyfry w odniesieniu do innych zbóż wynosiły (w q/ha): pszenica 23 i 17, jęczmień 26,7 i 17,5, buraki cukrowe 270 i 240. Tymi osiągnięciami spółdzielnie udowadniają, że bezradność wobec żywiołowych praw przyrody, jaka cechuje drobnotowarową gospodarkę chłopską, nie ma miejsca w planowo prowadzonej gospodarce spółdzielczej.

Roczny plan produkcyjny spółdzielni jest rozwinętym programem mobilizacji wszystkich wewnętrznych sił gospodarstwa do znacznego podniesienia wydajności produkcji roślinnej i zwierzęcej, do rozwoju wszystkich możliwych w danych warunkach gałęzi produkcji rolnej z szerokim zastosowaniem nauki agronomii i doświadczeń pracy.

Spółdzielnia produkcyjna to wielokierunkowe gospodarstwo rolne i wszystkie jego gałęzie produkcji — nie wyłączając przedsiębiorstw pomocniczych — znajdują odzwierciedlenie w rocznym planie produkcyjnym. Planowanie produkcji w spółdzielni, nie może być tylko mechanicznym wypełnianiem odpowiednimi cyframi schematu formularza planu lecz winno stać się stałym, nieprzerwanym procesem planowo ujmowanego kierownictwa.

Roczne plany produkcyjne są podstawą do opracowywania okresowych planów gospodarczych, do ustalania zadań planowych dla poszczególnych brygad produkcyjnych, do organizowania współzawodnictwa między poszczególnymi brygadami wewnątrz spółdzielni, jak również między poszczególnymi spółdzielniami.

Roczne plany produkcyjne nie dają jednak dalszej perspektywy rozwoju gospodarczego spółdzielni, która by sięgała na kilka lat naprzód, a spółdzielnia produkcyjna nie będzie mogła należycie rozwijać się nie mając przed sobą wyraźnej perspektywy rozwoju. Zagadnienie opracowania planów perspektywicznych staje się kwestią szczególnie ważną i pilną w spółdzielniach które jednoczą ok. 80% arealu gromady. W takich spółdzielniach należy już pomyśleć o ustabilizowaniu obsiewów przez wprowadzenie odpowiednich płodozmianów, a w związku z projektem uregulowania produkcji roślinnej na szereg lat naprzód, w nawiązaniu do niej, należy zaplanować rozwój hodowli, co znów wiąże się z zaplanowaniem budownictwa, organizacji pracy, mechanizacji procesów produkcyjnych itp.

Nie znaczy to oczywiście, że plan perspektywiczny może być opracowany tylko dla spółdzielni, w skład której wchodzi omawiane 80% arealu gromady. Perspektywiczne plany gospodarcze zgodne z uchwałą Prezydium Rządu Nr 421/52 z dn. 24 maja 1952 r. mogą i będą opracowywały wszystkie spółdzielnie produkcyjne na zasadach i w zakresie ustalonym specjalną instrukcją Ministerstwa Rolnictwa.

Perspektywiczny plan spółdzielni będąc jednym z ogniw ogólnego systemu perspektywicznego planowania gospodarki narodowej musi być opracowany na podstawie państwowego Narodowego Planu Gospodarczego z uwzględnieniem zadań, które wynikają z planu na dany

okres. Perspektywiczny plan spółdzielni, będący jednym z ważniejszych środków mobilizacji członków spółdzielni, winien być nastawiony na pomyślne wykonanie państwowych zadań planowych, a przede wszystkim na rozwiązanie głównego zadania gospodarki wiejskiej, tj. znaczne podniesienie plonów wszystkich kultur, szybki wzrost pogłowia zespołowego inwentarza żywego przy jednoczesnym znacznym wzroście wydajności produkcji zwierzęcej.

W perspektywicznym planie spółdzielni, na podstawie państwowych zadań planowych winien być określony kierunek rozwoju (nastawienie) produkcji danej spółdzielni z uwzględnieniem jej warunków lokalnych. Przy opracowywaniu planu szczególną uwagę należy zwrócić na powiązanie podstawowych i pomocniczych gałęzi produkcji, najbardziej pełne wykorzystanie różnego rodzaju użytków rolnych, środków produkcji i rezerw siły roboczej.

Perspektywiczny plan spółdzielni winien przewidywać stały wzrost wydajności pracy zespołowej, a w wyniku tego wzrost globalnej i towarowej produkcji, dochodów gotówkowych i wspólnego majątku spółdzielni, co wpłynie na podniesienie materialnego i kulturalnego poziomu bytowego członków spółdzielni. Perspektywiczny plan spółdzielni w zasadzie jest opracowany na taki okres, na jaki jest opracowany Narodowy Plan Gospodarczy (np. 6-letni, 5-letni itp.)

Perspektywiczny plan spółdzielni winien zapewnić bilansowe wiązanie podstawowych gałęzi zespołowej gospodarki i ważniejszych elementów produkcji (bilans uzysków rolnych, bilans paszowy, bilans nawozowy, bilans pracy, bilans produkcji, bilans środków pieniężnych, bilans siły pociągowej). Perspektywiczny plan spółdzielni opracowuje zarząd spółdzielni z udziałem szerokiego aktywu spółdzielczego przy pomocy specjalistów rolnych państwowej służby rolnej i państwowych ośrodków maszynowych. Najlepiej byłoby do opracowania perspektywicznych planów w poszczególnych spółdzielniach powołać specjalne komisje w następującym składzie: a) przewodniczący zarządu spółdzielni — jako przewodniczący komisji b) brygadziści, c) kierownicy ferm hodowlanych i przedsiębiorstw pomocniczych, d) specjaliści delegowani przez Prezydium PRN i POM w zależności od kierunku gospodarstwa i potrzeb spółdzielni.

Opracowywanie perspektywicznego planu rozwoju poszczególnych gałęzi gospodarki zespołowej, jak produkcji roślinnej, warzywnictwa, sadownictwa i przedsiębiorstw pomocniczych komisja zleca członkom spółdzielni zatrudnionym w danej gałęzi gospodarstwa, pod kierownictwem specjalisty delegowanego przez Prezydium PRN lub POM. Za całość pracy nad opracowywaniem perspektywicznych planów spółdzielni odpowiadać powinien Wydział Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium PRN.

Biorąc pod uwagę nierozwalny związek spółdzielni produkcyjnej z państwowym ośrodkiem maszynowym i kierowniczą rolę POM w organizacji produkcji gospodarki zespołowej,

konieczne jest aby specjaliści POM brali jak najbardziej aktywny udział w opracowywaniu perspektywicznych planów spółdzielni będących w zasięgu ich działalności.

Perspektywiczny plan spółdzielni winien określać wyraźnie jej kierunek rozwoju (specjalizacji). Jest to zadanie znacznie trudniejsze niż ustalenie kierunku specjalizacji w przemyśle. W ustroju kapitalistycznym „głównym” działem gospodarstwa jest ten, który zapewnia mu jak największy dochód. Natomiast w socjalistycznym przedsiębiorstwie rolnym jako „główny” dział uważa się ten, który leży w interesach całokształtu gospodarki narodowej, biorąc jednak pod uwagę miejscowe warunki produkcyjne poszczególnego gospodarstwa.

Wybór przewodniego kierunku gospodarstwa zależy w pierwszym rzędzie od warunków miejscowych, jak klimat, gleba, odległość od miast i ośrodków przemysłowych oraz tradycje członków. Np. w okręgach podmiejskich należy stawiać się przede wszystkim na produkcję warzyw i mleka, w pobliżu cukrowni na uprawę buraków cukrowych itp.

Główny dział, będąc najważniejszym w gospodarstwie, nie pozwala jednak zwykle na wykorzystanie w pełni wszystkich zasobów gospodarstwa. Wprowadzenie działań ubocznych czyni gospodarstwo wielostronnym, intensyfikuje je, pozwala na lepsze rozłożenie organizacji pracy w ciągu roku i obniżenie kosztów własnych produkcji. Perspektywiczny plan musi więc ustalać: a) jakie rezultaty powinna osiągnąć spółdzielnia na koniec planowanego okresu w poszczególnych działach gospodarstwa, b) jakimi środkami winna spółdzielnia iść, aby osiągnąć zaplanowane wskaźniki i aby zrealizować zadania planowe, c) jakie materiały, techniczne i finansowe środki są konieczne dla osiągnięcia planowanego celu.

W perspektywicznym planie spółdzielni konieczne jest przewidywanie zastosowania w produkcji przodujących osiągnięć nauki agrobiologicznej i przodującej praktyki z uwzględnieniem specyfiki każdego gospodarstwa. Należy wziąć pod uwagę zapewnienie maksymalnej mechanizacji i elektryfikacji procesów produkcyjnych oraz najbardziej pełne i właściwe wykorzystanie wszystkich rezerw wewnętrznych spółdzielni.

Perspektywiczny plan spółdzielni produkcyjnej składa się z czterech zasadniczych elementów:

1. części opisowej,
2. wskaźników dotychczasowej działalności spółdzielni,
3. właściwego projektu planu,
4. porównawczej analizy planowanych osiągnięć spółdzielni w poszczególnych działach w końcowym roku planowanego okresu w stosunku do roku wyjściowego.

Część opisowa: Chcąc należycie ustawić i zorganizować gospodarstwo spółdzielcze oraz nadać mu kierunek i wytyczne rozwoju na szereg lat naprzód, musimy przede wszystkim wiedzieć, w jakich warunkach gospodarczych, glebowych i klimatycznych dane gospodarstwo

jest położone. Opracowanie perspektywicznego planu spółdzielni zaczniemy od sporządzenia części opisowej z uwzględnieniem następujących elementów:

1) położenie spółdzielni produkcyjnej — gromada, gmina, powiat, i województwo;

2) warunki ekonomiczne — odległość spółdzielni od gminy, miasta powiatowego, poczty, stacji kolejowej, osobowej i towarowej z rampą, szosy, szkoły podstawowej, gminnej spółdzielni mleczarskiej, młyna, targowiska, rzeźni, apteki, przychodni weterynaryjnej, ośrodka zdrowia, zakładów przemysłu rolnego jak: cukrownia, gorzelnia, krochmalnia, odległość od większych skupisk ludzkich i ośrodków przemysłowych nierolniczych, odległość od państwowego ośrodka maszynowego;

3) specjalności i tradycje wsi przed uspołecznieniem co do kierunku gospodarowania, np. warzywnictwo, sadownictwo, szkółkarstwo, hodowla bydła, świń, owiec, trzody itp.;

4) warunki demograficzne: ludność miejscowa, napływowa — jeżeli tak, to z jakich okolic, skład ludności według płci i wieku oraz stopnia zdolności do pracy;

5) ilość kształcącej się młodzieży w szkołach zawodowych i ogólnokształcących (średnich, niższych, wyższych);

6) struktura gospodarstwa: zestawienie ujmujące oddzielnie gospodarstwa należące do spółdzielni i gospodarujące indywidualnie w rozbięciu na typy według wielkości (np. do 3 ha, 3 — 5), czy wieś jest zwarta, czy rozrzucona, skomasowana czy też w szachownicy;

7) czy grunta spółdzielni są uregulowane, czy też w toku regulacji, w ilu kawałkach i jak wielkich znajdują się poszczególne użytki, jak orne, łąki, pastwiska itp.; krótka charakterystyka ich granic (z kim graniczą, w miarę możliwości nakreślić orientacyjny szkic spółdzielni);

8) szczegółowe zestawienie gruntów spółdzielni:

a) użytki stałe:

osiedla	.....	ha
drogi i szosy	.....	„
stawy	.....	„
lasy	.....	„
parki	.....	„
łąki	.....	„
żwir	.....	„
glina	.....	„
kamień	.....	„
inne	.....	„

b) użytki wydzielone:

sady	.....	ha
szkółki drzew owocowych	.....	„
warzywniki	.....	„
szklarnie	.....	„
lucerniki	.....	„
plantacje traw nasiennych	.....	„
chmielniki	.....	„
wiklina	.....	„
inne	.....	„

c) użytki zmienne (grunty orne):

I kompleks pszenno-buraczany: udaje się pszenica, jęczmień, buraki cukrowe, koniczyna czerwona i lucerna ..... ha

II kompleks żytnio-ziemniaczany: udaje się żyto, ziemniaki, koniczyna, owies, strudel . . ha

III kompleks żytnio-lubinowy . . . . ha

9) melioracje: jakie użytki są zmeliorowane, jakie obszary i sposób wykonania melioracji, jakie użytki wymagają melioracji i ile ha;

10) a) warunki przyrodnicze (wzniesienie nad poziom morza), b) klimat (ilość opadów w mm i ich rozkład w ciągu roku, temperatura, wiatry, ich kierunek i natężenie, nasłonecznienie, ilość dni słonecznych w roku, pasy gradowe, powodzie; c) ukształtowanie terenu (równy, fałisty, pagórkowaty, górzysty); d) ekspozycja (nachylenie słoneczne, nawietrzne); e) występowanie erozji wodnej (zmywanie) lub wietrznej (zwiewanie); f) fenologiczne: (pora rozpoczęcia prac w polu, siewów, pierwszych wschodów, dojrzewania, sprzętu różnych roślin itp.).

Wskaźniki dotychczasowej działalności spółdzielni: Po sporządzeniu części opisowej należy dokładnie zapoznać się z dotychczasową działalnością spółdzielni i historią jej rozwoju gospodarczego od czasu zorganizowania. Im pracownicy opracowujący plan perspektywiczny głębiej poznają warunki i specyfikę produkcji danej spółdzielni oraz jej działalność gospodarczą i ekonomiczną, tym lepiej mogą określić perspektywy jej dalszego rozwoju. W tej części planu należałoby zatem zapoznać się i ująć tabelarycznie i opisowo następujące zagadnienia:

1) jaki jest dotychczasowy kierunek gospodarczy spółdzielni, czy jest on właściwy w danych warunkach ekonomicznych i przyrodniczych oraz zgodny z zadaniami, jakie stawiają czynniki rządowe przed rolnictwem danego regionu, opierając się na zadaniach Narodowego Planu Gospodarczego, jakie są prowadzone uboczne gałęzie produkcji rolnej i przedsiębiorstwa pomocnicze;

2) jakie przedsięwzięcia spółdzielnia poczyniła dotychczas w kierunku złagodzenia ewentualnie niesprzyjających warunków klimatycznych, np. zatrzymywanie śniegu w celu nagromadzenia zapasów wilgoci w okolicach cierpiących na brak opadów, zakładanie pasów wiatrochronnych w okolicach cierpiących od nadmiernych wiatrów itp.

3) jakich przedsięwzięć dokonano w kierunku usprawnienia użytkowania gruntów, ile w poszczególnych latach zlikwidowano odlogów, a ile jeszcze pozostało do likwidacji, czy stosowano wapnowanie gleb, nawożenie torfem, marglesem lub kompostem, ile zagospodarowano łąki i pastwiska, a ile jeszcze wymaga zagospodarowania, czy wykorzystano nieużytki i jakie są możliwości ich wykorzystania;

4) jaka jest organizacja terenu w spółdzielni, czy teren jest już uregulowany, czy też w regulacji, jakie płodozmiany lub zmianowania prowadzi spółdzielnia, czy one są odpowiednie i zgodne z obranym kierunkiem gospodarstwa; struktura zasiewów w poszczególnych latach, czy jest już opracowana lokalizacja ośrodka gospodarczego i poszczególnych ferm hodowlanych;

5) czy ilość siły roboczej jest wystarczająca, czy wszyscy członkowie spółdzielni i członkowie ich rodzin regularnie biorą udział w pracy, czy ewentualne braki siły roboczej można uregulować we własnym zakresie drogą usprawnienia organizacji i wydajności pracy, czy też spółdzielnia wymaga dosiedlania nowych rodzin; jak jest zorganizowana praca w spółdzielni, czy są utworzone brygady produkcyjne, czy poszczególne brygady mają dostateczną ilość siły pociągowej, maszyn, narzędzi rolniczych i środków transportowych, jakie są ewentualne braki i w jaki sposób spółdzielnia ma zamiar te braki zlikwidować w ciągu najbliższego okresu;

6) ile i jakich zabudowań zespołowych posiada spółdzielnia, pochodzenie istniejących zabudowań, ile z tych zabudowań spółdzielnia otrzymała razem z resztówką pomajątkową z PFZ a ile wybudowała; czy zabudowania zostały wybudowane systemem gospodarczym, półgospodarczym, zleconym; czy zabudowania są wystarczające, czy w pełni wykorzystane; jakie budynki należy jeszcze pobudować lub przeprowadzić kapitalny remont w najbliższym czasie;

7) jakie materiały budowlane występują na terenie spółdzielni, czy były w pełni wykorzystane w dotychczasowym budownictwie i jakie są możliwości i projekty spółdzielni na odcinku ich wykorzystania w przyszłości;

8) ilość, rasowość i wydajność pogłowia posiadanej inwentarza żywego, obsada inwentarza żywego w przeliczeniu na 100 ha użytków rolnych w poszczególnych latach, tempo przyrostu inwentarza żywego oraz źródła tego przyrostu (przychówek własny, wkłady, zakup ze środków własnych, zakup ze środków pomocy państwa);

9) ilość przychówku uzyskanego w poszczególnych latach od 100 szt. przeciętnego rocznego stanu pogłowia macierzystego kłaczy, krów, macior i owiec; ile z tego pozostało dochodu we własnym gospodarstwie;

10) upadki poszczególnych gatunków zwierząt w sztukach i procencie do stanu pogłowia tych zwierząt, powody tych upadków i sposób przeciwdziałania (stosowane zabiegi zooweterynaryjne);

11) stopień mechanizacji i elektryfikacji procesów produkcyjnych, ilość i skład brygad traktorowych obsługujących spółdzielnię, ilu członków spółdzielni przeszkolono na traktorzystów, czy członkowie ci wchodzą w skład brygad traktorowych obsługujących spółdzielnię;

12) poziom agrotechniki przy uprawie ważniejszych kultur, terminy wykonania poszczególnych prac, wskaźniki jakości i wykonanych prac, sposób nawożenia gleby, pielęgnacja posiewna kultur, itp.

13) wyniki gospodarczej działalności spółdzielni za lata ubiegłe, szczególnie: a) jak się zmieniały i kształtowały arealy obsiewu, b) jakie w poszczególnych latach osiągnięto plony ważniejszych kultur rolnych, c) jak się kształtowała globalna produkcja roślinna i zwierzęca i jej towarowość, d) jak się kształtowała wydajność zwierząt, e) jak się kształto-

wało zużycie dniówek obrachunkowych globalnie i w rozbięciu na poszczególne gałęzie produkcji oraz inne nakłady gospodarcze, np. ile dniówek pochłonięła produkcja roślinna, zwierzęca, inwestycje i administracja, f) jak się kształtowały w poszczególnych latach przychody w poszczególnych gałęziach gospodarczych, g) jak się kształtowała wartość dniówki obrachunkowej w poszczególnych latach;

14) jak się kształtuje i rozwija poziom kulturalno-bytowy członków spółdzielni (udział dzieci w żłobkach i przedszkolach, radiofonizacja domków indywidualnych członków, czytelnictwo, prenumerata czasopism fachowych i społeczno-politycznych itp.);

15) czy wszyscy członkowie spółdzielni mają własne indywidualne zagrody i inwentarz przyzagrodowy, jak ewentualnie spółdzielnia pomaga lub planuje pomóc członkom nie mającym jeszcze zagród indywidualnych lub inwentarza żywego (szczególnie krów).

Projekt planu perspektywicznego: W rezultacie przestudiowania warunków i wyników dotychczasowej pracy spółdzielni, winny być stwierdzone i ujawnione specyficzne wewnętrzne możliwości dalszego rozwoju tych lub innych gałęzi gospodarki zespołowej. Po zapoznaniu się z dotychczasowym systemem prowadzenia gospodarstwa i po otrzymaniu podstawowych cyfr kontrolnych zespół opracowujący plan perspektywiczny spółdzielni przystępuje do opracowania zagadnień organizacji i perspektywicznego rozwoju gospodarki zespołowej.

Zakres i szczegółowość opracowania poszczególnych zagadnień w planie perspektywicznym w znacznym stopniu zależy od planowych zadań kontrolnych Narodowego Planu Gospodarczego na dany okres. W każdym bądź razie musi on obejmować podstawowe zagadnienia produkcji rolnej nakreślając perspektywę ich rozwoju w okresie objętym planem.

W zakres planu perspektywicznego spółdzielni mogą wchodzić następujące zagadnienia:

1) organizacja użytków rolnych: a) zestawienie użytków, b) przedsięwzięcie w kierunku ulepszenia użytków, c) zamiana użytków (zalesianie nieużytków, zaorywanie małoprodukcyjnych pastwisk, zakładanie łąk na gruntach podmokłych itp.), d) zakładanie sadów i plantacji wieloletnich;

2) rozmieszczenie zabudowań gospodarczych i ferm hodowlanych;

3) produkcja roślinna: a) płodozmiany i rozmieszczenie kultur rolnych, b) plan przejść siewnych, c) gospodarka cieplarniano-inspektowa, d) sadownictwo i warzywnictwo, e) podstawowe czynności agrotechniczne w produkcji roślinnej, f) przygotowanie i zastosowanie nawozów, g) areal obsiewu, plony i globalna produkcja roślinna, h) zapotrzebowanie nasion i plan zużycia dniówek obrachunkowych, j) struktura zasiewów;

4) produkcja zwierzęca: a) pogłowie inwentarza zespołowego, b) wskaźniki produkcji i globalna produkcja zwierzęca, c) zapotrzebowanie inwentarza na pasze, d) plan produkcji zielonek (okresami), e) zapotrzebowanie ściółki

i produkcja obornika, f) bilans paszowy (z wykazaniem źródeł zdobycia pasz), g) obrót stada (tylko dla końcowego roku), h) zabiegi zootechniczne; 5) pszczelnictwo, rybołówstwo i inne gałęzie;

6) przedsiębiorstwa pomocnicze i ich produkcja;

7) mechanizacja i elektryfikacja procesów produkcyjnych: a) zakres prac wykonywanych przez spółdzielnie własnymi środkami i zleczonych do wykonania POM, b) skład i wielkość brygad traktorowych obsługujących spółdzielnię, c) elektryfikacja, radiofonizacja, rozszerzenie sieci kin i telefonizacja spółdzielni;

8) kapitalne budownictwo: a) obiekty planowane do budowy, b) zapotrzebowanie na podstawowe materiały budowlane z maksymalnym uwzględnieniem materiałów pochodzenia miejscowego;

9) zaopatrzenie w podstawowe środki produkcji: a) zakup maszyn i narzędzi rolniczych, b) zakup inwentarza żywego;

10) nakłady pracy i organizacja stałych brygad produkcyjnych: a) nakłady dniówek obrachunkowych w poszczególnych gałęziach produkcji, b) rozmieszczenie członków spółdzielni w brygadach i innych gałęziach produkcji, e) plan szkolenia kadr.

\*

Planowany areal ziemi w uprawie musi warunkować rozmieszczenie kultur rolnych zgodnie z ustalonymi w zadaniach arealami upraw. Przy tym muszą być ujawnione ewentualne możliwości zwiększenia arealu upraw przez polepszenie tych lub innych użytków rolnych, a tym samym powstaną możliwości przekroczenia zadań planowych na odcinku arealu obsiewów.

W spółdzielniach posiadających uregulowane użytkowanie gruntów opracowanie zagadnienia użytkowania gruntów i lokalizacji ośrodków gospodarczych i form dokonuje się z uwzględnieniem istniejącej organizacji terenów, ustosunkowując się krytycznie do ewentualnych błędów i proponując zmiany jakie należy wprowadzić do ustalonych planów organizacji terenu i projektu użytkowania gruntów.

W spółdzielniach, w których regulacja jest w toku opracowania zagadnień organizacji terenu, lokalizację ośrodków gospodarczych, kulturalnych i innych zagadnień związanych z opracowaniem planów perspektywicznych prowadzi się jednocześnie z regulacją. W spółdzielniach, gdzie regulacja nie jest jeszcze prowadzona, powyższe zagadnienia opracowuje się prowizorycznie na podstawie uzasadnionych danych spółdzielni, a przyjęte ustalenia w następstwie winny być brane pod uwagę przy późniejszych pracach pomiarowych i opracowywaniu organizacji terenu.

Jednocześnie z ustaleniem arealu użytków rolnych i gruntów ornych w uprawie, określa się zapotrzebowanie na paszę (włącznie z 10% rezerwą) dla inwentarza żywego, jaki zgodnie z planem winien być w danym okresie w spółdzielni. Po ustaleniu ogólnego zapotrzebowania na paszę na podstawie dotychczasowych osiągnięć własnych oraz sąsiednich spółdzielni

jak również danych instytutów naukowo-badawczych projektuje się plony roślin pastewnych i na tej podstawie oblicza areal upraw poszczególnych roślin pastewnych.

Opracowując plan należy pamiętać, że przy projektowaniu pogłowia zwierząt, dawek pokarmowych i plonów, jako najważniejszych elementów planu, musi być zapewnione jak najbardziej właściwe powiązanie produkcji roślinnej z produkcją zwierzęcą. Produkcja roślinna musi zabezpieczyć odpowiednią ilość pasz i ściółki potrzebnej zwierzętom, a odpowiednia liczba zwierząt gospodarskich winna zapewnić pokrycie zapotrzebowania na obornik.

Mając opracowaną powierzchnię upraw pastewnych i zadania planowe na odcinku pozostałej produkcji roślinnej, staramy się ująć te kultury w jakiś najbardziej odpowiadający dla danego gospodarstwa system płodozmienny. Taki płodozmian będzie dobry, który wprowadzając odpowiednią kolejność następowania roślin po sobie stwarza warunki utrzymania i podniesienia żyzności gleby. Prawidłowy płodozmian, to w istocie podstawa perspektywicznego planowania.

Przy opracowaniu planu perspektywicznego należy szczegółowo przemyśleć każde zagadnienie a w razie potrzeby opracować kilka wariantów wątpliwego zagadnienia i po dokładnym przedyskutowaniu przyjąć wariant nie nasuwający wątpliwości i poparty danymi cyfrowymi (obliczeniami). Podstawą musi być jak najbardziej szczegółowa analiza poszczególnych zagadnień, a nie proste, mechaniczne wypełnianie formularza planu. Opracowania poszczególnych rozdziałów planu muszą dokonywać specjaliści danego zagadnienia przy współudziale szerokiego aktywu członków spółdzielni.

Następnym nie mniej ważnym zagadnieniem jest sprawa siły roboczej. Planowe prowadzenie gospodarstwa, ze względu na sezonowość prac, wymaga uzasadnionych obliczeń zapotrzebowania robocizny w różnych gałęziach gospodarstwa w poszczególnych okresach. Na podstawie obliczeń rodzajów, zakresu i terminu wykonania poszczególnych prac z jednej strony oraz przyjętych przez daną spółdzielnię norm pracy z drugiej strony oblicza się zapotrzebowanie robocizny dla poszczególnych gałęzi gospodarstwa w poszczególnych okresach kalendarzowych.

Zestawienia takie nazywamy bilansami pracy. Osiągnięcie równomiernego rozkładu zużycia robocizny w ciągu roku jest bardzo ważnym i dość trudnym do zrealizowania zagadnieniem. Niemniej należy dążyć do osiągnięcia tego, gdyż warunkuje ono wykonanie planu, zwiększa wydajność pracy i wpływa na obniżenie kosztów własnych produkcji.

Zapotrzebowanie na siłę roboczą w hodowli jest mniej więcej wyrównane w poszczególnych okresach roku. W produkcji roślinnej natomiast, a szczególnie w warzywnictwie i w produkcji roślin przemysłowych zapotrzebowanie wykazuje ogromne wahania natężenia nie tylko w ciągu roku, ale nawet w poszczególnych sezonach robót rolnych. Stąd wynika, że usta-

łana poprzednio struktura zasiewów musi być powiązana nie tylko z produkcją zwierzęcą; ale również i z posiadaną siłą roboczą, która warunkuje wykonanie poszczególnych prac polowych związanych z zasiewem, pielęgnacją i zbiorem poszczególnych kultur rolnych.

Z ogromną pomocą na odcinku wyrównania zapotrzebowania robocizny w poszczególnych sezonach przychodzą POM przez zmechanizowanie niektórych pracochłonnych robót. Resztę musimy nadrobić drogą doboru kultur wymagających nasilenia pracy w różnych okresach, przez przerzucanie członków z innych prac, mniej ważnych w danym czasie, do bardziej ważnych itp.

Podstawową jednostką socjalistycznej organizacji pracy we wszystkich spółdzielniach jest brygada produkcyjna, w której elementami stałymi jest jej skład osobowy, miejsce pracy i przydzielone środki produkcji. Prawidłowa organizacja stałych brygad produkcyjnych sprzyja likwidacji płynności sił roboczych i braku odpowiedzialności osobistej, sprzyja wzmocnieniu socjalistycznej dyscypliny pracy, przyzwyczajają członków spółdzielni do zespołowej, planowej pracy, stosowania postępowych metod pracy, organizowania współzawodnictwa pracy o wykonanie zadań planowych.

W zależności od charakteru prac odróżniamy brygady polowe, hodowlane, ogrodnicze, budowlane itp. Zadaniem brygady jest pełna obsługa powierzonego jej odcinka produkcji i kolejne wykonywanie na tym odcinku wszystkich niezbędnych prac własnymi siłami w ciągu całego roku.

W miarę rozwoju gospodarczego spółdzielni produkcyjnej, jej intensyfikacji i rozbudowy poszczególnych gałęzi produkcji, prowadzenie gospodarstwa staje się trudniejsze i wymaga od członków coraz większej umiejętności i przygotowania fachowego. Stąd też przy opracowywaniu perspektywicznego planu należy pamiętać o zaplanowaniu szkolenia kadr istniejących i słabo fachowo prowadzonych gałęzi produkcji, jak również dla gałęzi planowanych do zaprowadzenia.

Analiza osiągnięć spółdzielni w roku końcowym planowanego okresu w stosunku do roku wyjściowego. Perspektywiczny plan winien określać i jasno wykazywać rezultaty, jakie osiągnie spółdzielnia w wyniku jego pełnej realizacji.

W celu dokonania oceny rezultatów gospodarczej działalności w planie perspektywicznym spółdzielni opracowuje się następujące podstawowe wskaźniki wzrostu zespołowej gospodarki danej spółdzielni na koniec planowanego okresu w porównaniu z rokiem wyjściowym:

- 1) plony podstawowych kultur;
- 2) obsada pogłowia poszczególnych gatunków inwentarza: a) globalnie i w sztukach na 100 ha użytków rolnych, b) obsada inwentarza żywego w przeliczeniu na sztuki duże i w przeliczeniu na 100 ha użytków rolnych;
- 3) wydajność inwentarza żywego: a) przeciętna waga rzeźna 1 szt. bydła, trzody, owiec, cieląt, b) przeciętna wydajność mleka od jed-

nej krowy, c) przeciętna wydajność wełny od jednej owcy, d) przeciętna wydajność miodu z jednego ula;

4) podstawowe rodzaje globalnej produkcji w naturaliach i w gotówce;

5) dochody pieniężne spółdzielni;

6) roczne odliczenia z dochodów na fundusz niepodzielny;

7) wydajność pracy mierzona globalną produkcją na jednego zdolnego do pracy członka spółdzielni;

8) globalna produkcja towarowa wyrażona wartościowo na 1 ha ziemi ornej;

9) ilość dniówek obrachunkowych przepracowanych we wszystkich gałęziach gospodarstwa przypadająca na jednego zdolnego do pracy członka spółdzielni (włącznie z rodziną członka);

10) wartość dniówki obrachunkowej w gotówce i w naturze.

Plan perspektywiczny jest po opracowaniu dyskutowany na rozszerzonym posiedzeniu zarządu a następnie, wnoszony do rozpatrzenia i zatwierdzenia przez ogólne zebranie. Po zatwierdzeniu plan perspektywiczny jest rozpatrywany przez Wydział Rolnictwa i Leśnictwa Powiatowej Rady Narodowej z udziałem pra-

cowników POM, w zasięgu którego znajduje się dana spółdzielnia a następnie przedstawiany do zatwierdzenia Prezydium PRN. Zatwierdzony przez Prezydium PRN plan perspektywiczny spółdzielni wraca do spółdzielni jako obowiązujący i podlegający realizacji.

W związku ze wzmocnionym rozwojem spółdzielczości produkcyjnej i jej wzrastającym udziałem w globalnej produkcji rolnej planowanie w spółdzielniach produkcyjnych nabiera coraz większego znaczenia. W miarę gospodarczego wzmocnienia się spółdzielni produkcyjnych i wzrostu poziomu ideologicznego i fachowego ich członków, roczne plany produkcyjne, stanowiące podstawę działalności gospodarczej spółdzielni produkcyjnych, powinny stawać się coraz bardziej dokładne i realne. Prawidłowe planowanie perspektywiczne stworzy warunki opracowywania dobrych planów rocznych, w których każda cyfra jest uzasadniona i poparta konkretnymi poczynaniami. Eliminacja tą drogą żywołości i przypadkowości z życia gospodarczego spółdzielni produkcyjnych umożliwi dalszy nieprzerwany postęp i rozwój gospodarki zespołowej oraz stałe powiększanie różnicy w stosunku do zacofanej gospodarki indywidualnej.

## BILANS OSIĄGNIĘĆ GOSPODARCZYCH POLSKI LUDOWEJ NA ZIEMIACH ODZYSKANYCH

A. E. SZYPIŃSKI

**K**ONGRES Ziem Odzyskanych, który obradował 21 września 1952 r. we Wrocławiu raz jeszcze ujawnił właściwe znaczenie osiągnięć Polski Ludowej na tych ziemiach oraz wskazał na historyczne znaczenie rozwoju tych ziem. Kongres zadokumentował nierozstawną jedność naszego narodu w przeciwstawianiu się agresywnym, zabornym i rewizjonistycznym knowaniom amerykańskich i neo-hitlerowskich imperialistów.

Knowania te wskazują, że na problematykę Ziem Odzyskanych zwrócić należy jeszcze większą uwagę, że dzieło, które dokonuje się na tych terenach jest wielkim wkładem w utrwalenie pokoju i pokrzyżowanie wojennych planów zachodnich imperialistów. Oznacza to konieczność niespuszczania z oczu problematyki Ziem Odzyskanych również i w planowaniu gospodarczym, gdyż odgrywa ona ważną rolę zarówno w odbudowie, jak i w dalszym utrwaleniu i pogłębieniu naszych osiągnięć. Z tych też względów jest rzeczą szczególnie aktualną podsumowanie i zbilansowanie dotychczasowych historycznych osiągnięć Polski Ludowej w dziedzinie zagospodarowania tych ziem, jak również zanalizowanie roli i wkładu jaki w to dzieło wniosło planowanie gospodarcze, a w szczególności narodowe plany gospodarcze.

W dziele historycznego zagospodarowania i rozwoju Ziem Odzyskanych planowanie gospodarcze odegrało decydującą rolę. Szybki efekt odbudowy, powiązanie aparatu produkcyjnego

istniejącego na tych ziemiach z resztą kraju dokonane zostało przede wszystkim dzięki temu, że od pierwszej chwili odbudowa Ziem Odzyskanych ma charakter planowy, że w narodowych planach gospodarczych zagadnienia odbudowy tych ziem zajmują od początku jedno z czołowych miejsc, czego wyrazem jest fakt, że w najtrudniejszych nawet okresach odbudowy kraju zapewniono tym ziemiom należyty dopływ kredytów inwestycyjnych, środków materialnych i ludzi, niezbędnych dla szybkiego przeprowadzenia dzieła odbudowy.

Pierwszą koncepcję odbudowy Ziem Odzyskanych zawierał Plan 3-letni. Ustawa o Planie Odbudowy Gospodarczej uchwalona przez Sejm w dniu 2.7. 1947 r. stwierdziła m. in., że wykonanie zadania odbudowy całego kraju wymaga „wyrównania szkód wojennych, scalenia Ziem Odzyskanych z resztą kraju, z wszechstronnym wykorzystaniem w gospodarstwie narodowym szerokiego wybrzeża morskiego“. Zadania ustalone w tym planie zawierały wyższe wskaźniki odbudowy dla Ziem Odzyskanych niż dla całego kraju. Tak np. podczas gdy produkcja przemysłu w całym kraju wzrosnąć miała w latach 1947 — 1949 o 52%, to na ziemiach zachodnich wzrost ten miał wynieść 65%. Plan 3-letni ustalił również wysokie zadania w zakresie wzrostu produkcji większości artykułów przemysłowych, produkowanych na tych ziemiach. Dla wykonania tych zadań narodowe plany gospodarcze do



r. 1949, tzn. do chwili odbudowy i ostatecznego scalenia tych ziem z resztą kraju, zawierały specjalne środki w postaci kredytów inwestycyjnych na przemysł, rolnictwo, transport, budownictwo mieszkaniowe i komunalne, oświatę, mimo że w tym okresie czasu w wielkim trudzie podnoszone były ze zniszczeń wojennych również pozostałe obszary kraju. Szczególny wysiłek skierowano na organiczne połączenie Ziemi Odzyskanych z Macierzą oraz na harmonijny i zgodny ich rozwój z rozwojem Polski Ludowej jako całości. Tak więc od pierwszych lat odbudowy tych ziem była to odbudowa planowa, oparta na narodowych planach gospodarczych, co stanowiło jeden z podstawowych czynników jej skuteczności.

Również i Plan 6-letni ustalił szczególnie wysokie zadania dla Ziemi Odzyskanych. Zadania te w wielu przypadkach przekraczają zadania ustalone dla całego kraju. Tak np. podczas gdy wartość całej produkcji przemysłowej wzrasta według Planu 6-letniego w latach 1949 do 1955 2,5-krotnie, to przemysł w woj. olsztyńskim wzrasta ponad 4-krotnie, w woj. koszalińskim ponad 3-krotnie, w woj. szczecińskim blisko 3-krotnie, w woj. zielonogórskim ok. 3,5-krotnie, w woj. opolskim ponad 3-krotnie. Tak więc Plan 6-letni opiera się w dużej mierze na szczególnym wykorzystaniu możliwości rozwojowych tych ziem.

Wielkość osiągnięć Polski Ludowej na Ziemiach Odzyskanych rysuje się jeszcze wyraźniej jeśli się weźmie pod uwagę znaczenie i rolę tych ziem w organizmie przedwojennych imperialistycznych Niemiec i w orbicie imperialistycznej polityki pruskiego junkierstwa, kiedy ziemie te stanowiły w całokształcie gospodarki niemieckiej jedynie zaplecze surowcowo-rolnicze. Jak stwierdził w przemówieniu na Kongresie Ziemi Odzyskanych Wicepremier Jędrzychowski: „Ziemie Odzyskane w ramach Rzeszy Niemieckiej stanowiły peryferię gospodarczą, Hinterland, którego zadaniem było dostarczać siłę roboczą zachodnim Niemcom i uzupełniać wszechpotężne koncerny Ruhry. Wielkie koncerny niemieckie mające siedzibę przeważnie w zachodnich Niemczech nie dopuszczały do wszechstronnego rozwoju gospodarczego tych ziem“. W rezultacie Ziemie Odzyskane stanowiły jeden z najuboższych pod względem stopnia i intensywności zagospodarowania terenów Rzeszy, a w całokształcie gospodarki ówczesnych Niemiec miały wyraźnie peryferyjny charakter.

Dochód narodowy wytwarzany na tych ziemiach w przeliczeniu na jednego mieszkańca ustępował znacznie nie tylko odpowiednim wskaźnikom w najbardziej uprzemysłowionych częściach zachodnich Niemiec, ale również kształtował się na znacznie niższym poziomie niż średnia dla całej Rzeszy. Według obliczeń tendencyjnych państwowej statystyki niemieckiej dochód przypadający na jednego mieszkańca w r. 1936 na Śląsku Opolskim wynosił 758 RM, na Pograniczu (tzw. Grenz-Mark) 781 RM, w Prusach Wschodnich — 848 RM, na Dolnym Śląsku — 953 RM, na Pomorzu — 967 RM, podczas gdy średni dochód na jednego miesz-

kańca Rzeszy wynosił 1.173 RM.<sup>1)</sup> Jeszcze większe dysproporcje występowały przy porównaniu dochodu przypadającego na 1 km<sup>2</sup> powierzchni na tych terenach, a na terenach Niemiec zachodnich. Średnio licząc dochód ten przed wojną był prawie 3 razy niższy niż odpowiednie wskaźniki dla pozostałych obszarów przedwojennych Niemiec. Przyczyną tego stanu rzeczy był fakt, że większość interesów kapitału monopolistycznego Niemiec skupiała się w bogatych, wysoko uprzemysłowionych zachodnich prowincjach, gdzie kierował się głównie dopływ kapitałów krajowych i zagranicznych, jak również ludności. Słabszy rozwój gospodarczy Ziemi Odzyskanych niż pozostałych prowincji w ramach gospodarki niemieckiej wyrażał się w szczególności stosunkowo słabym rozwojem przemysłu i górnictwa. Przemysł na tych ziemiach, obejmujących 21,4% przedwojennego obszaru Niemiec, dawał 6,5% wartości ogólnoniemieckiej produkcji przemysłowej, a więc ok. 8-krotnie mniej w porównaniu np. z Zagłębiem Ruhry. Liczba pracowników zatrudnionych w przemyśle i rzemiośle w stosunku do obszaru tych ziem była prawie 3 razy mniejsza niż w pozostałej części ówczesnego odszaru państwowego Niemiec. W zakresie rozwoju górnictwa i przemysłu Ziemie Odzyskane stały pod znakiem nieustannej degradacji gospodarczej oraz chronicznego niewykorzystywania ich możliwości produkcyjnych i zasobów. W okresie pokoju rządy kapitalistów i obszarników pruskich nie umiały w pełni wykorzystać istniejących zdolności produkcyjnych fabryk i kopalń Ziemi Odzyskanych, wskutek czego produkcja ich kształtowała się znacznie niżej poziomu możliwości. Według szacunkowych obliczeń faktyczne wydobywanie węgla kamiennego na tych terenach w r. 1936 kształtowało się na poziomie ok. 70% możliwego wydobycia, produkcja surówki i stali na poziomie ok. 90% teoretycznych zdolności produkcyjnych, wydobywanie rud cynku na poziomie ok. 2/5, wydobywanie i wykorzystanie gazu na poziomie ok. połowy możliwości produkcyjnych, produkcja przemysłu drzewnego na poziomie ok. 1/5, a produkcja papierów na poziomie ok. 87% możliwości produkcyjnych.

Nie wykorzystywano również w pełni zasobów geologicznych tych terenów, przy czym podkreślić należy niski stan zbadania zasobów geologicznych tych terenów za rządów imperialistycznych. Wydobywanie rud cynkowo-olowianych było bardzo niskie, stopień wykorzystania bogatych zasobów węgla brunatnego był znacznie niższy niż w zachodnich prowincjach Niemiec ówczesnych, co wyrażało się m. in. w tym, że węgiel brunatny wykorzystywany był na polskich Ziemiach Odzyskanych w znacznie większym stopniu dla celów opałowo-energetycznych niż dla celów chemicznych, jak to z reguły miało miejsce w zachodnich prowincjach Niemiec, gdzie szeroko wykorzystywano węgiel brunatny do produkcji benzyny syntetycznej, półkoksu i dla celów przetwórstwa chemicznego. Nie wykorzystywa-

1) Statistisches Jahrbuch 1939/40, str. 578.

no również należycie zasobów materiałów ogniotrwałych, jednych z najbogatszych w Europie.

Nie tylko jednak nie wykorzystywano możliwości produkcyjnych. Równocześnie charakterystyczną cechą stanu gospodarczego Ziemi Odzyskanych było znaczne cofnięcie się tych ziem w produkcji przemysłowej i górniczej w porównaniu z okresem sprzed pierwszej wojny światowej. Cofnięcie to dotyczyło wielu istotnych odcinków ówczesnej gospodarki tych obszarów. Wystarczy stwierdzić, że podczas gdy produkcja surówki na Ziemiach Odzyskanych wynosiła w r. 1913 — 381 tys. ton, to w latach 1930 — 1935 wahała się w granicach 86 — 175 tys. ton. Produkcja materiałów ogniotrwałych, podstawowego obok węgla i rud cynkowo - ołowianych bogactwa tych ziem spadła z ok. 200 tys. ton w r. 1913 do ok. 90 tys. ton. Produkcja cementu w cementowniach opolskich obniżyła się z ponad 800 tys. ton w r. 1911 do poniżej 700 tys. ton w r. 1935. Podobnie produkcja kamionki, która w r. 1913 wynosiła ok. 50 tys. ton, obniżyła się w r. 1934 do 34 tys. ton.<sup>2)</sup> W ten sposób okres władzy junkrów i baronów na tych ziemiach przyniósł im jedynie nieprzerwaną degradację przemysłu i górnictwa.

Charakterystyczną cechą dla stanu rolnictwa na Ziemiach Odzyskanych był przede wszystkim przeważający obszarowy charakter gospodarstw rolnych, co miało swój wyraz w dużym zagęszczeniu wielkiej własności ziemskiej. Podczas gdy w zachodnich prowincjach Rzeszy według spisu z czerwca 1933 r. udział gospodarstw o powierzchni powyżej 100 ha w ogólnej powierzchni użytków rolnych wynosił np. w prowincji Westfalia 22,8%, w prowincji Hanower 26,6%, to w większości okręgów Ziemi Odzyskanych kształtował się w granicach od 44—48%, w prowincji Pogranicze 52%, a na Pomorzu nawet 57,5% ogólnej powierzchni użytków rolnych. Oznaczało to, że np. na Pomorzu 2,8% ogólnej liczby gospodarstw zajmowało obszar 57,5% użytków rolnych, a na Górnym Śląsku 0,7% gospodarstw — 44,1% powierzchni użytków rolnych.<sup>3)</sup> Podkreślić należy również, że obszar tych gospodarstw na Pograniczu i na Pomorzu uległ zwiększeniu pomiędzy r. 1925 a r. 1933. Pod względem poziomu produkcji rolnej, aczkolwiek oficjalna propaganda określała te ziemie mianem „spichlerza Rzeszy“, nie należały one z wyjątkiem nieznacznych obszarów, do najurodzajniejszych na terenie Niemiec, a pod względem intensywności metod gospodarowania i hodowli ustępowały pozostałym częściom Niemiec. M. in. pogłowie bydła i trzody chlewnej oraz innych rodzajów inwentarza żywego z wyjątkiem koni w przeliczeniu na 1 km<sup>2</sup> powierzchni znacznie odbiegało w dół od średniego poziomu pozostałej części Niemiec. Ten stan rzeczy powodował, że ludność niemiecka na Ziemiach Odzyskanych przejawiała tendencje do prze-

mieszczania się do zachodnich prowincji kraju. W tych warunkach podstawą gospodarki rolnej na tych ziemiach była zagraniczna siła robocza z przeludnionych województw Polski oraz przerzucanie w okresie żniw pomocy z Niemiec centralnych. Tak więc rolnictwo tych ziem opierało się w znacznej mierze na wyzysku obcej siły roboczej.

Pod względem gęstości zaludnienia Ziemi Odzyskane stały na ostatnim miejscu w ówczesnych Niemczech, a niedoludnienie stanowiło jedną z głównych charakterystycznych cech tych ziem. Podczas gdy w zachodnich prowincjach Rzeszy jak np. w Westfalii przypadało 249 osób na 1 km<sup>2</sup>, a w prowincji Reńskiej nawet 318 osób, to gęstość zaludnienia na Ziemiach Odzyskanych przedstawiała się następująco: w tzw. Prusach Wschodnich — 63 na 1 km<sup>2</sup>, na tzw. Pomorzu 63 osoby, na tzw. Pograniczu — 44 osoby. Jak więc widać zaludnienie tych ziem było ponad 2-krotnie rzadsze niż innych terenów w ramach ówczesnych granic państwowych Niemiec. O stopniu niedoludnienia świadczy najlepiej fakt, że gęstość zaludnienia tych terenów ustępowała nie tylko wysoko uprzemysłowionym prowincjom zachodnio-niemieckim, ale również zachodnim województwom przedwojennej Polski. Podczas gdy na terytorium prowincji Pomorze gęstość zaludnienia wynosiła 63 osoby na 1 km<sup>2</sup>, to równocześnie gęstość zaludnienia polskiego województwa pomorskiego wynosiła 73 osoby; podczas gdy w prowincji Pogranicze gęstość zaludnienia wynosiła 44 osoby na 1 km<sup>2</sup>, to w województwie poznańskim wynosiła ona 83 osoby na 1 km<sup>2</sup>, czyli prawie 2 razy więcej; podczas gdy w niemieckiej prowincji dolnośląskiej gęstość zaludnienia wynosiła 120 osób na 1 km<sup>2</sup>, a w prowincji górnośląskiej 153 osoby na 1 km<sup>2</sup>, to w województwie śląskim gęstość zaludnienia wynosiła 299 osób na 1 km<sup>2</sup>. Naturalną konsekwencją takiego układu demograficznego był nacisk ludności polskiej na te ziemie wyrażający się nieustannym napływem taniej siły roboczej.

Niski stopień zaludnienia Ziemi Odzyskanych przed wojną nie był jednak czymś stałym, lecz wręcz przeciwnie pogłębiał się w szybkim tempie wskutek ciągłego odpływu ludności niemieckiej z tych ziem do zachodnich prowincji Rzeszy. W pierwszej połowie XX wieku zjawisko to nabrało tak wielkich rozmiarów, że oficjalna nauka niemiecka podając musiała zadanie opracowania środków zmierzających do ograniczenia i zahamowania procesu wyludniania się tych ziem, tzw. „Ostflucht“ — ucieczki ze wschodu. W okresie 1870 — 1939 r. wyemigrowało z tych ziem ok. 2.800 tys. ludzi, przeważnie ze wsi, co pogłębiało jeszcze niedoludnienie wsi i brak rąk roboczych w rolnictwie. Dlatego też do prac polowych ściągano rokrocznie tysiące ludzi z przeludnionej wsi polskiej. W r. 1914 akcja werbowania robotników do robót sezonowych na wsi, na dzisiejszym terytorium Ziemi Odzyskanych objęła ok. 800 tys. ludzi. W okresie międzywojennym, nawet w latach kryzysu

<sup>2)</sup> Dane według „Przewodnika Wystawy Przemysłu Ziemi Odzyskanych“, „Ingos“ 1947 r., str. 68—69.

<sup>3)</sup> Statistisches Jahrbuch fuer Preussen, Berlin 1934, str. 107 — 115.

i w r. 1939, tzn. w przededniu wybuchu drugiej wojny światowej rokrocznie znaczna ilość biedniackiej ludności wsi polskiej udawała się na okres robót polnych na te tereny, na tzw. „saksy“. Propaganda niemiecka robiła wszystko, aby powstrzymać proces wyludniania tych ziem. W tym celu podejmowane były rokrocznie przez ludność Niemiec centralnych akcje pomocy w pracach żniwnych na tzw. Niemieckim Wschodzie oraz usiłowano rozwinąć akcję kolonizacyjną przy pomocy znacznych środków przeznaczonych przez państwo dla nowosiedleńców. Wszystko to jednak nie mogło zapobiec nieustannemu odpływowi ludności z Ziemi Odzyskanych do ośrodków przemysłowych Westfalii i Nadrenii.

Transport na Ziemach Odzyskanych, stosunkowo lepiej rozwinięty niż transport przedwojennej Polski, zwłaszcza w zakresie linii i obiektów komunikacyjnych o znaczeniu strategicznym, cechowało w pierwszym rzędzie niedostosowanie do układu ośrodków gospodarczych tych terenów. W stosunku do obrzymiej roli komunikacyjnej rzeki Odry, jaką mogła ona spełniać w skali gospodarki europejskiej z uwagi na swoje położenie i zdolność przewozową, wykorzystanie tej drogi wodnej za rządów niemieckich było znikome. Cała polityka komunikacyjna i taryfowa Niemiec skierowana była na uprzywilejowanie portu hamburskiego. Wyrazem tego był absurdalny z ekonomicznego punktu widzenia fakt, że transport kolejną 1 tony węgla z Zagłębia Górnośląskiego do Gdańska i Gdyni był prawie 2,5-krotnie tańszy niż drogą wodną Odry. Podobnie też nie wykorzystywano w pełni portu szczecińskiego w zakresie jego możliwości przeładunkowych. Port ten wegetował, przy czym pod względem wyposażenia technicznego był on jednym z najbardziej zacofanych, zaniedbanych technicznie portów na Bałtyku. Obroty Szczecina były 3 razy mniejsze niż obroty Gdańska, Gdyni, przy czym rola portu szczecińskiego ograniczała się głównie do obsługi ruchu towarowego Berlina i odcinka żeglugi wodnej Berlin - Szczecin. Polityka taryfowa Niemiec hitlerowskich spowodowała prawie całkowite zamarcie przewozów tranzytowych na Odrze z Czechosłowacji. Wystarczy stwierdzić, że przewozy czechosłowackie na Odrze wynosiły w r. 1936 ok. 100 tys. ton, a w r. 1938 spadły do 50,8 tys. ton, podczas gdy jednocześnie przewozy czechosłowackie przez Gdynię i Gdańsk osiągały mimo mniej korzystnych układów linii komunikacyjnych, licząc w obie strony, ok. 1.250 tys. ton. Wielka droga wodna o znaczeniu europejskim Odra spychana więc była do roli wewnętrznej drogi komunikacyjnej Niemiec.

Szczególne była rola Ziemi Odzyskanych w handlu zagranicznym przedwojennych Niemiec. Cała polityka gospodarcza na tych ziemiach skierowana była na eksploatację surowców górniczych oraz zasobów rolnych w sposób na wpół kolonialny. Nic też dziwnego, że ziemie te nie mogły odpowiednio partycypować w obrotach handlu zagranicznego. Jeśli porów-

nać wskaźnik udziału tych ziem w ogólnoniemieckiej produkcji przemysłowej (6,5%) z udziałem ich w ogólnoniemieckim eksporcie wyrobów przemysłowych (3,3%) to staje się jasna rola kapitału niemieckiego w eksploatacji zasobów górniczych i surowcowych tych ziem. Tym też m. in. tłumaczy się poparcie jakiego udzielili imperialiści angielscy w latach po pierwszej wojnie światowej dążeniom Niemiec do zachowania jak największej części Zagłębia Śląskiego. Zdawali sobie oni bowiem sprawę, że przekazanie kopalń węgla ówczesnej Polsce o słabo rozwiniętym przemyśle i stosunkowo małych możliwościach zużycia węgla (brak krajowego przemysłu chemicznego) spowoduje wzrost eksportu węgla z Polski na rynki europejskie, co stanowiłoby konkurencję dla angielskiego eksportu węgla w Europie. Natomiast pozostawienie tych terytoriów w granicach Niemiec nie powodowało groźby konkurencyjnego eksportu węgla z tych kopalń na rynki europejskie.

W myśl polityki imperializmu pruskiego ziemie te stanowiły bazę wypadową przeciwko słowiańskiemu wschodowi Europy, a w szczególności przeciwko Polsce i ZSRR. Z tych też względów wynika ich militarystyczny charakter. Wystarczy stwierdzić że w r. 1939 wartość obiektów i budynków wojskowych na tych terenach przekraczała prawie o połowę łączną wartość obiektów socjalnych jak szpitali i uzdrowisk, szkół i obiektów naukowych oraz urządzeń kultury i sztuki istniejących na tych ziemiach. Niedorozwój urządzeń socjalnych i zdrowotnych na tych ziemiach w porównaniu z zachodnimi prowincjami przedwojennych Niemiec był jednym z powodów, że ziemie te wykazywały znacznie niższy poziom warunków zdrowotnych i bytowych dla ludności, a śmiertelność niemowląt w Olsztynie i Opolu była ok. 2 razy wyższa niż w miastach zachodnich Niemiec i najwyższa wśród innych miast ówczesnego państwa niemieckiego. Na utrzymanie baz i wojennego charakteru tych ziem skierowana była tzw. „Osthilfe“ — niemiecka pomoc dla wschodu, która miała na celu utrzymanie tych terytoriów w ramach granicy Rzeszy i zahamowanie odpływu ludności niemieckiej. Byłoby jednak błędem sądzić, że „Osthilfe“ była akcją inwestycyjną zmierzającą do rozwoju gospodarczego tych ziem. Znaczną część tych nakładów pochłaniała administracja pruska oraz akcja kolonizacyjna i parcelacyjna. Podkreślić również należy, że nawet pod względem wielkości kwot nakłady te stanowiły drobną zaledwie część dochodu narodowego Niemiec, a nakłady na Ziemi Odzyskanej w Polsce Ludowej tylko w latach 1945—1948 ponad 2-krotnie przewyższają nakłady poczynione w ramach „Osthilfe“ w Okręgu Śląska i Opolszczyzny w latach 1923—1925. Tak więc Osthilfe sprowadza się jedynie do prób zapobiegania postępującej degradacji ekonomicznej tych ziem.

Upośledzenie Ziemi Odzyskanych w całości kształcie gospodarki Rzeszy Niemieckiej nie było przypadkowe. Rozwój tych ziem leżał wprawdzie w interesie imperialistycznych za-

borczych zamiarów hitlerowskich rządów Niemiec, lecz rozwoju tego nie mogły osiągnąć, pomimo prób zasilania finansowego i specjalnej polityki, z tych względów, że w wyniku traktatu wersalskiego ziemie te oderwane zostały od swych naturalnych ośrodków ciężenia i dopływu siły roboczej, od swego naturalnego zaplecza jakie stanowią ziemie polskie. Granice tych ziem zostały wytyczone niezgodnie z układem geograficznym, co spowodowało, że nie mogły być właściwie wykorzystane ich drogi wodne i bogactwa naturalne.

Stworzenie w traktacie wersalskim wyspowego w sensie stosunków między państwowych obszaru tzw. Prus Wschodnich, pozbawionych lądowego połączenia z pozostałymi obszarami Rzeszy spowodowało, że wszelkie próby rozwoju przemysłu na tych ziemiach oraz próby podniesienia poziomu i intensyfikacji rolnictwa natrafiać musiały na poważne trudności, gdyż wskutek braku własnego przemysłu i oderwania od bazy produkcyjnej Polski — koszt sprowadzania niezbędnych środków produkcji dla tych obszarów powodował znacznie wyższe nakłady niż w centralnych prowincjach Rzeszy. Dlatego też niedorozwój tych ziem wynikał nie tylko z bezpośredniej polityki Rzeszy, która zwłaszcza w okresie hitlerowskich rządów widziała w tych ziemiach w pierwszym rzędzie bazę przyszłej agresji, ale przede wszystkim z samych strukturalnych sprzeczności, w jakie zepchnęła te ziemie niezgodna z naturalnym układem czynników historycznych i gospodarczych decyzja traktatu wersalskiego.

W tej sytuacji przestawienie aparatu produkcyjnego tych ziem, po przywróceniu ich organicznej łączności z Polską, musiało się z konieczności wiązać z poważnymi trudnościami. Dlatego też tym większej doniosłości nabierają osiągnięcia Polski Ludowej w dziedzinie zagospodarowania tych ziem. Jak wiadomo Polska Ludowa objęła te ziemie w stanie kompletnej ruiny. Hitlerowcy świadomie zastosowali wypróbowaną na innych terenach wojny taktykę „martwej ziemi”. Wywozili masowo wszystkie obiekty i maszyny przemysłowe, zatapiali kopalnie jak np. kopalnie miedzi, planowo przeprowadzali niszczenie obiektów majątku trwałego.

W przemyśle zniszczenia objęły ok. 73% zakładów przemysłowych istniejących na tych ziemiach, były więc 2 razy większe niż na ziemiach dawnych. W niektórych gałęziach przemysłu, jak np. przemyśle celulozowo-papierniczym oraz drzewnym straty sięgały aż 90%, w przemyśle włókienniczym 70%, w energetyce 60%, w przemyśle węglowym 40%. Niektóre podstawowe działy przemysłu zostały zlikwidowane całkowicie, faktycznie przestały istnieć np. walcownie w hutnictwie, przemysł zbrojeniowy i maszynowy.

W rolnictwie obszar odłogów obejmował ponad 3,5 mln. ha, tj. ok. 78% powierzchni uprawnej. Aby ocenić właściwą skalę strat, wystarczy stwierdzić, że obszar ten równa się w przybliżeniu ogólnym obszarom gruntów ornych przedwojennej Danii czy Szwecji. Zniszczonych zostało 30% zagród wiejskich. Pogłowie jakie za-

staliśmy w r. 1945 wynosiło ok. 10% stanu sprzed zniszczeń w zakresie koni, 7% w zakresie bydła rogatego, 4% nierogacizny.

W transporcie zniszczonych zostało ok. 7 tys. km. linii kolejowej,  $\frac{2}{3}$  mostów kolejowych prawie całkowicie zniszczono tabor kolejowy, tabor żeglugowy na Odrze zniszczono w 96% jego pierwotnej zdolności przewozowej.

Szczegółne straty poniosła zabudowa miast. Większość miast istniejących na tych terenach zniszczona została w przeszło 50%. Niektóre miasta jak np. Głogów zniszczone zostały prawie całkowicie, bo w 90%. O wielkości zniszczeń wojennych w zabudowie miast świadczy najlepiej fakt, że łączna kubatura zniszczonych budynków przekracza ponad 30 razy kubaturę budynków oddanych do użytku w całej Polsce w r. 1938.

W chwili obejmowania tych ziem ludność ich stanowiła zaledwie 2,5 mln. osób, tj. niecałe 30% pierwotnego zaludnienia.

**W** TYCH warunkach zostało podjęte i zwycięsko zrealizowane dzieło odbudowy i zagospodarowania Ziemi Odzyskanych. Europa Zachodnia nie wierzyła, że naród polski wyczerpany długoletnią wojną będzie mógł dokonać takiego wysiłku. Ale wyzwolenie kraju spod jarzma kapitalizmu, oparcie odbudowy na planowym kierownictwie, wielka i wszechstronna pomoc Związku Radzieckiego spowodowały, że już w okresie wykonywania 3-letniego Planu Odbudowy Gospodarczej Ziemi Odzyskane zostały w zasadzie zagospodarowane i organicznie połączone z resztą kraju.

Historyczne znaczenie odbudowy Ziemi Odzyskanych nie sprowadza się jedynie do faktu odbudowy ich zdolności wytwórczej. Zapoczątkowano również rozwój i rozkwit gospodarki tych ziem przekształcono je w kraj pokojowego budownictwa, żywy dokument woli pokoju i żywotności naszego ustroju.

W przemyśle zapoczątkowany został od pierwszej chwili odbudowy jego aparatu produkcyjnego nieprzerwany wzrost i rozwój produkcji. Odbudowa przemysłu znalazła wyraz przede wszystkim:

- 1) w znacznym wzroście produkcji tych ziem, których produkcja od r. 1947 do r. 1952, jak stwierdził Wicepremier Jędrzychowski, wzrosła ponad 3-krotnie;
- 2) w przekroczeniu poziomu produkcji osiąganego na tych ziemiach za rządów niemieckich imperialistów w okresie pokojowego stanu tej gospodarki, w rezultacie czego ziemie te produkują dziś znacznie więcej niż przed zniszczeniem, podstawowych artykułów jak węgla kamiennego, brykietów z węgla brunatnego, energii elektrycznej, surówki, stali, koksu, większości podstawowych wyrobów przemysłu włókienniczego i innych;
- 3) w oddawaniu do użytku nie tylko odbudowanych zakładów przemysłowych, ale równocześnie w budowie nowych;

4) w zmianie charakteru tego przemysłu, w rezultacie czego stał się on wielkim przemysłem socjalistycznym, zrekonstruowanym zgodnie z potrzebami całej rozwijającej się naszej gospodarki narodowej, zgodnie z potrzebami ludzi pracy, zgodnie z pokojowymi celami naszej polityki zagranicznej i wewnętrznej, zgodnie z socjalistyczną troską o człowieka, o ulżenie mu w pracy, o zabezpieczenie go od nieszczęśliwych wypadków i utraty życia przy pracy, o polepszenie jego warunków bytowych.

O gigantycznym rozwoju przemysłu na Ziemiach Odzyskanych świadczy również potężny wzrost zatrudnienia w tym dziale gospodarki narodowej. Podczas gdy w r. 1945 pracowało w przemyśle tych ziem zaledwie 8 tys. robotników Polaków, to w r. 1952 liczba ich wzrosła do 560 tys. robotników i pracowników umysłowych i znacznie przekroczyła poziom zatrudnienia za rządów niemieckich imperialistów.

W dziedzinie rolnictwa dokonana została likwidacja odłogów na obszarze ok. 3,5 mln. ha, tj. na całym prawie obszarze odłogów. W ciągu lat 1946—1952 powierzchnia uprawy pszenicy wzrosła o 27 tys. ha, żyta o 536 tys. ha, owsa o 172 tys. ha, ziemniaków o 207 tys. ha, roślin pastewnych o 378 tys. ha, buraków cukrowych o 85,5 tys. ha. Powierzchnia uprawy roślin strączkowych jadalnych wzrosła 5-krotnie, roślin oleistych — 10-krotnie, lnu i konopi — 11-krotnie. Powierzchnia uprawy polowej warzyw — 6-krotnie.

Wyrazem odbudowy produkcji roślinnej na tych ziemiach jest nie tylko wzrost powierzchni upraw, ale zarazem znaczny krok naprzód w dziedzinie intensyfikacji produkcji roślinnej w zakresie zwiększenia powierzchni upraw przemysłowych oraz upraw wymagających wyższego poziomu agrotechnicznego. Świadczy o tym fakt, że obecnie ziemie te przekroczyły znacznie powierzchnię upraw takich roślin jak pszenicy, jęczmienia, lnu, konopi, oleistych w porównaniu z poziomem zasiewów tych upraw za rządów niemieckich junkrów i baronów. Na Ziemiach Odzyskanych skupiona jest większość doświadczalnych i wzorowych państwowych gospodarstw rolnych. Postęp agrotechniczny tych ziem wyraził się w postępie rejonizacji upraw. W województwie wrocławskim szczególnie intensywnie rozwija się uprawy przemysłowe i warzyw oraz hodowlę owiec, w województwie olsztyńskim uprawy jęczmienia, buraków cukrowych, ziemniaków, roślin pastewnych oraz hodowlę, w województwie opolskim uprawy jęczmienia, pszenicy, roślin oleistych i warzyw, w województwie koszalińskim uprawy roślin oleistych, buraków cukrowych oraz hodowlę, w województwie zielonogórskim uprawy żyta, roślin oleistych oraz hodowlę trzody chlewnej i wreszcie w województwie szczecińskim uprawy żyta, roślin oleistych, warzyw oraz hodowlę. W rezultacie wzrastały plony oraz wzrastał udział tych ziem w ogólnej produkcji rolniczej Polski. W r. 1948 udział Ziemi Odzyskanych w zbiorach czterech zbóż

wynosił już ok. 28%, w ogólnych zbiorach roślin oleistych — 42,9%, w zbiorach nasion lnu — 34,9%, w zbiorach włókna konopi — 42,1% ogólnopolskiej produkcji. Pamiętać przy tym należy, że w związku z istnieniem na Ziemiach Odzyskanych ok. 4,4 tys. państwowych gospodarstw rolnych i ok. 2 tys. spółdzielni produkcyjnych udział w produkcji towarowej zbóż i żywności jest znacznie wyższy.

W rezultacie szybkiego rozwoju zarówno produkcji roślinnej jak i hodowli, chociaż w zakresie gospodarki hodowlanej nie zostały jeszcze w pełni wykorzystane wielkie możliwości dla rozwoju hodowli na tych ziemiach, w r. 1949 udział produkcji tych ziem w ogólnopolskiej produkcji rolnej wyniósł ok. 23,2%.

U podstaw osiągnięć w dziedzinie odbudowy rolnictwa na Ziemiach Odzyskanych leżała likwidacja własności obszarniczej na tych terenach i oddanie ziemi w ręce pracujących chłopów. Na ziemiach tych 483,3 tys. rodzin chłopskich otrzymało od Państwa na własność ok. 4 mln. ha ziemi obszarniczej i kułackiej.

Do wielkich osiągnięć jakie uzyskało rolnictwo na tych ziemiach przyczyniła się równocześnie nieustanna pomoc Państwa w dziedzinie melioracji, dostaw nawozów sztucznych oraz mechanizacji prac rolniczych. Wystarczy stwierdzić, że liczba traktorów, które obecnie pracują na Ziemiach Odzyskanych przekroczyła ponad 2-krotnie najwyższą ilość traktorów, jakie pracowały na tych ziemiach za rządów niemieckich. Wielkim wyrazem pomocy Państwa dla tych ziem było równocześnie odwodnienie i zagospodarowanie Żuław, zniszczonych wskutek zatopienia przez cofające się wojska niemieckie.

Olbrzymie sukcesy osiągnęła Polska Ludowa również w dziedzinie odbudowy i rozwoju zniszczonego i niedostosowanego do układu komunikacyjnego Polski aparatu transportowego tych ziem. Jak wskazał Wicepremier Jędrzychowski: „Odbudowaliśmy 2.897 km torów głównych, co stanowi 76% ogólnej ilości torów głównych odbudowanych w całym kraju, zbudowaliśmy 130 km nowych torów głównych, odbudowaliśmy 22 tys. m. b. mostów kolejowych. Zbudowaliśmy nową linię kolejową Pyskowitz—Lubliniec długości 49 km.“. Przewozy towarowe na kolejkach Ziemi Odzyskanych wzrosły znacznie szybciej niż na pozostałych terenach kraju i już w r. 1951 wynosiły 354% poziomu przewozów z r. 1946. Dokonano pierwszych wstępnych kroków dla pełnej aktywizacji Odry, na której same przewozy ładunków dokonane przez Polską Żeglugę Śródlądową wzrosły 6-krotnie w porównaniu z r. 1946. Odra nabiera coraz bardziej charakteru wielkiej arterii komunikacyjnej, przy czym budowa dwóch podstawowych kanałów Odra-Dunaj i Odra-Wisła, stworzy z niej jedną z największych dróg wodnych Europy. Podjęte zostało wielkie dzieło rekonstrukcji Szczecina, zmierzające do unowocześnienia portu i jego urządzeń przeładunkowych oraz do likwidacji zacołowania technicznego, stanowiącego pozostałość rządów niemieckich. W budżecie tego miasta

na r. 1953 nakłady na rozbudowę gospodarki miejskiej wzrosną w ciągu jednego tylko roku o 29% w porównaniu z r. 1952.

Dbając o rozwój przemysłu, rolnictwa i transportu na Ziemiach Odzyskanych Polska Ludowa nie zapomina o rozwoju urządzeń, mających na celu poprawę warunków bytu ludności. Najlepszym wyrazem tego jest olbrzymi rozwój szkolnictwa wyższego na tych ziemiach. Wystarczy stwierdzić, że w r. 1951/52 liczba studentów na wyższych uczelniach ziem odzyskanych przekroczyła prawie 10-krotnie poziom z lat 1939/40, że na ziemiach tych nie tylko zostały odbudowane i rozbudowane wyższe uczelnie istniejące za rządów niemieckich, ale powstały nadto: Politechnika w Gliwicach, nowe Akademe Medyczne w Szczecinie i Zabrzu, Wyższa Szkoła Rolnicza w Olsztynie, Wyższe Szkoły Ekonomiczne we Wrocławiu i Sopocie, Szkoły Inżynierskie we Wrocławiu, Gdańsku i Szczecinie oraz inne wyższe uczelnie.

Fakt, że Polska Ludowa daje dziś Ziemiom Odzyskanym lepsze warunki kulturalnego rozwoju niż rządy niemieckie ilustruje wzrost liczby instytucji socjalnych i kulturalnych. Podczas gdy za rządów niemieckich ziemie te posiadały w r. 1935 460 kin, to w r. 1951 liczba ta zwiększyła się do 580. Proces ten ilustruje również nieustanny i niezwykle szybki, a w wielu przypadkach nawet szybszy niż na pozostałych terenach kraju wzrost wszystkich innych urządzeń socjalnych i kulturalnych.

W rezultacie stałej troski Państwa o jak najlepsze warunki życia i pracy dla miejscowej ludności, w rezultacie troski o jak najszybszy rozwój tych ziem i jak najpełniejsze wykorzystanie ich przyrodzonych warunków i możliwości produkcyjnych, osiągnięto zarazem główne zadanie odbudowy, zadanie zaludnienia tych ziem. Ludność ich osiągnęła już 7 mln. osób.

Historyczne dzieło odbudowy i zagospodarowania Ziemi Odzyskanych, jakiego dokonała Polska Ludowa nie było jednak jedynie procesem przywrócenia przedwojennego stanu tych ziem. Od samego początku odbudowy proces ten miał charakter rekonstrukcji, oparcia gospodarki i życia społecznego na nowych podstawach.

Jakie były główne, decydujące i charakterystyczne cechy tego procesu rekonstrukcji.

Po pierwsze, była to w przeciwieństwie do chaotycznej i bezplanowej gospodarki niemieckich junkrów i baronów planowa, proporcjonalna odbudowa i rozwój tych obszarów.

Po drugie, rozwój ziem zachodnich przebiega nie tylko planowo ale przede wszystkim zgodnie z jednolitą, uzasadnioną i opracowaną koncepcją gospodarczą, której realizacji podporządkowane były wszystkie środki polityki gospodarczej. W przeciwieństwie do rządów niemieckich junkrów i kapitalistów Polska Ludowa przyszła na te ziemie z jasną koncepcją co do perspektyw ich przyszłego rozwoju, przy-

nosząc od pierwszych lat program uprzemysłowienia w miejsce niemieckiego programu wyczerpania i degradacji. Program ten odpowiada najlepiej istniejącym na tych ziemiach zasobom i stwarza im takie możliwości rozwoju, jakich nie mogły one mieć i nie miały nigdy za rządów junkrów i obszarników. Podczas gdy przed wojną ok. 60% ludności zamieszkującej te ziemie opierało się na rolnictwie jako głównej podstawie utrzymania, dziś już ponad 56% zamieszkałej tam ludności utrzymuje się z zawodów pozarolniczych, głównie z przemysłu.

Po trzecie, charakterystyczną cechą uprzemysłowienia Ziemi Odzyskanych stanowi kierunek tego procesu. Za rządów imperialistów niemieckich eksploatowano głównie górnictwo i naturalne surowce tych obszarów, zaniedbując przemysł przetwórczy, co odpowiadało polityce eksploatacji realizowanej przez imperializm niemiecki. Wyjątkiem od tej reguły wynikającym z agresywnej, imperialistycznej polityki ówczesnych Niemiec był jedynie przemysł zbrojeniowy. Natomiast Polska Ludowa rozwijając w pierwszym rzędzie przemysł maszynowy, górnictwo i energetykę rozwija również w szybkim tempie i na dużą skalę zaniedbany przemysł przetwórczy tych ziem opierający się na surowcach miejscowych. Szczególnie szybkie tempo rozwoju produkcji wykazywał zwłaszcza przemysł chemiczny, maszynowy oraz przemysł elektrotechniczny niedostatecznie rozwinięty za rządów niemieckich w stosunku do potrzeb i możliwości istniejących na tych ziemiach.

Po czwarte, proces uprzemysłowienia Ziemi Odzyskanych przebiegał na tak wielką skalę, że nie znajduje odpowiednika w dotychczasowych dziejach tych ziem. Wystarczy stwierdzić, że rozbudowywane obecnie Szczecińskie Zakłady Nawozów Fosforowych dadzą po pełnej rozbudowie produkcję większą niż łączna produkcja wszystkich odpowiednich fabryk polskich przed wojną, że wybudowane zakłady kwasu siarkowego w Wizowie dadzą po pełnej rozbudowie i uruchomieniu produkcję większą niż cała produkcja w niektórych latach przedwojennych w Polsce, że budowane na Ziemiach Odzyskanych obiekty przemysłowe jak np. elektrownia wodna w Dychowie, kombinat związków azotowych w Kędzierzynie, chłodnia w Świnoujściu, kombinat „Polska Wełna“, zgniatacz w hucie „Bobrek“ stanowią największe spośród istniejących lub budowanych obecnie obiektów tego typu w Polsce, a niektóre z nich nawet w Europie.

Po piąte, charakterystyczną cechą rozwoju przemysłowego ziem zachodnich jest również fakt, że dotyczy on wielu gałęzi przemysłu, których ziemie te nie posiadały za rządów junkrów pruskich i baronów, a tym samym, że jest to proces, który nie tylko rozwija istniejące na tych ziemiach siły wytwórcze, ale stwarza nowe obiekty, wzbogacając potencjał gospodarczy tych terenów. Decydujący w tym zakresie jest przede wszystkim wielki rozwój przemysłu che-

micznego, opierającego się na przetwórstwie węgla brunatnego i kamiennego, jakiego nigdy ziemie te nie posiadały w okresie przedwojennym. Zbudowane zostały zakłady przemysłu chemicznego w Wizowie, pracujące w oparciu o miejscowe surowce, w trakcie budowy jest olbrzymi kombinat chemiczny w Kędzierzynie, postępują naprzód prace nad budową zakładów chemicznych w Brzegu. W następnym planie wieloletnim — jak wskazał Wicepremier Jędrzychowski — zostanie wybudowany na Ziemiach Odzyskanych w woj. opolskim wielki zakład benzyny syntetycznej w oparciu o wykorzystanie słabo eksploatowanego za rządów niemieckich węgla brunatnego. Będzie to obiekt na miarę Nowej Huty.

Po szóste, o ile z jednej strony proces uprzemysłowienia Ziemi Odzyskanych prowadzi do wszechstronnego wykorzystania możliwości wzrostu potencjału gospodarczego, to z drugiej strony szybki rozwój przemysłu powoduje, że wzrasta nieustannie jego udział w produkcji przemysłowej całego kraju oraz jego znaczenie w ogólnopolskiej gospodarce. Podczas gdy w r. 1945 udział ten wynosił zaledwie 8%, a w r. 1946 — 17%, to pomiędzy r. 1947 a 1952 udział ten wzrósł jak podał Wicepremier Jędrzychowski — z 22% na 24%, w rezultacie czego ziemie te dają już dzisiaj prawie 1/4 produkcji krajowej. Podobnie wzrosło znaczenie udziału Ziemi Odzyskanych w produkcji ogólnokrajowej podstawowych artykułów. Podczas gdy w grudniu 1945 udział np. przemysłu maszynowego Ziemi Odzyskanych w ogólnokrajowej produkcji tego przemysłu wynosił zaledwie 4%, to obecnie wynosi już ok. 30%. W r. 1949 ziemie zachodnie produkowały 40% energii elektrycznej, 33% węgla kamiennego, 97% węgla brunatnego, 53% koksu, 21% stali surowej, 68% węglarek, 28% kwasu siarkowego, 32% cementu, 39% cegły, 67% odbiorników radiowych, 33% papieru, 50% tektury, 25% tkanin bawełnianych, 41% obuwia skórzanego wytwarzanego mechanicznie, 31% cukru.

Ziemie Odzyskane nie tylko zwiększają produkcję ogólnopolską w zakresie wielu artykułów, ale równocześnie produkują szereg artykułów nie wytwarzanych na ziemiach dawnych, a tym samym poważnie wzmacniają potencjał gospodarczy Polski, jak np. w zakresie produkcji żelaza-niklu i niektórych materiałów ogniotrwałych, elektrod węglowych do pieców karbidowych, włókna syntetycznego, węgla koksującego, dźwigów i wind budowlanych, turbin wodnych, rud arsenowych wydobywanych w jedynej w Polsce i drugiej w Europie kopalni tego rodzaju, niektórych rodzajów kwarcytów i magnezytów. Szczególnie cenny dla naszej gospodarki narodowej jest węgiel dolnośląski, z którego produkuje się najszlachetniejsze gatunki koksu hutniczego, m. in. jeden z najlepszych na świecie koks odlewniczy. W zakresie produkcji wielu artykułów Ziemi Zachodnie mają charakter decydujący, jak np. w wydobywaniu węgla brunatnego, w produkcji sprzętu radiowego, węglarek, wagonów-

cystern, tendrów, maszyn papierniczych, szkła optycznego, rud miedzi, skalnych materiałów budowlanych i marmurów.

Po siódme, zamiast nieznacznego, bo wynoszącego tylko 3,3% udziału tych ziem w eksporcie ogólnoniemieckim Ziemi Odzyskane dają dziś prawie połowę eksportu polskiego. W eksporcie wielu artykułów zarówno rolnych jak i przemysłowych znaczenie tych ziem jest decydujące. Znaczny jest udział tych ziem w eksporcie węgla kamiennego, koksu, węgla brunatnego, porcelany, cementu, wyrobów przemysłu drzewnego i papierniczego. Eksport węgla z tych terenów przekroczył najwyższy poziom eksportu węgla za rządów niemieckich, przyczyniając się do przewycięzania powojennych trudności węglowych Europy. Podobnie ziemie te wykazywały wysoki udział w eksporcie artykułów rolnych z Polski, a zwłaszcza w eksporcie zbóż, cukru, przetworów ziemniaczanych, przetworów owocowo-warzywniczych, ryb itp.

Tak więc znamioną cechą rozwoju był również fakt, że przemysł, który w Niemczech hitlerowskich miał charakter kuźni wojennej i arsenału zbrojeń przeciwko krajom leżącym na wschodzie, w Polsce Ludowej służy nie tylko wzmocnieniu siły gospodarczej Polski, ale przyczynia się również do rozwoju pokojowej współpracy międzynarodowej, wykazując znaczny udział w handlu zagranicznym ze Związkiem Radzieckim, krajami demokracji ludowej, Niemiecką Republiką Demokratyczną i innymi krajami, które pragną utrzymywać z Polską pokojowe, oparte na równouprawnieniu stosunki handlowe.

Wielkie osiągnięcia jakie uzyskała Polska Ludowa w dziedzinie odbudowy i zagospodarowania Ziemi Odzyskanych stanowią jedynie wstępny etap planowanego rozwoju tych ziem, przy tym pełny rozwój nastąpi w przyszłym planie 5-letnim w ramach realizacji programu Frontu Narodowego. Wicepremier Jędrzychowski nakreślił wielkie perspektywy, jakie stają przed Ziemiemi Odzyskanymi w tym okresie. Zadania te, to m. in. dalsze uprzemysławianie województw rolniczych, zwłaszcza woj. koszalińskiego, olsztyńskiego i okręgu ełckiego, północno-wschodnich powiatów woj. wrocławskiego i zachodnich powiatów woj. zielonogórskiego, uruchomienie nowych kopalń, m. in. wielkiej kopalni Gliwice II, rozbudowa przemysłu węgla brunatnego i wykorzystanie go dla celów energetycznych, dalsza rozbudowa zagłębia miedzi i okręgu przemysłowego w zachodniej części woj. wrocławskiego, dalsza rozbudowa przemysłu chemicznego i materiałów budowlanych, zwłaszcza produkcji elementów prefabrykacyjnych oraz kamionki. W latach tego planu podjęte zostanie na Ziemiach Odzyskanych wielkie budownictwo wodne, zapoczątkowana zostanie budowa kanału Wisła-Odra w górnym biegu tych rzek, jako najprostszego połączenia wodnego Krakowa i Górnego Śląska, co stworzy możliwości lepszego wykorzystania Odry.

W rolnictwie realizacja programu Frontu Narodowego przyniesie pełną elektryfikację wsi na tych ziemiach, całkowite zmechanizowanie robót polowych i wzrost plonów z ha oraz intensyfikację rolnictwa. Dokonana zostanie również odbudowa miast zwłaszcza Gdańska, Wrocławia i Szczecina. Podjęty będzie dalszy krok naprzód w dziedzinie poziomu materialnego i kulturalnego ludności osiadłej na Ziemiach Zachodnich.

Jakie wnioski wynikają z dotychczasowego rozwoju tych ziem i ich wielkich perspektyw w przyszłości?

Po pierwsze, dotychczasowe wyniki osiągnięte przez Polskę Ludową w dziedzinie zagospodarowania wskazują, że większość problemów gospodarczych tych terenów, które nie mogły być rozwiązane w ramach gospodarki niemieckiej, została rozwiązana w ramach gospodarki polskiej zgodnie z interesami tych obszarów oraz interesami krajów sąsiadujących.

Po drugie, dotychczasowe wyniki odbudowy i rozwoju Ziemi Odzyskanych wskazują, że osią-

gnięcia te były możliwe jedynie w ramach granic państwowych Polski Ludowej i w bezpośrednim związku z naturalnym zapleczem, jakie stanowią dla tych ziem obszary dorzecza Wisły, że osiągnięcia te były rezultatem zasadniczych przemian ustrojowych i klasowych jakie dokonały się w Niemieckiej Republice Demokratycznej i Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Po trzecie, rozwój Ziemi Odzyskanych i ich stale wzrastający udział w obrotach handlu zagranicznego Polski wskazuje, że rozwiązanie problemu Ziemi Odzyskanych zgodnie z decyzją poczdamską odpowiada najżywotniejszym interesom krajów sąsiadujących i Europy jako całości, stanowiąc wielki wkład w dzieło utrwalenia pokoju na całym świecie.

Po czwarte wreszcie, w świetle przytoczonych faktów staje się jasna cała perfidia i bezpodstawność argumentów oraz kłamliwy i oszczerczy charakter rewizjonistycznej propagandy angloamerykańskich i neohitlerowskich imperialistów.

## NOWY PLAN KONT NARZĘDZIEM POGŁĘBIENIA ROZRACHUNKU GOSPODARCZEGO

*Mgr W. GORCZYCKI*

**T**REŚĆ, forma i zadania rachunkowości zmieniają się wraz ze zmianą stosunków społeczno - gospodarczych. W miarę rozwoju stosunków społeczno - gospodarczych wzrasta rola rachunkowości. „Prowadzenie ksiąg jako środek kontroli i ogólnego ujęcia procesu produkcyjnego — stwierdza Karol Marks — staje się tym bardziej niezbędne, im bardziej proces ten przebiega w skali społecznej i traci charakter czysto indywidualny. W ten sposób prowadzenie ksiąg jest bardziej niezbędne przy produkcji kapitalistycznej niż przy produkcji rozdrobnionej rzemieślniczej i chłopskiej, jest ono bardziej niezbędne przy produkcji kolektywnej niż przy kapitalistycznej“<sup>1)</sup>

W gospodarce kapitalistycznej księgowość służy właścicielom przedsiębiorstw jako środek do zaciemniania istotnego źródła pochodzenia zysku, będącego wyzyskiem człowieka przez człowieka, jest ona tylko instrumentem ochrony interesów kapitalistów. Księgowy w przedsiębiorstwie kapitalistycznym nie jest współgospodarzem przedsiębiorstwa, a pracuje jedynie nad fałszowaniem rzeczywistego stanu majątkowego przedsiębiorstwa według rozkazów swego mocodawcy. Księgowość kapitalistyczna to fałszerstwa bilansów, to ukrywanie wartości dodatkowej, to zaciemnianie obrazu rzeczywistych rozmiarów zysków kapitalisty. Zadania, którym służy księgowość w gospodarce kapitalistycznej, jak również bezplanowy charakter

tej gospodarki, są przyczyną niejedności metod i sposobów księgowania; struktura księgowości jest sprawą poszczególnych przedsiębiorstw. Tendencje unifikacyjne w tym zakresie wiążą się ściśle z monopolistycznym charakterem współczesnego kapitalizmu i nie zmieniają zatem istoty księgowości przedsiębiorstw w państwach kapitalistycznych.

Zupełnie odmienna jest treść i zadania rachunkowości przedsiębiorstw socjalistycznych. W warunkach gospodarki socjalistycznej rachunkowość spełnia nowe zadanie, zadanie polegające na kontroli mienia społecznego i wykonania Narodowego Planu Gospodarczego. Rachunkowość jest jednym z najważniejszych narzędzi kontroli i kierownictwa gospodarką socjalistyczną. Gospodarna i planowa praca nie jest do pomyślenia bez prawidłowej rachunkowości. Sprawozdawczość oparta na danych wynikających z rachunkowości, pozwala przeprowadzać systematyczną kontrolę przebiegu wykonania planu, stanowi podstawę walki o dyscyplinę planową oraz podstawę dla decyzji zarówno bezpośredniego kierownictwa przedsiębiorstwa jak też wszystkich czynników nadrzędnych kierujących życiem gospodarczym<sup>2)</sup>.

Rola rachunkowości jako narzędzia kontroli w walce o wykonanie planów jest podkreślona faktem, że realizacja planów gospodarczych nakazuje wypełnienie przez przedsiębiorstwa nie

<sup>1)</sup> K. M a r k s — „Kapitał“ t. II, wyd. niemieckie 1948 r., str. 129.

<sup>2)</sup> N. N. R o w i ń s k i — Budżet Państwowy ZSRR, Warszawa 1950 r. str. 472 oraz Min. Finansów K. Dąbrowski — referat wygłoszony na Ogólnopolskim Zjeździe Głównych Księgowych w kwietniu 1952 r.



tylko zaplanowanych wskaźników ilościowych, ale również wskaźników jakościowych, jak np. akumulacji, obniżki kosztów, szybkości krążenia środków obrotowych itp. Rachunkowość zapewnia kontrolę wykonania planu techniczno — przemysłowo — finansowego, ujawnia przyczyny odchylenia od ustalonych norm, zapewnia szczegółową kontrolę wykonania części finansowej planów, nadzór nad stanem finansowym przedsiębiorstwa, nad celowym wykorzystaniem środków przydzielonych przedsiębiorstwu przez państwo oraz nad stanem wzajemnych rozliczeń między przedsiębiorstwami i rozliczeń poszczególnych przedsiębiorstw z budżetem państwa. Bardzo ważne w związku z tym zadanie przypada działom księgowości przedsiębiorstw w walce o rentowność i oszczędność, która — bardziej niż kiedykolwiek dotąd — warunkuje dziś tempo naszego rozwoju.

Rachunkowość nie spełni tych zadań, jeżeli nie będzie w pełni odzwierciedlać przebiegu procesu reprodukcji. Aby rachunkowość mogła dać prawidłowy obraz procesów gospodarczych odbywających się w przedsiębiorstwie, musi ona być ściśle związana z planowaniem, musi się dostosować do wymagań aparatu planowania. Zadania te powodują, że nie wystarczy ujednolicić formę bilansu, nie wystarczy doprowadzić do tego, aby wszystkie przedsiębiorstwa ewidencjonowały takie same procesy gospodarcze w ten sam sposób — konieczne jest ponadto, żeby zapisy te mogły właściwie określić ekonomiczny sens operacji gospodarczych. Aby księgowość mogła spełnić zadanie odzwierciedlenia przebiegu procesów gospodarczych, ażeby zgodnie z rzeczywistością i dokładnie mogła ilustrować ruch okrężny środków obrotowych, ich przechodzenie przez poszczególne fazy produkcji i obiegu — musi mieć przede wszystkim właściwie opracowany plan kont.

Pierwszy jednolity plan kont obowiązywał w latach 1946 do 1949 i oparty był na planach kont najbardziej wówczas u nas znanych i stosowanych. Spełnił on w zasadzie swoje zadanie — sprowadzenia do jednolitej formy całej masy różnorodnych rozwiązań. Drugi jednolity plan kont obowiązujący od r. 1950 do chwili obecnej uporządkował i stworzył warunki przede wszystkim dla prawidłowej ewidencji ruchu środków trwałych. Ponadto uporządkował i umożliwił właściwą ewidencję materiałów i wyrobów gotowych, a więc ewidencję najważniejszych składników środków obrotowych w zakresie fazy zaopatrzenia i zbytu. Wprowadził on zasady właściwej ewidencji inwestycji (nakładów i ich finansowania), amortyzacji i umorzenia wzajemnych rozliczeń między przedsiębiorstwami, między przedsiębiorstwami a pracownikami oraz między przedsiębiorstwami a budżetem.

Jednakże plan ten nie zmienił zasad ewidencji kosztów, pozostawiając księgową formę ewidencji kosztów według układu rodzajowego, którego istotą jest podział kosztów na poszczególne rodzaje (surowce, robocizna, usługi obce itp.) bez względu na to, w jakich ogniwach czy wy-

działach przedsiębiorstwa i w jakim stadium procesu produkcyjnego koszty te miały miejsce. Układ rodzajowy określa strukturę kosztów, tzn. udział poszczególnych ich rodzajów w całości kosztów. Od układu rodzajowego odróżnić należy układ kalkulacyjny, który ujmuje koszty własne według miejsc ich powstawania (np. oddzielnie zostają ujęte płace pracowników działów wytwórczych, oddzielnie płace robotników transportowych obsługujących cały zakład itd.)<sup>3)</sup>. Układ kalkulacyjny jest niezbędny do obliczania kosztów własnych poszczególnych produktów. Ponadto ewidencja kosztów według ich miejsc powstawania ma duże operatywne znaczenie (np. w zakresie wykonywania planowanej obniżki kosztów przez poszczególne ogniwka przedsiębiorstwa) stanowiąc czynnik pogłębiania rozrachunku wewnątrzzakładowego. W dotychczasowym stanie rzeczy uzyskanie ewidencji kosztów według miejsc ich powstawania następowało w drodze specjalnego rozliczania kosztów w okresach miesięcznych przy pomocy tzw. arkuszy rozliczeniowych.

Pozostawienie zasady księgowej ewidencji kosztów wynikało m. in. z niedostatecznego jeszcze opanowania techniki planowania i sprawozdawczości kosztów, z konieczności dostosowania go — na danym etapie — do istniejących zasad rachunku kosztów, istniejącej dokumentacji pierwotnej itd. Poświęcając tyle samo miejsca kosztom nieistotnym (w ogólnej sumie kosztów) co kosztom materiałów i robocizny, a zatem stawiając w jednym rzędzie (pod względem szczegółowości ewidencji księgowej) koszty robocizny i materiałów z kosztami pozostałymi, system ten powodował sztuczne „rozdmuchiwanie“ ich znaczenia, ze szkodą dla kosztów podstawowych: materiałów, plac, paliwa, energii, amortyzacji itp. Z drugiej strony to uproszczenie i ułatwienie powodowało — z punktu widzenia prawidłowości planowania kosztów — odwrócenie zasadniczego kierunku tworzenia planu (od rodzajów kosztów całego przedsiębiorstwa, do kosztów wydziału, a nie odwrotnie) i jak gdyby „zwolnienie“ przedsiębiorstwa od planowania w wydziałach, powodując brak konkretyzacji zadań w zakresie obniżki kosztów własnych, a tym samym przeszkodę dla skutecznej kontroli ich wykonania<sup>4)</sup>.

Sama metoda ewidencji księgowej nakazująca przede wszystkim dzielić koszty bieżąco w miarę ich powstawania, według rodzajów, a jednorazowo w końcu miesiąca globalnie rozliczać je według wydziałów (miejsc powstawania) — stwarzała pozory przejrzystości układu oraz proste zasady ich ewidencji. Jednakże metoda ta „tolerowała“ niedokładne ich rozliczanie w końcu miesiąca na wydziały, czy też rodzaje działalności przedsiębiorstwa oraz powodowała nawał pracy w końcu miesiąca.

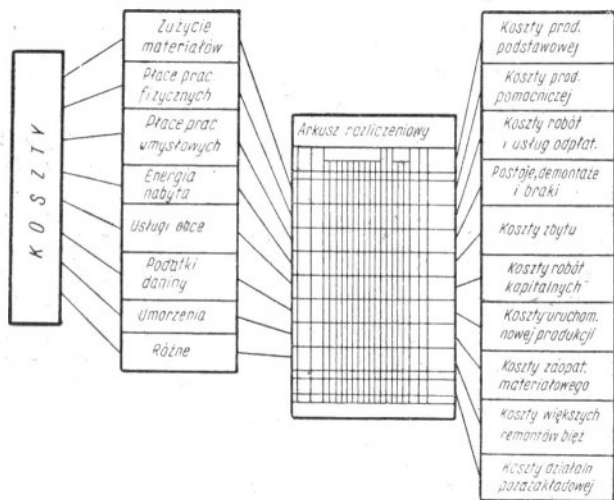
Te i inne wady dotychczasowych metod ewidencji kosztów nakazały zmianę metod

<sup>3)</sup> Dr B. M i n c — Planowanie kosztów własnych i cen, *Gospodarka Planowa* Nr 6/52.

<sup>4)</sup> J. M o s z c z y Ń s k i — Uwagi o rachunku kosztów produkcji w przemyśle, *Biuletyn BOR* Nr. 4 z 1951 r.

rachunku kosztów, nakazały wypracowanie metod nowych — opartych o rozwiązanie stosowane w Związku Radzieckim — metod bardziej odpowiadających potrzebom naszego życia gospodarczego, potrzebom planowania, kontroli i kalkulacji.

Dążenie do pogłębienia rozrachunku gospodarczego i planowania kosztów własnych od strony systemu rachunkowości znalazło swój wyraz w powziętej przez Prezydium Rządu uchwale z marca 1951 roku w sprawie usprawnienia systemu rachunkowości przedsiębiorstw uspołecznionych<sup>5)</sup>. Opracowany zgodnie z wytycznymi uchwały nowy plan kont m. in. również dla państwowych przedsiębiorstw przemysłu średniego i wielkiego wchodzi w życie w r. 1953<sup>6)</sup>.



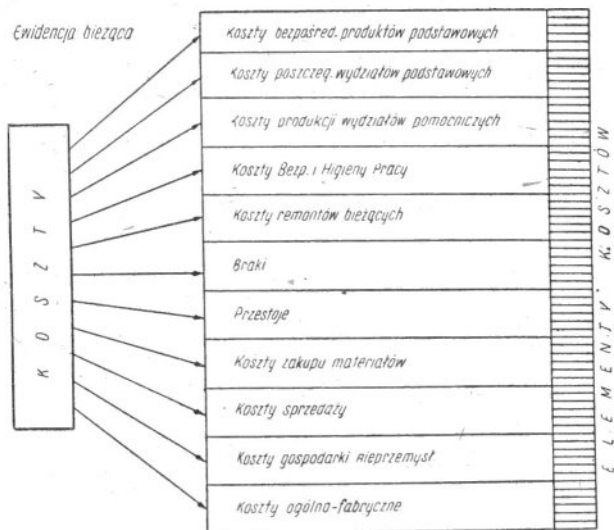
Najistotniejsze zmiany wprowadza nowy plan kont w zakresie rachunku kosztów produkcji; zmiany te dotyczą zarówno treści ekonomicznej, jak i układu kont kosztów. Nowy plan kont nakłada obowiązek bieżącej ewidencji kosztów nie według rodzajów, a według celu, względnie przyczyny powstawania. Nakazuje on zatem obciążać bieżąco właściwy produkt lub dział przedsiębiorstwa, który spowodował dany koszt. Oznacza to, że w bieżącej ewidencji uzyskuje się ten przekrój kosztów, który w dotychczasowym stanie rzeczy można było wyprowadzić jedynie w końcu miesiąca przy pomocy specjalnie w tym celu prowadzonych tzw. arkuszy rozliczeniowych (patrz schemat). Przyjęte zasady ewidencji kosztów umożliwiają również kontrolę kosztów według rodzajów, ale po ich u p r z e d n i m zgrupowaniu według funkcji (produktów, wydziałów).

Z wymienionych w schemacie kosztów najważniejsze są oczywiście koszty bezpośrednie produktów podstawowych, koszty poszczegól-

nych wydziałów podstawowych oraz koszty ogólnofabryczne. Koszty powyższe (podobnie jak i pozostałe) księguje się wprost z odpowiednich kont: materiałów, płac, amortyzacji, roz-

### Zasady ewidencji kosztów w dotychczasowym planie kont

ewidencja bieżąca tylko wg rodzajów	rozliczanie przy pomocy tzw. „arkuszy rozliczeniowych“ globalne w końcu miesiąca
-------------------------------------	--



rachunków, środków pieniężnych itp. Np. z kont materiałowych wyksięgowuje się zużyte:

- surowce — na koszty bezpośrednie produktów (wyrobów) podstawowych,
- materiały technologiczne na potrzeby ruchu i ogólnie wydziałów — na odpowiednie wydziały,
- materiały biurowe — na koszty ogólnofabryczne itp.

Dopiero szczegółowe urządzenia ewidencyjne umożliwiają podział kosztów na rodzaje stanowiące samodzielne pozycje kalkulacyjne jak np. materiały, płace, paliwo, energia, amortyzacja itp. Koszty poszczególnych wydziałów podstawowych i koszty ogólnofabryczne (administracyjne, ogólnoprodukcyjne) rozliczane są w końcu miesiąca na podstawie kalkulacji na poszczególne produkty, które w ciągu miesiąca są ewidencjonowane jedynie w wysokości kosztów bezpośrednich. Z kolei koszty produktów podstawowych i przeznaczonych do sprzedaży wyksięgowane są na konta magazynowe wyrobów gotowych według kosztów planowanych z ewentualnym uwzględnieniem odchyłeń od planowanych kosztów jednostkowych.

Wysunięcie na pierwszy plan przekroju kosztów według produktów, względnie miejsc ich powstawania lub funkcji, a nie według rodzajów ma duże znaczenie dla pogłębienia planowania i usprawnienia kontroli wykonania planu, gdyż rachunek kosztów przybiera formę bardziej operatywną, ułatwiając kontrolę i planowanie w obrębie danego przedsiębiorstwa

<sup>5)</sup> Monitor Polski Nr. A-28 z 9.IV. 1951 r. poz. 360.

<sup>6)</sup> Zarządzenie Ministra Finansów z dn. 15.X. 1951 r. (Monitor Polski Nr. A-96/51 poz. 1399).

poprzez umiejscawianie — w drodze bieżącej ewidencji — kosztów według wydziałów, które dany koszt spowodowały, względnie według celów, których koszty dotyczą. „Konsekwentne wprowadzenie rozrachunku gospodarczego przedsiębiorstw wymaga zastosowania środków dla ujawnienia sukcesów i niedociągnięć poszczególnych wydziałów i oddziałów przedsiębiorstwa“<sup>7)</sup>. Takim właśnie m. in. środkiem na naszym terenie jest wprowadzenie zasady bieżącej ewidencji kosztów według wydziałów.

Obok zasadniczych kosztów produkcji, nowy plan kont przewiduje osobną ewidencję kosztów produkcji pomocniczej, remontów bieżących, przestojów oraz bezpieczeństwa i higieny pracy. Różnica między wydziałami podstawowymi a pomocniczymi opiera się na podziale ogółu wytwórczych komórek organizacyjnych na wydziały wytwarzające produkty, których wytwarzanie stanowi podstawowe zadanie działalności gospodarczej danego przedsiębiorstwa (czyli wydziały podstawowe) i na pozostałe wydziały wytwórcze zajmujące się wytwarzaniem lub przerobem materiałów przeznaczonych do dalszego wykorzystania w fabryce, zajmujące się wykorzystywaniem odpadków lub produkujące energię, narzędzia oraz wykonujące konserwację i remonty (czyli wydziały pomocnicze).

Nowy plan kont umożliwia ponadto wyodrębnienie, w osobnych pozycjach kosztów, takich istotnych dla kierownictwa funkcji, jak np. Bezpieczeństwa i Higieny Pracy, remontów bieżących, braków, przestojów itp. Ponadto nowy plan kont osobno ewidencjonuje koszty gospodarki nieprzemysłowej, jak np. żywienia zbiorowego, gospodarki komunalno-mieszkaniowej, przyfabrycznej gospodarki rolnej itp., której głównym celem jest zaspokajanie potrzeb bytowych pracowników fabryki.

Wprowadzone zmiany w rachunku kosztów poprzez zbliżenie go do procesów produkcyjnych, umożliwiają nie tylko pogłębienie planowania i kontroli kosztów w obrębie całego przedsiębiorstwa, ale jednocześnie dostosowują ich ewidencję do planowania i kontroli kosztów według wydziałów, a więc do wprowadzania wewnętrznego rozrachunku gospodarczego, który „pozwała zmobilizować cały zespół za-

kładów pracy do walki o oszczędną gospodarkę i obniżkę kosztów własnych<sup>8)</sup>.

Nowe rozwiązania dotyczą jednak nie tylko kosztów produkcji, lecz obejmują również szereg innych zagadnień. Np. likwidują trudny sposób rozliczania kosztów zaopatrzenia materialowego, likwidują szereg uciążliwych kont „przeniesień kosztów“, szereg niepotrzebnych przeksięgowowań wewnętrznych itp. Pogłębienie kontroli działalności przedsiębiorstw znajduje wyraz w nowym planie kont i na innych odcinkach: np. w zakresie mank i ubytków — poprzez ich ściśle wyodrębnianie i rozliczanie. W tym samym kierunku zmierzają zmiany dotyczące gospodarki finansowej przedsiębiorstw: np. przez wyodrębnienie rozrachunków z tytułu faktur nie opłaconych w terminie (własnych i obcych), oraz przez wyodrębnienie wyrobów wysłanych odbiorcom, ale nie sprzedanych — umożliwiona zostaje bieżąca kontrola tych ważnych odcinków działalności finansowej przedsiębiorstwa.

Na tle przeglądu najważniejszych zmian w planie kont stwierdzić należy, że nowy plan kont zapewnia lepsze powiązanie planu finansowego z planem przemysłowym w szczególności z planem kosztów oraz umożliwia pogłębienie kontroli wykonania planu techniczno-przemysłowo-finansowego przedsiębiorstw przemysłowych.

Ponadto wprowadzone zmiany upraszczają w wielu przypadkach ewidencję zdarzeń gospodarczych bez uszczerku dla wyników pracy służb finansowo-księgowych, umożliwiając m. in. szybsze i lepsze sporządzanie sprawozdań.

Nowy plan kont prowadzić będzie niewątpliwie do pogłębienia znaczenia księgowości w przedsiębiorstwie, dopomoże księgowym w wykonywaniu ich obowiązków i będzie stanowił instrument w kierunku zwiększenia aktywności służb finansowych w zakresie bieżącej, operatywnej kontroli realizacji zasad rozrachunku gospodarczego w skali całego przedsiębiorstwa oraz w poszczególnych jego ogniwach i wydziałach, co jest nieodzownym warunkiem wykonania zadań rachunkowości w przedsiębiorstwach socjalistycznych.

<sup>8)</sup> Dr B. Minc — Planowanie kosztów własnych i cen, *Gospodarka Planowa* Nr 6/52.

<sup>7)</sup> Uchwała CK WKP(b) z 5.XII. 1929 r.

## CENY ŚRODKÓW PRODUKCJI

Zbigniew AUGUSTOWSKI

ZADANIEM, jakie stawia sobie autor niniejszego artykułu, jest próba odpowiedzi na pytanie, jakie istnieją kryteria dla ustalenia przez państwo cen środków produkcji w naszym ustroju. Autor zdaje sobie sprawę, że problem kształtowania cen przez państwo szczególnie w okresie przejściowym od kapitalizmu do socjalizmu nie jest zagadnieniem łatwym zarówno z punktu widzenia teoretycznego jak również w ujęciu praktycznym. Toteż artykuł niniejszy ma charakter dyskusyjny.

Dla omawianego zagadnienia zasadnicze znaczenie ma epokowa praca Józefa Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR“. W szczególności J. Stalin stwierdził, iż środki produkcji wytwarzane w gospodarce socjalistycznej nie są towarami. Stalin pisze: „Towar jest to taki wytwór produkcji, który sprzedaje się każdemu nabywcy, przy czym, sprzedając towar, właściciel towaru traci w stosunku do niego prawo własności, a nabywca staje się właścicielem towaru, który może on z kolei sprzedać, zastawić, zmarnować. Czy można podciągnąć pod takie określenie środki produkcji? Rzecz jasna, nie można podciągnąć. Po pierwsze, środki produkcji „sprzedaje się“ nie każdemu nabywcy, nie „sprzedaje się“ ich nawet kolchozom, są one rozdzielane przez państwo między jego przedsiębiorstwa. Po drugie, właściciel środków produkcji — państwo, przekazując je temu czy innemu przedsiębiorstwu, w żadnej mierze nie traci prawa własności środków produkcji, przeciwnie, zechowuje je w pełni. Po trzecie, dyrektorzy przedsiębiorstw, którzy otrzymali od państwa środki produkcji, nie tylko nie stają się ich właścicielami, lecz przeciwnie — zatwierdzani są jako pełnomocnicy państwa radzieckiego do wykorzystania środków produkcji zgodnie z planami wyznaczonymi przez państwo. Jak widać, środków produkcji w naszym ustroju w żaden sposób nie można podciągnąć pod kategorię towarów“<sup>1)</sup>.

Prawo wartości, będąc w pewnych granicach regulatorem cyrkulacji towarów, nie jest regulatorem produkcji socjalistycznej a jedynie na nią oddziałuje. Zagadnienie to J. Stalin oświetla m. in. w sposób następujący: „Sfera działania prawa wartości rozciąga się u nas przede wszystkim na cyrkulację towarów, na wymianę towarów w drodze kupna-sprzedaży, na wymianę głównie towarów osobistego spożycia. Tu, w tej dziedzinie, prawo wartości zachowuje, oczywiście w pewnych granicach, rolę regulatora.

Ale działanie prawa wartości nie ogranicza się do sfery cyrkulacji towarów. Rozciąga się ono również na produkcję. Co prawda, prawo wartości nie odgrywa decydującej roli w naszej produkcji socjalistycznej, niemniej jednak oddziałuje na produkcję i nie wolno tego nie uwzględnić przy kierowaniu produkcją. Chodzi o to, że produkty konsumpcyjne, niezbęd-

ne dla kompensaty siły roboczej zużytej w procesie produkcji, są u nas wytwarzane i realizowane jako towary, podlegające działaniu prawa wartości. Tu właśnie występuje oddziaływanie prawa wartości na produkcję. W związku z tym w przedsiębiorstwach naszych mają aktualne znaczenie takie zagadnienia, jak sprawa rozrachunku gospodarczego i rentowności, sprawa kosztów własnych, sprawa cen itp. Dlatego też przedsiębiorstwa nasze nie mogą się obejść i nie powinny się obchodzić bez uwzględnienia prawa wartości“<sup>2)</sup>. Oddziaływanie prawa wartości rozciąga się więc nie tylko na produkcję środków konsumpcji lecz również na produkcję środków produkcji.

Środki produkcji zgodnie z definicją marksowską obejmując zarówno środki pracy (narzędzia pracy) jak i przedmioty pracy (surowce i materiały). Z tego też względu należy zagadnienie cen środków produkcji rozpatrywać oddzielnie w odniesieniu do narzędzi pracy i oddzielnie w odniesieniu do przedmiotów pracy. Jest to celowe choćby z tego względu, że w ten sposób rozpatrywać możemy grupy przedmiotów bardziej jednolite, o większej ilości cech ekonomicznie wspólnych.

Sprawa pierwsza, którą postaramy się omówić, to zagadnienie cen narzędzi pracy. Chodzi tu w pierwszym rzędzie o ceny maszyn, narzędzi, urządzeń technicznych ale również i o ceny budynków fabrycznych, magazynów, składów, a nawet pomieszczeń drobnych i ruchomych. Przedmioty będące narzędziami pracy w zasadzie nie pełnią odmiennej roli w procesie produkcji i w obiegu. Innymi słowy, dana rzecz będąc narzędziem pracy w danym konkretnym procesie produkcji nie występuje w zasadzie w innym procesie w charakterze surowca, materiału, lub wyrobu gotowego, mogącego być przedmiotem konsumpcji (spożycia konsumpcyjnego). Wyjątek tu stanowić mogą pewne maszyny lub urządzenia spełniające rolę zarówno „samodzielnych“ narzędzi pracy, jak również występujące w roli tzw. „wyposażenia“ innych narzędzi pracy (np. motory elektryczne). Nie zmienia to jednak ogólnego charakteru całej tej grupy produktów.

Skoro głównym przeznaczeniem produktów występujących w procesie produkcji, jako narzędzia pracy, jest ich zużycie produkcyjne, za najbardziej właściwe należałoby uznać, aby poziom cen tych produktów był jak najbardziej zbliżony do kosztów własnych ich wytwarzania. Utrzymywanie cen narzędzi pracy na poziomie nie pokrywającym na długą metę kosztów własnych należy uznać za zjawisko negatywne; powoduje ono deficytowość przedsiębiorstw wytwarzających narzędzia pracy, konieczność dotowania przemysłu, wypacza obraz kosztów własnych produkcji przedsiębiorstw zużywających te narzędzia, prowadzi do określania nakładów inwestycyjnych

<sup>1)</sup> Cytowane według *Nowych Dróg* Nr 10 (40), str. 36—37.

<sup>2)</sup> Cytowane według *Nowych Dróg* Nr 10 (40), str. 14—15.

w wysokości nie pokrywającej nakładów pracy, poniesionej dla ich dokonania; utrudnia prawidłowe badanie efektywności inwestycji.

Ustalanie cen narzędzi na poziomie przekraczającym koszty własne powoduje powstawanie „zbędnej“ akumulacji i w konsekwencji — konieczność finansowania inwestycji w wysokości przekraczającej wysokość nakładów faktycznie ponoszonych. Znikształceniu ulegają również koszty własne produkcji w przedsiębiorstwach, zużywających narzędzia pracy, których ceny odbiegają wzwyż od kosztów ich wytworzenia.

Czy jednakże zasada równości cen i kosztów własnych narzędzi pracy, obiegających wewnątrz gospodarki państwowej, powinna być przestrzegana w sposób rygorystyczny, niedopuszczający wyjątków? Na pewno nie. Ale wyjątki te nie mogą być dowolne. Wydaje się, że odchylenia od powyższej zasady mogą i powinny mieć miejsce w następujących przypadkach:

1) gdy ten sam produkt wytwarzany jest przez różnych producentów po różnych kosztach własnych; w tym przypadku zgodnie z zasadą jednolitości cen na ten sam produkt, cena pobierana przez wszystkie przedsiębiorstwa powinna być jednakowa i opierać się w zasadzie na średnich kosztach wytwarzania wszystkich producentów łącznie;

2) gdy ze względu na możliwość alternatywnego stosowania tych lub innych narzędzi pracy, należy z uwagi na relacje wynikające z użyteczności poszczególnych narzędzi ustalić na nie ceny odbiegające od kosztu własnego każdego z nich;

3) w pewnych, raczej odosobnionych, przypadkach może się okazać celowe ustalanie cen odbiegających od kosztów własnych wytwarzania, wówczas, gdy ze względu na surowce, z których produkowane są dane narzędzia zużycie jednych należy specjalnie forsować, a innych ograniczać; chodzi tu oczywiście o narzędzia, w stosunku do których istnieje możliwość alternatywnego ich stosowania; w tym przypadku tego rodzaju sposób ustalania cen staje się środkiem uzupełniającym i umacniającym istniejące przepisy o charakterze reglamentacyjnym;

4) gdy mamy do czynienia z nową produkcją o kosztach przejściowo szczególnie wysokich można i należy ustalać ceny poniżej kosztów własnych aktualnie istniejących, z tym jednakże, aby zlikwidowanie powstającego w ten sposób deficytu finansowego było możliwe w drodze systematycznego obniżania kosztów własnych w okresie niezbędnym do pełnego opanowania tej produkcji;

5) w przypadkach normalizacji produkcji narzędzi pracy może być celowe ustalenie cen niższych na narzędzia znormalizowane i wyższych na nieznormalizowane tak, aby również od strony finansowej stworzyć dodatkowy bodziec dla przyspieszenia procesu normalizacji produkcji;

6) we wszystkich przypadkach cena może się różnić od kosztu własnego o kwotę planowego zysku przedsiębiorstwa, o ile ogólnie przyjęte rozwiązanie dopuszcza istnienie tego rodzaju zysku w celu stworzenia dodatkowych bodźców dla kierownictwa przedsiębiorstwa i załogi w walce o polepszenie ekonomiczno-finansowych wyników pracy przedsiębiorstwa;

7) z tych samych względów — gdy warunki dostawy przewidują potrącanie od ceny opustów za jakość produktu niezgodną z normą lub zamówieniem, potrącenia te mogą i powinny być z reguły wyższe niż

związana z tym ewentualna różnica kosztów wytwarzania.

Wspomnieliśmy wyżej o zasadzie jednolitości cen na ten sam produkt. Zgodnie z tą zasadą każdy producent państwowy powinien otrzymywać za ten sam produkt tę samą cenę bez względu na odbiorcę, a każdy państwowy odbiorca powinien płacić za ten sam produkt cenę jednakową bez względu na dostawcę. Realizacja pierwszego postulatu zapewnia możliwość oceny ekonomiczno-finansowych wyników pracy przedsiębiorstw w oparciu o jednolitą bazę oraz możliwość planowania i ewidencji wartości produkcji w przekroju całej gospodarki narodowej. Postulat drugi stwarza jednakże „warunki kalkulacyjne“ dla wszystkich przedsiębiorstw i tym samym służy analogicznym celom jak postulat pierwszy. Z powyższych względów zasada jednolitości cen na ten sam produkt powinna być jak najbardziej przestrzegana.

I jeszcze jedna uwaga w tej sprawie. Mówiąc o kosztach własnych, jako bazie cen narzędzi pracy, myślimy o kosztach planowanych w przeciwieństwie do kosztów faktycznie ponoszonych (tzw. „wynikowych“). Opieranie cen o koszty „wynikowe“ nie byłoby słusze z tego względu, że w tym przypadku ceny pokrywałyby każdą wysokość kosztu wytwarzania bez względu na to, czy mieściłyby się one w granicach planu, czy nie. Byłoby to sprzeczne z zasadą rozrachunku gospodarczego, sprzeczne z wymogami reżimu oszczędzania w gospodarce socjalistycznej. Ponadto cena budowana w oparciu o koszty wynikowe byłaby ceną stale zmienną, co nie pozwoliłoby z niej uczynić dobrego bodźca ekonomicznego dla pracy przedsiębiorstw. Dla uniknięcia trudności w planowaniu i kontroli wykonywania zadań planowych nie należy jednakże zbyt często przeprowadzać zmian cen narzędzi pracy.

Czy zasada maksymalnego zbliżenia cen narzędzi pracy do kosztów własnych ich wytwarzania jest w naszej gospodarce zasadą obowiązującą i przestrzeganą? Jeżeli chodzi o całą produkcję budowlaną i budowlano-montażową, zasada powyższa obowiązuje. Odchylenia od niej w praktyce wynikają jedynie z błędów kosztorysowania opartego dotychczas na zbyt małej ilości elementów znormowanych, a zwłaszcza znormowanych prawidłowo. W zakresie maszyn, narzędzi, urządzeń technicznych zasada powyższa w całej rozciągłości poczynna obowiązywać dopiero od 1 stycznia 1953 r. W sprawie tej powzięta została, jak wiadomo w lipcu ub. r. specjalna uchwała Prezydium Rządu. W uchwale tej m. in. czytamy: „Wychodząc z założenia, że ceny środków wytwórczości, użytkowanych wewnątrz gospodarki uspołecznionej, nie powinny zawierać akumulacji nadmiernie obciążającej poszczególne działy gospodarki narodowej, a w szczególności budownictwa inwestycyjnego, jak również nie powinny powodować stałych deficytów w gałęziach produkujących środki wytwórczości. Prezydium Rządu uchwala przeprowadzić z ważnością od dnia 1 stycznia 1953 r. ...zmiany w cenach artykułów zaopatrzeniowych i inwestycyjnych“.

Zasada powyższa realizowana jest więc u nas w całej pełni po raz pierwszy, oczywiście z dopuszczeniem całego szeregu wyjątków, o których była mowa powyżej. I tak, zgodnie z wyżej wspomnianą uchwałą Prezydium Rządu, zostają z dniem 1 stycznia 1953 r. obniżone m. in. ceny następujących narzędzi pracy: ma-

szyn ciężkich i ciężkich urządzeń technicznych średnio o 8%, obrabiarek do drzewa i metalu średnio o 3%, maszyn elektrycznych średnio o 14%, armatury przemysłowej średnio o 25%, aparatury elektrycznej średnio o 40% itd.

Zmiany powyższe mają na celu jak najdalej idące zbliżenie cen maszyn, urządzeń i narzędzi do kosztów własnych ich wytwarzania. Przy zmianach tych wzięte zostały pod uwagę te wszystkie czynniki, które dyktują konieczność stosowania odchyłeń cen narzędzi pracy od kosztów ich wytwarzania, zwłaszcza jeśli chodzi o cenę konkretnego produktu i jego koszt własny. Wszędzie tam, gdzie istniejące dotychczas relacje cen poszczególnych produktów w ramach ich grup nie nasuwały zastrzeżeń co do ich prawidłowości, zmiany cen zostały przeprowadzone przez obniżenie ich poziomu w ramach danej grupy o jednolitą stawkę procentową w takiej wysokości, aby ceny zbliżyły się do kosztów własnych. Oczywiście nowe ceny poszczególnego produktu będą mniej lub więcej odbiegać od jego kosztu własnego. W przypadku, gdy dotychczasowe relacje cen wymagały zrewidowania i poprawienia, ceny poszczególnych produktów zmienione zostały w sposób indywidualny. I tu jednak, w uzasadnionych przypadkach dopuszczono odchylenia cen poszczególnych produktów od ich kosztów wytwarzania. We wszystkich przypadkach natomiast, gdy nie stwierdzono okoliczności przemawiających w sposób wyraźny i niewątpliwy za odchyleniem ceny danego produktu od kosztów jego wytwarzania, ceny oparto o koszty własne produkcji przy uwzględnieniu planowego zysku przedsiębiorstwa wytwórczego.

**P**ROBLEM cen drugiej grupy produktów, a mianowicie przedmiotów pracy (surowców, materiałów, półfabrykatów) jest bardziej skomplikowany niż zagadnienie cen narzędzi pracy. Wprawdzie szereg argumentów, które przytoczyliśmy poprzednio, przemawia za tym, aby ceny przedmiotów pracy, obiegających wewnątrz gospodarki społecznej były również ustalane na poziomie jak najbardziej zbliżonym do ich wytwarzania, to jednak cały szereg okoliczności skłania do tego, aby wyjątki od tej zasady były dopuszczone w szerszym zakresie, niż to może mieć miejsce w przypadku cen narzędzi pracy.

Jak długo mówimy o przedmiotach pracy służących do produkcji środków produkcji, wszystko to cośmy powiedzieli o cenach narzędzi pracy, można odnieść do cen surowców i materiałów. Dotyczy to zarówno zasady ustalania cen na poziomie kosztów własnych, jak również i odchyłeń od tej zasady. Należy tu jedynie zwrócić uwagę, że wyjątki od tej zasady będą znacznie liczniejsze. Wynika to z faktu, że moment tzw. poprawnej relacji cen poszczególnych surowców i materiałów, skłaniający do oderwania ceny konkretnego przedmiotu od kosztu jego wytwarzania, występuje w odniesieniu do przedmiotów pracy znacznie częściej niż w stosunku do narzędzi pracy. Możliwość alternatywnego zużycia tego lub innego surowca lub materiału jest znacznie większa, niż alternatywnego zastosowania tej lub innej maszyny. Ponadto, w tym samym procesie produkcji biorą lub mogą brać udział jednocześnie różne, nawzajem uzupełniające się surowce i materiały; wzajemna relacja cen tych surowców i materiałów nie jest bynajmniej obojętna.

Sięgnijmy do kilku przykładów. Do opalania kotłów możemy używać zarówno węgla w tzw. grubych sor-

tymentach, jak i miał. Dla gospodarki narodowej jako całości, korzystniejsze jest używanie miału wszędzie tam gdzie jest to tylko możliwe. W tym celu cena miału węglowego powinna być ustalona poniżej ceny orzecha lub kostki, bowiem tylko w ten sposób stworzona zostanie ekonomiczna zachęta do stosowania miału. A wiemy przecież, że koszty wydobycia miału nie są bynajmniej inne niż wydobycie węgla w ogóle.

Inny przykład: rudy żelaza. Do produkcji surowki mogą być i są używane rudy o różnej zawartości żelaza, nie mówiąc już o innych ich składnikach. Ceny poszczególnych rodzajów i gatunków rud muszą pozostawać w określonym do siebie stosunku i to w stosunku wynikającym z warunków technicznych procesu produkcyjnego. Jest to niezbędne chociażby dlatego, aby poszczególne huty nie były w kosztach własnych produkcji „bite“ za to np., że zużywają rudę niskoprotentową, której cena została ustalona w relacji do cen rud wysokoprotentowych na zbyt wysokim poziomie. Tego rodzaju relacje cen, jak mówiliśmy technicznie uzasadnione, nie pokrywają się z reguły ze stosunkiem kosztów własnych wytwarzania poszczególnych relacjonowanych ze sobą produktów.

Dalszy przykład: stosunek cen tzw. surowców pełnowartościowych i materiałów zastępczych. Wiemy o tym, że przemysł papierniczy powinien używać jak największe ilości makulatury, a przemysł szklarski — tłuczki szklane. Zużycie makulatury oszczędza wiele cennego surowca, jakim jest drewno, a tłuczka zastępuje sodę. Na to jednakże, by dla przemysłu papierniczego i szklarskiego został stworzony odpowiedni ekonomiczny bodziec w kierunku jak najszerzego stosowania odpadków użytkowych, ceny płacone przez przemysł za odpadki muszą pozostawać w określonej relacji do cen surowców pełnowartościowych. Relacje te powinny być utrzymane nawet wówczas, gdy w ten sposób ustalone ceny odpadków użytkowych odbiegają od kosztów ich pozyskania.

Analogicznych przykładów można by podać bardzo wiele, można by mówić o relacji cen koksu opałowego i wielkopieczowego, cen benzyny i benzolu motorowego, gazu i węgla, cementu i wapna, złomu żelaznego i surowki, stali zwykłej i szlachetnej, przewodów miedzianych i aluminiowych itd., nie mówiąc już o relacjach cen poszczególnych standartów, gatunków, klas tego samego surowca czy materiału.

Jakie wnioski stąd płyną? Słuszna, ogólnie rzecz biorąc, zasada maksymalnego zbliżenia cen surowców i materiałów obiegających wewnątrz gospodarki państwowej do kosztów własnych ich wytwarzania, nie może być stosowana w sposób mechaniczny. Przeciwnie, ustalając konkretne ceny musimy stale mieć na uwadze, że w gospodarce socjalistycznej cena jest bodźcem i dźwignią działalności przedsiębiorstw, jest i musi być narzędziem walki o jakość produkcji i o jej koszty własne. Stąd postulat i wskazówka: wszędzie tam, gdzie przy pomocy ceny można wpływać na bardziej oszczędną gospodarkę materiałową, wszędzie tam, gdzie cena może stać się elementem uzupełniającym i umacniającym przepisy normatywne, zmierzające do jak najbardziej oszczędnego wykorzystania stojących do dyspozycji państwa zasobów materialnych — powinna ona temu właśnie celowi w pierwszym rzędzie służyć. W tych wszystkich przypadkach ustalenie ceny na poziomie odbiegającym od kosztów własnych zarówno in plus jak i in minus, powinno być uzasadnione. Oczywiście i w tych przypadkach należy dążyć

do tego, aby suma cen wszystkich surowców i materiałów, a nawet poszczególnych ich grup, była możliwie zbliżona do sumy kosztów ich wytwarzania.

Zgodnie ze wspomnianą już uchwałą Prezydium Rządu, z dniem 1 stycznia 1953 r. wprowadzone zostają w życie zmiany cen szeregu podstawowych dla naszej gospodarki surowców i materiałów. Na plan pierwszy wysuwają się tu zmiany cen węgla i koksu oraz wyrobów hutniczych. Istniejący od szeregu lat deficyt w przemyśle węglowym i w hutnictwie żelaza oraz niemożliwość likwidacji tego deficytu w perspektywie najbliższych lat w drodze obniżki kosztów własnych, skłoniły do daleko idącej rewizji cen zbytu w obu wymienionych gałęziach produkcji. I tak ceny węgla zostały podwyższone średnio o 33%. Podwyżka w różnym stopniu zmieniła poziom cen węgla energetycznego oraz koksowniczego i gazowniczego. Podczas gdy średnia podwyżka cen węgla energetycznego wynosi ok. 25%, ceny węgla koksowniczego i gazowniczego zostały podwyższone średnio o ok. 80%. Zróżnicowana zmiana cen obu grup węgla wynika z przyjętej zasady, iż w żadnym przypadku węgiel koksowniczy i gazowniczy nie powinien być zużywany na cele energetyczne. Wrazem tej zasady jest wewnętrzny układ cennika, w którym najniższa cena węgla gazowo-koksowego (typ 33, klasa III) jest wyższa od najwyższej ceny węgla energetycznego (kęsy, klasa I). Wraz ze zwykłą ceną węgla nabywanego przez koksownie, uległy podwyżce ceny koksu. Przy średniej podwyżce o ok. 50%, ceny koksu odlewniczego zostały podwyższone o ok. 90%, wielkopiecowego I gat. — o ok. 75%; II gat. — o ok. 60%, III gat. o ok. 40%. Również o ok. 40% zostały podwyższone ceny koksu opałowego. Tego rodzaju zróżnicowane zmiany cen poszczególnych gatunków koksu zostały przeprowadzone z analogicznych względów, co zróżnicowanie zmian cen węgla.

Ceny podstawowych hutniczych wyrobów walcowanych zostały z dniem 1.I.1953 r. podwyższone przeciętnie o ok. 40%, rur i kształtek do rur — o ok. 25%, stali szlachetnych (specjalnych) o 8—20%. Zmiany cen surowki i stali wiążą się ze zmianami cen rud, złomu i koksu. Ceny rud żelaznych zostały opracowane od nowa, wzajemna relacja cen różnych gatunków rud jest wyrazem zasady, iż koszt własny wytopionej surowki z dowolnej rudy lub mieszanki różnych jej gatunków ma być jednakowy, przy założeniu, oczywiście, niezmienności innych warunków procesu wielkopiecowego. Przez podwyżkę cen złomu i powiązanie ich z cenami surowki stworzono sytuację, w której dokonujący się obecnie proces podwyższania udziału surowki we wsadzie martenowskim nie będzie jak dotychczas powodował, z tego wyłączenie tytułu, wzrostu kosztów produkcji stali. Pó uwzględnieniu wszystkich w grę wchodzących czynników, podwyższono cenę surowki martenowskiej o 52%, wlewków surowych o 78%, kęsisk i kęsów o ok. 55%.

Podwyżka cen, zarówno węgla jak i stali, nie likwiduje w pełni strat w przemyśle węglowym i hutniczym; ogranicza je jednak do takich rozmiarów, że istnieje możliwość zlikwidowania deficytu (poprzez obniżkę kosztów własnych produkcji w obu tych gałęziach przemysłu) w ciągu najbliższych kilku lat. Zmiana cen, ponadto, polega na poważnej i ze wszechmiar potrzebnej zmianie wzajemnej relacji cen po-

szczególnych produktów, zwłaszcza w odniesieniu do poszczególnych ich gatunków.

Z ważniejszych pozostałych zmian cen przedmiotów pracy, wchodzących w życie z dniem 1.I.1953 r. należy wymienić obniżki cen następujących surowców i materiałów: chemicznych produktów nieorganicznych średnio o 20%, kabli i przewodów średnio o 3%, artykułów instalacyjnych i elektrotechnicznych średnio o 30%, gwoździ, drutu i wyrobów z drutu średnio o 20%, prefabrykatów budowlanych średnio o 10%, tkanin technicznych średnio o 12% itd.

Ponadto obniżce uległy ceny gazu nabywanego przez odbiorców przemysłowych (łącznie z przebudową wewnętrzną taryfy). Obniżono również ceny makulatury i tłuczki szklanej, płacone przez przemysły zużywające te surowce, dostosowując poziom ich cen i wzajemne relacje do cen materiałów pełnowartościowych; relatywny wzrost zużycia powyższych odpadków nie będzie, jak dotychczas, powodował wzrostu kosztów własnych produkcji wytworów papierniczych, względnie szkła. Ceny śrub, nitów i okuć budowlanych podwyższono (średnio o 15%) celem likwidacji niedoboru finansowego w przemyśle, który je produkuje.

Przy ogólnej tendencji zbliżenia cen surowców i materiałów do kosztów własnych w szeregu przypadków i to w większym jeszcze zakresie niż to miało miejsce w odniesieniu do cen maszyn, urządzeń i narzędzi, dopuszczono odchylenia cen konkretnych produktów od ich kosztów produkcji.

Zmiany cen, o których wspomniano powyżej, zostały przeprowadzone w odniesieniu do przeważającej części produkcji narzędzi pracy oraz w stosunku do bardzo wielu surowców i materiałów. Operacja ta, ze względu na swój zasięg, ze względu na oddziaływanie zmian cen jednych produktów na koszty własne innych wytworów oraz z uwagi na niepełne i wątpliwe w szeregu gałęzi produkcji dane, zwłaszcza w odniesieniu do kosztów własnych produkcji poszczególnych artykułów — z pewnością nie została przeprowadzona w sposób pełny i bezbłędny. Płyne stąd konieczność skontrolowania jej wyników, poprawienia przynajmniej poważniejszych błędów oraz uzupełnienia dokonanych zmian — w ciągu r. 1953.

Z kolei kilka uwag o cenach niektórych surowców i materiałów służących do produkcji środków spożycia. Chodzi tu konkretnie o produkty, które będą: wyrobami gotowymi przeznaczonymi do spożycia stanowią jednocześnie surowiec lub materiał dla dalszych procesów produkcji, zmierzających do dalszego uszlachetnienia tych produktów, do wytworzenia środków konsumpcji zaspokajających potrzeby wyższego stopnia. Mowa tu o tego rodzaju surowcach, jak mąka, służąca do produkcji makaronu, jak tkaniny dla przemysłu odzieżowego, jak cukier do wyrobów cukierniczych, jak skóra do produkcji obuwia itd. Cechą charakterystyczną tych surowców i wyrobów jest fakt, iż służyć one mogą zarówno do spożycia konsumpcyjnego, jak również — produkcyjnego. Mogą one więc, w zależności od przeznaczenia, stać się towarami, lub też pozostać produktami w dalszym ich obiegu.

Powstaje pytanie, czy okoliczność ta rzutuje w sposób specyficzny na ceny tego rodzaju surowców i materiałów. Z ekonomicznego punktu widzenia, tkanina

w przemyśle odzieżowym odgrywa w procesie produkcji odzieży tę samą rolę jak każdy inny surowiec. Tak długo, jak obieg jej zamyka się wewnątrz gospodarki ogólnonarodowej, pozostaje ona produktem a cena jej jest ceną w znaczeniu formalnym. Nie istnieją tedy żadne zasadnicze powody, dla których ceny tego rodzaju surowców miałyby być ustalone w sposób odmienny od cen wszystkich innych surowców, o których mówiliśmy poprzednio. Istnieją jednak argumenty przemawiające za tym, aby ceny tych produktów jako „wielkości obrachunkowe“ były ze względów „praktyczno - kalkulacyjnych“ ustalane na odmiennych zasadach. Można konkretnie przyjąć tezę, że np. do kalkulacji kosztu własnego odzieży należy przyjmować tkaninę w tej samej cenie, jaką tkanina ta posiada jako towar. Przy tym rozwiązaniu można mieć właściwy obraz kosztu własnego produkcji odzieży w porównaniu z ceną tkaniny. Z punktu widzenia ceny odzieży jako towaru, dla ustalania której punktem wyjściowym powinien być oczywiście jej koszt własny, istotny jest nie stosunek jej ceny do kosztu własnego tkaniny, z której jest zrobiona, ale stosunek jej ceny do ceny tkaniny jako towaru. Analogicznie przedstawia się problem kosztów własnych produkcji i cen obuwia, wędlin, wyrobów piekarnianych, cukierniczych itd. w powiązaniu z cenami skóry, mięsa, mąki, cukru.

Wydaje się więc, że w stosunku do grupy środków spożycia, używanych jednocześnie jako przedmioty pracy (surowce) w przemyślach produkujących środki konsumpcji, należałoby przy ustalaniu ich cen przyjąć zasadę, iż ceny tych produktów powinny być równe cenom tychże wyrobów jako towarów.

**R**OZWAŻAJĄC zagadnienie cen środków produkcji nie możemy zapominać o tym, że produkty będące środkami produkcji mogą być i są w rzeczywistości przedmiotami obrotu towarowego w ekonomicznym znaczeniu tego terminu — mogą być i są towarami sprzedawanymi przez państwo odrębnym (spółdzielczym i prywatnym) podmiotom własności. Na fakt ten zwróciliśmy wprawdzie uwagę omawiając zagadnienia cen środków konsumpcji, używanych jako surowce w przemyśle; przypadek ten nie wyczerpuje jednak zagadnienia.

Przedmiotem obrotu towarowego, sprzedaży na rzecz przedsiębiorstw i organizacji spółdzielczych, przedsiębiorstw i osób prywatnych są w naszej gospodarce również przedmioty pracy (surowce i materiały), służące do produkcji środków produkcji oraz narzędzia pracy. Dotyczy to w pierwszym rzędzie materiałów budowlanych, żelaza, drewna, szeregu produktów przemysłu chemicznego, maszyn i narzędzi (głównie rolniczych i rzemieślniczych), produktów przemysłu metalowo-przetwórczego i elektrotechnicznego. Towary te, produkowane przez przemysł państwowy, sprzedawane za pośrednictwem aparatu handlowego państwowego i spółdzielczego muszą posiadać ceny ustalone przez państwo. Powstaje więc pytanie w jaki sposób, na jakich zasadach ceny tych środków produkcji, będących towarami, powinny być ustalane? Zgodnie z zasadą jednolitości cen na ten sam produkt, której słuszności staraliśmy się bronić, ceny środków produkcji, dopuszczonych do obrotu towarowego powinny być równe by cenom, ustalonym na te środki jako produkty obiegające wewnątrz gospo-

darki państwowej. To rozwiązanie należy jednak uznać za niesłuszne. Byłoby to rozwiązanie czysto formalne, zmierzające do osiągnięcia formalnej zgodności z postawioną zasadą, rozwiązanie nieuwzględniające głębokiej ekonomicznej różnicy, istniejącej pomiędzy produktem a towarem oraz różnicy pomiędzy ceną produktu, jako pewną wielkością obrachunkową a ceną towaru, będącą pieniężnym wyrazem jego wartości.

Cena na środki produkcji, stanowiące przedmiot obrotu towarowego w ekonomicznym znaczeniu, tak jak cena każdego innego towaru, powinna być ustalana z uwzględnieniem aktualnie istniejących warunków rynkowych. Państwo socjalistyczne ma w swojej dyspozycji potężną ilość środków, przy pomocy których może oddziaływać na owe warunki rynkowe w sposób zgodny z interesami społeczeństwa jako całości. Państwo, ustalając cenę towarów nie może nie liczyć się z istnieniem i działaniem prawa wartości. Nie może nie liczyć się z nim, o ile nie chce dopuścić do zakłóceń i perturbacji.

O ile cena produktu, obiegającego wewnątrz gospodarki państwowej, a w szczególności cena narzędzi pracy i przedmiotów pracy, służących do produkcji środków wytwarzania, powinna w zasadzie być możliwie zbliżona do ich kosztów własnych, o tyle zasada powyższa nie może mieć zastosowania do cen towarów, choćby nawet towarami tymi były takie same fizycznie czy chemicznie przedmioty. O cenie towaru decydują nie koszty własne produkcji, lecz społeczne koszty wytwarzania, od których zresztą konkretna cena konkretnego towaru zgodnie z istniejącymi warunkami rynkowymi, może się odchylić. Tak więc całkowicie odmiennie kryteria decydują o cenie rzeczy, która raz jest produktem, a raz towarem. Stąd płynnie istotna konsekwencja w stosunku do samego systemu cen w naszej gospodarce, systemu cen na przedmioty produkowane przez przemysł państwowy. Stąd płynnie konieczność istnienia s y s t e m u c e n p o d w ó j n y c h. System ten realizuje zasadę, że na tę samą rzecz mogą, a w niektórych przypadkach — powinny istnieć dwie ceny: jedna cena na produkt obiegający wewnątrz gospodarki narodowej, druga — cena towaru. Innymi słowy, dwie ceny na tę samą rzecz mogą lub powinny istnieć wówczas, gdy rzecz ta spełnia ekonomicznie odmienną rolę w procesie produkcji i obrotu. Tak właśnie jest w wielu przypadkach z wytworami naszego przemysłu, tak właśnie jest w szeregu przypadków z produkowanymi przez nasz przemysł środkami produkcji.

Omawiając zagadnienie cen środków produkcji, podzielił je na trzy zasadnicze grupy: a) narzędzia pracy, b) przedmioty pracy służące w zasadzie do produkcji środków wytwarzania, c) środki konsumpcji użytkowane w dalszym procesie produkcji jako surowce i materiały do produkcji środków spożycia. W stosunku do której z wyżej wymienionych grup środków produkcji może i powinien mieć zastosowanie system cen podwójnych? Ceny różne, w zależności od przeznaczenia produktu, mogą i powinny być ustalane w zakresie dwóch pierwszych grup środków produkcji: narzędzi pracy i przedmiotów pracy, służących w zasadzie do produkcji środków produkcji. Trzecia grupa powinna mieć ceny jednolite (ceny na towar).



W jakich przypadkach powinna się zjawiać ta „druga“ z reguły wyższa cena? W tych wszystkich przypadkach, gdy dany produkt zostaje dopuszczony do obrotu towarowego, gdy staje się towarem. Po tej „drugiej“ cenie powinny być prowadzone właściwie transakcje kupna-sprzedaży, transakcje pomiędzy różnymi podmiotami własności. Powiedzieliśmy, że ta „druga“ cena powinna być z reguły ceną wyższą. Wynika to z samego charakteru towaru; cena jego powinna odpowiadać jego wartości, powinna być określana przez społeczne, a nie własne koszty wytwarzania, powinna w sobie zawierać akumulację w pieniężnym znaczeniu tego terminu. Akumulacja realizowana w formie pieniężnej w momencie sprzedaży towaru, stanowiąca różnicę między ceną a kosztem własnym wytwarzania, jest jak wiadomo, podstawowym źródłem finansowania wydatków państwa, związanych z realizacją zadań w zakresie rozszerzonej reprodukcji, obronności kraju, zaspokajania zbiorowych potrzeb konsumpcyjnych społeczeństwa. O wysokości różnicy pomiędzy ceną danej rzeczy jako towaru, a ceną tejże rzeczy jako produktu, muszą w każdym konkretnym przypadku decydować konkretne warunki, w których odbywa się obrót towarem, konkretne warunki rynkowe.

Nie jest zamiarem autora poruszanie zagadnień techniczno-rachunkowych, związanych z zagadnieniem cen środków produkcji i systemem cen podwójnych. Dla uniknięcia jednak ewentualnych nieporozumień należy zaznaczyć, że stosowanie systemu cen podwójnych nie powinno oznaczać, iż poszczególne przedsiębiorstwa produkujące środki produkcji mają otrzymywać różne ceny za te same wyroby w zależności od przeznaczenia. Notabene przeznaczenie to ustalone jest niekiedy wówczas, gdy dany przedmiot nie znajduje się już w dyspozycji producenta, lecz w aparacie dystrybucyjnym. W konsekwencji — przedsiębiorstwa produkujące powinny otrzymywać zawsze za ten sam wyrób te same ceny (zgodnie z zasadą jednolitości cen); cena druga (cena towaru) powinna powstać dopiero w aparacie handlowym, dopiero wówczas, gdy dany produkt w istocie staje się towarem. Aparat handlowy powinien inkasować różnicę pomiędzy cenami towarów a cenami produktów i rozliczać się z budżetem państwa.

Zasada powyższa była u nas częściowo realizowana już w roku ubiegłym, w szerszym zakresie będzie realizowana w roku bieżącym. W roku ubiegłym, jak

wiadomo, wprowadzone zostały narzuty do cen materiałów budowlanych i drewna. W ten sposób stworzona została różnica pomiędzy ceną materiałów budowlanych jako produktu oraz ceną tychże materiałów jako towarów. W tym zakresie już w roku ubiegłym wprowadzony został system cen podwójnych. W roku bieżącym mamy do czynienia z rozciągnięciem systemu cen podwójnych na te wszystkie artykuły, których ceny jako ceny środków produkcji zostały zmienione i odbiegają od ich cen jako towarów. Wynikające stąd różnice cen mają „planować“, „inkasować“ i „rozliczać z budżetem“ — w zasadzie jednostki dystrybucyjne.

Jak można by podsumować wnioski płynące z powyższych rozważań o cenach środków produkcji w naszych warunkach? Wydaje się, że można by je ująć w następujących kilku punktach:

1) ceny narzędzi pracy, obiegających wewnątrz gospodarki unarodowionej, powinny być ustalane w wysokości możliwie zbliżonej do wysokości kosztów własnych ich wytwarzania;

2) w analogiczny sposób powinny być ustalane ceny przedmiotów pracy obiegających wewnątrz gospodarki unarodowionej;

3) od powyższej zasady mogą i powinny być czynione wyjątki w tych przypadkach, gdy odchylenie cen od kosztów własnych ma stworzyć ekonomiczne bodźce w kierunku oszczędnej gospodarki, w kierunku podwyższenia jakości produkcji i obniżenia jej kosztów własnych oraz wówczas, gdy wymaga tego zasada jednolitości ceny na ten sam produkt;

4) ceny surowców i materiałów służących do produkcji środków konsumpcji, które w swojej istocie same są środkami konsumpcji, powinny być ustalane w tej samej wysokości, co ceny tychże artykułów jako towarów;

5) z chwilą gdy narzędzia pracy oraz surowce i materiały produkowane przez przemysł państwowy wprowadzane są do obrotu towarowego (w ekonomicznym znaczeniu tego terminu), ceny ich powinny być ustalane w sposób uwzględniający stosunki rynkowe; za system ekonomicznie uzasadniony powinien być uznany system ustalania różnych cen (system cen podwójnych) na te same wyroby w zależności od tego czy są one produktami, czy też towarami.

Do powyższych wniosków skłania nas poznanie praktyki Związku Radzieckiego i przyjętych tam rozwiązań oraz nasze własne doświadczenie.

## GŁOS W DYSKUSJI O PLANOWANIU I WYKONANIU PLANU OBNIŻENIA KOSZTÓW WŁASNYCH

*Stanisław KONSTANTYNOWICZ*

**W** ARTYKULE pt. „O wykonaniu planu obniżenia kosztów własnych w przemyśle, opublikowanym w numerze 8/52 „Gospodarki Planowej“ Z. Augustowski analizuje wykonanie planu obniżenia kosztów własnych za I kw. 1952 r. w przedsiębiorstwach i resortach przemysłowych. Autor stwierdza, że zadanie obniżenia kosztów własnych wynoszące 5,5% kosztów porównywalnych w skali rocznej, wykonano w I kwartale w 3,3%. Następnie autor przechodzi do krytycznej

analizy cyfr wykonania planu obniżenia kosztów własnych w I kwartał, przy czym niedociągnięcia, usterki i fałszywe dane sprawozdawczości podane przykładowo w artykule można by ująć w następujących punktach:

- 1) usterki i błędy powstające na etapie planowania zadań obniżenia kosztów własnych,
- 2) usterki i błędy powstające w trakcie realizacji powyższego zadania na skutek niewłaściwego po-

dejścia służby technicznej do zagadnień ekonomicznych,

- 3) usterki i błędy sprawozdawczości z wykonania planu obniżenia kosztów własnych.

Zakres tematyki artykułu jest więc bardzo szeroki, z tym że autor, posiadając wgląd do zagadnienia ze strony PKPG i resortów jej podległych, opracował je pod kątem widzenia władz centralnych przemysłu.

Zagadnienie obniżenia kosztów własnych, a tym samym wygospodarowania dodatkowej akumulacji należy do zasadniczych zadań postawionych przez Partię i Rząd wobec przedsiębiorstw przemysłowych. Zgadając się z autorem wspomnianego artykułu co do tego, że pracom wykonania planowej obniżki kosztów ciągle jeszcze odbiega od poziomu określonego w Narodowym Planie Gospodarczym, chcielibyśmy jednak podkreślić, że przy obecnym stanie rzeczy nakazem chwili winna się stać mobilizacja wysiłków przedsiębiorstw przemysłowych wokół realnego ustalenia i pełnego wykonania zadań w zakresie obniżki kosztów własnych produkcji. Zadaniem niniejszego artykułu będzie więc omówienie usterek i błędów często jeszcze popełnianych przez służbę planowania na stopniu centralnego zarządu i poszczególnych przedsiębiorstw w toku opracowywania planów obniżki kosztów własnych. Ponieważ jednak plan techniczno-przemysłowo-finansowy przedsiębiorstwa stanowi nierozzerwalną całość, trzeba będzie w naszych rozważaniach nawiązać do innych wskaźników planu i sposobów ich ustalania.

Podkreślenie realności planowanych zadań oszczędnościowych zasługuje na specjalną uwagę chociażby z tego względu, że w samych założeniach wszelkiej analizy wykonania planu obniżenia kosztów własnych trzeba przyjąć, że planowane zadanie jest realne. Tymczasem praktyka nie potwierdza powyższego założenia, a znaczna część niezgodności w sprawozdaniach i analizach sprawozdań z obniżenia kosztów własnych posiada u podstaw błędy wynikające z niewłaściwego zaplanowania zadań oszczędnościowych popełnione na szczeblu centralnego zarządu względnie przedsiębiorstwa. Błędne zadanie jest nie tylko niewykonalne, ale ponadto działa ono demobilizująco na jego wykonawców.

Niewłaściwie pojęta praktyka „limitowania“ wszystkich podstawowych elementów zarówno projektu jak i właściwego planu techniczno-przemysłowo-finansowego (TPF) doprowadza niekiedy do czysto mechanicznego przyjmowania i rozpracowania tych właśnie limitów na poszczególnych wzorach planu TPF. Już samo ustalanie limitów na szczeblu resortu pozostawia wiele do życzenia. Zasadnicze wskaźniki techniczno-ekonomiczne — normy zużycia materiałów, wskaźnik wydajności, średnia płaca i wskaźnik obniżenia kosztów własnych nie z a w s z e s ą z e s o b ą p o w i ą z a n e. Ustalone na tej podstawie koszty produkcji globalnej, towarowej oraz akumulacja wykazują dalsze błędy i brak skoordynowania.

Błędą zasadą prawie wszystkich centralnych zarządów jest bezkrytyczne przyjmowanie tych limitów i przekazywanie ich bez jakiegokolwiek kolektywnej analizy w odcinkach do właściwych komórek funkcjonalnych centralnych zarządów. Cztery wymienione wskaźniki techniczno-ekonomiczne wędrują każdy z osobna do innego działu — wskaźnik wydajności do działu planowania, normy zużycia materiałów do działu zaopa-

trzenia, średnia płaca do działu pracy i płacy, wskaźnik obniżenia kosztów własnych do działu księgowo-finansowego. Tam podlegają one „rozbiciu“.

Sama technika rozbijania np. wskaźnika wydajności pracy jest bardzo różna. Stosunkowo najczęściej spotykana „metoda“ ustalania zadania na odcinku wydajności dla poszczególnych przedsiębiorstw danego centralnego zarządu polega na tym, że starszy planista techniczny centralnego zarządu bierze do pomocy statystykę, limitowany stan zatrudnienia, limitowaną produkcję i posługując się tymi materiałami dochodzi mało skomplikowanym systemem obliczeń do limitu wydajności pracy w poszczególnym przedsiębiorstwie. Za jednym zamachem ustala limity zatrudnienia, produkcji i jako ich wynik — limitowaną wydajność.

Przy tego rodzaju praktyce nie bierze się pod uwagę żadnych, albo prawie żadnych czynników wpływających na zmianę wydajności, a tym samym ilości produkcji. Gdyby wymienić tylko zasadnicze z tych czynników, będą to następujące:

- a) wprowadzenie najnowszej technologii,
- b) ruch racjonalizatorski,
- c) ruch współzawodnictwa pracy,
- d) montaż nowoczesnych i remont kapitalny istniejących urządzeń,
- e) ulepszenia organizacji pracy,
- f) mechanizacja procesów pracochłonnych i in.

W efekcie nie bierze się pod uwagę również czynników uzasadniających czasowe obniżenie wydajności jednego z przedsiębiorstw, konieczne np. ze względu na: a) przejście na nowy system produkcji, b) reorganizację zakładu pracy, c) usunięcie przeszkód na drodze do zwiększenia wydajności w postaci nieremontowanego parku maszynowego, wąskich przekrojów transportu wewnątrzzakładowego itd.

W wyniku takiego postępowania wykonanie planu wydajności przysparza centralnym zarządom wiele niespodzianek.

W tym samym mniej więcej czasie, co starszy planista techniczny, starszy planista plac centralnego zarządu ustala limity plac dla podległych przedsiębiorstw. Podchodzi on najczęściej do zagadnienia w ten sposób, że zachowując średnią płacę limitowaną dla centralnego zarządu, przejmuje od planisty technicznego limity zatrudnienia i przez przemnożenie ich przez średnią płacę, otrzymuje kwoty funduszu plac dla podległych przedsiębiorstw. To postępowanie jest prawie zawsze regułą przy rozbijaniu limitu funduszu plac pracowników fizycznych. Do niedawna również było to regułą przy rozbijaniu średnich plac pracowników inżyniersko-technicznych i administracyjnych, bez uwzględnienia wielkości przedsiębiorstwa, a tym samym liczebności jego komórek funkcjonalnych i ich struktury zaszerzegowania.

Były próby ze strony poszczególnych resortów ustalania średnich plac przy pomocy analizy planowanego „obłożenia“ danego przedsiębiorstwa. Tą drogą uwzględnione miały zostać różnice planowanej wydajności, jako wynik odmiennego w każdym przedsiębiorstwie obłożenia stanowisk produkcyjnych i wspólnych, co z kolei miało przynieść zróżnicowanie średniej płacy. Próby te dotąd nie dały zadowalającego rezultatu, a to z uwagi na słaby poziom fachowy służby planowania w poszczególnych przedsiębiorstwach. Te ostatnie użyły nowej metody dla celów generalnego zawyżenia średnich plac, nie uwzględniając socjalistycznej zasady,

że fundusz płac powinien wzrastać wolniej, niż wydajność pracy.

Stosunkowo dobrze ustala swoje limity zaopatrzenia i zużycia materiałów służba zaopatrzeniowa poszczególnych centralnych zarządów. Dowolność w planowaniu zapasów i zużycia materiałów jest tu ograniczona już przez to, że cały szereg materiałów posiada ustalone normy zużycia oraz normy zapasów. Tę dowolność ogranicza również fakt, że różnice w zużyciu najbardziej masowo stosowanych materiałów w poszczególnych przedsiębiorstwach podległych danemu centralnemu zarządowi są bardzo często zbyt poważne, by je można sprowadzić do wspólnego mianownika. W związku z tym limity zużycia i zaopatrzenia materiałowego nie wykazują zasadniczych błędów na etapie planu.

W przeciwieństwie do tego, mało jest centralnych zarządów, które ustalają dobrze obliczone i mobilizujące wskaźniki obniżenia kosztów własnych. Podział zadań oszczędnościowych nałożonych przez resort odbywa się najczęściej w oderwaniu od stopnia wydajności danego przedsiębiorstwa, od planowanego wzrostu wydajności, od wysokości i wzrostu średniej płacy, od wysokości zużycia materiałów i energii.

Zbyt często jeszcze planista finansowy stosuje mało skomplikowaną metodę polegającą na podziale zadania oszczędnościowego proporcjonalnie do wysokości kosztów jednostkowych. Im wyższy koszt jednostkowy, tym wyższe zadanie oszczędnościowe, im niższy koszt jednostkowy, tym niższe zadania.

W tym miejscu należałoby się zastanowić nad tym, co powoduje takie i temu podobne podejście. Przede wszystkim wymienić tu należy poziom wiedzy ekonomicznej służb planowania. Stanowiska planistów techniczno - przemysłowych obsadzone są w większości wypadków przez pracowników posiadających wykształcenie techniczne, lub też pracowników, którzy zdobyli pewien zasób wiadomości w drodze praktyki biurowej. W jednym i drugim przypadku brak im zasadniczych wiadomości z dziedziny ekonomicznej. Często zaś nie wykazują oni dostatecznego zainteresowania tą dziedziną wiedzy. Rozdział poszczególnych odcinków planu TPF pomiędzy 10 różnych działów pomaga im w tym wybitnie. Każdy z planistów techniczno - przemysłowych zadowolony się samym przekazaniem odpowiednich „limitów“ planistom kosztowo - finansowym, nie interesując się wynikami ekonomicznymi bazującymi na tych limitach.

Dobrze napiętnować należy postępowanie niektórych planistów techniczno - przemysłowych centralnych zarządów i wielu planistów techniczno - przemysłowych w przedsiębiorstwach, którzy przy próbach skoordynowania wskaźników technicznych z ekonomicznymi podejmowanych przez planistów kosztowo finansowych, próby te ignorują.

Po „rozbiciu“ limitów resortu sposobem wyżej opisanym dochodzi do skrajnych sprzeczności w powiązaniu poszczególnych części planu TPF. Jako ilustracja powyższych wywodów niech posłuży przykład dwóch konkretnych kopalni.

Kopalnia A w roku 1951 zaplanowała wprowadzenie z dniem 1 lipca 1952 r. nowego systemu wydobywania — systemu ścianowego w połączeniu z uruchomieniem podsadzki płynnej. Przy starym systemie wydobywania kopalnia ta osiągała najwyższą w zjednoczeniu wydajność. Roczny plan wydobywania za r. 1951 wykonała

w 105,7% i jako efekt tego wykazała najniższe koszty jednostkowe.

Kopalnia B na skutek trudnych warunków geologicznych, w większym stopniu jeszcze na skutek złej organizacji dozoru technicznego i załogi oraz w związku z niewykonywaniem planów przygotowania frontu odbudowy wykazywała na przestrzeni ostatnich siedmiu miesięcy 1951 r. systematyczne pogarszanie wykonywanej wydajności. I tak osiągnięta wydajność kształtowała się:

- 1) w czerwcu 1951 r. na poziomie 100,2% planu,
- 2) w lipcu 1951 r. na poziomie 95,8% planu,
- 3) w sierpniu 1951 r. na poziomie 86,0% planu,
- 4) we wrześniu 1951 r. na poziomie 79,6% planu,
- 5) w październiku 1951 r. na poziomie 87,9% planu,
- 6) w listopadzie 1951 r. na poziomie 86,1% planu,
- 7) w grudniu 1951 r. na poziomie 85,0% planu.

Odpowiednio do tego spadało również wykonanie planu wydobywania.

Na podstawie wyżej podanych czynników, które winny wywierać zasadniczy wpływ na limitowaną wydajność, w planie na r. 1952 należałoby podwyższyć wydajność kopalni A oraz obniżyć wydajność kopalni B. Należałoby wziąć pod uwagę przy ustalaniu limitu kopalni A, że system wydobywania ścianowego już przy minimalnej mechanizacji (stosowanie przenośnika zgrzeblowego) daje wzrost wydajności o ok. 40%. Przeciwnie, przy kopalni B pobieżna chociażby analiza warunków nakazywałaby obniżenie jej wydajności dla celu wzrostu obłożenia robót przygotowawczych i rekonstrukcji głównych dróg przewozowych transportu dołowego, zaciskanych przez ciśnienia geologiczne.

Tymczasem stało się inaczej. Biorąc pod uwagę, że limit wydajności zjednoczenia na r. 1952 obniżony został przez Ministerstwo Górnictwa w porównaniu z planem 1951 r. o 1,1%, zjednoczenie ustalając zadanie wydajności na r. 1952 przyjęło:

- 1) dla kopalni A 99,2%,
- 2) dla kopalni B 107,0 osiągniętej wydajności w 1951 r.

Jakie rzeczywiste wyniki osiągnęły obie kopalnie w r. 1952? Kopalnia A o zaniżonej planowanej wydajności, a więc i zaniżonej zdolności wydobywczej wprowadziła w terminie nowy system wydobywania, który objął ok. 50% oddziałów wydobywczych. Jej wyniki na polu wykonania planu wydajności i wydobywania są następujące (w procentach planu):

	Wydajność	Wydobycie
1) w I kwartale 1952 r.	105,1	114,0
2) w I i II kwartale 1952 r.	106,6	110,6
3) w lipcu 1952 r.	102,0	104,0
4) w sierpniu 1952 r.	107,5	106,8
5) we wrześniu 1952 r.	109,8	116,7
6) w październiku 1952 r.	116,4	118,7

Kopalnia B w tym samym czasie borykała się z trudnościami. Pod naciskiem zjednoczenia starała się wszelkimi sposobami uzyskać planowaną wydajność i planowane wydobywanie, drogą mobilizacji pracowników z przedsiębiorstw sezonowo nieczynnych, drogą odciążenia pracowników ze stanowisk funkcjonalnych (odstawa i transport urobku, konserwacje i przebudowy dróg przewozowych i wyrobisk górniczych itd.) i przetrucenia tych pracowników na stanowiska wybierki. Warunki geologiczne w tym stanie rzeczy pogarszały się, powstawały nowe wąskie przekroje produkcji. Wykonanie planu wydajności i wydobywania w analogicz-

nym okresie jak przy kopalni A wynosiło (w procentach planu):

	Wydajność	Wydobycie
1) w I kwartale 1952 r.	85,1	83,6
2) w I i II kwartale 1952 r.	95,2	95,1
3) w lipcu 1952 r.	85,0	89,0
4) w sierpniu 1952 r.	79,8	83,2
5) we wrześniu 1952 r.	73,0	78,7
6) w październiku 1952 r.	70,1	73,1

Jak z powyższego wynika, „osiągnięcia“ kopalni A urastają pozornie do bohaterstwa, natomiast kryzys na kopalni B, dzięki wydajnej „pomocy“ służby planowania jednostki nadrzędnej, pogłębia się.

Przejdźmy z kolei do zagadnienia płac. W planie TPF na r. 1952 planista płac zjednoczenia przyznał wszystkim kopalniom jedną i tę samą średnią płacę bez względu na wielkość kopalni i wydajność. Faktyczna średnia płaca za 10 miesięcy dla sześciu kopalń zjednoczenia, w którego skład wchodzi omawiane kopalnie wynosiła: 1) dla kopalni osiągającej 84,6% średniej wydajności zjednoczenia 40,93 zł za dniówkę, 2) dla kopalni osiągającej 96,1% — 44,39 zł/dniówkę, 3) dla kopalni osiągającej 98,2% — 41,82 zł/dniówkę, 4) dla kopalni osiągającej 103,5% — 43,52 zł/dniówkę, 5) dla kopalni osiągającej 109,1% — 53,46 zł/dniówkę, 6) dla kopalni osiągającej 118,7% — 55,51 zł/dniówkę.

W powyższym zestawieniu omawiane przez nas kopalnie A i B zajmują krańcowe miejsca. Kopalnia A zajmuje 6 miejsce, kopalnia B zajmuje 1 miejsce.

Jeżeliby wyodrębnić pewien wpływ wielkości kopalni oraz ilości jej stanowisk funkcjonalnych na wysokość średniej płacy, to zasadniczym czynnikiem kształtującym średnią płacę jest wydajność. Niemniej planiści płac, nie rozumiejąc zagadnienia, nie biorą pod uwagę wydajności przy rozbijaniu średniej płacy.

Ukoronowaniem techniki „rozbijania“ limitów w tym samym zjednoczeniu było ustalenie zadań obniżenia kosztów własnych w planie na r. 1952. Planista kosztowo - finansowy nie uwzględniając wyników innych planistów ustalił zadania obniżenia kosztów własnych w wysokości:

- 1) 2,2% dla kopalni A, dlatego że posiadała ona najniższy koszt wykonany;
- 2) 6,61% dla kopalni B, dlatego że posiadała ona najwyższy koszt wykonany.

Średnie zadanie obniżenia kosztów własnych dla całego zjednoczenia wynosiło 4,65%.

Planista kosztów nie wziął więc pod uwagę ani różnic wydajności, ani średniej płacy, ani różnic w zużyciu materiałów itd. Oczywiście że w związku z tym planista kosztów kopalni A miał bardzo liberalny limit kosztów produkcji towarowej i demobilizujące zadania akumulacji. Odwrotnie zaś planista kopalni B musiał obcinać wszystkie możliwe pozycje kosztów, by „wyjść“ na limit kosztu produkcji towarowej i planowaną akumulację.

Czy wobec wyżej opisanej techniki planowania wskaźników techniczno - ekonomicznych ma w takich wypadkach rację bytu jakakolwiek analiza sprawozdawczości z wykonania zadań obniżenia kosztów własnych? Jeżeli samo zadanie obniżenia kosztów jest postawione fałszywie, wówczas wszelka analiza z jego wykonania nie może dać pożądanego wyniku.

Wracając do omawianych dwóch kopalń, sprawozdawczość za 10 miesięcy 1952 r. wykazała:

	Kop. A	Kop. B
1) Wykonanie planu wydajności w stosunku do średniej wydajności zjednoczenia	118,7%	84,6%
2) Wykonanie planu średniej płacy w stosunku do średniej płacy planowanej dla zjednoczenia	121,0%	89,2%
3) Wykonanie planowanych kosztów robocizny bezpośredniej	97,6%	107,0%
4) Wykonanie nieplanowanych kosztów materiałów bezpośrednich	72,2%	140,3%
5) Wykonanie planów kosztów amortyzacji	81,1%	112,7%
6) Wykonanie planu kosztów jednostkowych	96,5%	118,8%

Tyle mówi sprawozdawczość, to samo też potwierdziła analiza bezkrytycznego podejścia do podstawy tej analizy, jaką stanowi plan TPF przedsiębiorstwa.

Tymczasem w pozycji pierwszej powyższego zestawienia tkwi bezmyślność i brak zainteresowania planisty wydajności centralnego zarządu dla czynników kształtujących wydajność. W pozycji drugiej tkwi zasadniczy błąd planisty płac, który pomimo tak wyraźnej różnicy wydajności, nie zróżnicował średnich płac limitowanych w odniesieniu do podległych przedsiębiorst. Pozycje trzecia i czwarta są wynikowymi błędów popełnionych przez planistę technicznego, który poprzez zaniżenie wydajności i wydobycia zawyżył kopalni A, oraz zaniżył kopalni B jednostkowe koszty własne; równocześnie są one wynikowymi błędów planisty płac, który narzucając obydwu kopalniom jednakową średnią płacę, ustalił dla kopalni A niewykonalne zadanie obniżenia kosztów własnych, kopalni B natomiast przyznał bardzo liberalną średnią płacę.

Pozycja piąta przedstawia wykonanie planu kosztu stałego jakim jest amortyzacja. Ta właśnie pozycja daje najbardziej wierny obraz zaniżenia planowanej zdolności wydobywczej kopalni A, z równoczesnym zawyżeniem zdolności wydobywczej kopalni B. I wreszcie pozycja szósta powyższego zestawienia jest już sumą kilku czynników, działających w różnych kierunkach, stosunkowo najlepiej charakteryzującą rzeczywisty stan rzeczy.

Powyższe wywody poparte przykładami z praktyki stanowią podstawę dla kilku zasadniczych wniosków, które (jakkolwiek bezpośrednim impulsem do ich sformułowania była niewłaściwa niekiedy praktyka planowania kosztów własnych i które bynajmniej nie obejmują całości zagadnienia) dotyczyć będą zagadnień planowania jako całości, zgodnie z podkreśloną na wstępie zasadą, że plan TPF stanowi jedną skoordynowaną całość.

1. Poziom wykształcenia zawodowego służby planowania naszego przemysłu musi ulec dalszej poprawie. Gospodarka kapitalistyczna okresu międzywojennego dwudziestolecia nie mogła oczywiście stworzyć warunków dla powstania i wyspecjalizowania się odrębnego kierunku inteligencji techniczno-ekonomicznej, jakim jest zawód planisty przemysłowego.

Polska Ludowa zapewniła wszechstronne warunki rozwoju gospodarki narodowej, stwarzając jednocześnie warunki powstania odpowiedniej gałęzi wiedzy ekonomicznej. Szkoła Główna Handlowa w Warszawie przemianowana została na Szkołę Główną Planowania i Statystyki, pozostałe zaś akademie handlowe i wyż-

sze szkoły handlowe zreorganizowano w wyższe szkoły ekonomiczne, które w szerokim zakresie uwzględniają problematykę planowania techniczno - ekonomicznego.

Równoległe do szkolenia programowego na szczeblu szkolnictwa wyższego podjęte zostało szkolenie skompletowanych ad hoc kadr planistów techniczno - ekonomicznych. Te wszystkie wysiłki Partii i Rządu pozwalają na stwierdzenie, że już najbliższe lata przyniosą wydatną poprawę na odcinku kadr planistów.

2. Technikum górniczo-hutnicze na swoich wydziałach planowania techniczno - przemysłowego nie uwzględniają w dostatecznym zakresie dziedziny planowania ekonomiczno - finansowego. To samo dotyczy średnich szkół ekonomiczno - finansowych na poziomie technikum, odnośnie uwzględniania w programach zagadnień planowania techniczno - przemysłowego. Przy ustalaniu programu trzeba też uwzględnić, że planista kosztów nie będzie w stanie zbudować dobrego jakościowo planu kosztów, o ile nie uświadomi sobie wpływu, jaki wywiera na koszty każdy z czynników technicznych. Z drugiej strony planista techniczny, planując zamierzenia na polu wprowadzenia postępowej techniki produkcji, mechanizacji czynności pracochłonnych i podniesienia wydajności pracy, powinien sobie zdawać sprawę z efektów ekonomicznych tych zamierzeń. Praca obydwu planistów musi się zająć, by mogła dać właściwy efekt techniczno-ekonomiczny.

Powyższe luki w programie szkoleniowym winny zostać usunięte, wszelkie zaś objawy „rozgraniczania“ zagadnień technicznych od ekonomicznych oraz lekceważenia czy też faworyzowania jednych z nich winny być bezwzględnie tępiące.

3. Rozbicie służby planowania w przemyśle kluczowym pomiędzy 10 z górą działów nie sprzyja wzajemnej wymianie doświadczeń oraz w znacznym stopniu zmniejsza możliwości powiązania podstawowych wskaźników techniczno - ekonomicznych. Wniosek powyższy odnosi się w głównej mierze do tych części planu, które tworzą trzon całego planu TPF. Są to: a) część techniczno - przemysłowa opracowywana przez działy planowania, b) plan zaopatrzenia i zużycia materiałów opracowywany przez działy zaopatrzenia, c) plan płac opracowywany przez działy pracy i płacy, d) część kosztowo - finansowa opracowywana przez działy kosztowo - finansowe.

Powyższe cztery odcinki planu TPF muszą być jak najściślej ze sobą powiązane. Ich przydział do odrębnych funkcjonalnie komórek wybitnie zmniejsza możliwości koordynacji całości planu TPF, a w przedsiębiorstwach o niskim poziomie organizacyjnym te możliwości wprost likwiduje.

Należałoby się więc zastanowić nad możliwościami lepszego skoordynowania, względnie połączenia zagadnień opracowania w/w części planu w ramach jednego pionu planowania oraz nad efektami, jakie by to połączenie przyniosło.

Ten projekt nie dotyczy małych odcinków planu, których przedmiotem są zagadnienia specjalne, wymagające zupełnego połączenia działalności operatywnej z samym planowaniem tej działalności. Chodzi tu o takie plany, jak plan inwestycji, kapitalnych remontów, szkolenia zawodowego i uzupełniania kadr.

4. Przede wszystkim jednak — w celu polepszenia jakości opracowywanych planów — należy do pracy nad planami techniczno-przemysłowo-finansowymi, nie pomijając planu obniżki kosztów własnych, wciągać jak najszersze masy pracowników przedsiębiorstw przemysłowych.

Sumując, należy stwierdzić, że zła w wielu wypadkach praca planistów, a więc i w odniesieniu do planów kosztów własnych, stanowi źródło zupełnie fałszywego obrazu osiągnięć i niedomagań poszczególnych zakładów na odcinku ich walki o plan.

Znaczenie tego zagadnienia często podkreślane jest przez ekonomistów radzieckich; np. M. Sakow pisze w „Bolszewiku“ (obecnie „Kommunist“) nr 6/52 r.: „Zdarzają się wypadki, że zatwierdzone plany nie były należycie opracowane... Wszystko to osłabia skuteczność planowania, jego siłę mobilizującą w zakresie ujawniania i wykorzystywania wewnętrznych możliwości produkcyjnych i rezerw obniżania kosztów własnych“.

Popelniane przez planistów błędy wręcz uniemożliwiają dokonanie analizy stanu faktycznego w oparciu o dane planu TPF w skali poszczególnych przedsiębiorstw. W tej sytuacji zadaniem chwili winna być mobilizacja planistów wokół dobrego jakościowo opracowywania zadań na odcinku zasadniczych wskaźników planu, do których należy wskaźnik obniżenia kosztów własnych.

## *Z radzieckich doświadczeń gospodarczych*

# JÓZEF STALIN O PRODUKCJI TOWAROWEJ I PRAWIE WARTOŚCI W WARUNKACH SOCJALIZMU \*)

G. KOZŁOW

PROBLEM produkcji towarowej i jej prawidłowości zajmuje poważną pozycję w marksistowsko-leninowskiej ekonomii politycznej. Towarzysz Stalin rozwijając marksistowską teorię ekonomii wszechstronnie opracował nowe zagadnienie dotyczące produkcji towarowej i prawa wartości w warunkach socjalizmu. W genialnej pracy „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR“ pokazana została z wyjątkową głębią ujęcia konieczność produkcji towarowej w społeczeństwie so-

cialistycznym oraz właściwości tej produkcji, a przy tym rozstrzygnięte zostało pytanie co do losów produkcji towarowej w okresie przechodzenia od ekonomii socjalistycznej do wyższej — komunistycznej.

Stalinowska analiza produkcji towarowej oraz działania prawa wartości w warunkach socjalizmu stanowi niezwykle doniosły wkład do skarbnicy marksistowsko-leninowskiej ekonomii politycznej.

\*

Produkcja towarowa jest produkcją przedmiotów przeznaczonych na sprzedaż, do obrotu rynkowego.

\*) Tłumaczenie (skrótowe) artykułu zamieszczonego w czasopiśmie *Kommunist* nr 21/52.

Dlatego produkty pracy przyjmują tu postać towarów: w drodze kupna-sprzedaży przechodzą one od jednego właściciela do drugiego. „Przez produkcję towarową — wskazywał Lenin — rozumiemy taką organizację gospodarki społecznej, przy której produkty wytwarzane są przez oddzielnych, poszczególnych wytwórców, przy czym każdy specjalizuje się w wytwarzaniu jakiegoś jednego produktu, tak że dla zaspokojenia potrzeb społecznych niezbędne jest kupno-sprzedaż produktów (stających się skutkiem tego towarami) na rynku“.<sup>1)</sup>

Ogólny warunek powstania i rozwoju produkcji społecznej stanowi społeczny podział pracy przy istnieniu różnych właścicieli oraz produktów pracy. Tylko w tym wypadku gdy społeczny podział pracy wiąże się z podziałem wytwórców jako właścicieli wymiana produktów między nimi staje się ekonomiczną koniecznością. O ile natomiast istnieje społeczny podział pracy, ale właściciel wszystkich środków produkcji i wszystkich produktów pracy jest jeden, to nie ma wówczas warunków dla wymiany, dla przekształcenia produktów pracy w towary. Oto dlaczego np. w społeczeństwach pierwotnych nie było wymiany towarowej, pomimo że pewien podział pracy istniał; środki produkcji i produkty pracy stanowiły tam wspólną własność. „Wymiana towaru rozpoczyna się tam, gdzie się kończy wspólnota, w punktach jej styczności z obcymi wspólnotami, albo członkami obcych wspólnot“ (Marks).

Rozwój społecznego podziału pracy i powstanie prywatnej własności doprowadziły do rozwoju wymiany towarowej wewnątrz wspólnoty i spowodowały ekonomiczną konieczność obrotu towarowego, zapoczątkowując produkcję towarową. Podstawę wszelkiego rozwiniętego podziału pracy realizowanego w drodze wymiany towarów — jak wskazywał Marks — stanowi oddzielenie się miasta i wsi.

Lenin analizując warunki rozwoju produkcji towarowej w Rosji pisał: „Produkcja towarowa nie mogłaby nawet powstać w Rosji gdyby nie zaistniało wydzielenie się jednostek produkcyjnych (gospodarstw chłopskich), a wszystkim wiadomo, że nasz chłop w rzeczy samej gospodaruje oddzielnie i niezależnie od innych; prowadzi on produkcję produktów stających się jego prywatną własnością, na swoje własne ryzyko, a kontakt z „rynkiem“ nawiązuje jednostkowo“.<sup>2)</sup>

Produkcja towarowa, jak wskazuje towarzysz Stalin, istniała w różnych formacjach społecznych; obsługiwała ona zarówno ustrój niewolniczy jak feudalny, aczkolwiek nie doprowadziła sama przez się do kapitalizmu. Produkcja towarowa obsługuje społeczeństwo kapitalistyczne, a także i społeczeństwo socjalistyczne. Produkcja towarowa zatem nie jest związana sama przez się z jakimkolwiek jednym sposobem produkcji. Aby wyjaśnić znaczenie produkcji towarowej w warunkach danego sposobu produkcji, należy ją rozpatrywać nie jako zjawisko samodzielne, nie w sposób oderwany, ale w związku ze wszystkimi innymi warunkami ekonomicznymi.

W formacjach przedkapitalistycznych produkcja towarowa posiadała wąską sferę działania. Osiąga ona pełny rozwój dopiero w ustroju kapitalistycznym. Tylko w warunkach kapitalizmu, gdzie siła robocza przekształca się w towar i powstaje panowanie prywatno-kapitalistycznej własności, sfera produkcji towarowej

i towarowego obrotu staje się najszerszą. Kapitalizm stanowi szczytową formę produkcji towarowej. Wszystko przyjmuje tu postać towaru, wszędzie panuje zasada kupna-sprzedaży.

Produkcja towarowa jest starsza od kapitalistycznej. Dlatego produkcji kapitalistycznej nie wolno mieszać z produkcją towarową w ogóle. Produkcja towarowa ma miejsce tam, gdzie środki produkcji należą do drobnego wytwórcy, używającego ich osobiście i nie eksploatującego cudzej pracy. Tak przedstawia się prosta gospodarka towarowa. Dopiero przy określonych warunkach produkcja towarowa przekształca się w kapitalistyczną. „Produkcja towarowa doprowadza do kapitalizmu tylko w tym wypadku, jeśli istnieje prywatna własność środków produkcji, jeśli siła robocza występuje na rynku jako towar, który kapitalista może kupić i wyzyskiwać w procesie produkcji, jeśli zatem istnieje w kraju system wyzysku robotników najemnych przez kapitalistów.“<sup>3)</sup>

Rozwój towarowej produkcji kapitalistycznej oznacza rosnące pogłębianie się przeciwności między społecznym charakterem produkcji a prywatno-kapitalistyczną formą przywłaszczenia. Przeciwnieństwo to zaostrza się do najdalszych granic i prowadzi do rewolucji proletariackiej.

Rewolucja proletariacka zastaje wraz z wielką własnością kapitalistyczną również własność prywatną całej masy drobnych i średnich indywidualnych wytwórców, głównie na wsi. Skutkiem swego rozdrobnienia, gospodarstwo rolne w momencie rewolucji proletariackiej okazuje się nieprzygotowane do bezpośredniego uspołecznienia środków produkcji.

Partia Lenina i Stalina ustalając program walki o wprowadzenie władzy radzieckiej, o zwycięstwo socjalizmu w naszym kraju zdecydowanie odrzuciła projekty mieniszewików i innych wrogów marksizmu, którzy twierdzili, że proletariat nie powinien obejmować władzy dopóki nie nastąpi odpowiednia koncentracja środków produkcji nie tylko w przemyśle ale i w rolnictwie. Partia Lenina i Stalina nie mogła też wejść na również bezmyślną i przestępną drogę — jak proponowali to trockiści i inni wrogowie mas pracujących — wywłaszczenia drobnych i średnich wytwórców na wsi i uspołecznienia ich środków produkcji w taki właśnie sposób. Taka droga — wskazywał towarzysz Stalin — przekreśliłaby wszelką możliwość zwycięstwa rewolucji proletariackiej i odrzuciłaby chłopstwo na długo do obozu wrogów proletariatu.

Partia konsekwentnie stała na stanowisku, że nie można zaprzepaszczać pomyślnych warunków dla przejęcia władzy i oczekiwać momentu, gdy wszyscy drobni i średni wytwórcy indywidualni ostatecznie popadną w bankructwo stając się parobkami, gdy wszystkie środki produkcji będą skoncentrowane w rękach kapitalistów i środki te można będzie uspołecnić w drodze nacjonalizacji.

Engels w „Anty-Dühringu“ pisał, że jeśli społeczeństwo „obejmie we władanie środki produkcji, to produkcja towarowa zostanie zlikwidowana, a wraz z tym i panowanie produktów nad producentami“. Twarzysz Stalin w pracy „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR“ wyjaśnił, że to sformułowanie nie jest całkowicie jasne i ścisłe, jako że Engels, mówiąc o likwidacji produkcji towarowej, o uspołecznieniu środków produkcji, nie wskazuje czy mowa jest o uspołecznieniu

<sup>1)</sup> W. I. L e n i n — Dzieła, t. I wyd. ros., str. 77.

<sup>2)</sup> Jak wyżej, str. 106.

<sup>3)</sup> J. W. S t a l i n — Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR, Książka i Wiedza, r. 1952, str. 17.

niu wszystkich środków produkcji, czy tylko ich części. W innym miejscu te same prace Engels mówił o zawładnięciu przez społeczeństwo wszystkich środków produkcji, mając na myśli oczywiście kraje, w których kapitalizm i koncentracja produkcji rozwinęły się dostatecznie nie tylko w przemyśle, ale i w rolnictwie i co za tym idzie gdzie można wywłaszczyć wszystkie środki produkcji. W takim jednak wypadku pozostawało niewyjaśnione pytanie, jaki los spotka produkcję towarową w tych krajach, w których uspołeczniono nie wszystkie środki produkcji, lecz jedynie ich część, gdzie obok skoncentrowanego przemysłu istnieje rozdrobnione rolnictwo, na którego produkcję składa się masa drobnych wytwórców.

„Na to pytanie — wskazuje towarzysz Stalin — formuła Engelsa nie daje odpowiedzi. Zresztą nie musi nawet odpowiadać na to pytanie, gdyż powstała ona na bazie innego zagadnienia, mianowicie — zagadnienia, jaki ma być los produkcji towarowej po uspołecznieniu wszystkich środków produkcji.“<sup>4)</sup> Odpowiedź na to pytanie dał Lenin w swoich pracach poświęconych podatkiowi żywnościowemu i kooperatywnemu planowi socjalistycznego przekształcenia drobnotwarowej gospodarki chłopskiej. Lenin i Stalin zwalczając wrogość marksizmu i rozwijając teorię marksistowską w sposób twórczy wykazali, że proletariatus winien przy zaistnieniu pomyślnych warunków ująć władzę w swe ręce i w oparciu o prawo koniecznej zgodności stosunków produkcyjnych z charakterem sił wytwórczych wywłaszczyć własność kapitalistyczną w przemyśle, czyniąc ją własnością ogólnonarodową. Co się zaś tyczy drobnych i średnich producentów, to należy ich wprowadzać na drogę socjalizmu stopniowo, jednocząc na zasadach dobrowolności w spółdzielnie wytwórcze, w kolchozy, opierając te kolektywne gospodarstwa na współczesnej technice maszynowej.

Aby zabezpieczyć spójnią miasta i wsi, przemysłu i rolnictwa, należało zachować produkcję towarową, wymianę w drodze kupna-sprzedazy jako jedyną do przyjęcia dla chłopów formę związków ekonomicznych z miastem, rozwinąć w pełni handel radziecki zarówno państwowy jak i spółdzielczo-kolchozowy, eliminując z obrotu towarowego wszelkich i wszystkich kapitalistów.

Pewna swoboda obrotu towarowego powinna była spowodować u chłopstwa zainteresowanie w sensie ekonomicznym, zwiększyć wydajność jego pracy, przyczynić się do rozwoju rolnictwa oraz zapewnić warunki dla szybkiego rozwoju przemysłu socjalistycznego. Ewentualną próbę zakazu handlu w warunkach istnienia milionów drobnych wytwórców zainteresowanych w wymianie ich wytworów na towary przemysłowe Lenin nazywał głupotą i samobójstwem dla takiej partii, która by zechciała na tę drogę wejść: „Głupotą, ponieważ polityka taka jest ekonomicznie niemożliwa; samobójstwem, ponieważ partie próbujące podobną politykę stosować ponoszą w sposób nieunikniony krach.“<sup>5)</sup>

Produkcja towarowa i obrót towarowy nosiły w warunkach okresu przejściowego szczególne znamiona, uwarunkowane przez wielopostaciowość gospodarki. W gospodarce tej szczególnie znaczny udział przypadł drobnemu gospodarstwu chłopskiemu. Oparte na prywatnej własności środków produkcji — jak wskazywał Lenin — gospodarstwo to „stałe, codziennie, co godzina, żywiłowo i w skali masowej“<sup>6)</sup> rodzi kapi-

talizm. Skądinąd jednakże gospodarstwo chłopskie w swej przeważającej większości nie jest kapitalistycznym gospodarstwem, lecz drobnotwarowym; kapitalistyczna droga rozwoju w ostatecznym wyniku prowadziła to gospodarstwo tylko do bankructwa. Wyłącznie droga socjalistyczna odkrywała przed masami chłopstwa pracującego szerokie perspektywy życia w warunkach zamożności i kultury. To właśnie stwarzało obiektywne podstawy trwałej spójni między klasą robotniczą a masami pracującego chłopstwa w ich walce przeciwko kapitalizmowi, podstawy stopniowego przechodzenia chłopstwa na drogę socjalizmu.

Odrębny charakter produkcji towarowej w okresie przejściowym polegał na jego dwoistości. Z jednej strony służyła ona sprawie wzmocnienia związku robotników i chłopów, sprawie socjalizmu, z drugiej strony jednakże zachowała się jeszcze pewna możliwość wykorzystania handlu i pieniędzy przez elementy kapitalistyczne. Z tą dwoistością produkcji towarowej w warunkach okresu przejściowego należało się liczyć, co też znalazło swój wyraz w NEP-ie. Nowa polityka ekonomiczna władzy radzieckiej była, jak wiadomo, obliczona na tolerowanie kapitalizmu w pewnych granicach, przy równoczesnym skoncentrowaniu punktów węzłowych w rękach państwa proletariackiego. Obliczona ona była dalej na walkę elementów kapitalistycznych i socjalistycznych, na zwycięstwo socjalistycznych elementów nad kapitalistycznymi, na zniesienie klas oraz na zbudowanie podstaw ekonomiki socjalistycznej. Wykorzystanie produkcji towarowej przez dyktaturę proletariatus urzeczywistniane było w okresie przejściowym w warunkach walki klasowej, łączyło się z rozstrzygnięciem problemu „kto-kogo“.

Państwo radzieckie postawiło produkcję towarową w służbie budownictwa socjalizmu. Towarzysz Stalin demaskując trockistów, którzy twierdzili, iż w warunkach okresu przejściowego handel i pieniądze posiadają te same cechy co i przy kapitalizmie, stwierdził na XIV Zjeździe WKP(b) „Nie chodzi wcale o to, że handel i system pieniężny są metodami „ekonomiki kapitalistycznej“. Chodzi o to, że elementy socjalistyczne naszej gospodarki walczą z elementami kapitalistycznymi opanowując te metody i broń burżuazji, aby przezwyżyć elementy kapitalistyczne, że z powodzeniem wykorzystują je przeciwko kapitalizmowi, z powodzeniem wykorzystują je do zbudowania socjalistycznego fundamentu naszej ekonomiki. A zatem chodzi o to, że dzięki dialektyce naszego rozwoju funkcje i przeznaczenie tych instrumentów burżuazji zmieniają się w sposób zasadniczy, gruntowny, zmieniają się na korzyść socjalizmu, ze szkodą dla kapitalizmu.“<sup>7)</sup>

W rzeczywistości już w warunkach okresu przejściowego decydujące środki produkcji stanowiły w Związku Radzieckim własność ogólnonarodową i nie wchodziły do obrotu towarowego. Polityka ekonomiczna partii opierała się na decydującej roli przemysłu socjalistycznego w gospodarce narodowej, na znacjonalizowanym transporcie, ziemi, bankach, wielkim handlu, na monopolu handlu zagranicznego; wolność handlu była w kraju ograniczona, rozwijało się i umacniało prowadzenie gospodarki w sposób planowy. W tych warunkach coraz bardziej zwiększał się udział oraz rola zorganizowanego obrotu towarowego. Dyktatura proletariatus wykorzystywała produkcję towarową i handel przeciwko elementom kapitalistycznym w interesie

<sup>4)</sup> Jak wyżej, str. 15.

<sup>5)</sup> W. I. L e n i n — Dzieła, t. XXXII, wyd. ros., str. 323.

<sup>6)</sup> Jak wyżej, t. XXXI, str. 7—8.

<sup>7)</sup> J. W. S t a l i n. — Dzieła, t. VII, Książka i Wiedza, r. 1950, str. 366.

umocnienia spójni ekonomicznej między przemysłem socjalistycznym i drobnotowarową gospodarką chłopską, w interesie przejścia tej gospodarki na tory kolektywizowanej produkcji socjalistycznej, w interesie pełnego zwycięstwa socjalizmu w mieście i na wsi.

Zwycięstwo socjalizmu w Związku Radzieckim stanowi całkowity triumf teorii leninowsko-stalinowskiej. Wszeczhwycięska siła tej teorii znajduje ponownie swe potwierdzenie w osiągnięciach państw demokracji ludowej, które w oparciu o doświadczenia państwa radzieckiego pomyślnie budują socjalizm. Praktyka budownictwa socjalistycznego w ZSRR, w szczególności wykorzystanie produkcji socjalistycznej będzie posiadało ogromne znaczenie również dla wszystkich innych państw, w których istnieje mniej lub więcej znaczna klasa drobnych i średnich wytwórców. Dla państw tych droga rozwoju gospodarstwa chłopskiego, której słuszność w pełni potwierdzają doświadczenia Związku Radzieckiego jest „jedynie możliwa i celowa dla zwycięstwa socjalizmu“ (Stalin).

\*

Wraz ze zwycięstwem ustroju socjalistycznego w całej gospodarce narodowej Związku Radzieckiego w nowym świetle stało się zagadnienie produkcji towarowej. Marksisci określając produkcję towarową wskazywali zawsze, że jest ona związana z istnieniem pojedynczych wytwórców, prywatnych właścicieli produkujących produkty na rynek. Z istnieniem takich pojedynczych wytwórców — głównie indywidualnych gospodarstw chłopskich — wiązała się też produkcja towarowa w przejściowym okresie od kapitalizmu do socjalizmu. Jaki jednak los spotyka produkcję towarową w warunkach, w których zamiast prywatnych wytwórców występują zjednoczeni wytwórcy socjalistyczni — państwo, kołchozy i spółdzielnie? Na to pytanie w literaturze marksistowskiej nie było odpowiedzi. Pytanie to wysunęło samo życie, fakt zwycięstwa socjalizmu w Związku Radzieckim. Wszeczhstronne, naukowe opracowanie tego zagadnienia po raz pierwszy znalazło wyjaśnienie w pracach towarzysza Stalina.

Ogólne sformułowanie Engelsa, stwierdzające, że przy istnieniu ogólnonarodowej własności na wszystkie środki produkcji produkcja towarowa zanika — nie pasuje do naszej, współczesnej ekonomiki. W obecnych warunkach w gospodarstwie narodowym ZSRR obok przedsiębiorstw należących do państwa istnieją przedsiębiorstwa kołchozowe i spółdzielcze, a więc egzystują obok siebie dwie formy własności socjalistycznej — ogólnonarodowa i spółdzielczo-kołchozowa. Jak długo istnieją dwa podstawowe sektory produkcyjne, państwowy i kołchozowy, tak długo produkcja towarowa i obrót towarowy winny mieć miejsce jako niezbędny i całkiem pożyteczny element w systemie gospodarki narodowej.

Istnienie dwóch podstawowych form produkcji socjalistycznej prowadzi do tego, jak wskazuje towarzysz Stalin, że „państwo może dysponować jedynie produkcją przedsiębiorstw państwowych, podczas gdy produkcją kołchozową, jako swoją własnością, dysponują tylko kołchozy. A kołchozy nie chcą zbywać swych produktów inaczej jak w postaci towarów, za które chcą otrzymywać w zamian potrzebne im towary. Innych więzi ekonomicznych z miastem poza towarowymi, poza wymianą w drodze kupna-sprzedaży, kołchozy w chwili obecnej nie uznają. Dlatego też produkcja towarowa i obrót towarowy są u nas obecnie taką samą koniecznością, jaką były, powiedzmy,

przed 30 laty, gdy Lenin głosił konieczność rozwijania ze wszech miar obrotu towarowego“<sup>8)</sup>

Jasne jest, że skoro produkty kołchozów zbywane są jako towary w drodze kupna-sprzedaży, to i przedmioty spożycia produkowane przez przemysł na cele sprzedaży rolnictwu oraz ludności miejskiej, również występują w charakterze towarów. Wszystko to oznacza, że i na bazie nowych warunków powstałych w wyniku zwycięstwa socjalizmu w całej gospodarce narodowej, nie niknie jeszcze obiektywna konieczność produkcji towarowej i obrotu towarowego. Winny one pozostawać i pozostają w określonych ramach.

Partia komunistyczna i państwo radzieckie, uwzględniając obiektywne warunki i potrzeby rozwoju gospodarki narodowej, jej dwóch sektorów socjalistycznych, nie tylko zabezpieczają wszechstronne umocnienie spójni produkcyjnej pomiędzy miastem a wsią, ale też czynnie stosują środki zmierzające do rozwoju obrotu towarowego i handlu radzieckiego. Partia zde-maskowała gadułów drobnoburżuazyjnych, którzy domagali się likwidacji handlu i pieniądza wraz z wejściem Związku Radzieckiego w okres socjalizmu, gdy właśnie stało się zadanie umocnienia radzieckiego handlu i umocnienia radzieckiego pieniądza. Towarzysz Stalin udowodnił, że w radzieckim gospodarstwie socjalistycznym spójnia produkcyjna stanowi podstawową formę spójni między miastem a wsią. Sama jednak spójnia produkcyjna nie wystarcza: należy ją uzupełnić spójnią towarową w tym celu aby powiązania między miastem a wsią stały się trwałe, nierozzerwalne. Można było to osiągnąć tylko poprzez rozwój handlu radzieckiego, w drodze wykorzystania wszystkich jego kanałów — handlu państwowego, spółdzielczego oraz kołchozowego. Towarzysz Stalin jeszcze w 1933 r. w referacie o wynikach pierwszego planu 5-letniego wskazywał, że handel radziecki jest handlem specjalnego rodzaju, handlem bez kapitalistów małych i wielkich, handlem bez wyzyskiwaczy małych i wielkich. Szeroki rozmach handlu radzieckiego opiera się w Związku Radzieckim na ogromnych rezerwach towarów przemysłowych i rolnych produkowanych przez przemysł państwowy, spółdzielczy, kołchozy i sowchozy.

W pracy „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR“ towarzysz Stalin dał wyczerpującą marksistowską analizę istoty produkcji towarowej w warunkach socjalizmu i w sposób zupełnie jasny wykazał zasadniczą jej różnicę w stosunku do produkcji towarowej przy kapitalizmie.

Produkcja towarowa w warunkach socjalizmu — uczy towarzysz Stalin — „nie jest zwykłą produkcją towarową, lecz produkcją towarową szczególnego rodzaju, produkcją towarową bez kapitalistów, która ma w zasadzie do czynienia z towarami zjednoczonych producentów socjalistycznych (państwo, kołchozy, spółdzielczość), której sfera działania ogranicza się do przedmiotów osobistego użytku, która oczywiście w żadnym wypadku nie może rozwinąć się w produkcję kapitalistyczną i której sędzone jest służyć z jej „gospodarką pieniężną“ sprawie rozwoju i umocnienia produkcji socjalistycznej“<sup>9)</sup>

We wszystkich okresach historycznych, od formacji niewolniczej poczynając, producenci towarów byli prywatnymi właścicielami, produkującymi w pojedynkę,

<sup>8)</sup> J. W. S t a l i n — Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR, Książka i Wiedza r. 1952, str. 19.

<sup>9)</sup> Jak wyżej, str. 20.



na własne ryzyko i odpowiedzialność towary przeznaczone na rynek. W społeczeństwie socjalistycznym po raz pierwszy w historii mamy do czynienia z wytwórcami towarów, którzy nie są prywatnymi właścicielami, nie są kapitalistami, lecz są zjednoczonymi socjalistycznymi producentami w postaci państwa, kołchozów i spółdzielni pracy.

Produkcja towarowa istnieje w Związku Radzieckim na bazie nowych warunków ekonomicznych, które w sposób obiektywny stawiają produkcję w ściśle określonych ramach i nie dają jej tej swobody i dowolności jaką posiada ona w warunkach społeczeństwa kapitalistycznego. W ustroju socjalistycznym produkcja towarowa ograniczona jest przez społeczną własność środków produkcji, przez socjalistyczne stosunki produkcyjne wykluczające system pracy najemnej i wyzysk człowieka przez człowieka oraz przez planowy rozwój gospodarki narodowej. Ze sfery obrotu towarowego wyłączona jest w Związku Radzieckim ziemia, która nie stanowi już obecnie towaru, przedmiotu kupna-sprzedaży. Nie jest też towarem siła robocza, ponieważ nie istnieje kupno-sprzedaż roboczej siły. Klasa robotnicza władająca środkami produkcji nie może się przecież sama sobie wynajmować i sama sobie sprzedawać swą siłę roboczą. Również środki produkcji nie są w Związku Radzieckim towarami i nie znajdują się w sferze obrotu towarowego. Środki produkcji — jak wskazuje towarzysz Stalin — w żaden sposób w ustroju radzieckim nie mogą być traktowane jako towar. „Towar jest to taki wytwór produkcji, który sprzedaje się każdemu nabywcy, przy czym, sprzedając towar, właściciel towaru traci w stosunku do niego prawo własności, a nabywca staje się właścicielem towaru, który może on z kolei sprzedać, zastawić, zmarnować.<sup>19)</sup>

Do środków produkcji, jak wskazuje towarzysz Stalin, definicja ta nie może być zastosowana; są one skoncentrowane w rękach państwa, nie podlegają „sprzedaży“ i rozdzielane są przez państwo pomiędzy jego przedsiębiorstwa. Przekazując środki produkcji jakimukolwiek przedsiębiorstwu państwo nie traci prawa własności do nich. Kierownicy przedsiębiorstw są przez państwo upoważnieni do wykorzystania środków produkcji zgodnie z planem ustanowionym przez państwo. Tak więc w obrocie ekonomicznym środków produkcji wewnątrz kraju nie zachodzi zmiana osoby właściciela; środki produkcji stale pozostają własnością ogólnonarodową. Natomiast jako towar występują środki produkcji tylko w handlu zagranicznym Związku Radzieckiego. W sferze obrotu zagranicznego, ale też tylko w tej sferze, środki produkcji stanowią towary zarówno pod względem formalnym, jak też i w istocie, ponieważ podlegają one kupnu-sprzedaży. Inaczej rzecz się ma ze środkami spożycia produkowanymi przez przedsiębiorstwa państwowe, kołchozy i spółdzielnie w celu zaspokojenia potrzeb ludności miast i wsi. Stanowią one w warunkach Związku Radzieckiego towary, albowiem zbywane i nabywane są w drodze kupna-sprzedaży za pośrednictwem państwowej sieci handlowej, handlu spółdzielczego i kołchozowego. Sfera działania produkcji towarowej w warunkach socjalizmu ogranicza się do przedmiotów osobistego użytku. W takich warunkach produkcja towarowa nie może rozwinąć się w produkcję kapitalistyczną i jest wolna od antagonistycznych sprzeczności.

Towary produkowane w warunkach panowania prywatnej własności środków produkcji zawierają w sobie przeciwieństwo, jakie istnieje między pracą prywatną i społeczną i które występuje jako przeciwstawność wartości i wartości użytkowej. Towar w warunkach socjalizmu, podobnie jak wszelki towar, posiada użytkową wartość oraz wartość. Ale w warunkach socjalizmu nie ma antagonistycznej sprzeczności między wartością użytkową i wartością towaru. W społeczeństwie kapitalistycznym celem produkcji jest zysk, tj. zwiększenie wartości, powiększenie kapitału. Taka bądź inna wartość użytkowa mało interesuje kapitalistę. Jego celem jest osiągnąć zysk, a w warunkach imperializmu zysk maksymalny; produkowanie wartości użytkowej stanowi zaledwie środek do osiągnięcia tego celu.

W warunkach socjalizmu celem produkcji jest zapewnienie maksymalnego zaspokojenia stale rosnących materialnych i kulturalnych potrzeb całego społeczeństwa. Dlatego też wartość użytkowa towaru nabiera tu szczególnego znaczenia. Troska o wszechstronny rozwój produkcji, o osiągnięcie obfitości produktów, troska o jakość i asortyment produkowanych wyrobów stała się podstawowym zagadnieniem społecznym. Oczywiście, że w tych warunkach należy też liczyć się z wartością towarów, stale ją obniżając, albowiem im jest ona niższa, tym bardziej zwiększają się możliwości zaspokojenia potrzeb społeczeństwa.

Produkcja towarowa opierająca się na prywatnej własności podlega żywiołowości stosunków rynkowych. W tych warunkach społeczny charakter pracy, więź produkcyjna między ludźmi przejawia się nie bezpośrednio, a jedynie w formie wymiany rynkowej wytworów ich pracy. Stosunki produkcyjne występują jako stosunki między rzeczami, a panowanie żywiołowości na rynku jako panowanie rzeczy nad ludźmi. Stąd też właśnie wynika fetyszym towarowy.

W warunkach socjalizmu, gdzie panuje społeczna własność środków produkcji, gdzie następuje planowy rozwój gospodarki narodowej, stosunki produkcyjne między ludźmi są stosunkami przyjacielskiej współpracy i wzajemnej pomocy socjalistycznej wolnych od eksploatacji robotników. W tych warunkach stosunki produkcyjne nie są tuszowane i skażone przez rynkową wymianę rzeczy-towarów; praca każdego producenta bezpośrednio posiada charakter pracy na rzecz społeczeństwa socjalistycznego. Zorganizowana jest ona planowo i określa stanowisko każdego człowieka w społeczeństwie. Zlikwidowana jest tu anarchia w produkcji oraz konkurencja, rynkowa żywiołowość. Wraz z ich zanikiem utraciły też ślepią władzę nad ludźmi rzeczy, a fetyszym towarowy należy do przeszłości.

W społeczeństwie socjalistycznym zginęła sprzeczność antagonistyczna między wartością użytkową a wartością. Jednakże pewna sprzeczność o charakterze nieantagonistycznym — istnieje jako że część towarów stanowi własność nie całego społeczeństwa a poszczególnych kołchozów. Towar w warunkach socjalizmu jest produktem pracy bezpośrednio społecznej. Jednakże istnieje tu różnica pomiędzy pracą zorganizowaną w skali ogólnopństwowej, a pracą w kołchozach, organizowaną w ramach poszczególnych artelów rolniczych.

Produkcja towarowa zakłada niezbędność istnienia pieniędzy i obrotu pieniężnego. Towarzysz Stalin uczy, że pieniądz zostanie w Związku Radzieckim zachowany aż do zrealizowania pierwszej fazy komunizmu —

<sup>19)</sup> Jak wyżej, str. 57.

socialistycznego stadium rozwoju. W warunkach socjalizmu pieniądź nie jest wyrazem panowania rynkowej żywołowości nad ludźmi; nie wyraża już on stosunków zachodzących pomiędzy prywatnymi producentami towarów. W ustroju socjalistycznym pieniądze są instrumentem społeczeństwa socjalistycznego, wykorzystywanym dla rozwoju obrotu towarowego, dla ewidencji i kontroli nad produkcją socjalistyczną oraz dla prowadzenia rozrachunku gospodarczego. W tych warunkach pieniądź nie może być narzędziem eksploatacji i ruiny mas pracujących, nie może przekształcić się w kapitał i zatem nie posiada w sobie sprzeczności antagonistycznych. Pieniądź w warunkach socjalizmu, podobnie jak produkcja towarowa, obsługuje socjalistyczną gospodarkę narodową, związki towarowe pomiędzy dwoma sektorami produkcji socjalistycznej, między miastem a wsią.

W ten sposób kategorie ekonomiczne wiążące się z istnieniem produkcji towarowej w warunkach socjalizmu w sposób zasadniczy zmieniają swą istotę. W pracy „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR“ Józef Stalin dał klasyczny przykład stosowania metody dialektyki materialistycznej, dogłębnie ujawnił nową współzależność formy i treści kategorii ekonomicznych w warunkach socjalizmu. „Chodzi o to — wskazuje towarzysz Stalin — że w naszych socjalistycznych warunkach rozwój ekonomiczny odbywa się nie w drodze przewrotów, lecz w drodze stopniowych zmian, kiedy to, co stare, nie jest po prostu likwidowane bez reszty, lecz zmienia swą naturę stosownie do tego, co nowe, zachowując jedynie formę, nowe zaś nie niszczy po prostu tego, co stare, lecz przenika do tego, co stare, zmienia jego naturę, jego funkcję, nie łamiąc jego formy lecz wykorzystując ją do rozwoju tego, co nowe. Tak ma się sprawa nie tylko z towarami, lecz również z pieniądzem w naszym obrocie ekonomicznym, jak również z bankami, które tracąc swe dawne funkcje i uzyskując nowe, zachowują dawną formę, wykorzystywaną przez ustrój socjalistyczny“<sup>11)</sup>

Jeśli do sprawy podejść z formalnego punktu widzenia, z punktu widzenia procesów zachodzących na powierzchni zjawisk, można — jak wskazuje towarzysz Stalin — dojść do błędnego wniosku, że kategorie kapitalistyczne zachowują jakoby swą moc w ekonomice Związku Radzieckiego. Jeśli jednak przeanalizować sprawę po marksistowsku, ściśle rozgraniczając treść i formę procesu ekonomicznego, odróżniając głębokie procesy rozwojowe od zjawisk powierzchniowych, to można wówczas dojść do jedynie słusznego wniosku, że w warunkach Związku Radzieckiego ze starych kategorii kapitalistycznych zachowała się głównie forma, postać zewnętrzna. W istocie jednak kategorie te zmieniły się w sposób zasadniczy, odpowiednio do potrzeb rozwojowych socjalistycznej gospodarki narodowej.

\*

Produkcja towarowa związana jest z działaniem prawa wartości. Jak wskazuje towarzysz Stalin „Tam, gdzie istnieją towary i produkcja towarowa, nie może nie być również prawa wartości“<sup>12)</sup>

W literaturze ekonomicznej Związku Radzieckiego było wiele niejasności odnośnie zagadnienia prawa wartości w warunkach socjalizmu. Podczas gdy jedni ekonomiści odrzucali działanie tego prawa w społeczeństwie

socjalistycznym, inni uważali, że istnieje ono wiecznie i będzie również istnieć w drugiej fazie komunizmu. Jak wiadomo rozpowszechniło się też w literaturze błędne pojęcie o „przekształcaniu“ prawa wartości.

Genialna praca towarzysza Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR“ całkowicie wyjaśnia istotę rzeczy. Głęboko analizując problem ekonomicznych praw socjalizmu, produkcji towarowej w społeczeństwie socjalistycznym, towarzysz Stalin naukowo wyjaśnił działanie prawa wartości w warunkach ustroju socjalistycznego, ujawniając jego historyczną ograniczoność. Udowodniwszy, że prawo wartości jest prawem produkcji towarowej, towarzysz Stalin podkreślił, że prawo to istniało przed kapitalizmem i egzystuje nadal podobnie jak produkcja towarowa, po obaleniu kapitalizmu, jak np. w Związku Radzieckim, działając wprawdzie w ograniczonym zakresie.

W warunkach produkcji towarowo-kapitalistycznej, której podstawę stanowi prywatna własność środków produkcji, prawo wartości działa żywołowo. Skutkiem żywołowych wahań cen dokoła wartości, prawo wartości działa jako regulator produkcji i obrotu towarowego. Działanie prawa wartości obejmuje także i siłę roboczą jako towar. Żywołowe, niszczycielskie działanie prawa wartości w warunkach kapitalizmu uwidaczniają najjaskrawiej kryzysy ekonomiczne.

Inaczej rzecz się ma w warunkach socjalizmu. Zakres działania prawa wartości ogranicza się tu przez określone ramy, „sfera działania prawa wartości rozciąga się u nas przede wszystkim na cyrkulację towarów, na wymianę towarów w drodze kupna-sprzedazy, na wymianę głównie towarów osobistego spożycia. Tu, w tej dziedzinie, prawo wartości zachowuje, oczywiście w pewnych granicach, rolę regulatora“<sup>13)</sup>.

W warunkach socjalizmu regulujące oddziaływanie prawa wartości w procesie obrotu towarowego wyraża się w tym, że przy określaniu cen przedmiotów spożycia należy się liczyć z wartością towarów, że wysokość cen wpływa na stosunek zachodzący pomiędzy popytem i podażą towarów. Rzecz w tym, że przedmioty spożycia zbywane i nabywane są jako towary, a płace robotników i pracowników umysłowych mają formę pieniężną. Zatem wielkość płacy przy danym poziomie cen określa rozmiary produktu pracy społecznej, które za pośrednictwem sfery obrotu przechodzą na zaspokojenie potrzeb osobistych mas pracujących. Dochody chłopów także w pewnym stopniu zależą od poziomu cen. Dlatego stosunek wzajemny między dochodami pieniężnymi ludności, poziomem cen towarów masowego spożycia i ilością tych towarów przechodzącą do sieci handlu detalicznego nie może układać się w sposób dowolny. Państwo planuje obrót towarowy i dochody pieniężne ludności. Ustanawiając ceny, winno ono liczyć się z wartością produktu, z realnymi możliwościami produkcji oraz uwzględniać w pewnym zakresie stosunki wzajemne pomiędzy popytem i podażą z tym, aby zapewnić rozwój wszystkich gałęzi gospodarki narodowej i podnieść dobrobyt ludności.

Oczywiście regulująca rola prawa wartości w procesie obrotu ma miejsce tylko w pewnych granicach. W Związku Radzieckim nie istnieje wolna gra cen, jak to ma miejsce w państwach kapitalistycznych.

<sup>11)</sup> Jak wyżej, str. 58.

<sup>12)</sup> Jak wyżej, str. 22.

<sup>13)</sup> Jak wyżej, str. 22.

Ustalając ceny państwowe przedmiotów spożycia państwo radzieckie, licząc się z działaniem prawa wartości, uwzględniła decydującą rolę podstawowego prawa ekonomicznego socjalizmu, którego zasadnicze cechy i wymagania sprowadzają się do zapewnienia maksymalnego zaspokojenia stale rosnących potrzeb materialnych i kulturalnych całego społeczeństwa w drodze nieustannego wzrostu i doskonalenia produkcji socjalistycznej na bazie najwyższej techniki. Państwo uwzględniła także oddziaływanie prawa planowego, proporcjonalnego rozwoju gospodarki narodowej.

Regulujące oddziaływanie prawa wartości w znacznym stopniu przejawia się na rynku kołchozowym, gdzie ceny układają się zgodnie z popytem i podażą towarów. Oddziaływanie to jednak nie rozprzerzenia się na produkcję kołchozową, ponieważ tę ostatnią określa plan. Należy też mieć na uwadze, że przy istnieniu dostatecznych rezerw w handlu państwowym i spółdzielczym ceny rynku kołchozowego układają się pod wpływem cen państwowych i w pewnym zakresie od tych cen zależą.

Pewna regulująca rola prawa wartości w sferze obrotu towarowego oznacza, że państwo winno liczyć się z obiektywnymi prawami obrotu pieniężnego, z prawami określającymi ilość pieniędzy niezbędnych dla obrotu. Nadmiar pieniędzy w obrocie może naruszyć prawidłowe proporcje między popytem a podażą i odbić się negatywnie na stanie rynku.

Towarzysz Stalin wskazuje, że w warunkach Związku Radzieckiego działanie prawa wartości nie ogranicza się do sfery obrotu towarowego. Rozciąga się ono także i na produkcję socjalistyczną chociaż tu prawo wartości nie posiada regulującego znaczenia. „Chodzi o to, że produkty konsumpcyjne, niezbędne dla kompensaty siły roboczej zużytej w procesie produkcji, są u nas wytwarzane i realizowane w procesie produkcji, są u nas wytwarzane i realizowane jako towary podlegające działaniu prawa wartości. Tu właśnie występuje oddziaływanie prawa wartości na produkcję. W związku z tym w przedsiębiorstwach naszych mają aktualne znaczenie takie zagadnienia, jak sprawa rozrachunku gospodarczego i rentowności, sprawa kosztów własnych, sprawa cen itp. Dlatego też przedsiębiorstwa nasze nie mogą się obejść i nie powinny się obchodzić bez uwzględnienia prawa wartości“<sup>14)</sup>. Kontrola nad rozmiarami pracy i rozmiarami spożycia w warunkach socjalizmu realizuje się z pomocą wartości. Stąd też wynika niezbędność ewidencji nakładów tak pracy żywej jak uprzedmiotowionej w sposób pośredni za pomocą wartości.

Towarzysz Stalin podkreśla, że uwzględnianie prawa wartości przez radzieckich działaczy gospodarczych ma znaczenie pozytywne, ponieważ wychowuje ich w duchu racjonalnego prowadzenia produkcji, wzmacnia dyscyplinę i zmusza do obliczania wielkości produkcyjnych w sposób dokładny oraz uwzględniania rzeczy realnych w produkcji.

W istocie rozmiar wartości danego produktu określa się nie przez nakłady pracy indywidualnej, lecz społecznie niezbędnej. Ewidencja wartościowa zmusza właśnie do uwzględniania nakładów społecznie niezbędnych. To winno pobudzać działaczy gospodar-

czych do najbardziej oszczędnego wykorzystania pracy żywej i uprzedmiotowionej i wynajdywania najbardziej racjonalnych metod gospodarowania. Społeczeństwo socjalistyczne ściśle zważa na to, aby przedsiębiorstwu zwracane były dla potrzeb jego bieżącej działalności środki w rozmiarach zgodnych ze społecznie niezbędnymi nakładami na produkcję danego produktu, aby w tym względzie nie zachodziła dowolność i przypadkowość.

Uwzględniać działanie prawa wartości na produkcję to znaczy dążyć do osiągnięcia i osiągać rentowność w pracy przedsiębiorstw socjalistycznych. Rentowność przedsiębiorstwa przy niezmienności innych warunków określana jest w zależności od tego, w jakim zakresie wartość wyrażona w cenach przewyższa koszt własny; im niższy koszt własny przy danej cenie produktu, tym wyższa jest rentowność przedsiębiorstwa.

Państwo pozostawia w dyspozycji przedsiębiorstwa część przychodów, z których dopełniane są własne zasoby przedsiębiorstwa i z których tworzy się fundusze stymulujące, przeznaczone na premiowanie robotników i podnoszenie ich dobrobytu. Niezbędność zmniejszania kosztów własnych produkcji uczy działaczy gospodarczych nieustannego podnoszenia wydajności pracy, stosowania na wszystkich zarówno głównych jak i pobocznych odcinkach budownictwa gospodarczego zasad oszczędności oraz osiągania wysokiej rentowności przedsiębiorstw.

Towarzysz Stalin dał ściśle naukowe określenie zasad rentowności w gospodarce socjalistycznej. „Jeśli rentowność rozpatrywać nie z punktu widzenia poszczególnych przedsiębiorstw lub gałęzi produkcji i nie w przekroju jednego roku, lecz z punktu widzenia całej gospodarki narodowej i w przekroju, powiedzmy 10—15 lat, a tylko takie ujęcie zagadnienia byłoby słuszne, to przejściowa i nietrwała rentowność poszczególnych przedsiębiorstw lub gałęzi produkcji nie może się w żadnym stopniu równać z tą wyższą formą trwałej i stałej rentowności, jaką daje nam działanie prawa planowego rozwoju gospodarki narodowej i planowanie gospodarki narodowej, wybawiając nas od periodycznych kryzysów ekonomicznych, które rujną gospodarkę narodową i wyrządzają społeczeństwu olbrzymie szkody materialne, oraz zapewniając nam nieprzerwany rozwój gospodarki narodowej i szybkie tempo tego rozwoju“<sup>15)</sup>. Byłoby błędne — jak wskazuje towarzysz Stalin — wnioskować stąd, że rentowność poszczególnych przedsiębiorstw i gałęzi produkcji nie posiada szczególnej wartości i nie zasługuje na to, aby zwracać na nią szczególną uwagę. Rentowność poszczególnych przedsiębiorstw i gałęzi produkcji posiada ogromne znaczenie z punktu widzenia rozwoju produkcji radzieckiej i należy ją uwzględniać zarówno przy planowaniu inwestycji jak i przy planowaniu produkcji.

Działacze gospodarczy, jak podkreślono w dyrektywach XIX Zjazdu KPZR odnośnie piętego planu 5-letniego — winni wyszukiwać i wykorzystywać ukryte rezerwy istniejące w produkcji, maksymalnie wykorzystywać posiadane siły wytwórcze, systematycznie usprawniać metody produkcji, zmniejszać koszt własny i realizować rozrachunek gospodarczy. Winni oni zapewnić dalszą znaczną oszczędność środków materialowych w drodze likwidacji nadmiernego zużycia

<sup>14)</sup> Jak wyżej, str. 23.

<sup>15)</sup> Jak wyżej, str. 28.

materiałów i sprzętu, wzmocnienia walki z brakoróbstwem, zastosowania oszczędnościowych rodzajów materiałów, szerokiego stosowania pełnowartościowych materiałów zastępczych i postępowej technologii produkcji. XIX Zjazd zobowiązał organy finansowe do wzmocnienia kontroli wykonania planów gospodarczych za pomocą rubla i przestrzegania zasad oszczędności. Wzmiankowane dyrektywy Zjazdu opierają się na wskazaniach towarzysza Stalina, które podkreślają, że należy liczyć się z działaniem prawa wartości i wykorzystywać je w celu usprawnienia pracy wszystkich przedsiębiorstw i instytucji gospodarczych.

Działalność radzieckiego systemu finansowego i kredytowego stanowi określoną formę wykorzystania prawa wartości. Organy finansowe i kredytowe realizują kontrolę wykonania planów produkcji, planów obrotu ekonomicznego i wzmagają stosowanie rozrachunku gospodarczego. Z pomocą systemu kredytowego i finansowego społeczeństwo socjalistyczne wykorzystuje wartość i jej postacie celem rozdziału dochodu narodowego i zapewnienia rozszerzonej reprodukcji socjalistycznej w harmonii z wymaganiami podstawowego prawa ekonomicznego socjalizmu.

Oddziaływać na produkcję prawo wartości bynajmniej nie stanowi jednakże regulatora produkcji w gospodarce socjalistycznej. Niepodzielne panowanie społecznej własności środków produkcji w jej dwóch podstawowych formach — państwowej i spółdzielczo-kołchozowej — a także działanie prawa planowego proporcjonalnego rozwoju gospodarki narodowej, planowanie i cała polityka gospodarcza opierająca się o jego wymogi ograniczają zakres działania prawa wartości i uniemożliwiają temu ostatniemu prawu pełnienie funkcji regulatora produkcji, podobnie jak i roli regulatora „proporcji“ rozdziału pracy między poszczególnymi gałęziami produkcji. Gdyby prawo wartości było regulatorem produkcji socjalistycznej niesposób byłoby zapewnić prymatu produkcji środków produkcji i co za tym idzie proces rozszerzonej reprodukcji we wszystkich dziedzinach gospodarki narodowej uległby zahamowaniu.

W warunkach socjalizmu prawo wartości pomimo nieustannego i burzliwego rozwoju gospodarki socjalistycznej nie powoduje kryzysów nadprodukcji jakie mają miejsce przy kapitalizmie. Rozwijając i doskonaląc produkcję socjalistyczną w zgodności z wymogami podstawowego prawa ekonomicznego socjalizmu, społeczeństwo socjalistyczne zapewnia zmniejszenie wartości i kosztów własnych wytwarzanych produktów. To z kolei tworzy trwałą bazę systematycznego obniżania cen towarów, umacniania systemu pieniężnego i wzrostu dochodów realnych ludności. Towarzysz Stalin mówiąc o zadaniach poważnego rozwoju kulturalnego członków społeczeństwa jako o jednym z warunków niezbędnych do przejścia od socjalizmu do komunizmu, wskazuje na niezbędność podniesienia płac realnych robotników i pracowników umysłowych co najmniej 2-krotnie, przy czym nie tylko w drodze bezpośrednio zwiększenia płacy w pieniądzu, ale i w drodze dalszego systematycznego obniżania cen przedmiotów masowego spożycia.

Tym sposobem działanie prawa wartości w gospodarce socjalistycznej zasadniczo różni się od jego działania w gospodarce kapitalistycznej. Po pierwsze, sfera działania tego prawa jest ograniczona tak jak i sfera produkcji towarowej — do przedmiotów osobistego

użytku. Po drugie, w warunkach socjalizmu prawo wartości jest w sposób świadomy wykorzystywane przez społeczeństwo. Po trzecie, działanie prawa wartości w warunkach socjalizmu nie prowadzi do ruiny socjalistycznych producentów i przekształcania się wartości w kapitał. Prawo wartości nie stanowi tu regulatora produkcji i nie powoduje tych niszczących następstw, wstrząsów ekonomicznych i kryzysów, które są nieuniknione w warunkach kapitalizmu.

Przez dłuższy czas w literaturze Związku Radzieckiego utrzymywała się teza o „przekształcaniu prawa wartości“. Towarzysz Stalin wykazał nieprawidłowość tej tezy. „Nie można „przeobrażać“ praw, i to jeszcze „radykałnie“. Skoro można je przeobrażać, to można je również znieść, zastępując je innymi prawami. Teza o „przeobrażaniu“ praw jest przeżytkiem niesłusznej formuły o „zniesieniu“ i „sformowaniu“ praw. Jakkolwiek formuła o przeobrażaniu praw ekonomicznych jest u nas już od dawna w obiegu, trzeba będzie wyrzec się jej w imię ścisłości. Można ograniczyć sferę działania tych lub innych praw ekonomicznych, można zapobiec ich niszczącemu działaniu, jeżeli oczywiście działanie takie ma miejsce, nie można jednak ich „przeobrazić“ lub „znieść“<sup>16)</sup>.

Należy zauważyć, że teza o „przekształcaniu“ prawa wartości nie daje żadnych konkretnych wskazań praktyce, natomiast prawidłowe teoretyczne traktowanie problemu sfery działania prawa wartości w warunkach socjalizmu pozwala zastosować środki zmierzające do rozszerzenia bądź zwężenia sfery działania tego prawa w zależności od obiektywnych konieczności. Wskazanie towarzysza Stalina o możliwości ograniczenia sfery działania tych bądź innych praw ekonomicznych oraz zapobiegania niszczącemu działaniu tych praw, gdy ono się przejawia, posiada natomiast ogromne znaczenie praktyczne.

\*

Produkcja towarowa i prawo wartości nie są kategoriami wiecznymi, właściwymi wszystkim formacjom społecznym.

W warunkach socjalizmu — jak wykazał towarzysz Stalin — produkcja towarowa spowodowana jest skutkiem istnienia dwóch różnych form produkcji socjalistycznej — państwowej, tj. ogólnonarodowej i kołchozowej, której ogólnonarodową nazwać nie można. Ale dwie formy produkcji społecznej to zjawisko ograniczone w czasie. Z biegiem czasu wzrost sił wytwórczych coraz bardziej wymagać będzie ustanowienia jednolitej, ogólnonarodowej formy własności w całej gospodarce narodowej. W warunkach jednolitej, ogólnonarodowej formy własności nie będzie miejsca dla produkcji towarowej i wymiany towarowej, albowiem będzie wówczas istniał jeden gospodarz. Jak wskazuje Józef Stalin — „...gdy zamiast dwóch podstawowych sektorów produkcyjnych, państwowego i kołchozowego, pojawi się jeden wszechogarniający sektor produkcyjny z prawem dysponowania całą konsumpcyjną produkcją kraju, cyrkulacja towarów z jej „gospodarką pieniężną“ zniknie jako niepotrzebny element gospodarki narodowej“<sup>17)</sup>.

Partia komunistyczna oraz towarzysz Stalin zawsze stali na stanowisku historycznej ograniczoności produkcji towarowej i prawa wartości. Jeszcze na XVIII Zjeździe towarzysz Stalin mówiąc o niezbędności han-

<sup>16)</sup> Jak wyżej, str. 11 — 12.

<sup>17)</sup> Jak wyżej, str. 19 — 20.

dlu radzieckiego i pieniędzy na współczesnym etapie socjalistycznego budownictwa wskazywał, że „...pieniądze są narzędziem ekonomiki burżuazyjnej, które Władza Radziecka wzięła w swe ręce i przystosowała do interesów socjalizmu po to, żeby jak najbardziej rozwinąć handel radziecki, a tym samym przygotować warunki bezpośredniej wymiany produktów<sup>18)</sup>. Już wówczas towarzysz Stalin, podkreślając doniosłość handlu radzieckiego i pieniądza dla budownictwa socjalistycznego oraz zdecydowanie przyglądając lewacką gadaninę o ich szybkiej likwidacji, przyznawał handlowi i pieniądзом rolę historycznie ograniczoną i rozpatrywał je jako jeden ze środków przygotowania bezpośredniej wymiany produktów.

W chwili obecnej produkcja kolchozowa i obrót towarowy przynoszą społeczeństwu radzieckiemu niewątpliwą korzyść. Korzyść tę będą przynosić one, jak wskazuje towarzysz Stalin, także i w najbliższej przyszłości. Obecnie istniejące stosunki produkcyjne odpowiadają wzrostowi sił wytwórczych i posuwają ich rozwój naprzód. Byłoby jednak błędem nie do darowania, wskazuje towarzysz Stalin, sądzić, że w warunkach radzieckich nie istnieją żadne sprzeczności pomiędzy siłami wytwórczymi i stosunkami produkcyjnymi. Całkowita zgodność stosunków wytwórczych z charakterem sił wytwórczych nie może być rozumiana w sensie absolutnym. Pełna zgodność nie wyklucza przeciwieństw. Przeciwieństwa są i będą istniały o tyle, o ile rozwój stosunków produkcyjnych nie nadąga i będzie nie nadążać za rozwojem sił wytwórczych.

Kolchozowo-zespołowa własność i obrót towarowy już teraz, jak wyjaśnia towarzysz Stalin, rozpoczynają hamować i im dalej tym bardziej będą hamować potężny rozwój sił wytwórczych Związku Radzieckiego, ponieważ stwarzają one trudności dla pełnego ujęcia całej gospodarki narodowej, a szczególnie rolnictwa przez planowanie państwowe. Aby nie doszło do konfliktu między stosunkami produkcyjnymi i siłami wytwórczymi, aby zapewnić pomyślne posuwanie się społeczeństwa radzieckiego ku komunizmowi niezbędna jest prawidłowa polityka kierowniczych organów partii i państwa radzieckiego, polityka oparta na znajomości ekonomicznych praw rozwoju społeczeństwa, która pozwala na czas zauważyć narastające sprzeczności i we właściwym czasie zastosować środki dla ich przezwyciężenia za pomocą przystosowania stosunków produkcyjnych do wzrostu sił wytwórczych.

W pracy „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR“ towarzysz Stalin wskazuje, że przejście od socjalizmu do komunizmu i komunistyczna zasada rozdziału produktów według potrzeb wykluczają wszelką wymianę towarową, a zatem i przeobrażanie produktów w towary, przeobrażanie ich w wartość. Aby jednakże urzeczywistnić to przejście niezbędne jest obok szeregu innych warunków stopniowe podnoszenie własności kolchozowej do poziomu własności ogólnonarodowej i zastąpienie obrotu towarowego systemem bezpośredniej wymiany produktów.

Rzecz w tym, że kolchoz — jak podkreśla towarzysz Stalin — nie jest przedsiębiorstwem zwyczajnym. Pracuje on na ziemi i z pomocą podstawowych narzędzi produkcji będących własnością ogólnonarodową a nie kolchozową. Jako przedsiębiorstwo spółdzielcze kolchoz dysponuje pracą swych członków, posiada swoje

nasiona, które co roku są odnawiane i skierowywane do produkcji oraz rozdziela on między kolchoźników dochody na zasadzie dniówki obrachunkowej. Własność, którą kolchoz dysponuje według swojej decyzji to produkty jego produkcji: zboże, mięso, masło, jarzyny, bawełna, buraki, len itd. — nie licząc budynków i osobistego gospodarstwa kolchoźników. Znaczna część produkcji kolchozowej — nadwyżki tej produkcji — przechodzą na rynek i włączane są do systemu obrotu towarowego.

Okoliczność ta — wskazuje towarzysz Stalin — przeszkadza właśnie obecnie podniesieniu własności kolchozowej do poziomu ogólnonarodowej. Dlatego pracę należy podjąć od tej strony. „Aby podnieść własność kolchozową do poziomu własności ogólnonarodowej, trzeba wyłączyć nadwyżki produkcji kolchozowej z systemu cyrkulacji towarów i włączyć je do systemu wymiany produktów między przemysłem państwowym a kolchozami. W tym tkwi istota rzeczy<sup>19)</sup>.

W Związku Radzieckim nie istnieje jeszcze rozwinięty system bezpośredniej wymiany produktów, ale początki tej wymiany już mają miejsce. Jak wskazał towarzysz Stalin, taką początkową formą jest częściowa opłata towarami dostaw szeregu produktów rolnych jak bawełna, buraki, len i inne. Zadanie polega na tym, aby te początkowe formy bezpośredniej wymiany produktów zorganizować we wszystkich gałęziach rolnictwa i rozwinąć jako szeroki system wymiany produktów, z tym aby kolchozy otrzymywały za swą produkcję nie tylko pieniądze, a przede wszystkim konieczne wyroby.

Praktyka kolchozów, które mają zawarte z rządem umowy o wymianie produktów (częściowa zapłata towarami) dowodzi, że system ten będzie korzystny dla wszystkich kolchozów, gdyż będą one otrzymywały od państwa więcej produktów i po cenach niższych aniżeli w warunkach obrotu towarowego. System bezpośredniej wymiany produktów wymaga niewątpliwie ogromnego zwiększenia produkcji, którą miasto przeznacza dla wsi, dlatego system ten trzeba będzie wprowadzać stopniowo, bez szczególnego pośpiechu, w miarę nagromadzenia wyrobów miejskich. Ale wprowadzać ten system, jak wskazuje towarzysz Stalin, należy nieustannie, coraz bardziej zwięzając sferę obrotu towarowego i rozszerzając sferę działania bezpośredniej wymiany produktów. Pozwoli to włączyć podstawową własność kolchozu, produkcję kolchozową w ogólny system planowania państwowego, co w obecnych warunkach będzie realnym i decydującym środkiem podniesienia własności kolchozowej do poziomu własności ogólnonarodowej.

Jest oczywiste, że bezpośrednia wymiana produktów, jaką partia komunistyczna będzie stopniowo wprowadzała w warunkach współczesnych zasadniczo różni się od tej wymiany towarowej, którą partia planowała wprowadzić w początkowym okresie NEP-u. Wówczas chodziło o ożywienie gospodarki drobnotwarowej i obrotu towarowego. W ówczesnych warunkach partia dążyła do tego, aby zapewnić bezpośrednią wymianę między przedsiębiorstwami państwowymi i drobnymi gospodarstwami chłopskimi, aby ograniczyć przede wszystkim elementy kapitalistyczne. Jak wiadomo, praktyka wymiany towarowej nie rozwinęła się. Lenin

<sup>18)</sup> J. W. S t a l i n, Dzieła, t. XIII, Wyd. Książka i Wiedza, r. 1951, str. 346.

<sup>19)</sup> J. W. S t a l i n — Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR, Książka i Wiedza, r. 1952, str. 101.

w jesieni 1921 r. wskazywał na tę okoliczność w sposób następujący: „Zamierzano w sposób mniej lub więcej socjalistyczny wymieniać w całym państwie produkty przemysłowe na produkty rolne i z pomocą tej wymiany towarowej odbudować wielki przemysł jako jedyną podstawę organizacji socjalistycznej. Cóż się jednak okazało? Okazało się..., że wymiana towarowa się urwała: urwała się w tym sensie, że przeszła ona w kupno-sprzedż“<sup>20)</sup>.

Sprawa wymiany towarowej nie udała się wówczas dlatego, że przemysł był mało rozwinięty i nie istniał rozwinięty aparat handlowy, zaś rolnictwo przedstawiało się jako morze drobnych gospodarstw chłopskich. Obecnie sytuacja jest zasadniczo odmienna. Istnieje u nas teraz potężny przemysł socjalistyczny w mieście, zaś na wsi zamiast drobnego gospodarstwa chłopskiego istnieje wielkie gospodarstwo kolchozowe. Obecnie chodzi o formy ekonomiczne związków pomiędzy potężnym przemysłem socjalistycznym, rosnącym w gigantycznym tempie z rozkwitającymi coraz pełniej kolchozami. Mowa już teraz jest nie o ograniczaniu elementów kapitalistycznych, gdyż te zostały dawno zlikwidowane, lecz o przygotowaniu wymiany produktów, o stałym zwięzaniu sfery obrotu towarowego, o przejściu nie od kapitalizmu do socjalizmu, lecz socjalizmu do komunizmu. Jasne jest, że w tych warunkach system wymiany towarowej będzie korzystny dla całej gospodarki narodowej i dla samych kolchozów.

Towarzysz Stalin wskazuje, że kolchozy będą otrzymywały wyroby miejskie w drodze wymiany towarowej i po niższych cenach. Znaczy to, że w toku stopniowego wprowadzania wymiany produktów będzie istnieć ich cena wyrażona w pieniądzu. Produkty wchodzące w sferę wymiany nie są już towarami, chociaż w pewnym stopniu zachowują one zewnętrzne cechy towarów.

Lenin mając na myśli nie obrót towarowy, a bezpośrednią wymianę towarów pisał w r. 1921: „...produkt państwowy — produkt fabryki socjalistycznej wymieniany na chłopskie środki żywności nie jest towarem w sensie polityczno-ekonomicznym, w każdym razie nie jest tylko towarem, już nie towarem, przestaje być towarem...“<sup>21)</sup>. Należy mieć na względzie, że wówczas mowa była o bezpośrednim wymienianiu produktów fabryki socjalistycznej na produkt gospodarki drobnego chłopca. Opracowanie przez towarzysza Stalina zagadnienia przejścia do bezpośredniej wymiany produktów jest rozwinięciem leninowskich wskazań z uwzględnieniem nowych warunków — warunków przechodzenia od socjalizmu do komunizmu. Obecnie towarzysz Stalin stawia zagadnienie bezpośredniej wymiany produktów fabryki socjalistycznej na produkt socjalistycznego kolchozowego przedsiębiorstwa. W obecnych warunkach bezpośrednia wymiana produktów prowadzi do podźwignięcia własności kolchozowej do poziomu ogólnonarodowej i włączenia nadwyżek produkcji kolchozowej do systemu ogólnonarodowego planowania. Bezpośrednia wymiana produktów nabiera teraz całkiem nowej treści w porównaniu z wymianą towarową, aczkolwiek forma wymiany na razie pozostaje w zasadzie bez zmian. Bezpośrednia wymiana produktów to jeszcze nie prosty rozdział. Rozdział prosty będzie miał miejsce w komunizmie.

Powstaje pytanie, czy w warunkach komunizmu, w warunkach rozdziału prostego będzie zachowane prawo wartości?

Niektórzy ekonomiści radzieccy stali na stanowisku, że w drugiej fazie komunizmu, ponieważ zaniknie tam obrót towarowy odpadnie rola prawa wartości jako regulatora proporcji wymiennych, lecz zachowa się jakoby jego rola w charakterze regulatora rozdziału pracy pomiędzy poszczególnymi gałęziami gospodarki, w związku z wielkością nakładów pracy niezbędnej dla wytworzenia tego bądź innego produktu. Twierdzenia te wychodzą z błędnych przesłanek jakoby prawo wartości jest obowiązujące dla wszystkich formacji i zawsze występuje jako regulator produkcji.

W swoim czasie antymarksyści w rodzaju Bogdanowa twierdzili, że prawo wartości samo przez się określa proporcje produkcji społecznej, że „nakłady pracy“ to wieczny regulator proporcji. Jak wiadomo wrogowie ludu wykorzystali tę bogdanowską koncepcję w celach kontrrewolucyjnych, występując przeciw zmianom proporcji w gospodarce narodowej ZSRR, zmianom, które dyktowało podstawowe prawo ekonomiczne socjalizmu i prawo planowego, proporcjonalnego rozwoju gospodarki narodowej.

Towarzysz Stalin ujawnił antymarksistowski charakter twierdzenia, że prawo wartości stanowi wieczny regulator produkcji oraz wyjaśnił, że w drugiej fazie komunizmu przestanie egzystować wartość wraz z jej formami oraz prawo wartości, ponieważ nie będzie wówczas produkcji towarowej. Ewidencja pracy będzie dokonywana w warunkach komunizmu nie w drodze pośredniej, nie z pomocą wartości i jej form, jak to ma miejsce przy produkcji towarowej, a wprost i bezpośrednio ilością czasu, ilością godzin zużytych na produkcję. Rozdział pracy pomiędzy poszczególne dziedziny produkcji będzie w drugiej fazie komunizmu regulowany nie przez prawo wartości, które do tego czasu straci siłę lecz przez wzrost potrzeb społeczeństwa w zakresie produktów. Będzie to społeczeństwo — uczy towarzysz Stalin — gdzie produkcja będzie regulowana przez potrzeby społeczeństwa, a ewidencja potrzeb społeczeństwa nabierze dla organów planujących pierwszorzędne znaczenia.

\*

Klasyczna praca towarzysza Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR“ posiada ogromne znaczenie dla marksistowsko-leninowskiej nauki, dla całej naszej pracy praktycznej. Praca ta, to wspaniały przykład twórczego rozwoju nauki markistowsko-leninowskiej. Nakreślając założenia programowe co do podstawowych warunków wstępnych dla przygotowania przejścia od socjalizmu do komunizmu, towarzysz Stalin uzbroił ludzi radzieckich i pracujących wszystkich narodów w jasny program walki o zwycięstwo komunizmu.

Aby zrealizować przejście do komunizmu potrzebna jest długotrwała i wytężona praca wszystkich ludzi radzieckich, jeszcze potężniejszy rozwój gospodarki narodowej Związku Radzieckiego.

Nakreślając warunki przejścia do komunizmu towarzysz Stalin uprzedza przed lekkomyślnym wybieganiem naprzód i przechodzeniem do wyższych form ekonomicznych bez poprzedniego stworzenia niezbędnych warunków dla takiego przejścia. Przejście do komunizmu wymaga nie tylko podniesienia własności

<sup>20)</sup> W. I. L e n i n — Dzieła, t. XXXIII, wydz. ros., str. 72.  
<sup>21)</sup> Jak wyżej, t. XXXII, str. 362.

kołchozowej do poziomu ogólnonarodowej i zastąpienia obrotu towarowego bezpośrednią wymianą produktów, ale i realizacji innych warunków: trwałego zapewnienia nieustannego rozwoju całej produkcji społecznej z przeważającym wzrostem produkcji środków produkcji i stworzenia warunków dla takiego rozwoju kulturalnego społeczeństwa, który by zapewnił wszystkim członkom społeczeństwa wszechstronny rozwój fizyczny i umysłowy.

Tylko po wypełnieniu tych wszystkich warunków wstępnych, — jak uczy towarzysz Stalin — można będzie mieć nadzieję, że w oczach wszystkich członków społeczeństwa praca przekształci się z uciążliwego obowiązku w „pierwszą życiową potrzebę“ — jak uczy Marks i że używając wyrażenia Engelsa „praca z ciężkiego brzemienia przekształci się w uciechę“, że własność społeczna będzie przez wszystkich członków społeczeństwa traktowana jako nienaruszalna i niewzru-

szona podstawa bytu społeczeństwa. Tylko po wykonaniu wszystkich tych warunków wstępnych łącznie można będzie przejść od socjalistycznej zasady „od każdego według jego zdolności, każdemu według jego pracy“, do zasady komunistycznej „od każdego według jego zdolności, każdemu według jego potrzeb“.

Będzie to zasadnicze przejście od ekonomiki socjalizmu do innej, wyższej — do ekonomiki komunizmu, gdzie nie będzie istnieć produkcja towarowa i gdzie straci swą siłę oraz przestanie działać prawo wartości.

Opierając się na znajomości praw ekonomicznych, na nauce marksistowsko-leninowskiej o budownictwie społeczeństwa komunistycznego, którą towarzysz Stalin dźwignął na nowy, jeszcze wyższy poziom, Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego pomyślnie zrealizuje to zadanie i doprowadzi narody Związku Radzieckiego do komunizmu.

## Z kroniki gospodarki narodowej

### PODZIAŁ DOCHODÓW

#### W SPÓŁDZIELNIACH PRODUKCYJNYCH

**W** OKRESIE stycznia bieżącego roku osiągnięto punkt kulminacyjny kampania związana z podziałem dochodów w spółdzielniach produkcyjnych. Kampania ta powinna stać się dźwignią dalszego rozwoju spółdzielczości produkcyjnej, umocnienia spółdzielni wykazujących się dobrymi osiągnięciami, podciągnięcia na wyższy poziom spółdzielni słabych.

Przygotowane bilanse i projekty podziału dochodu oraz przeprowadzone już w grudniu ubiegłego roku walne zebrania sprawozdawcze członków niektórych spółdzielni produkcyjnych pozwalają na stwierdzenie, że znaczna większość naszych spółdzielni produkcyjnych w roku ubiegłym umocniła się organizacyjnie i gospodarczo, oraz że w wyniku wzrostu dochodów spółdzielni nastąpiło dalsze podniesienie zamożności ich członków.

W grudniu ubiegłego roku w całym kraju istniało 4880 spółdzielni produkcyjnych, z czego 1935 powstało w 1952 roku. Spółdzielnie produkcyjne zrzeszają ponad 100 tys. rodzin chłopskich i gospodarują ogółem na obszarze 1 mln. ha ziemi. Najlepsze wyniki osiągnęło woj. wrocławskie, w którym 1 grudnia 1952 r. istniało 930 spółdzielni produkcyjnych, z czego przeszło 400 zorganizowano w ciągu roku ubiegłego, w listopadzie zaś 59. W wyniku szybkiego wzrostu liczby gospodarstw spółdzielczych w woj. poznańskim ogólna liczba tych gospodarstw wzrosła do 477, z czego 19 zorganizowano w listopadzie.

Również na terenie innych województw wzrasta liczba spółdzielni produkcyjnych zorganizowanych przez chłopów mało- i średniorolnych. W woj. białostockim, do niedawna krocącym na szarym końcu, istnieje obecnie 156 spółdzielni. W woj. kieleckim w listopadzie ubiegłego roku zorganizowano 24 nowych gospodarstw zespółowych. W ciągu ubiegłego roku spółdzielnie produkcyjne przyjęły ponad 11 tys. nowych człon-

ków, z czego 2 tys. w listopadzie. W około 2 tys. wsi istnieją komitety założycielskie pracujące nad tym, aby w ich gromadach jak najszybciej powstały spółdzielnie produkcyjne.

Analizując zagadnienie spółdzielczości produkcyjnej w referacie wygłoszonym na VII Plenum KC PZPR Premier Bierut podkreślił, że „chodzi nie o jednorazową akcję, ale o najpoważniejsze i zarazem najtrudniejsze zadanie o zasadniczym znaczeniu — socjalistyczną przebudowę wsi jako podstawowy warunek rozwoju kraju w kierunku socjalizmu.

„Czy mamy możliwość posługiwać się pogładowymi i przekonywującymi przykładami w realizacji tego zadania? Mamy taką możliwość. Mamy dziś setki, a nawet tysiące wymownych przykładów spółdzielczej gospodarki chłopskiej, która już po roku dała członkom spółdzielni poważne zwiększenie plonów“. Ilość takich przykładów stale wzrasta.

Do podziału dochodów stanowiących roczny dorobek pracy przystąpiło 3.047 spółdzielni produkcyjnych, tj. o 347 więcej niż w roku ubiegłym. Rozwój tych spółdzielni produkcyjnych i ich umocnienie dokonywały się w walce z kułactwem, które wszelkimi sposobami chciałoby powstrzymać rozwój gospodarki zespółowej. Osiągnięte wyniki świadczą wymownie o wzroście siły gospodarczej spółdzielni produkcyjnych.

Produkcja roślinna w spółdzielniach produkcyjnych wzrosła w ciągu roku ubiegłego o ok. 25% średnio w całym kraju. W licznych spółdzielniach plony są dużo wyższe i przekraczają zbiory w gospodarstwach indywidualnych. Na przykład spółdzielnia produkcyjna w Śliwnie w pow. nowotomyskim zebrała z hektara: żyta — 22 q (w 1951 r. — 18 q), pszenicy ozimej — 26 q (wobec 21 q), jęczmienia jarego — 28 q (wobec 24 q), owsa — 30 q (wobec 17 q). Spółdzielnia w Nieczajnie w woj. poznańskim zebrała z hektara: żyta — 22 q, pszenicy — 24 q; spółdzielnia w Licianach: pszenicy — 20 q, jęczmienia — 22 q. Wspaniały wynik w hodowli

buraków pastewnych osiągnęła spółdzielnia produkcyjna w Stawnicy w pow. kętrzyńskim, która z obszaru blisko 2,5 ha zebrała 300 ton buraków pastewnych, co w przeliczeniu na hektar daje plon w wysokości 1.250 q.

Dobre wyniki osiągnęły również gospodarstwa zespołowe w zakresie hodowli. Pogłowie w spółdzielniach produkcyjnych wzrosło w ciągu ubiegłego roku przeszło 2-krotnie. Na przykład stan spółdzielczego i przyzagrodowego bydła w pow. obornickim na 100 ha użytków rolnych wzrósł w ciągu roku ubiegłego prawie 2,5-krotnie, a udział spółdzielni produkcyjnych w całości pogłowia trzody chlewnej w powiecie wzrósł do 16% w porównaniu do 2% w roku poprzednim.

We wspomnianej wyżej spółdzielni w Śliwnie uzyskano przeciętnie od krowy 3.975 kg mleka zawierającego 3,7% tłuszczu, w spółdzielni produkcyjnej w Sadach w pow. poznańskim 4.068 kg mleka zawierającego 3,44% tłuszczu a w spółdzielni Kulki w woj. olsztyńskim przeciętnie 3.709 kg mleka zawierającego 3,42% tłuszczu. Osiągnięcia swoje zawdzięczają spółdzielnie produkcyjne umiejętnemu zorganizowaniu bazy paszowej, stosowaniu racjonalnego żywienia w oparciu o normy opracowane przez służbę zootechniczną.

Doskonałe wyniki spółdzielni produkcyjnych wyrażają się też na wielu innych odcinkach gospodarki. Między innymi na terenach gdzie do niedawna istniały odłogi, spółdzielnie produkcyjne uprawiały i zasiały ponad 100 tys. ha ziemi. Ważne zmiany zachodzą również w strukturze zasiewów. Gospodarstwa zespołowe w porównaniu z gospodarstwami indywidualnymi znacznie zwiększyły powierzchnię upraw cenniejszych kultur technicznych — buraka cukrowego, rzepaku itp. Spółdzielnie produkcyjne zagospodarowały również znaczne obszary zaniedbanych łąk i pastwisk, co umożliwiło zwiększenie bazy paszowej niezbędnej dla wzrostu hodowli.

Wraz ze wzrostem produkcji rosną dochody członków spółdzielni produkcyjnych, rośnie ich dobrobyt. Spółdzielcy z reguły osiągają wyższe dochody niż chłopci gospodarujący indywidualnie. Realna wartość dniówki obrachunkowej jest najbardziej przekonującym dowodem wyższości gospodarki zespołowej nad gospodarką indywidualną. Konkretnym przykładem tej wyższości jest każda dobrze gospodarująca spółdzielnia produkcyjna.

Wzrost dochodu spółdzielni produkcyjnych i równoczesny wzrost zamożności ich członków wynika m. in. z nowych form pracy, wśród których jako najważniejszy czynnik wymienić należy współzawodnictwo pracy. Tysiące spółdzielni produkcyjnych dla uczczenia Konstytucji Lipcowej wyborów do Sejmu PRL, XIX Zjazdu KPZR oraz 35 Rocznicy Rewolucji Październikowej podjęło i wykonało cenne zobowiązania produkcyjne. W spółdzielniach produkcyjnych wychowano już kadry dobrych organizatorów produkcji i bojowników o przebudowę wsi, wstępujących w ślady radzieckich mistrzów wysokich urodzajów.

W pracy spółdzielni produkcyjnych w ciągu ub. roku obok wielkich osiągnięć ujawniły się również i braki. Obok większości spółdzielni produkcyjnych, okrępych już organizacyjnie i politycznie, istnieją jeszcze spółdzielnie pracujące słabo i nie wypełniające swoich zadań. O tych niedomaganiami i błędach nie należy milczeć na walnych zebraniach sprawozdawczych członków spółdzielni, na których dokonywać się będzie op-

działu dochodów rocznych. Bilans całorocznej pracy spółdzielni należy rozumieć nie tylko jako analizę osiągnięć i sukcesów, lecz również jako ocenę niedomagań i błędów oraz ustalenie wniosków usprawniających pracę na przyszłość. Zebrania sprawozdawcze powinny odegrać doniosłą rolę w doprowadzeniu do właściwego poziomu pracy w spółdzielniach słabszych, do dalszego umocnienia tego poziomu w spółdzielniach już istniejących i do budowy nowych spółdzielni produkcyjnych.

W związku z kampanią podziału dochodów rocznych doniosłą rolę do spełnienia mają rady narodowe i państwowe ośrodki maszynowe, które powinny przyjąć z pomocą zarządowi spółdzielni w podsumowaniu i analizie dorobku spółdzielni oraz w należyтым sporządzeniu inwentaryzacji i bilansu zamknięcia. Wyniki gospodarczej działalności spółdzielni powinny być przed walnym zebraniem sprawozdawczym przeanalizowane przez prezydium powiatowych rad narodowych. Przy omawianiu wyników uzyskanych przez poszczególne spółdzielnie obecni być winni członkowie zarządu i księgowy omawianej spółdzielni.

Spółdzielnie skarżą się na ogół na zbyt małą pomoc ze strony władz powiatowych, te zaś narzekają na trudności w dojazdach w teren i brak ludzi oraz brak środków lokomocji. Pracownicy prezydiów rad narodowych, a zwłaszcza pracownicy wydziałów politycznych państwowych ośrodków maszynowych niejednokrotnie odbywają podróże w teren w bardzo trudnych warunkach. Dla wzmocnienia kontaktów w zeszłym roku prezydium rad narodowych zwróciły się do szeregu instytucji i przedsiębiorstw by wydelegowały pracowników do pomocy spółdzielniom. Nie wszystkie jednak przysłały pracowników, a często także delegowani pracownicy nie wykonali swoich zadań — czy to przez własne niedbalstwo, czy też z braku przygotowania do wykonania takich prac. O ile akcja ta będzie powtórzona w roku bieżącym, nie powinny się powtórzyć te same błędy.

Do zadań powiatowych rad narodowych należy m. in. sprawdzenie czy spółdzielnia dokonała podziału dochodu w odpowiedni sposób, ponieważ w przeszłości miały miejsce wypadki, że spółdzielnie nie zawsze wydzielały dostateczne fundusze siewne i paszowe, naruszając niepodzieloną część dochodów spółdzielni i majątek zespołowy.

Dalszym spotykanym błędem była tendencja utrzymania za wszelką cenę jak najwyższej wartości dniówki obrachunkowej kosztem spłaty kredytów. W takich wypadkach, kiedy dniówka obrachunkowa wypadła nisko spółdzielnie występowały o przedłużenie kredytów krótkoterminowych, przenosząc ich spłatę na rok następny, względnie decydowały się na innego rodzaju naruszenie statutu nie wydzielając np. części dochodu na fundusz inwestycyjny. Jest to polityka niewłaściwa. Podnosząc doraźnie wysokość dniówki obrachunkowej spółdzielnia produkcyjna nastawia się na kredyty inwestycyjne państwowe, zadłuża się łatwo i osłabia swoją aktywność gospodarczą, co przysparza później spółdzielcom dodatkowych kłopotów.

Zaczynając od skromnych początków można dojść do wielkich sukcesów. Obrazuje to historia spółdzielni produkcyjnej im. 22 Lipca z Białej Rabki. W pierwszym roku zespołowej gospodarki zrzeszeni posiadali zaledwie 18 sztuk bydła i 40 sztuk trzody chlewnej.



Pod koniec 1952 r. posiadali już 32 wysokomleczne krowy oraz 80 tuczników i macior zarodowych. Rozpoczynając hodowlę spółdzielcy nie posiadali odpowiednich pomieszczeń dla bydła, a na ich budowę trzeba było przeznaczyć znaczne fundusze. Członkowie spółdzielni z Białej Rawskiej nie wzięli jednak na ten cel pożyczki od państwa, doszli bowiem do wniosku, że pożyczka taka obciążałaby ich gospodarstwo. Rozzebrali starą stodołę i z uzyskanego materiału zbudowali cegielnię z piecem i dwiema szopami-suszarniami, w oparciu o którą znacznie rozbudowali chlewnię. Przy użyciu własnych środków spółdzielcy z Białej Rawskiej zaprowadzili również w posiadanych stawach wzorową hodowlę karpia, która przynosi im poważne dochody. Wykopali oni rów dopływowy, zbudowali betonowe przepusty i zastawki oraz groblę długości 500 m.

Niezwykle ważna jest rola państwowych ośrodków maszynowych. Powiatowe rady narodowe oceniają pracę spółdzielni po zewnętrznych wynikach, po rozbudowie gospodarki, po inwestycjach i zbiorach, natomiast państwowy ośrodek maszynowy spotykający się codziennie z pracą spółdzielni może zauważyć rzeczy mniej uchwytnie, np. niedotrzymywanie umów w zakresie prac agrotechnicznych, niewychodzenie członków w odpowiedniej liczbie do prac pielęgnacyjnych, zbyt mała aktywność kobiet mimo istnienia przedszkola itp.

Zamknięcia roczne mogą stanowić podstawę cennych wniosków np. w odniesieniu do hodowli zespołowej, która nie zawsze jeszcze znajduje dostateczne zrozumienie wśród spółdzielców, często zaś uzyskany wzrost jest jednostronny, najwyższy bowiem przyrost w wielu wypadkach ciągle jeszcze pochodzi z zakupu. Zamknięcia roczne pozwalają zdać sobie sprawę z tego jak przyrastało pogłowie z własnych źródeł, a więc przede wszystkim z przychówku, a także przez kontraktowanie sztuk młodych u członków spółdzielni, względnie okolicznych gospodarzy indywidualnych, zakup z Centrali Obrotu Zwierzętami Hodowanymi itp. Walne zebranie powinno również dokładnie przeanalizować powody padnięć i wyciągnąć odpowiednie wnioski, przeważnie bowiem padnięcia są skutkiem niewłaściwej organizacji i pracy brygady hodowlanej.

Służba agrotechniczna rad narodowych i państwowych ośrodków maszynowych powinna pomagać rządowi w szczegółowym rozwiązywaniu zagadnień gospodarczych, pomagać w czuwaniu nad odpowiednim przeznaczeniem części dochodów na powiększenie wspólnych funduszy niepodzielnych i nad właściwym podziałem pomiędzy członków tej części dochodu, która przeznaczona jest na dniówki obrachunkowe. Sprawozdanie roczne zarządu spółdzielni powinno wykazać jak zostały wykonane zadania planu produkcyjnego spółdzielni, jak spółdzielnia wywiązała się ze swych obowiązków wobec państwa, jak rozliczyła się z państwowym ośrodkiem maszynowym, jak gospodarowała kredytami.

Jedną z najważniejszych czynności uprzedzających obliczenie dochodu, zamknięcie ksiąg oraz zestawienie bilansu zamknięcia jest inwentaryzacja, która wykonana być powinna zgodnie z instrukcją Departamentu Spółdzielni Produkcyjnych Ministerstwa Rolnictwa z dnia 17 listopada 1952 r. Celem inwentaryzacji jest sporządzenie szczegółowego spisu majątku spółdzielni pod względem ilościowym, jakościowym i wartościowym. Inwentaryzacja jest jedynym środ-

kiem umożliwiającym uchwycenie wszystkich części składowych majątku spółdzielni w pewnym określonym czasie a ponadto ustalenie faktycznego stanu funduszy oraz zobowiązań spółdzielni wobec różnych instytucji i osób. Z kolei inwentaryzacja umożliwi również skontrolowanie czy rzeczywisty stan środków spółdzielni jest zgodny z zapisami w księgach rachunkowych, a także zapewnią słuszne i realne obliczenie dochodu spółdzielni oraz właściwe sporządzenie bilansu zamknięcia.

Równocześnie zaś dokładna inwentaryzacja jest bronią w walce o ochronę własności spółdzielczej, ponieważ poprzez stwierdzenie stanu faktycznego majątku spółdzielni można ujawnić wszelkie nadużycia, o ile miały miejsce i nie zostały ujawnione wcześniej. Toteż spis inwentaryzacyjny sporządzany na koniec roku obrachunkowego należy przeprowadzić we wszystkich gałęziach gospodarstwa zespołowego na podstawie terminarza prac opracowanego wcześniej i zatwierdzonego przez zarząd spółdzielni. Najdokładniejsze i terminowe przeprowadzenie inwentaryzacji daje bowiem gwarancję najwłaściwszego podziału dochodów. Ustalając dochody spółdzielni za r. 1952 i ich podział oraz przygotowując ogólne zebrania sprawozdawcze w spółdzielniach produkcyjnych zarządy spółdzielni powinny uwzględniać zasady zawarte w wytycznych Departamentu Spółdzielni Produkcyjnych Ministerstwa Rolnictwa do obliczania i podziału dochodów oraz zestawienia bilansu zamknięcia za r. 1952 z dnia 2 grudnia 1952 r. jak i instrukcję w sprawie przygotowania ogólnych zebrań sprawozdawczych wydaną przez ten sam Departament 19 listopada 1952 r. M. in. podkreślić należy konieczność aktywizacji komisji rewizyjnych w zakresie badania działalności zarządów, księgowych i magazynierów oraz w zakresie kontrolowania poszczególnych działów gospodarstw.

Prace przygotowawcze nie kończą się jednak na inwentaryzacji i podsumowaniu wyników finansowych oraz opracowaniu rozliczeń z członkami. Równolegle bowiem — zgodnie z przytoczonymi wyżej słowami Prezesa Rady Ministrów Bieruta — należy przeprowadzić szeroką akcję polityczno-uświadamiającą. Aktyw spółdzielni przodujących powinien brać udział w walnych zebraniach spółdzielni słabszych i dzielić się z ich członkami swymi doświadczeniami. Członkowie słabszych spółdzielni powinni brać udział w zebraniach spółdzielni przodujących. W zebraniach poświęconych analizie pracy za rok ubiegły oraz podziałowi dochodów powinni brać również udział zaproszeni chłopci gospodarujący indywidualnie oraz członkowie komitetów założycielskich.

Meldunki z terenu świadczą o tym, że nie wszystkie rady narodowe i państwowe ośrodki maszynowe interesują się w dostatecznym stopniu podziałem dochodu. Brak tego zainteresowania występuje m. in. w powiatach Węgrów i Sokółów w woj. warszawskim oraz w powiatach Oława i Oleśnica w woj. wrocławskim.

Na pełny obraz gospodarki spółdzielni produkcyjnej składa się wiele elementów i wskaźników, których analiza może stanowić znaczną pomoc przy ustalaniu planu pracy na rok następny. Toteż nic nie powinno być pozostawione w cieniu, należy wszystko przedyktować i przeanalizować. Kampania zamknięć rocznych i podziału dochodów w spółdzielniach produkcyjnych, o ile będzie dobrze przygotowana i przeprowadzona, stanowić będzie nowy element rozwoju i umacniania gospodarki zespołowej.

Zebrania sprawozdawcze odbyły się już w miesiącu grudniu w ok. 1/3 spółdzielni produkcyjnych. Do podziału dochodu w grudniu mogły przystąpić te spółdzielnie produkcyjne, które miały uporządkowaną księgowość, wcześniej zakończyły prace jesienne i omloty, przeprowadziły rozliczenia z ośrodkami maszynowymi, rozliczenia z prowadzonych inwestycji oraz wykonały obowiązki wobec państwa.

Jako pierwsi w kraju podziału dokonali członkowie Rolniczego Zespołu Spółdzielczego w Zembowicach w woj. opolskim, którzy ogólne zebranie odbyli dnia 29 listopada 1952 r. RZS Zembowice należy do spółdzielni młodych, niemniej jednak dobre plony i wzrost zespołowej hodowli znalazły swój wyraz w wysokości dniówki obrachunkowej, która m. in. obejmowała 1,1 kg żyta, 1,5 kg owsa, 1,5 kg jęczmienia, 11,25 kg ziemniaków, 0,34 kg cukru i 3,28 zł w gotówce; przy tym podkreślić należy, że zespołowy dochód nie objął jeszcze plonów ozimin zbieranych nadal indywidualnie.

Następna z kolei podziału dochodów dokonała spółdzielnia produkcyjna w Zwanowicach (pow. Nysa), która w ubiegłym roku przodowała w swoim powiecie. Tutaj na dniówkę obrachunkową przypadło: 5 kg pszenicy, 1,45 kg żyta, 1,15 kg jęczmienia, 13 kg ziemniaków, 0,85 kg cukru, 9,40 kg wysłoków oraz 8,50 zł w gotówce. Obydwie spółdzielnie, troszcząc się o rozwój swych gospodarstw, wydzieliły wszystkie przewidziane statutem fundusze.

Do spółdzielni produkcyjnych, które dokonały podziału dochodu jeszcze w grudniu należy również spółdzielnia w Lubrzy w woj. opolskim, skupiająca obecnie 78 członków gospodarujących na 353 ha ziemi. Dochód tej spółdzielni był w r. 1952 o 67% wyższy od uzyskanego w roku poprzednim. Plony uzyskane przez spółdzielców były nieporównanie wyższe od plonów okolicznych gospodarzy indywidualnych.

Pierwsze podziały dochodu, które wykazały dalszy wzrost gospodarki zespołowej wzbudziły duże zainteresowanie wśród chłopów niezrzeszonych; np. na ogólnym zebraniu rozliczeniowym w Zembowicach zgłosił swe przystąpienie do zespołu jeden z przodujących średniorolnych gospodarzy indywidualnych.

Podział dochodów w spółdzielniach produkcyjnych osiągnięty w r. 1952 będzie niewątpliwie dalszym zwycięstwem gospodarki zespołowej nad gospodarką indywidualną i wykaże ponownie, że w każdej spółdzielni spółdzielcy pracują na siebie a nie na nierobów. Równocześnie zaś — zgodnie ze słowami Premiera Bieruta — „krzewicielami przodujących metod gospodarki są i będą coraz liczniej te spółdzielnie, które potrafiły ofiarą pracą swych członków dać nie budząc żadnej wątpliwości wzory gospodarki rolnej“.

M.

## Z RUCHU WSPÓŁZAWODNICTWA I RACJONALIZATORSTWA

**O**KRES Planu 6-letniego jest dla polskiego hutnictwa okresem przełomowym. W ciągu sześciolatki przemysł hutniczy musi odrobić przedwojenne zaniechania i stanąć na odpowiednim poziomie, aby pokryć wzrastające potrzeby gospodarki narodowej w zakresie wyrobów hutniczych. Postępująca stale rozbudowa przemysłu, budownictwa i komunikacji, mechaniza-

cja rolnictwa oraz wzmocnienie sił obronnych naszego kraju wymagają znacznego wzrostu produkcji stali. Hutnictwo w Planie 6-letnim ma przekroczyć przeszło 2-krotnie produkcję z r. 1949, a 3,5-krotnie produkcję z r. 1938. Na koniec r. 1955 przewidziany jest wzrost produkcji surówki o 252% i wyrobów walcowanych o 207% w porównaniu z r. 1949.

Wykonanie zadań r. 1952, stanowiącego zakończenie pierwszej połowy planu ma decydujące znaczenie dla wykonania całości zadań Planu 6-letniego. Zadania hutnictwa na r. 1952 ustaliły wzrost produkcji surówki w porównaniu z r. 1951 o 27%, stali i wyrobów walcowanych o 18,4%. Nie mamy jeszcze globalnych danych w jakim stopniu zadania te zostały wykonane i przekroczone, niemniej jednak z meldunków napływających przed końcem grudnia dowiadujemy się o przedterminowym wykonaniu planów rocznych wielu zakładów hutniczych. Stalownia huty „Zabrze“ na 43 dni przed terminem wykonała roczny plan produkcji według wartości. Duży sukces odniosły zakłady hutnicze podległe Centralnemu Zarządowi Przemysłu Stali Specjalnej, które w dniu 9 grudnia zameldowały o wykonaniu planu na r. 1952. Do wypełnienia planu rocznego na 22 dni przed terminem przyczyniły się przede wszystkim załogi hut: „Baildon“, „Batory“, „Ferrum“ i „Sosnowiec“. Już dnia 19 grudnia wykonała roczny plan wartościowy załoga huty „Łaziska“.

W dniu 25 grudnia o przedterminowym wykonaniu wartościowego planu produkcji zameldowała załoga huty „Sosnowiec — Katarzyna“. Huta „Sosnowiec — Katarzyna“ w r. 1952 osiągnęła m. in. poważny wzrost wydajności pracy. Np. w odlewni tej huty w niektórych okresach r. 1952 wydajność wzrosła o ok. 40% w porównaniu z r. 1951, a w odlewni zakładu — ponad 30%. Przodującym oddziałem w hucie jest odlewnia „A“, która swój plan roczny wykonała już 19 września.

W dn. 27 grudnia o przedterminowej realizacji rocznego planu według wartości donieśli robotnicy jednego z czołowych zakładów hutnictwa polskiego — huty „Pokój“. Załoga tej huty z powodzeniem walcząc od szeregu lat o coraz wyższą wydajność pracy, zwiększa stale ilość i jakość wyprodukowanych wyrobów i podnosi na coraz wyższy poziom organizację produkcji. Do sukcesów huty przyczynili się w ogromnej mierze stalownicy, którzy dzięki stale podnoszonej wydajności pracy mogli już w dn. 24 grudnia zameldować o realizacji planu rocznego. Do końca roku dali oni kilka tysięcy ton stali ponad plan.

Załoga huty „Baildon“ zameldowała o przedterminowym wykonaniu rocznego wartościowego planu produkcji dn. 28 grudnia. Wykonując z miesiąca na miesiąc plany produkcyjne hutnicy z „Baildonu“ zdołali do dnia wykonania planu rocznego osiągnąć w roku 1952 produkcję o ok. 20% wyższą aniżeli w r. 1951 i przekroczyć tym samym o około 100% najwyższą produkcję huty w okresie przedwojennym.

Pomimo poważnych osiągnięć, sytuacja w przemyśle hutniczym jest niezadowolająca. Już w pierwszych latach Planu 6-letniego zarysowało się nienadążanie rozwoju hutnictwa za potrzebami gospodarki narodowej, zwłaszcza zaś za burzliwym tempem wzrostu przemysłu budowy maszyn i budownictwa. Dla utrzymania przyspieszonego tempa realizacji Planu 6-letniego konieczne jest zwiększenie nawet ponad liczby planu produkcji podstawowych wyrobów — koksu,

surówki, stali, wyrobów walcowanych i kutych, żelazostopów, cynku, ołowiu, miedzi i niklu. Również konieczne jest stworzenie i rozwinięcie wytwórczości aluminium oraz opanowanie produkcji wysoko wartościowych materiałów ogniotrwałych. Dla wykonania tych zadań stało się nieodzowną koniecznością, obok postępu technicznego, zastąpienie starych metod pracy — nową socjalistyczną organizacją pracy.

Dźwignią zapewniającą stały wzrost wydajności pracy jest socjalistyczne współzawodnictwo. Ruch współzawodnictwa w hutnictwie miał poważne osiągnięcia w dziedzinie szybkościowych wytopów, skrócenia średniego czasu wytopów, lepszego wykorzystania objętości wielkich pieców i lepszego wykorzystania powierzchni trzonu w piecach martenowskich, walki z brakami i inne.

Przed początkiem r. 1952 ruch współzawodnictwa pracy w hutnictwie nie był jednak ujęty w ścisłe ramy organizacyjne, skutkiem czego rozwijał się żywiołowo i miał wiele niedociągnięć. Zdarzało się np. wielokrotnie, że współzawodniczący podpisywali deklaratywnie swój udział w współzawodnictwie bez określenia konkretnych zobowiązań i na tym się często kończyło. Nie było zasadniczych znamion socjalistycznego współzawodnictwa — stałej walki o podniesienie wydajności pracy, o oszczędność materiałów i energii, zwalczania brakoróbstwa, a w konsekwencji — przekraczania zadań planu. Wina leżało nie tylko po stronie robotników, lecz w przeważającej mierze po stronie rad zakładowych i administracji przemysłowej, która nie doprowadzała planów i zadań produkcyjnych do miejsca pracy, jak również nie kontrolowała wyników. Również pomoc dla współzawodniczących w pokonywaniu w powstających trudności nie była dostateczna. Poza tym doświadczenia przodujących robotników nie zawsze były odpowiednio upowszechniane. Niedomagania te wynikały również z niedociągnięć Związku Zawodowego Hutników, który niedostateczną opieką otaczał ruch współzawodnictwa.

Dopiero w styczniu 1952 r. nastąpiła zasadnicza zmiana. W celu rozszerzenia i pogłębienia form współzawodnictwa, zwiększenia inicjatywy hutników w stosowaniu nowych, doskonalszych metod pracy i ujęcia ruchu współzawodnictwa we właściwe formy organizacyjne, plenum Zarządu Głównego Związku Zawodowego Hutników uchwaliło „Wytyczne współzawodnictwa pracy w przemyśle hutniczym“ w sprawie wyróżniania najlepszych oddziałów, brygad i najlepszych robotników w zawodzie hutniczym. Równocześnie uchwałą Sekretariatu CRZZ ustalono zasady przyznawania sztandaru przechodniego i nagrody CRZZ w wyniku współzawodnictwa o tytuł najlepszego zakładu pracy w przemyśle hutniczym.

„Wytyczne“ przewidują następujące formy współzawodnictwa: 1) o tytuł najlepszego zakładu pracy, 2) o najlepszy wydział branżowy, jak: wielkie piece, stalownie, walcownie, 3) o tytuł najlepszej brygady, zespołu i agregatu we wspomnianych wydziałach oraz o najlepszą brygadę remontową, 4) o tytuł najlepszego pracownika w poszczególnych zawodach hutniczych, jak: wielkopieczownika, (garowego), stalownika (wytapiacza), walcownika, mistrza wielkopieczowego, mistrza stalownika, mistrza walcownika oraz białego murarza.

Podstawą nowych form współzawodnictwa są umowy zawierane między hutnikami względnie zespołami, wydziałami i zakładami hutniczymi, oparte na kon-

kretnych zobowiązaniach. Np. wytapiacz wzywa do współzawodnictwa wytapiacza, zespół jednego wielkiego pieca wzywa zespół innego wielkiego pieca, wydział stalowni wzywa taki sam wydział innej huty, zaś cały zakład hutniczy np. wzywa inny pracujący w podobnych warunkach.

Podejmowanie zobowiązań odbywa się — w myśl wytycznych — na zebraniach grup związkowych lub na zebraniach zespołów produkcyjnych związanych ściśle z konkretnymi zadaniami danej grupy. Zobowiązania wydziałowe stanowią podstawę dla rady zakładowej i kierownictwa huty przy opracowywaniu zobowiązania całego zakładu. Jak więc z powyższego wynika, zobowiązania hut jako całości opierają się na sumie zobowiązań indywidualnych i zespołowych — każdy zatem pracownik wnosi swój wkład w walkę o wynik swego zakładu pracy. We współzawodnictwie tym przewidziany jest liczny udział personelu inżyniersko-technicznego.

Podstawowym elementem przyjętym w ocenie wyników w nowym współzawodnictwie jest wykonanie zadania produkcyjnego, a więc jeśli chodzi o zobowiązania indywidualne — przekroczenie norm. Nie jest to jedyne kryterium, gdyż uwzględnia się również lepsze wykorzystanie urządzeń, jak np. zwiększenie ilości otrzymanej surówki z 1 m<sup>3</sup> wielkiego pieca i stali z 1 m<sup>2</sup> powierzchni trzonu pieca martenowskiego, lepsze uzyski, poprawę jakości, bezawaryjność, mniejsze zużycie materiałów.

Zawarte umowy kontrolowane są w trakcie ich realizacji przez samych współzawodniczących, którzy wypisują swe zadania i osiągnięcia produkcyjne na wykresach w miejscu pracy. Mistrz i mąż zaufania dekadowo kontrolują wyniki współzawodniczących i ich osiągnięcia. Kontrola ta ma na celu usunięcie ewentualnych przeszkód, hamujących realizację zobowiązań oraz rozpowszechnianie coraz to lepszych metod pracy przodujących pracowników.

Ocena wyników odbywa się w okresach miesięcznych i kwartalnych. Miesięcznej oceny dokonuje się na rozszerzonym posiedzeniu rady zakładowej (która uprzednio podsumowuje i ustala wyniki współzawodnictwa), przy udziale przedstawicieli podstawowej organizacji partyjnej, szefów wydziałów oraz członków zakładowej komisji współzawodnictwa pracy. Na posiedzeniu tym dyrektor zakładu referuje osiągnięte wyniki, które są podawane do publicznej wiadomości. Kwartalną ocenę wyników współzawodnictwa przeprowadza także rada zakładowa z udziałem czynników wymienionych wyżej, przyznając wyróżnionym (na okres trzech miesięcy) tytuł przodującego w hucie, dyplomy oraz nagrody.

Omówione wytyczne eliminują wszelkie zauważone do momentu ich ukazania się wady wpływające w sposób hamujący na rozwój współzawodnictwa w hutnictwie. Zarówno administracja hut jak i załogi doceniły i przyjęły z uznaniem nowe wytyczne, które przyczyniają się do szerokiego upowszechnienia najlepszych metod pracy i do spotęgowania inicjatywy pracowników.

Realizacja wytycznych jednak w znacznej mierze zależy w poszczególnych hutach od tego, czy rada zakładowa wraz z administracją należycie spełniają nałożone na nie w tym zakresie obowiązki. Już w pierwszych dniach wprowadzenia współzawodnictwa na nowych zasadach wyróżniły się załogi hut: „Pokój“, im. Dzierżyńskiego, im. Stalina.

Jednak nie we wszystkich hutach realizacja wytycznych przebiegała bez nieprzewidzianych trudności. Walkę o zabezpieczenie nowych form oraz inne zagadnienia dotyczące współzawodnictwa pracy omówimy na przykładzie huty „Kościszko“.

Jest to huta stara, mająca poza sobą 150 lat pracy, lecz rozwijająca się w szybkim tempie dopiero od powstania państwa ludowego. W sierpniu 1951 r. uruchomiono w hucie „Kościszko“ wielki piec „B“, a w końcu grudnia 1952 r. dobiegały końca prace nad uruchomieniem pieca „C“, który w dniu 29 listopada przekazany został przez załogi budowlane do próby technicznej. Najlepiej pracującym oddziałem jest stalownia huty, która osiągnęła wydajność z 1 m<sup>3</sup> pieca ponad 30% wyższą niż przeciętna wydajność naszych stalowni.

Współzawodnictwo pracy w hucie „Kościszko“ zapoczątkowane zostało jeszcze w r. 1945, przechodząc kolejno przez różne formy indywidualne i zespołowe, lecz charakterystyczną stałą cechą była żywiołowość i niezorganizowanie. Dopiero z początkiem r. 1952 rada zakładowa w myśl wytycznych CRZZ przystąpiła do wprowadzenia nowych form współzawodnictwa pracy w poszczególnych oddziałach, instruując przedstawicieli rad oddziałowych celem dopilnowania prawidłowego wprowadzenia nowych form w życie. Jednak nie dało to pożądanego efektu. W związku z tym w marcu 1952 r. zwołana została odprawa szefów oddziałów, jak również aktywu partyjnego i związkowego. Na naradzie kwestia nowych form współzawodnictwa została dokładnie naświetlona. Omówiono istotę nowych form współzawodnictwa oraz sposób należytego wprowadzenia ich w życie w poszczególnych oddziałach. Po obszerniej dyskusji, naczelny dyrektor huty zobowiązał cały personel techniczny do mistrzów włącznie, by osobiście dopilnowali przekazania wytycznych zawartych w instrukcji o nowych formach współzawodnictwa pracy, mistrzowie zaś zobowiązani zostali do systematycznego podsumowywania osiągniętych wyników w grupach związkowych. Bezpośrednio po odbytej odprawie oddziały objęte nowymi formami współzawodnictwa, tj. wielkie piece, stalownia i wszystkie walcownie przystąpiły do opracowania kryteriów, które miały być podstawą do podejmowania zobowiązań. Z uwagi jednak na to, że kierownictwo nie opracowało należycie kryteriów dla poszczególnych stanowisk, co oczywiście nie mogło dać gwarancji należytej oceny najlepszego w zawodzie, najlepszej brygady względnie zespołu czy też oddziału, rada zakładowa wspólnie z dyrekcją i podstawową organizacją partyjną przystąpiła wraz z personelem technicznym poszczególnych oddziałów do opracowania właściwych kryteriów dla wszystkich stanowisk wymienionych oddziałów. Nie włączono natomiast jeszcze w miesiącu kwietniu załogi utrzymania ruchu, gdyż nie znaleziono w tym stosunkowo krótkim terminie właściwych kryteriów, które pozwoliłyby na przeprowadzenie dokładnej oceny wkładu pracy poszczególnych pracowników, względnie zespołów. Pracownicy utrzymania ruchu włączeni zostali do współzawodnictwa dopiero w maju.

Współzawodnictwo według nowych form od chwili ich wprowadzenia kształtowało się następująco: w marcu objęto nowymi formami 384 pracowników tylko w stalowni i w wielkich piecach, na walcowniach zaś w marcu ograniczono się jedynie do opracowania kry-

teriów. Walcownie przystąpiły do współzawodnictwa w kwietniu, co tym samym podniosło stan współzawodniczących według nowych form do 634 pracowników. Dalszy wzrost pracowników objętych nowymi formami zaznaczył się w maju, kiedy liczba współzawodniczących podniosła się do 1.917 pracowników. Do połowy miesiąca grudnia następował systematycznie wzrost przez włączanie do współzawodnictwa według nowych form pozostałych pracowników utrzymania ruchu, którzy dotychczas nie mieli opracowanych dla siebie kryteriów. W sierpniu nowymi formami objętych było 2.099 pracowników, we wrześniu — 2.258 pracowników, w październiku — 2.299 pracowników, w listopadzie — 2.523 pracowników.

Pod koniec r. 1952 współzawodnictwo według nowych form dało już widoczne wyniki w produkcji. Na wydziale wielkich pieców tytuły najlepszych brygad garowych zdobyła brygada mistrza Bromki na wielkim piecu „A“, która, aczkolwiek nie wykonała planu II kw., to jednak znacznie się do niego zbliżyła podciągając się z miesiąca na miesiąc. Podczas gdy w kwietniu wykonała 92,8%, w maju 96,3%, to już w czerwcu wykonała plan w 100,9%, podnosząc równocześnie wydajność w kg z 1 m<sup>3</sup> na 24 godziny czasu kalendarzowego o 8% w porównaniu do I kw. oraz zmniejszyła zużycie koksu suchego na tonę surówki o 16% w porównaniu do I kw. Tytuł najlepszego w zawodzie na wielkim piecu „A“ zdobył I garowy Jerzy Mandzik. Na piecu „B“ tytuł najlepszej brygady w II kw. zdobyła brygada mistrza Krupy, tytuł zaś najlepszego w zawodzie zdobył garowy Norbert Breguła.

Znana ze swych osiągnięć stalownia huty „Kościszko“ w II kw. 1952 r. osiągnęła potrójny sukces, zdobywając tytuł najlepszej stalowni w hutnictwie. Brygada wytapiaczy na piecu zdobyła tytuł najlepszej brygady w hutnictwie. I wytapiacz Franciszek Imiolczyk, szef stalowni Marian Gorgoń oraz mistrz stalowni Józef Wacławczyk zdobyli tytuły najlepszych w zawodzie, za co przyznana została wysoka nagroda pieniężna dla całej stalowni z ZG ZZH. Stalownia wykonała plan II kw. w 106,2%, przekraczając go o 4,9% w stosunku do I kw. Brygada ob. Franciszka Imiolczyka na piecu 5, swój plan kwartalny wykonała w 116,5%, podczas gdy w I kw. plan wykonany został w 109%. W walcowni średniej tytuł najlepszej brygady zdobyła zmiana mistrza Katnera oraz zmiana mistrza Plewni. Obydwie brygady osiągnęły lepsze wyniki aniżeli w I kw. Plan jednakowoż nie został wykonany z powodu braku wsadu od obcych dostawców. Tytuł najlepszych w zawodzie w walcowni średniej zdobyli: Leon Jankowski oraz Ryszard Gąsiorek. Tytuł najlepszej brygady w walcowni zdobyła młodzieżowa brygada produkcyjna mistrza Wieczorka, podnosząc uzysk o 22% w porównaniu do I kw. i wyrabiając 131,1% normy w II kw. Tytuł najlepszego w zawodzie zdobył członek tej brygady, Bernard Rojowiec.

Dalszą poprawę wyników na wielkich piecach, szczególnie na wielkim piecu „A“, gdzie tytuł najlepszej brygady w III kw. zdobyła brygada garowa mistrza Piotra Kalińskiego, która przekroczyła plan według ilości i jakości w 104,8% podnosząc wydajność w kg z 1 m<sup>3</sup> na 24 godz. czasu kalendarzowego o 10% w porównaniu do II kw., zmniejszając jednocześnie zużycie koksu suchego na tonę surówki o 4% w porównaniu

do II kw. Najlepszym w zawodzie na wielkim piecu „A“ w III kw. był I garowy Henryk Kosmala, który otrzymał również wysoką nagrodę pieniężną za tytuł najlepszego garowego w hutnictwie.

Słabe wyniki natomiast w III kw. ma załoga pieca „B“ na skutek wypadnięcia z ruchu tego agregatu. Na uwagę zasługuje jednak wynik osiągnięty przez brygadę mistrza Ślusarka, która we wrześniu przekroczyła plan w 107,7% i podniosła swą wydajność w kg z 1 m<sup>3</sup> na 24 godz. czasu kalendarzowego do 101,5% oraz zmniejszyła zużycie suchego koksu na tonę surówki o 32% w stosunku do lipca. Wydział Stalowni powtórzył swój sukces z II kw., zdobywając również i w III kw. tytuł najlepszej stalowni w hutnictwie, za co powtórnie przyznana została wysoka nagroda pieniężna z ZG ZZH. Tytuł najlepszej brygady w stalowni zdobył piec, obsługiwany przez młodzieżową brygadę produkcyjną z I wytapiaczem Ewaldem Czechem na czele, który równocześnie zdobył tytuł najlepszego wytapiacza stalowni w III kw. Brygada ta wykonała swój plan kwartalny w 102,1%, skracając czas średniego wytopu o 10,3% w porównaniu do poprzedniego kwartału.

Są to niewątpliwie znaczne osiągnięcia. Pomimo tych osiągnięć zaznaczają się jednak na tym polu poważne braki, których nie można pominąć. Narada, która zapoczątkowała zaprowadzenie nowych form współzawodnictwa w hucie „Kościeszko“ oraz kilkakrotnie wydane zarządzenia naczelnego dyrektora, konkretyzujące zadania i obowiązki personelu technicznego w dziedzinie współzawodnictwa, nie znalazły należytego odbicia w praktyce. Szefowie i personel techniczny nie wykonał i w dalszym ciągu jeszcze nie wykonuje wydanych im poleceń. Gorzej jeszcze przedstawia się sprawa, jeżeli chodzi o średni i niższy personel techniczny. Mistrzowie, którzy powinni co miesiąc podsumowywać i referować osiągnięte wyniki, zaznajamiać załogę z zadaniami, jakie dany zespół ma do wykonania, nie wszędzie to stosują, względnie stosują nieregularnie. Nie przeprowadzają oni jeszcze systematycznej kontroli i analizy w grupach związkowych co do podjętych przez załogę zobowiązań. Mistrzowie nie prowadzą na bieżąco ksiąg, jak to stwierdzono np. w walcowni i częściowo na wielkich piecach. Szefowie zbyt mało organizują zebrań, na których powinno się przeprowadzać wymianę doświadczeń przodujących pracowników i zespołów. Jest to oczywiście wina nie tylko samego personelu technicznego. Winę ponoszą również rady oddziałowe, grupy związkowe, grupy partyjne, rada zakładowa i podstawowa organizacja partyjna. Aktyw związkowy i partyjny nie dążył konsekwentnie do poprawy zauważonych błędów. Prezydium rady zakładowej również niesystematycznie analizowało sprawozdania ze współzawodnictwa pracy, będąc tym samym niedostatecznie poinformowane o sytuacji w zakładzie. Do uzdrowienia tych stosunków przyczyni się niewątpliwie przeprowadzona ostatnio analiza na rozszerzonym plenum rady zakładowej z dn. 13 grudnia, na której powzięte zostały następujące wnioski i uchwały:

1. każdy kierownik oddziału winien zorganizować kurs dla mistrzów, celem zapoznania ich z zasadami współzawodnictwa pracy według nowych form. Za opracowanie planu szkolenia odpowiedzialny jest referent współzawodnictwa,

2. zobowiązać mistrzów, by regularnie przeprowadzały analizy dekadowe i podsumowania wyników w grupach związkowych,
3. rady oddziałowe opracują i prześlą do rady zakładowej i referatu współzawodnictwa kalendarze zebrań, na których przeprowadzane zostaną analizy i podsumowania w grupach związkowych,
4. zobowiązać niezwłocznie mistrzów do prowadzenia na bieżąco ksiąg i regularnego prowadzenia ich w przyszłości,
5. zobowiązać szefów i rady oddziałowe do regularnego przeprowadzania porad wytwórczych oraz przeprowadzania wymiany doświadczeń,
6. zobowiązać odpowiedzialnych za opracowanie współzawodnictwa na poszczególnych oddziałach, by regularnie do 5 każdego miesiąca przesyłali sprawozdania miesięczne i protokoły z odbytych zebrań.

Dla wykonania każdej z powyższych uchwał wyznaczone zostały terminy, jak również odpowiedzialni za nie pracownicy. Po wprowadzeniu uchwał w życie należy się spodziewać dalszej poprawy w organizacji współzawodnictwa pracy wśród załóg huty „Kościeszko“.

Kilka słów należy także poświęcić akcji zobowiązań dla uczczenia XIX Zjazdu KPZR, 35 rocznicy Rewolucji Październikowej oraz wyborów do Sejmu PRL, ponieważ przyczyniły się one do przełamania trudności i do znacznych osiągnięć produkcyjnych huty w tym okresie.

Zobowiązania podjęte przez załogę zostały znacznie przekroczone, gdyż wykonano je ogółem w 197,5%. Pomimo jednak tak poważnego wyniku ogólnego, dział wielkich pieców nie wykonał swych zadań produkcyjnych, chociaż jeszcze w dniu 22 października podjęte przez pracowników tego działu zobowiązanie (wyprodukowania 250 ton surówki ponad plan), wykonane było na ten dzień w 111%. Cały wysiłek załogi poszedł jednak na marne, wskutek nieprzewidzianego remontu wielkiego pieca „A“. Wytężonym wysiłkiem jednak pracownicy tego działu przyczynili się do tego, że plan miesięczny po raz pierwszy od dłuższego czasu został wykonany. Przodujący ładowacze wsadu wykonywali ponad 200% normy, np. Jan Zimnoch (242%), Stanisław Sworowski (202,5%).

Pracownicy stalowni 3-krotnie podejmowali zobowiązania produkcyjne. Pierwsze, które opiewało na dodatkowej produkcji wykonano w 129%. W październiku załogi podjęły trzecie zobowiązanie, które również zostało przekroczone, w wyniku czego pracownicy stalowni dali ogółem 1.076 ton stali ponad plan. Na specjalne wyróżnienie zasługuje brygada Kazimierza Kopczyńskiego, która w okresie realizacji zobowiązań wyrabiała średnio ponad 135% normy. Duży wkład w realizację zobowiązań dała również brygada I wytapiacza, Pawła Siwy, która przeprowadziła w tym czasie 7 szybkościowych i 15 przyspieszonych wytopów.

Z innych oddziałów wyróżniających się — bo nie sposób wliczyć wszystkich, nie ma bowiem w hucie „Kościeszko“ oddziału, który by nie podjął zobowiązań — wymieniłem należy załogę walcowni; dała ona w trzech podjętych kolejno zobowiązaniach 3.425 ton walcówki ponad plan. Pracownicy koksowni w wy-

niżu realizacji swych zobowiązań dala ponadplanowo ogółem 290 ton koksu, 65 ton smoły i 16 ton benzolu. Załoga elektrowni wyprodukowała ponad plan przeszło 3 mln. kWh energii elektrycznej.

Ogółem w hucie „Kościszko“ zrealizowano 191 zobowiązań indywidualnych oraz 137 zespolowych. Realizując te zobowiązania załoga dała jeszcze jeden do-

wód swego wyrobienia politycznego i społecznego oraz wykazała na przykładzie wprowadzenia nowych form współzawodnictwa jak można — pomimo trudności i w niektórych wypadkach zaniedbań — konsekwentnie i uparcie walczyć o zdobywanie coraz lepszych wyników pracy.

HK i ZW

## Z wydawnictw gospodarczych

Z PROBLEMATYKI GOSPODARCZEJ  
CZASOPISMA „KOMMUNIST“ W R. 1952.

**W** WALCE mas pracujących Związku Radzieckiego o zbudowanie komunizmu doniosłe znaczenie posiada zagadnienie wzajemnego stosunku między ekonomiką a polityką. Jest to jedno z najważniejszych zagadnień w marksistowsko-leninowskiej nauce o społeczeństwie. Zagadnienie wzajemnego stosunku ekonomiki i polityki jest bezpośrednio związane z bolszewickim kierowaniem wszystkimi dziedzinami gospodarki narodowej, z pracą partyjno-polityczną. Toteż kierownictwo bolszewickie bierze za punkt wyjścia właściwe pojmowanie praw rozwoju ekonomicznego, stosunku wzajemnego ekonomiki i polityki, uwzględniając równocześnie potrzeby ekonomicznego rozwoju kraju.

W naukach Lenina i Stalina niejednokrotnie spotykamy się z surową krytyką tych pracowników, którzy zamiast powiązania pracy politycznej i gospodarczej pochłonięci byli albo pracą gospodarczą kosztem pomniejszenia pracy partyjno-politycznej, albo pracą partyjno-polityczną kosztem pomniejszenia pracy gospodarczej. Towarzysz Stalin wskazał, że „ten, kto zamierza w naszej praktycznej pracy oddzielić gospodarkę od polityki, wzmóc pracę gospodarczą kosztem pomniejszenia pracy politycznej lub przeciwnie, wzmóc pracę polityczną kosztem pomniejszenia pracy gospodarczej — ten bezwarunkowo znajdzie się w ślepych zaułku“.<sup>1)</sup>

Ilustracją tego stanowiska może być tematyka artykułów zamieszczanych w ubiegłym roku w teoretyczno-politycznym czasopiśmie Centralnego Komitetu KPZR „Kommunist“. Każdy numer tego czasopisma poza artykułami o tematyce ściśle politycznej zawiera artykuły o tematyce gospodarczo-politycznej mające na celu rozwijanie umiejętności stosowania wiadomości teoretycznych przy rozwiązywaniu zagadnień praktycznych. Zgodnie z nauką Stalina każdy radziecki, partyjny i gospodarczy pracownik powinien bowiem być nie tylko specjalistą gruntownie znającym swój zawód, ale również politykiem — działaczem społecznym, żywo interesującym się losem swojego kraju, obeznanym z prawami rozwoju społecznego, umiejącym posługiwać się tymi prawami i dążącym do tego, by aktywnie brać udział w politycznym kierowaniu krajem.

Wśród tematyki ekonomicznej czasopisma „Kommunist“ znajdujemy opracowania mające wielkie znaczenie dla teorii planowania socjalistycznego. Jednym z takich zagadnień, omówionym przez E. Ł o k s z y n a w numerze 2 czasopisma, jest problem podziału między gałęzie gospodarki narodowej tej części globalnego produktu społecznego, która w swej naturalnej formie stanowi środki produkcji. Autor tego artykułu przeciwstawia burżuazyjną ekonomię polityczną traktującą podział jako kategorię niezależną od sposobu

produkcji i rzekomo stanowiącą podstawowy przedmiot ekonomii politycznej — socjalistycznemu sposobowi produkcji, któremu odpowiada socjalistyczny charakter podziału pozwalający „na dogłębne zbadanie i wszechstronne uwzględnienie potrzeb społeczeństwa w toku planowania wielkości i struktury produkcji i podziału. Związki produkcyjne między gałęziami produkcji i przedsiębiorstwami, a także warunki zaopatrzenia materiałowo-technicznego ustala się w Związku Radzieckim w oparciu o plany państwowe, określające strukturę podziału gospodarki narodowej na gałęzie produkcji i decydujące o proporcjach produkcji“.

Zagadnienie podziału produktu społecznego jest zdaniem E. Łokszyna jedną z najważniejszych dziedzin działalności ekonomicznej państwa socjalistycznego. Łokszyn pisze: „Zatwierdzając plan rozwoju gospodarki narodowej oraz państwowy plan zaopatrzenia, rząd radziecki ustala nie tylko zasadnicze kierunki podziału produktu społecznego, lecz również dokładny rozmiar i asortyment produkcji poszczególnych ministerstw i resortów.“

Tok rozważań autora oparty jest o klasyczny schemat podziału produktu społecznego w warunkach socjalizmu, opracowany przez Marksa w „Krytyce programu gotajskiego“. Globalny produkt społeczny dzieli się pod względem swej formy naturalno-materiałnej na środki produkcji i przedmioty konsumpcji. Czysty produkt materiałnej produkcji, pozostający po wydzieleniu tej części globalnego produktu społecznego, która rekompensuje zużyte środki, stanowi dochód narodowy. Dochód narodowy dzieli się w Związku Radzieckim na fundusz akumulacji i fundusz konsumpcji, z których fundusz akumulacji zapewnia rozszerzoną reprodukcję socjalistyczną i dzieli się z kolei na fundusze: rozszerzenia produkcji oraz rezerw państwowych, zaś fundusz konsumpcji obejmujący również całą konsumpcję nieprodukcyjną dzieli się na fundusze: konsumpcji społecznej i konsumpcji indywidualnej. Ta część produktu społecznego, która rekompensuje zużyte środki produkcji (reprodukcja prosta) tworzy razem z funduszem rozszerzenia produkcji fundusz materiałno-technicznego zaopatrzenia gospodarki narodowej, w skład którego wchodzi środki produkcji — środki pracy (gmachy, urządzenia, środki transportu) oraz przedmioty pracy (surowce, paliwo, półfabrykaty).

Autor wychodzi z założenia, że każda gałąź produkcji, będąc równocześnie i konsumentem i dostawcą, wstępuje we wzajemne związki z innymi gałęziami produkcji, przy czym wszystkie te związki winny być ściśle określone pod względem ilościowym, co właśnie jest jednym z podstawowych zadań planowania socjalistycznego. Oczywiście planowy podział środków produkcji pomiędzy gałęzie produkcji wiąże się nierozdzielnie z planowaniem ich produkcji, z opracowaniem programu produkcyjnego; punktem wyjścia całego procesu planowania jest bowiem planowanie produkcji.

<sup>1)</sup> J. W. S t a l i n, „O brakach w pracy partyjnej i o środkach likwidacji trockistowskich i innych dwulicowców“, Warszawa 1952, str. 33.

W rozważaniach swoich autor m. in. podkreśla ogromną rolę metody bilansów materiałowych stanowiącej podstawową metodę ustalania proporcji między poszczególnymi gałęziami gospodarki narodowej. Nic więc dziwnego, że w ciągu ostatnich lat liczba bilansów materiałowych zatwierdzanych przez rząd ZSRR znacznie wzrosła. W r. 1952 nomenklatura bilansów przekroczyła 1.600 pozycji obejmując wszystkie najważniejsze rodzaje produkcji. Całą pozostałą produkcję gospodarki narodowej, nie wchodzącą do nomenklatury regulowanej funduszami, tak zwaną planowaną centralnie, rozdzielają właściwe ministerstwa a pewną część produkcji — planowaną terenowo rozdzielają miejscowe organy władzy radzieckiej i miejscowe organizacje zbytu.

Znaczną część swoich rozważań poświęca autor planom podziału funduszy między ministerstwa i resorty opracowywanym równocześnie z bilansami materiałowymi. Plany podziału funduszy konkretyzują bilanse materiałowe, są ich kontynuacją. W toku zaś rozważań nad udoskonaleniem wykorzystania podstawowych środków produkcji autor szczegółowiej omawia zagadnienie opracowania norm wykorzystania podstawowych funduszy i norm zużycia zasobów materiałowych na jednostkę produkcji. W ten sposób autor dochodzi do stwierdzenia, że „dane o zaplanowaniu wielkości produkcji i budownictwa oraz istnienie norm stanowią najważniejszą przesłankę określenia faktycznego zapotrzebowania poszczególnych gałęzi gospodarki narodowej na środki produkcji“. Jednakże na określeniu zasobów i zapotrzebowania na nie nie kończy się rola organów planowania, które muszą doprowadzić do uzgodnienia obydwu części, do ostatecznego zrównoważenia bilansów materiałowych; „pracę nad bilansem materiałowym można uważać za zakończoną dopiero wtedy, kiedy uzgodnione zostały obydwie części bilansu materiałowego, to znaczy kiedy nakreślony w planie podział (zapotrzebowanie) odpowiada zasobom.“

Kończąc swoje rozważania E. Łokszyn wnioskuje: „Planowy podział środków produkcji uwarunkowany jest charakterem i rozmiarami produkcji socjalistycznej, wywiera wielki wpływ na całą gospodarkę narodową — na tempo wzrostu ekonomiki kraju, wzmożenie obronności kraju i podniesienie materialnego bytu mas pracujących.

Nasze organy planowania, organy zaopatrzenia materiałowo-technicznego i organy zbytu, organizacje gospodarcze i partyjne muszą walczyć o zmobilizowanie wszystkich zasobów produkcji, o jak największą oszczędność surowców, materiałów, paliwa i energii, o jak najlepsze wykorzystanie mocy produkcyjnych, o likwidację ponadnormatywnych zapasów towarowych i produkcyjnych. Należy też nieustannie udoskonaląć system normowania technicznego, poprzez studiowanie przodujących doświadczeń stachanowców i możliwości rozwoju nowej techniki.

Udoskonalanie sposobów planowego podziału środków produkcji i jak najlepszego ich wykorzystania w gospodarce narodowej przyspiesza nasz marsz do komunizmu“.

Stosunkowo znaczna część artykułów o problematyce gospodarczej zamieszczonych w czasopiśmie „Kommunist“ omawia zagadnienia polityki finansowej. Jest to związane z faktem, że w gospodarce narodowej Związku Radzieckiego utrzymują się jeszcze w pewnym zakresie stosunki towarowo-pieniężne, a zatem działa również prawo wartości. Nakład pracy społecz-

nie niezbędnej dla wytworzenia produktów mierzy się przy pomocy formy wartościowej wyrażonej pieniądzem. Wymaga to więc obrachunku pieniężnego oraz porównania kosztów i rezultatów produkcji we wszystkich przedsiębiorstwach przemysłowych oraz stanowi to ważny warunek rozrachunku gospodarczego będącego podstawową metodą organizacji produkcji w przedsiębiorstwach radzieckich.

Do artykułów omawiających tematykę finansową należy np. opracowanie A. Zwieriewa „Dyscyplina finansowa i kontrola poprzez pieniądź w gospodarce narodowej Związku Radzieckiego“, zamieszczone w numerze 12 czasopisma. Autor wychodzi z założenia, że finanse radzieckie odgrywają poważną rolę w wykonywaniu wielkich zadań radzieckiego budownictwa gospodarczego i kulturalnego. Państwo radzieckie dla zapewnienia rozszerzonej reprodukcji socjalistycznej odpowiedniej ilości zasobów finansowych i materiałowych kontroluje przy pomocy pieniądza całą gospodarczą i finansową działalność przedsiębiorstw i organizacji radzieckich. Autor artykułu omówił podstawowe zasady kontroli gospodarki narodowej poprzez pieniądź oraz zasady dyscypliny finansowej przechodzącej do krytycznej oceny działalności przedsiębiorstw, centralnych zarządów oraz organizacji finansowo-kredytowych w zakresie powiązania planowania produkcyjnego z planowaniem finansowym.

„Kontrola przy pomocy pieniądza — pisze autor — powinna obejmować wszystkie elementy nakładów na produkcję. Spośród nich największe znaczenie posiadają: fundusz płac, koszt surowców, materiałów i paliwa i koszty ogólne“. Po omówieniu zagadnienia autor przechodzi do rozważań nad wzmocnieniem rozrachunku gospodarczego poprzez wzmocnienie dyscypliny finansowej i kontroli przy pomocy pieniądza. Z zagadnieniem tym wiąże się sprawa prawidłowego i efektywnego wykorzystania własnych środków obrotowych oraz upłynnienia ponadnormatywnych zapasów materiałowych, z czym z kolei wiąże się zagadnienie usprawnienia planowania normatywnych środków obrotowych. Rozważania swoje autor opiera na podstawie obfitej przytaczanego w artykule materiału dowodowego. Odpowiednia organizacja finansów przedsiębiorstwa jest jednym z podstawowych warunków umożliwiających wywiązanie się przedsiębiorstw i organizacji socjalistycznych ze swych zobowiązań wobec budżetu państwa, będące z kolei warunkiem możliwości terminowego sfinansowania przez państwo wszystkich wydatków związanych z rozwojem gospodarki narodowej i wzrostem dobrobytu mas pracujących. W podsumowaniu swojego artykułu A. Zwieriew stwierdza m. in.: „Przestrzeganie dyscypliny finansowej i wzmocnienie kontroli przy pomocy pieniądza stanowi podstawowy warunek dalszego usprawniania działalności finansowej przedsiębiorstw i wykonania przez nie planów państwowych. Dzięki zmniejszeniu nakładów pieniężnych, materiałowych i osobowych w procesie produkcji i obiegu oraz pobudzeniu społeczeństwa do podnoszenia wydajności pracy, kontrola przy pomocy pieniądza przyczynia się do zwiększenia akumulacji socjalistycznej. Kontrola ta powinna obejmować wszystkie elementy finansowo-gospodarczej działalności przedsiębiorstwa względnie organizacji i stanowić zasadniczą treść działania systemu finansowo-kredytowego.

...Wzmocnienie dyscypliny finansowej i kontroli poprzez pieniądź zapewnia gospodarce narodowej stałą

poprawę ilościowych i jakościowych wskaźników pracy wszystkich dziedzin gospodarki narodowej oraz staje się poważnym czynnikiem w marszu do komunizmu“.

O roli i funkcjach pieniądza w ustroju socjalistycznym pisze G. K o z ł o w w artykule „Pieniądz w ustroju socjalistycznym“ zamieszczonym w numerze 8 czasopisma. Omówiwszy odmienną rolę i funkcję pieniądza w warunkach socjalizmu od jego roli i funkcji w warunkach kapitalizmu, a także politykę państwa radzieckiego zmierzającą do umocnienia rubla, G. Kozłow stwierdza: „W okresie zakończenia budowy socjalizmu i stopniowego przechodzenia od socjalizmu do komunizmu rola pieniądza nie tylko nie zmalała, lecz stale wzrasta. Dla przejścia do bezpośredniej wymiany produktów potrzebna jest nie tylko doskonale zorganizowana pod każdym względem produkcja, lecz również idealnie działający handel. Wzrost cyrkulacji towarów oraz wzrost materialnego i kulturalnego dobrobytu mas pracujących Związku Radzieckiego jest związany z dalszym wzmocnieniem rubla i wzrostem jego siły nabywczej. Toteż zadanie polega na dalszym rozwijaniu handlu radzieckiego, wzmocnieniu radzieckiego pieniądza i udoskonalaniu systemu pieniężnego społeczeństwa socjalistycznego“.

Omówiwszy z kolei zalety radzieckiego systemu pieniężnego — wykorzystanie praw ekonomicznych w celu planowego kierowania całą gospodarką narodową, planowanie obrotu towarowego, bilans wpływów i wydatków pieniężnych, plany kasowe i kredytowe banku państwa — autor przechodzi do stwierdzenia, że „podczas gdy siła nabywcza rubla radzieckiego stale wzrasta, a jego trwałość coraz bardziej się ugruntowuje, waluty krajów kapitalistycznych coraz bardziej spadają i deprecjonują się.“ Jeżeli by przyjąć, że oficjalne dane państw kapitalistycznych są prawdziwe, a tak nie jest, są one bowiem niewątpliwie „spręparowane“, to według tych oficjalnych danych siła nabywcza dolara w cenach hurtowych w stosunku do siły nabywczej przed wojną wynosiła w r. 1949 niecałe 52%, a w połowie r. 1951 — 44,2%. W rzeczywistości siła nabywcza dolara spadła jeszcze bardziej, o czym może świadczyć np. fakt, że ceny artykułów pierwszej potrzeby wzrosły w Stanach Zjednoczonych w okresie od stycznia 1951 do lutego 1952 o ponad 22%.

Podobnie jak w Stanach Zjednoczonych deprecjonuje się pieniądz w innych krajach kapitalistycznych. Według oficjalnych danych ceny hurtowe w Anglii w czerwcu 1951 r. wzrosły ponad 3-krotnie w porównaniu z poziomem przedwojennym, przy czym podkreślić jeszcze należy, że ceny detaliczne na artykuły pierwszej potrzeby wzrastają szczególnie szybko. Z początkiem 1952 r. w porównaniu do poziomu na początku 1951 r. koszty utrzymania w Anglii wzrosły o 25%.

Dowodem wzrostu cen i spadku siły nabywczej pieniądza, jaki ma miejsce w dalszym ciągu we wszystkich krajach kapitalistycznych, może być również sytuacja we Francji, gdzie suma pieniędzy znajdujących się w obiegu wzrosła 16,5-krotnie na początku r. 1952 w porównaniu ze stanem przedwojennym, podczas gdy ceny detaliczne w tym samym okresie wzrosły 30-krotnie.

Pod presją Stanów Zjednoczonych przeprowadzona została pod koniec 1949 r. w szeregu krajów kapitalistycznych dewaluacja walut. Dewaluacja taka zwykle oznaczała ustanowienie odpowiedniego kursu zdeprecjonowanych pieniędzy papierowych w stosunku

do złota. W tym wypadku jednak w rzeczywistości została ona przeprowadzona nie w stosunku do złota, ale w stosunku do dolara, który sam uległ deprecjacji. Z tego względu kursy walut w państwach kapitalistycznych okazały się sztucznie obniżone w stosunku do dolara.

Nawiązując do sytuacji walutowej w krajach kapitalistycznych G. Kozłow pisze: „Jest rzeczą zrozumiałą, że rząd radziecki nie mógł nie uwzględnić w swojej polityce tych wszystkich okoliczności. W związku z ustawicznym wzrostem siły nabywczej rubla radzieckiego przy równoczesnym stałym spadku siły nabywczej walut zagranicznych oraz w związku z tym, że w krajach kapitalistycznych nie ma w ogóle waluty trwałej, rząd radziecki zdecydował z dniem 1 marca 1950 r. obniżenie kursu walut zagranicznych w stosunku do rubla radzieckiego i poparcie kursu rubla na bazie złota...“

Wzrastająca potęga ekonomiczna naszego kraju, monopol handlu zagranicznego oraz monopol walutowy, planowanie obrotu towarowego zapewniło rublowi radzieckiemu niezależność od walut państw kapitalistycznych, a także dzięki temu Związek Radziecki w obrotach z obozem kapitalistycznym osiągnął dodatni bilans płatniczy...

Związek Radziecki jest największym producentem złota, rozporządza wystarczającymi rezerwami walutowymi i w razie potrzeby może sprzedawać złoto za granicę. Związek Radziecki — jako kraj zupełnie samodzielny i ekonomicznie niezależny ustala sam kurs swojej waluty w oparciu o jej rzeczywistą wartość. Dawniej podstawę ustalania kursu rubla radzieckiego stanowił dolar, obecnie — po oparciu rubla na bazie złota, dolar przestał pełnić tę funkcję. Pieniądz radziecki jest najtrwalszą walutą świata, żadna inna waluta, a więc również i dolar nie ma i nie może mieć w warunkach kapitalizmu takiej trwałości. Dolar oparty jest na rozpadającej się gospodarce kapitalistycznej, podczas gdy rubel — na rozwijającej się i stale potężniejszej gospodarce socjalistycznej. Rubel radziecki służy i będzie służył sprawie budownictwa komunizmu“.

Zagadnienie płacy robotniczej w ustroju socjalistycznym jako wyrażonej w formie pieniężnej części dochodu narodowego otrzymywanej przez masy pracujące od państwa za wielkość i jakość wkładu ich pracy omówione zostało przez D. K o n a k o w a w artykule „Płaca robotnicza w ustroju socjalistycznym“ zamieszczonym w numerze 5 omawianego czasopisma. Artykuł ten znany jest zresztą czytelnikom „Gospodarki Planowej“, ponieważ jego tłumaczenie zamieszczone zostało w numerze 5/52 r.

Z działaniem prawa wartości w gospodarce socjalistycznej związanym z obrachunkiem pieniężnym oraz porównywaniem kosztów i rezultatów produkcji w świetle walki o mobilizację rezerw obniżki kosztów własnych produkcji przemysłowej, zapoznaje nas artykuł M. S a k o w a zamieszczony w numerze 8 omawianego czasopisma. „Systematyczne obniżanie kosztów własnych produkcji — pisze M. Sakow jest obiektywną koniecznością, prawidłowością rozwoju przemysłu socjalistycznego. Bez obniżania kosztów własnych produkcji nie podobna zwiększać akumulacji wewnętrznej, realizować rozszerzonej reprodukcji, rozwijać przemysł oraz całość naszej gospodarki narodowej. Nie można też realizować polityki obniżania cen i zapewniać nieustannego wzrostu dobrobytu mas pracujących“.



Mobilizacja wszystkich rezerw obniżania kosztów własnych produkcji i zwiększenia wewnętrznej akumulacji przemysłu nabiera szczególnie doniosłego znaczenia na obecnym etapie przejścia do budownictwa materialno-technicznej bazy komunizmu. Pod względem możliwości obniżania kosztów własnych produkcji gospodarka planowa ustroju socjalistycznego dysponuje niewyczerpanymi wprost możliwościami. Największe możliwości i największy efekt daje obniżka kosztów własnych produkcji w przemyśle. O znaczeniu dla gospodarki narodowej obniżki kosztów własnych świadczyć może np. to, że jeden tylko procent obniżenia kosztów własnych produkcji w całej gospodarce narodowej oznaczał w 1950 r. zaoszczędzenie ponad 4 mld. rubli.

Utrzymywanie się w Związku Radzieckim w pewnym stopniu stosunków towarowo-pieniężnych, a więc działanie prawa wartości powoduje mierzenie nakładu pracy społecznie niezbędnej dla wytworzenia produktu przy pomocy formy wartościowej, wymagającej z kolei obrachunku pieniężnego oraz porównania kosztów i rezultatów produkcji we wszystkich przedsiębiorstwach przemysłowych. Przedsiębiorstwa socjalistyczne pracujące na zasadzie rozrachunku gospodarczego ewidencjonują wszystkie nakłady materiałowe w formie pieniężnej i w tej samej formie odpłacają ludzi uczestniczących w produkcji. Rozchody przedsiębiorstw wyrażone w pieniądzu stanowią koszty własne produkcji.

W związku z tym, że w ustroju socjalistycznym bezpośredni producenci pracują dla samych siebie, w ustroju tym pracę wydatkuje się w ilości niezbędnej dla wytworzenia środków utrzymania robotników oraz stworzenia różnych funduszy społecznych zapewniających istnienie i rozwój społeczeństwa. Stąd pochodzi różnica ilościowa między wartością określoną przez wszystkie nakłady pracy społecznie niezbędnej dla wytworzenia produktu a kosztami własnymi określonymi przez nakłady środków materiałowych i pieniężnych niezbędnych do wytworzenia danego produktu. Porównanie kosztów własnych produkcji z wartością tej produkcji ustaloną w cenach, określa rentowność przedsiębiorstwa. Obniżenie kosztów własnych, tzn. zmniejszenie ich udziału w cenie pozwala na odpowiednie zwiększenie akumulacji. Wskaźnik kosztów własnych jest więc najważniejszym wskaźnikiem jakościowym działalności gospodarczej przedsiębiorstw socjalistycznych.

M. Sakow w swoich rozważaniach wielostronnie nawiewa rezerwy obniżki kosztów własnych produkcji przemysłowej, przeciwstawiając koszty własne jako kategorię ekonomiczną socjalizmu kosztom produkcji w warunkach kapitalizmu. „Jednakże — stwierdza M. Sakow — nie każde faktyczne obniżenie kosztów własnych w przedsiębiorstwie równoznaczne jest z rzeczywistą oszczędnością środków produkcji lub pracy; koszty własne mogą zmieniać się również wskutek zmiany cen materiałów, surowców i in., a także w wyniku zmiany asortymentu produkowanych towarów oraz z innych przyczyn nie mających nic wspólnego z warunkami produkcji. Przekroczenie przez przedsiębiorstwo zaplanowanej obniżki kosztów własnych nie może wynikać np. z niewykonania planu asortymentu produkcji lub nieprawidłowego planowania, nie uwzględniającego realnych możliwości i rezerw. Toteż obniżka kosztów własnych uzyskana na skutek błędów w planowaniu lub przy naruszeniu pla-

nu asortymentu produkcji powinna być traktowana nie jako sukces, lecz jako niedociągnięcie“.

Omawiając rezerwy obniżki kosztów własnych produkcji przemysłowej — przez lepsze wykorzystanie urządzeń produkcyjnych i techniki, przez zmniejszenie zużycia surowców, materiałów, paliwa, energii na jednostkę produkcji, przez oszczędność w nakładach pracy żywej, przez wzrost kwalifikacji robotników i in. — autor w rozważaniach swoich i wnioskach opiera się na konkretnych przykładach cyfrowych wziętych z praktyki przedsiębiorstw radzieckich, przy czym dochodzi do wniosku, że „nie wystarcza uzyskanie dobrych wyników na poszczególnych odcinkach lub w poszczególnych stadiach produkcji, nie wystarczą osiągnięcia poszczególnych przodowników pracy. W pełni wykorzystać wewnętrzne rezerwy produkcji, znaczy to osiągnąć jak najlepsze wyniki na każdym odcinku, w każdym stadium produkcji, w odniesieniu do każdego elementu kosztów własnych produkcji...“

Socjalistyczny system gospodarki stwarza realną możliwość oszczędnego zużycia środków produkcji i żywej pracy we wszystkich stadiach reprodukcji społecznej i obiegu produktu globalnego. Oznacza to, że walka o obniżenie kosztów własnych produkcji nie może ograniczać się do ram poszczególnych przedsiębiorstw. Ważna rola w tej walce przypada ministerstwu i urzędowi realizującym planowanie i kierującym gospodarczą działalnością zjednoczeń i przedsiębiorstw przemysłowych. Pracownicy tych instytucji powinni systematycznie opracowywać i urzeczywistniać zarządzenia zmierzające do obniżenia kosztów własnych...“

Omówione pozycje z zakresu tematyki ekonomiczno-politycznej, czasopisma „Kommunist“ są oczywiście niewielką częścią rzeczywiście zamieszczonych pozycji z tego zakresu. Omówienie całości zamieszczonych opracowań z zakresu tematyki gospodarczej wychodzi poza ramy i możliwości jednego artykułu. Szczególnie jednak należy podkreślić znaczenie gospodarczej tematyki zawartej w ostatnich numerach czasopisma. Mamy tu myśli historyczną pracę Józefa Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR“, zamieszczoną w numerze 18 czasopisma oraz materiały z XIX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, zamieszczone w numerze 19 czasopisma.

Następne numery czasopisma — 20, 21 i 22 przynoszą już prace ekonomistów radzieckich na temat zagadnień sformułowanych w pracy towarzysza Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR“. W numerze 20 zamieszczona została praca E. Ł o k s z y n a „Prawo planowego, proporcjonalnego rozwoju gospodarki narodowej“, w której autor, wychodząc z podstawowego prawa ekonomicznego socjalizmu, omawia wcielenie w życie wymogów tego prawa w drodze planowania gospodarczego i planowego kierowania gospodarką narodową, w oparciu o aktywność milionowych mas pracujących. „Prawo planowego, proporcjonalnego rozwoju gospodarki narodowej — pisze m. in. E. Łokszyn — można określić jako prawo ekonomiczne wyrażające obiektywną konieczność planowego prowadzenia gospodarki socjalistycznej oraz możliwość jej nieustannego i proporcjonalnego rozwijania w szybkim tempie, jako prawo wyrażające obiektywną możliwość planowego wzrostu techniki i oszczędzania pracy społecznej. Jednak kierunek rozwoju produkcji socjalistycznej i jej cel określone są przez podstawowe prawo ekonomiczne socjalizmu.“

Plany państwowe oparte na obiektywnych prawach rozwoju społeczeństwa socjalistycznego są więc dyrektywami. Ścisłe wykonanie zadań w terminie i w zakresie wszystkich wskaźników ilościowych i jakościowych jest najważniejszą podstawową przesłanką planowego, proporcjonalnego rozwoju gospodarki narodowej. Niewykonanie planu przez poszczególne przedsiębiorstwa, naruszenie planowanego asortymentu i ustalonego programu produkcyjnego, pogorszenie jakości produkcji, przekroczenie planu kosztów własnych produkcji i in. prowadzi do zachwiania proporcji i wzajemnych powiązań ustalonych w planie i odzwierciedlających obiektywne wymogi prawa planowego, proporcjonalnego rozwoju gospodarki narodowej. Bezwzględne przestrzeganie dyscypliny państwowej, codzienna walka o realizację wszystkich wskaźników ustalonych w planie jest zasadniczym obowiązkiem wszystkich bez wyjątku organizacji gospodarczych i partyjnych.

W tym samym numerze czasopisma zamieszczone zostały również inne prace ekonomistów radzieckich na temat zagadnień sformułowanych przez J. Stalina w pracy „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR”. Np. D. Szepiłow „J. W. Stalin o charakterze ekonomicznych praw socjalizmu”, a także artykuł z ołowu „Wielki wkład do nauki marksizmu-leninizmu”.

Następny, przedostatni w ubiegłym roku numer czasopisma „Kommunist” zawiera artykuł G. Kozłowa „J. W. Stalin o produkcji towarowej i prawie wartości w ustroju socjalistycznym”, którego tłumaczenie zamieszczone jest w niniejszym numerze „Gospodarki Planowej”.

W ostatnim, ubiegłorocznym numerze czasopisma (nr 22) zamieszczone zostały trzy obszernie artykuły o tematyce nawiązującej do pracy „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR”. W artykule czołowym „Najważniejsze zadania radzieckiej nauki ekonomicznej”, autor, przeprowadziwszy krytykę działalności Instytutu Ekonomiki Akademii Nauk ZSRR i organu prasowego tego Instytutu, a także branżowych instytutów ekonomicznych oraz wyższych szkół ekonomicznych i katedr ekonomii przy uniwersytetach, stwierdza, że w związku z nową pracą J. Stalina i historycznymi dyrektywami XIX Zjazdu KPZR stanęły przed radzieckimi instytucjami ekonomicznymi nowe zadania, a szczególnie zadanie opracowania problemu stopniowego przejścia od socjalizmu do komunizmu.

Nawiązaniem do tej podstawowej myśli artykułu czołowego, jest artykuł akademika P. Pospiełowa „Międzynarodowe znaczenie budownictwa komunizmu w ZSRR”, w którym autor w świetle pracy „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR” i dyrektyw

XIX Zjazdu KPZR omawia wpływ budownictwa komunizmu w ZSRR na przebieg historii świata, między innymi przytaczając przykłady z zakresu pomocy i współpracy Związku Radzieckiego z państwami demokracji ludowej w ich walce o zbudowanie socjalizmu.

Do jednej z tez artykułu czołowego, dotyczącej zadań ekonomistów radzieckich w zakresie zbadania podstawowego ekonomicznego prawa kapitalizmu, nawiązuje również artykuł S. Wygodskiego „Podstawowe prawo ekonomiczne kapitalizmu”, w którym autor na podstawie faktów uzasadnia stałe pogłębianie się kryzysu systemu kapitalistycznego w związku z rozpadem jedyne go wszechogarniającego rynku światowego.

S. Wygodski pisze: „Fakty świadczą o tym, że bez względu na ekspansję monopolu amerykańskiego nie udało się tym monopolom opanowanie całego rynku światowego. Więcej nawet, nie udało im się utrzymać swoich pozycji na rynkach kapitalistycznych, pozycji zdobytych w okresie drugiej wojny światowej”.

Rozkładowi kapitalizmu przeciwstawia autor rozwój systemu socjalistycznego, pisząc w zakończeniu artykułu: „Nowy plan 5-letni ZSRR ustalający dalszy, potężny rozwój produkcji, postęp techniki, dalszy wzrost poziomu materialnego i kulturalnego narodów radzieckich stanowi wyraz działania podstawowego ekonomicznego prawa socjalizmu. Produkcja socjalistyczna uważa człowieka i jego rosnące potrzeby za swój cel podstawowy. Produkcja kapitalistyczna natomiast za swój cel podstawowy uznaje maksymalny zysk garstki eksploatatorów. Socjalistyczny system gospodarki osiąga swój cel podstawowy drogą stałego rozwoju produkcji socjalistycznej na bazie najwyższej techniki. System kapitalistyczny osiąga swój cel drogą eksploatacji i ubożenia większości narodu danego kraju, drogą podporządkowania sobie i wykorzystywania narodów innych krajów, drogą wojen i militarystyki gospodarki narodowej. Podczas gdy cel kapitalistycznej produkcji i środki zmierzające do jego realizacji skierowane są przeciwko żywotnym interesom mas ludowych, cel produkcji socjalistycznej i środki zmierzające do jego realizacji zgodne są z najważniejszymi interesami narodu. W tym przejawia się jedna z najważniejszych cech podstawowego ekonomicznego prawa socjalizmu. Przewaga socjalistycznego systemu gospodarki nad kapitalistycznym nigdy jeszcze nie była tak oczywista, jak obecnie, w świetle odkrytych geniuszem Stalina podstawowych praw ekonomicznych współczesnego kapitalizmu i socjalizmu”.

K.

GOSPODARKA PLANOWA — MIESIĘCZNIK PKPG. Redaguje: Kolegium Redakcyjne.

Wydawca: Polskie Wydawnictwa Gospodarcze, Przedsiębiorstwo Państwowe, Warszawa, ul. Poznańska 15, tel. 7-35-45. Adres Redakcji: Warszawa, Pl. Trzech Krzyży 5 bl 4 pok. 71, tel. 850-74. Godziny przyjęć 9 — 11.

Zamówienia i wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe oraz listonosze.  
Prenumerata wraz z przesyłką pocztową wynosi: kwartalnie 22,50 zł; półrocznie 45 — zł; rocznie 90 — zł.  
Cena numeru pojedynczego 7.50 zł.

Zamówienie CP1—P/C—14/53 z dnia 29.XII.1952 r. podpisano do druku 22.I.1953 r., druk ukończ. 27.I.1953 r.  
nakład 5.923 egz., papier druk. sat. kl. V/A0/60 gr., ark. wyd. 12,5.

Zam. 5915 Zakłady Graficzne „Dom Słowa Polskiego” w Warszawie. 4-B-10328.

22.11.1952 r. Ustawa o kontroli państwowej.

Dla kontrolowania przez Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej realizacji narodowych planów gospodarczych i wykonywania uchwał Rządu oraz czuwania nad przestrzeganiem dyscypliny państwowej, gospodarczej i finansowej, Rada Państwa ustanowiła powołanie do życia urzędu Ministra Kontroli Państwowej, który ma za zadanie kierować kontrolą państwową. Ustawa określa zakres działania kontroli państwowej, tryb jej przeprowadzania, organizację, uprawnień oraz obowiązki. Równocześnie ustawa znosi Najwyższą Izbę Kontroli, z tym, że agendy NIK przejmuje nowo-powołane Ministerstwo.

27.11.1952 r. Zarządzenie Przewodniczącego PKPG w sprawie prac przygotowawczych do zawarcia umów planowych na r. 1953 w zakresie zaopatrzenia.

Zarządzenie ustala tryb i terminy przeprowadzenia prac przygotowawczych do zawarcia umów planowych w zakresie zaopatrzenia na r. 1953 (jak np. sporządzenie rozdziałników rocznych, szczegółowych bilansów dostaw itd.). Przepisy dotychczas obowiązujące w sprawie zaopatrzenia i dystrybucji materiałów zaopatrzeniowych pozostają w mocy, ze zmianami wynikającymi z powyższego zarządzenia.

28.11.1952 r. Uchwała Prezydium Rządu w sprawie budownictwa zimowego.

Uchwała została wydana w celu zapewnienia i należytego przygotowania ciągłości robót w budownictwie oraz podniesienia stopnia wydajności kadr budowlanych w okresie zimowym. W myśl uchwały przy planowaniu przez inwestorów środków na pokrycie kosztów budownictwa, które ma być wykonane według planu w okresie między dniem 1 grudnia każdego roku a dniem 31 marca roku następnego oraz przy planowaniu działalności przedsiębiorstw budowlano-montażowych przypadającej na ten okres, należy uwzględnić zwiększone koszty budownictwa w okresie zimowym. Potrzeby wynikające z wykonywania robót w warunkach zimowych powinny być uwzględnione w ostatnim miesiącu planu za IV kwartał każdego roku i planu I kwartału roku następnego. Wydatki na zakup dodatkowych urządzeń i sprzętu, w zależności od ich charakteru, pokrywane będą: a) ze środków przewidzianych w planach inwestycyjnych wykonawców (tj. przedsiębiorstw budowlano-montażowych), b) ze środków przewidzianych w planach inwestycyjnych inwestorów, lub c) z budżetu zainteresowanych ministerstw (dodatkowe koszty związane ze szkoleniem kadr w technice wykonawstwa zimowego). Koszty dodatkowe robót zimowych — według uchwały — powinny być włączone do kosztorysu generalnego. Poza tym uchwała wyznacza poszczególnym instytucjom i urzędom zadania związane z akcją zapewnienia ciągłości robót w budownictwie zimowym.

28.11.1952 r. Uchwała Prezydium Rządu w sprawie kontynuowania akcji robót rozbiórkowych w r. 1953.

W celu uzyskania cegły rozbiórkowej na pokrycie potrzeb Państwowego Planu Inwestycyjnego, Prezydium Rządu uchwała przedłużenie akcji robót rozbiórkowych na okres od 1 stycznia do 31 grudnia 1953 r. Uchwała m. in. określa typy obiektów włączonych do akcji robót rozbiórkowych oraz poleca prezdyjom wojewódzkich rad narodowych powołanie na szczeblu powiatowym i miejskim — komisji z udziałem czynnika społecznego (określając równocześnie ich skład i działalność), które wytypują obiekty nadające się do rozbiórki. Poza tym uchwała zobowiązuje m. in. Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej do wydania zarządzeń dotyczących zabezpieczenia odpowiednich ilości sił robotniczych, Ministra Kolei — do ściślejszej współpracy i pomocy w zakresie transportu, Pełnomocnika Akcji Robót Rozbiórkowych do uzyskania w r. 1953 600 mln. sztuk cegły rozbiórkowej.

28.11.1952 r. Uchwała Prezydium Rządu w sprawie utworzenia w Ministerstwie Energetyki Zarządu Biur Projektów Energetycznych.

W celu nadania właściwym form organizacyjnych jednostkom projektodawstwa energetycznego i zapewnienia sprawnej obsługi wykonawstwa inwestycyjnego w dziedzinie dokumentacji technicznej, Prezydium Rządu uchwaliło utworzenie Zarządu Biur Projektów Energetycznych. Przedmiotem działania zarządu jest planowanie nadzór, koordynacja, kontrola i ogólne kierownictwo podległych Ministerstwu Energetyki przedsiębiorstw projektowania energetycznego. Termin rozpoczęcia działalności Zarządu uchwała ustaliła na dz. 1 stycznia 1953 r.

30.11.1952 r. II Ogólnopolski Kongres Obrońców Pokoju.

W dniu tym trwały w Warszawie obrady II Ogólnopolskiego Kongresu Obrońców Pokoju, który stał się potężną manifestacją nieugiętej woli walki całego narodu o zwycięstwo sił pokoju. W licznych zakładach produkcyjnych robotnicy zaciągali „warty pokoju”, pragnąc wydajną pracą przyczynić się do szybszego wcielenia w życie Programu Frontu Narodowego — programu pokoju.



**Cena egz. 7.50 zł**